THEOLOGIA ZAKONNA

CZŁOWIEKA DUCHOWNEGO UCZĄCA:

JAKO PRZEZ MEDYTACYE, BOGOMYSLNOSC Y W ZAKONNYCH CNOTACH CWICZENIE SIĘ DO MIŁEY Z BOGIEM KONWERSACYI PRZYISC Y Z NIM W ŁASCE ZOSTAWAC MOZE.

Polskim iezykiem dla sposobnieyszego o sob Zakonnych zażywania.

Od X. DANIELA BRYKNERA

ZAKONU BRACI MNIEYSZYCH

S. FRANCISZKA

PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY REFORMATA Z ROZKAZANIA PRZEŁOZONYCH

WYDANA

Y PO TRZECI RAZ PRZEDRUKOWANA.

W KRAKOWIE
w Drukarni Kazimierza Jakowskiego Typografa
Roku 1769.



MODLITWA
Do Pana Jezusa ukrzyżowanego
Dla ziednania Szczęśliwey śmierći

PAnie, Jezu Chryſte dla tey gorzkości, ktorąś dla mnie na krzyżu poniął, á z właſzcza, kiedy duſza twoia wychodźiła z ćiała twego, zmiłuyże śię nad duſzą moią, kiedy wynidźie z ćiała śmiertelnego. A.
Cæſarius lib 12 *c.* 51.

Patentes Obedientiales Reverendissimi Patris Commissarii Generalis.

Fr: CAROLUS FRANCISCUS de Varesio Ord: Min: Strictioris Obser: Lect: Emeritus, Prædicator Generalis, S. Inquisitionis Qualificator, & Cismontanæ Familiæ Super. Observantes, & Reformatos Commissarius Generalis.

Cum iuxta Apostolicas nostriq; Ordinis Constitutiones revisum & approbatum fuerit per Theologos de mandato nostro deputatos quoddam Opus, à Patre, Fratre DANIELE BRYKNER *Strictioris Observantiæ Minoris Poloniæ Sacerdote nuper editum cuius Titulus est:* Theologia Ascetica *Religiosum hominem instruens tenore præsentium ad salutaris obedientiæ meritum, facultatem eidem impertimur, quatenus servatis servandis illud typis mandare possit, & valeat. Datum Rom: 30. Ian: 1688.*

Fr: CAROLUS FRANCISCUS de Varesio Commis Generalis.

Mandatũ A. R. Patris Ministri Provincialis.

Fr: IOACHIMUS STANZEL Ordinis Minorum S. P. FRAN: Reformatorum Provinciæ Minoris Poloniæ S. MARIÆ Angelorum Minist: Provincialis & Servus.

Multum venerando Patri DANIELI BRYKNER *Convent: nostri Crac: Gvardiano Salutem a Domino.*

THeologiam Mysticam sive praxim meditandi, simul & quædam Exercitia Spirituali quotidiano usu, & communi Fratrum nostrorum in hac nostra Provincia, pensitatione practicata, jam dudum à Paternitate vestra multum veneranda summariè concinnata & conscripta, cum non exiguo legentium & utentium fructu Spirituali, hucusq; in privato quasi in tenebris habita, nunc quia speratur indè major plurium profectus, ut luci publicæ dentur. Vestræ Paternitati multum venerandæ, in meritum salutaris obedientiæ iniungimus, ut ea typis commendare velit, & valeat; si eis,, ad quos de jure spectat, benè visum & probatum fuerit. Datum Crac: in Conventu nostro. die 29. Septembris. 1688.

Fr: IOACHIMUS STANZEL.
Minister Provincialis mpp.

APPROBATIO Theologorum Provinciæ.

NOs infrascripti de mandato Reverendissimi Patris CAROLI FRANCISCI *de Varesio Commissarij Generalis Ordinis nostri; legimus accuratè Libellum, qui inscribitur idiomate Polonico* THEOLOGIA ZAKONNA, *à R. Patre* DANIELE BRYKNER, *Conventus Cracoviensis Gvardiano conscriptum. in quo nihil contra fidem, & mores*

bonos

bonos deprehendimus; imo Personis Religiosis maximè simplicioribus ad proficiendum in vita Spirituali perutilem fore speramus; proinde dignum prelo iudicamus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. CASIMIRUM die 28. Decembris Anno Domini 1688.

Fr: FRANCISCUS Domzal S. Th, Lector actualis mpp.

Fr: SIGISMUNDUS BABSCIUS S, Th: Lector actualis mpp.

Fr: CLEMENS RAKOVIUS Diffinitor act & S. Th: Lector mpp.

APPROBATIO Censoris Ordinarij.

EGo M. FRANCISCUS PRZEWOSKI, S. Th: Doctor & Professor, Ecclessiarum Collegiatarum SS. Omnium Præpositus, Scholasticus Cureloviensis, S FLORIANI Clepardiæ Canonicus, perdiœcesim Cracoviensem Librorum Censor Ordinarius. fidem facio, quod opusculum, cujus titulus est: THEOLOGIA ZAKONNA Człowieka Zakonnego &c: ab Admodùm Reverendo Patre Fratre DANIELE BRYKNER Conventûs Cracoviensis Fratrum Reformatorum Gvardiano editum; attentius lustravi & vidi oculis, nihilq; in eo, ab Ecclesiæ Catholicæ, & fidei humanæ doctrina alienum, ac bonis moribus dissonum reperi; ac proinde

illud

illud uti non ſolùm Religioſis Perſonis ſed omnibus Chriſti Fidelibus ſummè neceſſarium, & utile, typo imprimendum, & in lucem publicam edendum cenſui & facultatem dedi. Datum Cracoviæ in Collegio Majori 8. Ianuarij. Anno Domini 1689.

Idem qui ſupra mpp.

REIMPRIMATUR.

F. POTKANSKI Suffr: Offi: Cracovienſis. mpp.

Do CZYTELNIKA.

Człowiekowi o zbawienie ſię ſtaraiącemu Author zdrowia wiecznego życzy.

MNiemam *bogomyślny Czytelniku*, iż iedynie Boga otrzymáć prágnieſz. Będąc bowiem od Boga, dla Boga, do Boga, ſtworzony, tę wrodzoną maſz chęci inklinacyą, Boga poymowác, poymuiąc miłowáć, miłuiąc nábywáć, nábywaiąc iedynych z nim záżywáć roſkoſzy, y ſłuſznie, Albowiem Bog duſzy twey ieſt nieoſzacowanym *ſkarbem*; o ktorego nábycie iedynie ſię ſtaráć; ieſt wieczney ſzczęśliwośći *celem*, do niego wſzyſtkiemi duſzy twey śiłami zmierzáć; ieſt wſzelkiego ukontentowania *centrum*, wnim áffektami ſwoiemi mile ſpoczywáć maſz. Więc ábys tak koſztownego ſkarbu nábyć, do ták ſzczęśliwego celu trafić, w ták miłym pokoiu odpoczywáć mogł, podáieć łácny *Zakonna Theologia* ſpoſob ktoráć *w Pierwſzym Traktacie* pewną przez nábożne zbawiennych máteryi Uwagi, u Boga wyiedna audyencyą, miłą przez ánágogiczną bogomyślność, z Bogiem ſprawi konwerſacyą. *w Drugim* przez pilne w cnotach ſię ćwiczenie, do pożądaney ży-

wota

wota zbawiennego, doprowadzi doſkonáłośći. *w Trzecim* przez ogniſte miłośći Boſkiey *Łakta*, nieroździelnym duſzę twoię z Bogiem ziednoczy związkiem, y drogiemi łáſk Boſkich ubogaci kleynotami, z ktorych ábyś przez rozne tentácye, od piekielnych duſze twey nie był złupiony zboycow, doświadczone, *w Czwartym Traktacie* połaięć ſukurſy: temi opatrzony, iako do Wieczności doyść możeſz, troiakąć drogę ná *Ośmdniowey Rekollekcyey. w Piątym* pokazuie *Traktacie*; żebyś tedy tym zbawiennym kurſem beſpiecznie do wieczney mogł doyść ſzczęśliwości. *Szoſty* poprowadzi cię *Traktat*. Aplikuyże ſię pilno, nie tylko *Rozumem*, uważnie poymuiąc: ále też uśilnie *Woli* áffektem. y ſkutkiem, połęte praktykuiąc materye. Więc iako ſię wtey Theologiczney ſzkole ſprawowáć maſz? ábyś tym ſpoſobniey tey ná był *Theologii*, wyſtáwuięć *Wzor żywota Zakonnego*, do ktorego gdy ſwego życia akomodowáć będzieſz ſprawy; doſkonałym w tey ſzkole ſtawſzy ſię *Theologiem*, tu przez *łaſke*, tam przez *chwałe* z Bogiem nierozdzielnie zoſtawáć, y cieſzyć ſię będzieſz, czegoć iedynie iako ſobie od Boga życzę.

Wzor

Wzor żywota Zakonnego

Pocoś przyszedł do Zakonu?

BYś się zguby uwarował,
Zá grzechy swe pokutował,
Zbawieniá swego pilnował.
W Cnotách pilnie postępował.
A Chrystusa náśladowáł.

Końca twego iak dostąpisz?

Onim często rozmyślaiąc,
Do niego sprawy zmierzaiąc.
Sluby Zákonne chowaiąc,
Reguły swey przestrzegaiąc,
Ná śmierć pewną pámiętaiąc.

Iako swe zachować śluby?

Ciáło szczerze umartwiaiąc,
Zmysłom wodzy ukracaiąc,
Serce w czystości chowáiąc,
Náłogow się wystrzegaiąc,
Stanu swego przestrzegaiąc.

Czym się narusza ubostwo?

Braniem, daniem, szafowaniem,
Frymarczeniem, pożyczaniem,
Potaiemnym przykrywaniem,
Starszego nie dokładaniem.
Rzeczy iák swey záżywaniem.

Czym się szpeci czystość?

Bystrych oczu nie wściąganiem;
Nieuczćiwych słow słuchaniem,

Szpe-

Szpetnych myśli przepuſzczaniem,
Nieprzyſtoynym w nich kochaniem.
Nieporządnym dotykaniem.

Czym ſię gwałci Poſłużeńſtwo?

Wzgardą ſtarſzych ſprzeciwianiem,
Szemraniem, niewykonaniem,
Wymawianiem, odkładaniem,
Uciążaniem, uſtawaniem,
woli właſney pokazaniem,

Coś winien przełożonemu?

Wnętrznie, zwierzchnie go ſzanowáć
Z ſerca iák Oyca miłować,
Modlitwami go ratowáć,
Ná mieyſcu Boga ſzanowáć.
Skrytości ſwych konkredowáć.

Coś winien ſobie ſamemu?

Siebie nad wſzyſtko pilnowáć,
Z wyſtępkow ſwych ſię ſtrofowàć,
Podłym zewſzech ſię ſzacowác.
W pobożności poſtępowáć,
Do Boga ſprawy kierowáć.

Coś winien Braci?

Iednoſtayno wſzech miłowáć.
Ieden drugiego ſzanowáć,
Dogádzać, y uſługowáć.
Przeſtrzec, upomnieć, z folgowáć,
Dobrym przykładem budowáć.

Co winien ſtarſzy innym?

Iako dziatki miłowanie,
Pilne uſtaw zachowanie,
Kárności nieopuſzczánie, W po-

W potrzebach poratowanie,
Postępkami budowanie.

Wstawszy ze snu co czynić?

Serce ku Bogu kierowáć,
Za noc przeżytą dziękowáć,
Przyiście sprawy dysponowáć.
Grzechow się pilno warowáć,
Patronom się ofiarowáć.

Gdy się modlisz?

Od skruchy modły záczynay.
Grzesznikiem się wielkim wyznay,
Miłość Boską w sercu wszczynay,
Niegodność swą przypominay,
Nad swe śiły się nie wspinay.

Gdy Mszy słuchasz?

Intencyą wprzod prostowáć,
Co czyni Kapłan pilnowáć,
Mękę Páńską ruminowáć,
Ciało y Krew ofiarowáć,
Duchownie kommunikowáć.

Kśięgi czytaiąc.

Lepszy bądź niźli uczeńszym,
Pánu Bogu przyiemnieyszym,
Czytay Kśięgi z uważaniem,
Czytay śiebie z strofowaniem,
A czytania wykonaniem.

Przy zabawach?

Dlá kogo czynisz uważáy.
W cudze się sprawy nie wrażay.
Názbyd sobie nie pobłáżay.

Tru-

Trudnością się nieodrażay,
A stan swoy wielce poważay
Gdy u stołu siedziesz.
Nieprzepominay wdzięczności:
Ani właśney niegodności,
Pilnuy we wszystkim skromności.
Nie tucz brzucha do sytości.
Bardzo się chroń wydworności.
w Mowieniu.
Mow z rozmysłem, strzesz płochości.
Pilnuy czásu, rostropności,
Nieodstępuy przykładności,
Chceszli zostáć w spokoyności.
Trzymay swoy ięzyk w karności.
Miedzy Ludźmi.
Zamysłow ciekáwość ukracay,
Czasu ná gadkach nie stracay,
Mową do Boga náwracay,
Spraw co trzeba, wczás się wracay,
Nowin Swieckich nie przytaczay.
Gdy się spáć kładziesz.
Sumnienie swe poráchowáć.
Coś opuścił powetowáć,
Zmysły pilnie obwarowáć,
Duszney skazy się warowáć,
O dobrą śmierć supplikowáć.
Sumnienia rachunek
Niech uprzedzi dziękowanie.
Wnieś o oświecenia żądanie,
Zátym spraw twych rozbieranie.
Obrzy=

Obrzydzenie przeprafzanie.
Popráwa pokutowanie,

Ná łoſzko ſię kładac.

Ná bok ſię prawy położyſz,
Ręce ná pierſiach ułożyſz,
Krzyż Swięty ná czoło włożyſz,
Czym nábożnym myśl pomnożyſz,
Swiętym myślom ſen założyſz.

Pokoiu nabycie.

Inſzym ſię nie przypatruiąc,
Swey powinności pilnuiąc,
Obmowy mile przyimuiąc,
Gorliwemu uſtępuiąc,
W cichości ſię zachowuiąc,

w Pokuſach tak ſię ſprawuy.

Okazyi im nie daway,
W gatki ſię z Swieckim nie wdaway,
Do modlitwy ſię udaway,
Ułomność ſwoię zeznaway,
Zwycięſtwo Bogu przyznaway.

Iako cnot nabywać.

Przez gorące ich żądanie,
Affektow do nich wzniecanie,
Aktow częſtych wyprawianie,
Złych ſkłonności wyrywanie,
Przeſzłych grzechow warowanie.

Spowiedź tak odprawuy.

Z przyſtoynym przygotowaniem,
Z pilnym twych ſpraw rozbieraniem,
Z wſtydem, żalem obciążaniem,

Po-

Popráwy przyobiecániem,
Dosyć czynienia ſtaraniem.

Przed Kommunią mieć maſz.

Czyſte ſerce, powściągliwość,
Rozmyſł, braterſką zgodliwość,
Pokorę, modły uczciwość,
Do Sakramentu żarliwość,
Odrzuconą precz wątpliwość,

Po Kommunij.

Uczciy naypierzod Boga ſwego,
Zdziw ſię wielkiey łaſce iego.
Ktory złoná Oyca ſwego,
Zſtąpił do ſerca twoiego,
Ná uweſelenie iego.

Waruy ſie naypilniey.

Prożnowánia, nadętości,
Poſądzania, uporności,
Oſobkow, zbytniey chciwości,
Niezgody niecierpliwości.
Pychy, y właſney miłości.

Czeſto rozważay.

Twych grzechow wielkie ciężkości,
Rzeczy oſtatnich pewności,
Zywota nieſtateczności.
Onábyciu ſzczęśliwości,
O Boſkiey dobroczynności
A ták doydzieſz twey wieczności.

Lekarſtwo ná wſzelkie duchowne choroby.

PUſtelnik ieden, idąc przez puſtynią *Scetis* nazwaną znalazł ná iednym mieyſcu

ſcu wiele chorych ná rożmaite choroby leczących ſię, á przyſtąpiwſzy do Lekarza pyta ieſtli tu Lekárz ktoryby grzech lecz. c umiał? Rzekł Lekarz przyſtąp, á obacz; Weźmi; korzeń poſłuſzeńſtwa: liścia cierpliwości, kwiatu czyſtości, owocow dobrych uczynkow, á ſtłucz w moździerzu niewinności, przecedź przez rzeſzoto dyſkrecyi, włoż w garnek pokory. weź wody łez, podłoż ognia miłości Bożey, á gdy ſię to uwarzy ochłodź miłością bliźniego, iedz łyſzką pokuty: á zawſze zdrow będzieſz.

SZCZĘSLIWCSC ZAKONNIKA.

B. Thomas á Kempis Serm: 13. ad Novitios.

Błogoſławiony Zakonnik opuſzczony, u ktorego świat ten wygnaniem, Niebo Oyczyzną; Cela Raiem ieſt.

Błogoſławiony źákonnik, Bogu nabożny, Swiatu nieznaiomy, u ktorego Miaſteczko więzieniem, Klaſztor ochłodą. Praca odpoczynkiem. Oſobność pociechą Płacz, weſelem. Rozmyślanie, Chryſtus. Bogomyślność Bog.

Błogoſławiony Zakonnik, ktory wſzyſtkie ſprawy y ćwiczenia ſwoie, do cnoty, y upodobania Boſkiego obraca, y nic dlá prożney chwały ſłowem, uczynkiem, nie czyni; ſtrzegąc ſię zawſze, áby Boga y bliźniego nie obrażał. Błogoſławiony

Zá-

Zakonnik, ktory w dobre obraca wſzelkie ſtrofowania y napominania brackie.

Błogoſławiony Zakonnik, ktory ięzyká ſwego ſtrzeże, áby proznego y ſzkodliwego ſobie, y bliźniemu, słowa niewymowił. Táki wielki pokoy miec będzie dobre ſumnienie, dobrą ſławę; nád to nabożeńſtwá oſobliwy dár otrzyma.

S. Ephrem Błogoſławiony ten, ktory porzuciwſzy żywot świecki, wzgromadzeniu mężow Swiętych zoſtaie, y Pod posłuſzeńſtwem Oycow, żywot ſwoy w czyſtości ſumnienia przepędza, ábowiem nie będzie obelżony przy Zmartwychwſtaniu ſprawiedliwych.

S. Bernard. Dobrze nam tu zoſtawáć; Albowiem w Zakonie człowiek żyie czyściey upada rzádzey powſtaie prędźey, chodzi oſtroźniey, uſpokaia ſię wdzięczniey, pośila ſię częściey, uſprawiedliwia ſię łácniey, umiera beſpieczniey, nágrodę odbiera choyniey.

B. *Thom: á Kemp: Lib. 3. de Imitatione C. 10.*

O wdzięczna ſłużbo Boſka! o Swięty ſtanie Zakonney ſłużby! ktory człowieká Aniołom czyniſz rownego, Bogu przyiemnego, czartom ogromnego, wſzyſtkim wybranym zaleconego.

SZCZEROSC.

S. Grzegorz. Zákonnik powagi hábitu ſwe-

ſwego w ſprawach, w mowie, w myślach, niech záwſze przeſtrzega; á to co świátowego niech odrzuci; y co oczom ludzkim zakonną ſkromnością pokazuie to przed obliczem Boſkim rzeczą niech wyświadcza,

PRZYKŁADNOSC.

Ioan: Bona. in Princip: vit: Chriſt: P. 1. §. 40.

Zákonnicy ták ſię z świeckiemi ludźmi ſprawowáć maią, áby od ich rozmowy, y towarzyſtwa odchodzący, biiąc ſię w pierśi mowili. Zá prawdę Synami Bożemi ſą ći.

S. Bernard Lib: de Præc: & Diſpen:

Zákonnicy powinni bydź Aniołom podobni, rozni od ludzi; y owſzem maią Zakonnemi poſtępkami, Boſki ná ſobie wyrażáć obraz, y przemienić ſię w Chryſtuſa.

S. Anton: Abbas Zakonnik bez Celi ábo oſobności, ieſt iáko ryba bez wody. Iáko bowiem ryby, gdy do wody opoźnią, ná ſuchu ſną. Ták Zakonnicy opoźniaiący do Cel y z świeckiemi báwiący ſię ná duſzy zaſypiaią.

S. Hieronim ad Paulam. Z Swieckiemi, oſobliwie Pánami towarzyſtwa ſię chroń. Ná cożſię to przyda, te rzecy tráktowáć: dla ktorych pogardy Zakonnikiem ſtałeś ſię.

B. Thom: a Kemp: ad Novit: Ieżeli nie-

chcesz ná drodze Páńskiey zbłądzić, ieżeli pragniesz postąpić y w dobrym dotrwáć, zachoway te trzy rzeczy. Chroń się towarzystwa z świeckiemi, uchodź okazyi, nie patrz, nie słuchay co świátowego iest, ábyś zmysłami złączony, ná umyśle zmięszania nie cierpiał.

Tenże cokolwiek Zakonny człowiek w w milczeniu zgromadzi, y zbierze, to wszystko z ludzmi rozmawiaiąc utraci. Wielki skarb w uściech mądrego, ále nie mnieyszy w uściech milczącego.

UBOSTWO.

S. Laurentius Iusti:

O Zakonniku, staray się nic nie mieć własnego ná świecie, ábyś dziedzictwo otrzymáć mogł w Niebie.

S. *Aug: l. 50. hom:* 14. Kto iałmużnę przyimowáć ma, niech pilnie uważa ieżeli potrzebuie, inaczey niech niebierze żeby kradziestwa nie popełnił.

S. Hieron: Zakonniku ieżli potrzebuiąc przyimuiesz, dáiesz, raczey ániżeli bierzesz, ieżeli nie potrzebuiesz á bierzesz, porywász.

POSŁUSZENSTTO.

S. Anselm. Brácia niepowinniście uwáżáć że mała rzecz iest; ktorą przeciw zákázaniu czynicie, ále uważaycie iak wielki grzech iest niepostuszeństwo, ktore dlá małey rzeczy popełniacie. CZY-

CZYSTOSC.

Ioan: Bon: in manud: ad Cælum: cap: 5. Biada tobie ieżeliś iáką nieczyſtą myśl do uwagi przyiął. Bliſką poddania ſię Forteçá, ktorey Kommendant, w dale ſię z Nieprzyiacielem w rozmowy.

SWIAT.

Barradas tom 4. l. 5. c. 18. Swiata pomoc ieſt iako laſka z trzciny; ktorą gdy ſię kto podpiera łamie ſię, y rękę rani. *Ioan: Bon: in Prin: vit: Chriſt: l. 1. §. 12.* Małpa dzieci ſwoie uśilnie całuie obłapiaiąc duśi: ták świat ſwoich kochankow.

THEOLOGII. ŻAKONNEY

TRAKTAT I.

O Modlitwie Umyſłowey.

ROZDZIAŁ I.

Spoſob, iákim má być odprawowana Modlitwa umyſłowa we wſzelakich materyach

Modlitwa umyſłowa ieſt rozmowa ſerdeczna z Panem Bogiem. Ma trzy częśći. PRZYGOTOWANIE, ROZMYSLANIE, y ZAMKNIENIE.

Pierwſza Część PRZYGOTOWANIE.

Ato ieſt dwoiakie.

Dalekie, Ktore przyſpoſobia do Modlitwy,

ále w nię nie wchodzi. Tego cząſtek trzy:

Pierwſza Pragnienie poſtępowáć w żywocie duchownym. Tego powinności trzy 1. Chronić ſię złego. 2. Czynić dobrze 3. Skutecznie poſtanowić, Boga nigdy nie obrażać. *Druga Cząſtka*, Obecność Pana Boga mieć, to ieſt uważáć, że Bog wſzędzię ieſt, y na náſze poſtępki patrzy, y wſzyſtkie ſpráwy, mowy myśli, do niego dyrygowáć. *Trzecia cząſtka*. Czytánie kſiążek duchownych, rozmowy duchowne, z ktorych má Zákonnik pochop y ſpoſobność do medytacyi,

Bliſkie Przygotowanie ktore w chodzi w Medytacyą. Tego cząſtki ſą trzy.

Pierwſza. Rzetelne odnowienie obecności Boſkiey. uważaiąc że ſtoiſz przed Bogiem Stworcą twoim, y z nim rozmawiaſz. Tego punktow ieſt cztery 1. Weyrzenie ná Boga: 2. Upokorzenie ſię przed nim 3. Serdeczny żal zá grzechy. 4. Stateczne poſtanowienie poprawy.

Pierwſzego Punktu. To ieſt czći oddania, *Akty*. 1. Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, y niepoiętemu, ſamemu Bogu, część y chwała niech będzie dána ná wieki wiekow Amen. 2, Tobie Bogu w oſobach Troiakiemu, w Boſtwie iednemu, część oddaię, wyznawaiąc żeś Ty Pan, Bog,

Bog, Stworcá, y Sędzia moy, iá podłe ſtworżenie twoie.

Drugiego Punktu, To ieſt upokorzenia ſię *Akty* te ſą 1. Oto ia ſtawam człowiek lichy przed Tobą Bogiem, winny przed Sędzią, ſtworzenie przed Stworzycielem, proch, przed Panem Nieba y ziemie, złośliwy y marnotrawny, Syn, przed dobrotliwym Oycem, 2. Oycze nie ieſtem godzien być názwany Synem twoim, 3. Przyznawam żem ieſt naymizernieyſzy, náypodleyſzy, náyniepożyteczniey ſzy, náy głupſzy, y náygrzeſznieyſzy, dla tego z iákim mogę naygłębſzym uniżeniem; upádam do nog dobrotliwych Twoich.

Trzeciego punktu To ieſt ſkruchy. *Akty* te ſą 1. Oycze zgrzeſzyłem przed Niebem y przed Tobą. 2. Ciebiem ſamego obraził, y grzech przed tobą y przeciw Tobie popełnił. 3. Panie gdzieſz ſię ſkryię przed zagniewaną Twarzą Twoią. 4. Tyś Ociec miłoſierdziá y Bog pocieſzenia niepragnieſz śmierći grzeſznego, ále poprawy iego, day ażebym właſce twey żył. Sercem ſkruſzonym y upokorzonym niegardź. 6. Więkſze ieſt miłoſierdzie Twoie, ániżeli nieprawość moiá 7. Więcey możeſz odpuśćić, á niżeli ia ſię dopuścić, 8. Wyświadczże mi ſię Oycem, pokaż mi wnętrzności miłoſierdzia twego. *Czwar*

Czwartego Punktu, To iest postanowienia *Akty* te są 1. Wolę umrzeć á niżeli duszę grzechami oszpecić 2. Slubowałem y postanowiłem strzedz sądow sprawiedliwosci Twoiey. 3. przed obecznością Troyce Przenayświętszey Oyca, Syna, y Ducha S. Nayświętszey Pánny MARYI, Aniołow, SS. Patronow, osobliwie Oycá S. Francifzka, ślubuię y obiecuię záchowáć Regułę praci mnieyszych żyiąc w posłuszeństwie bez własności, y w czystosci.

Druga Cząstka, Iest Wzywanie ratunku Boskiego, przeciwko pokusom y myśli rozerwaniu, prosząc Oyca o pámięci stwierdzenie, Syna o rozumu oświecenie, Ducha Swiętego o áffektu wzbudzenie do pilnego rozmyślania. Tey cząstki takie Paktum 1. Ciebie wzywam, Ciebie chwalę, Ciebie czczę, nádzieio moia, Zywocie moy, uwolniy mnie od wszelakich pokus y rozerwania, ożyw mnie Przenayświętsza TROYCO; Oycze pámięć stwierdź, Synu rozum oświeć, Duchu S. affekt wzbudź, abym mogł na wychwalenie Ciebie ná pożytek duszy moiey, tę modlitwę iako naypilniey odprawić, 2. O to ia zgłodniały zebrzę odrobin z stołu twego ná pośilenie duzze moiey.

Trze-

Trzecia Cząſtka: ieſt wyſtawienie ſobie ná pámięć Táiemnice, ábo rzeczy oney o ktorey rozmyślać mám iako omęce Páńſkiey, o Dobrodzieyſtwach o grzechach o Smierći, o Sądzie &c.

Druga Część Modlitwy ieſt ROZMYSLANIE. Tey Cząſtek trzy. *Pierwſza* uważanie rozumem, to ieſt roztrząſaiąc materyą, o ktorey medytować mam, examinuiąc okoliczności, Kto, Co, od kogo &c. *Druga Affekty*, ktore ſą wzbudzenia woli od rozumu oświeconey do miłowania, dziękowania chwalenia Boga, żałowania zá grzechy &c. *Trzecia Akty*, á te ſą ſkutki áffektow, to ieſt miłowanie dziękowanie, &c.

Trzecia Część Modlitwy ieſt, ZAMKNIENIE Tey ieſt Cząſtek trzy, *Pierwſza* Cząſtka proźby Pacierz, śiedm w ſobie proźb zamykaiący, ktorego wykład bydź może táki.

Oycze od ktorego troiaki żywot odbieramy. 1. Przyrodzenia, przyſtworzeniu duſzę, rozumną ożywiaiącą ciało, w nas wlewaiąc. 2. łáſki przy odkupieniu zmarłą przez grzech duſzę naſzę krwią ſwoią (iako pelikan) y łaſkami Sákramentow Swiętych ożywiaiąc. 3. Chwały przy uwielbieniu daiąc nam żywot wieczny w chwale Niebieſkiey.

Naſz,

Nász, ktorzy iesteśmy iedney woli y obyczaiow w domu Kościoła twoiego.

Ktoryś iest w Niebie, Luboś iest ná káżdym mieyscu przez moc, obecność, y istność, iednák iesteś w Niebie przez chwałę w piekle przez sprawiedliwość, wsprawiedliwych przez łaskę. Uczyńże sobie z serca mego Niebo, á mieszkay w nim.

I. Swięć się Imie Twoie, Boże prosiemy cię áby Imię twoie Boskie po wszystkim świecie, wszystkim było wiádome, od wszystkich czczone, chwalone wysławione.

II. Przydź krolestwo twoie, Prosiemy cię, aby nam nie Krolował świat, bo chytry, Ciáło, bo nędzne, Czart bo zboyca? ále ty w nas kroluy, tu przez łaskę dusze nasze poświącaiącą, á po śmierci w Niebie kroluy nam przez chwałę uwielbiaiącą.

III. Bądź wola twoia &c. Oycze prosiemy cię, 1. Aby iako w Niebie Swięci ziednoczeni są z wolą twoią ták ná ziemi my zwolą twoią się zgadzali, w chronieniu się złego, w czynieniu dobrego w ponoszeniu utrapienia. 2, Iáko w Niebie, to iest w sprawiedliwych y dobrych, tak ná ziemi, to iest w grzesznych y złych, niech się wola twoia znáyduie.

3. Iáko

3. Iáko w Niebie to ieſt w duſzy naſzey, tak na ziemi, to ieſt w ciele, y w zmyſłach naſzych, niech będzie wola twoia.
4. Iako w Niebie to ieſt wſzczęściu ták ná ziemi to ieſt w nieſzczęściu y utrapieniu, niech ſię z wolą twoią zgadzamy.

IV. Chleba náſzego &c. Proſiemy cię ábys troiakim chlebem nas pośilił. 1. Niebieſkim to ieſt Ciáłem y Krwią, w Przenayświętſzym Sakramencie będącym. 2. Duchownym, to ieſt słowem twoim Boſkim, bądź słyſzanym, bądź czytanym, bądź w ſercu nátchnionym. 3. Ziemſkim, do wygody ciáła mizernego náleżącym, to ieſt day nám pożywánie, odzienie, y mięſzkanie wygodne.

V. Odpuść nam naſze winy &c. Proſiemy cię odpuść nam grzechy ták powſzechne, iako y śmiertelne. y karanie tak wieczne, iako y doczeſne, teraźnieyſzego y przeſzłego żywota: á ták odpuść iáko y my zupełnie odpuſzczamy, náſzym winowaycom, ſercem, uſty, rzeczą ſamą.

VI. Niewodź nas ná pokuſy. To ieſt dopuść ná nás pokuſy, ábyśmy doświádczeni byli, broń nas iednák łáſką twoią, ábyśmy ná nie nie zezwalali.

VII. Ale nas Zbaw odezłego. Proſie-

my cię Oycze zbaw nás, osobliwie Bráćią tego tu Konwentu, tey Prowincyi, wszystkiego Zakonu, wszystkich Dobrodzieiow. Przyiaćioł, Nieprzyiaćioł, y wszystkich ludźi iákiegokolwiek stanu, osobliwie Modlitwom nászym się zalecaiących, wybaw proszę od złego, to iest winy, ták śmiertelney, iako y powszechney od karania ták wiecznego, iako y doczesnego.

Druga Czastka, Iest Proszenie Pana Boga opotwierdzenie affektow y aktow postanowionych ná medytacyi, podobnym sposobem.

Pánie Boże moy, przez mękę y boleści Syna Twego, Nayświęt: Panny MARYI Swięt: Męczennikow przez zasługi wszystkich Swiętych, tak woiuiącego, iako y Tryumfuiącego Kośćioła; proszę cię rácz że łáską twoią utwierdzić przedsięwzięcie, áffekty, y Akty moie ktore zá łaską twoią umyśliłem wykonáć, áby były mocne, stateczne skuteczne ná wieki, á mnie w służbie twoiey ratuy, łaski y pomocy dodáway.

Trzecia Czastka. Iest wykonanie skuteczne postanowionych na Modlitwie affektow w káżdey okazyi. *Akt.* Dáy Pánie Boże skuteczną łáskę, bym to, com ná

tey

tey medytácyi postanowił, rzeczą samą dostatecznie przez cáły żywot, ná chwałę twoię, y pożytek duszę moiey wykonał.

ROZDZIAŁ II.
ROZMYSLANIE O MĘCE PANSKIEY.
UWAZANIE I.

PYtanie. Kto cierpi? *Odpo:* Cierpi Chrystus, Iednorodzony Syn Boga żywego prawdziwy BOG y Człowiek.

Względem Człowieczeństwa z Zacney pochocący Familii, iest bowiem Patryarcha naypierwszy Prorok nayprawdziwszy, Krol nayprzednieyszy, Kśiążę, pokoy między Bogiem Oycem á człowiekiem czyniący.

Względem Bostwa: Prawdziwy BOG, Oycu społ istotny, wszechmocny, wieczny, niepoięty, &c.

Rozsadek Ták wielką zácność Osoby cierpiącey uważaiąc.

Naprzod Dziwuię się miłości niezmierney Chrystusowey ktory stawszy się Człowiekiem, ná tákie Męki, zelżywości &c. podàł się, dla mizernego człowieka. Porusza wolą do Affektow. 1. Pokłonu 2. Podziwienia 3. Społ miłowania 4. Dzięk-

czy-

czynienia Panu Iezusowi. Z tych affektow tákie *Akty*.

1. Kłaniamyć się Pánie Iezu Chryste y błogosławiemy Tobie, álbowiem przez Krzyż y gorzką Mękę odkupiłes świat. 2. Dobrotliwy Iezu coż to iest, myśmy umrzec mieli, a Ty płácisz, myśmy zgrzeszyli, á Ty cierpisz, o dzieło niesłychane! łasko nie zasłużona! miłości niezmierzona!

Powtore. Dziwuie się Rozsądek złości Zydow ktorzy z spraw, z cudow, z proroctwa Chrystusa prawdziwego Messyaszá poznawszy, onego prześladowali, y porusza wolą do affektow 1, Brzydzenia się złością Zydowską, 2. Wyznania. 3. Czczenia Chrystusa BOGA Wcielonego. Z tych áffektow *Akty*.

1. Dobrodliwy Iezu brzydzę się niewdzięcznością y złością żydowską, że cię poznáć niechcieli. 2. Wyznawam, żeś Ty iest Chrystus Syn Boga żywego. 3. Pan moy y Bog moy. 4. Wierzę żeś Ty iest prawdziwy BOG, Zbawiciel, odkupiciel, &c. Wierzę Tobie to iest temu wszystkiemu czegoś náuczył, postanowił, nakazáł, zákazáł, y Kościołowi przez Ducha Swiętego do wierzenia podał.

Akt do Panny Maryi Nayswiętsza Panno, Mátko

Mátko Bolesna proszę Cię przez gorzką śmierć Syná Twego, spraw áby mnie przez cię zá sługę Przyiął, ktory przez cię nám zá Zbawiciela dany iest.

UWAZANIE II.

PYtanie. Co cierpi? *Odpowiedź* Cierpi *nayprzod* ná ciele, nieznośne bole, dlá delikatney z Pánieńskiego Ciáła komplexyi y dla instrumentow okrutnych, ktoremi był sieczony, koronowany, krzyżowany. &c. Powtore ná umyśle cierpi. 1. Boleść ciężką z naśmiewisk pogárdy, z bluźnierstwa &c, pochodzącą 2 Cięższą bo eść cierpi M t ę swą kochaną boleiącą uważaiąc 3. Naycięższą niewdzięczność grzesznikow uważaiąc, ktorym nic Męká iego tak cięszka nie miała dopomoc iáko niewdzięcznikom.

Rozsądek Uważaiąc ták ciężkie bole Chrystusowe, rozmawia z duszą swoią: o Duszo moia, 1. Co zaprzyczyná że bardziey uważasz naymnieysze krzywdy twoie, ániżeli tak ciężkie boleści, wzgardy, &c, Chrystusowe? znáć że więcey siebie ważysz, niż Chrystusa.

II. Co zá przyczyna że prędzey powstaiesz przeciw prześladownikowi twemu ániżeli Chrystusowemu? znáć że przy swey woli, y namiętnościach bardziey, niż przy Chrystusie stoisz? III

III. Co zá przyczyná: że w utrapieniu swym słusznie podiętym bardzo utyskuiesz, Chrystusá záś niesłusznie utrapionego nieżałuiesz? znáć że się bardziey miłuiesz, ániżeli Chrystusá.

Rozsadek Porusza wolą do affektow zawstydzenia siebie, społ bolenia z Chrystusem. *Akt 1.* Ktoż by mi to dał Nayflodszy JEZU, ábym nad tobą bolał wespoł z Matką Twoią, z Ianem Swiętym y zbiałemi głowami pod Krzyżem stoiącemi? 2. Ktożby mi dáł zdroy łez ná opłakanie ciężkich bolow Twoich? 3. Ktoby twarde serce moie zmiękczył, áby skruszone, obfite łzy wylewało, boleiąc nad Tobą? 4. JEZU Naymilszy pragnę utrapienia, niechcę pocieszenia, 5. Gotowe serce moie, gotowe serce moie. 6. Chętnie znoszę wszelkie ostrości Zakonne. 7. Ktożby mi to dał, ábym w nadgrodę bolow twoich, z Męczennikami Swiętemi wszelkie katowanie, więzienia &c. ochotnie podiął. 8. Boże moy Ty wisisz ná Krzyżu w ciężkich bolach á ia mam w czasu szukáć? 9. Niemiałbym cząstki z Tobą, gdybym Krzyża nie dźwigał z Tobą dobry JEZU 10. Iakobym śmiał Cię prosić, ábyś mnie z mego uwolnił utrapienia, ktory ták ciężkie dlá

mnie

mnie znioſłeś. 11. o JEzu życzę ſobie niech ſię to ſtanie ná mnie, co ſię ſtało ná Tobie dlamnie y dla mego zbawienia 12. Nieprzyſtoi, áby pod głową cierniami zranioną, członek iaki ználazł ſię delikatny. 13. o JEZU uzdrowże rany duſze moiey zbawienną Krwią Ran Twoich 14. o JEZU iak mnie niezmiernie kochaſz, iż mogąc mnie odkupić kroplą, odkupiłeś mnie zdroiem Krwie Twoiey. 15. Niechcę być bez rany, gdyż cię zranionego widzę.

Akty. S. PIOTRA z ALKANTARY.

1. JEZU Naymilſzy, ktoby to ſprawił áby ſerce moie padało ſię od żalu iáko ſię padały opoki przy Twoiey Męce, 2. Ktoby to ſprawił, ábym ia grzeſznik ták drżáł iako drzałá y trzęſła ſię ziemia przy Męce twoiey. 3. Ktoby to dał ábym ſię dla grzechow mych wſtydem záczerwienił, ták iáko ſię słońce zaczerwieniało, nawet záćmiło przy Męce Twoiey. 4. Ktoby to ſprawił, áby ia grzeſznik iuż umarły ták powſtáł łaſką Twoią z grobu nałogow grzechowych, iáko umarli powſtali.

U W A Z A N I E III.

Pytanie: Od kogo Chryſtus cierpi?

Odpowiedź: Cierpi. *Nayprzod* Od

Bogá

Boga Oyca, ktory tak umiłował świat iż Iednorodzonego Syna podał ná takie katownie. Cierpi od siebie samego zmiłości, y posłuszeństwa przeciw Oycu, ktorego wolą we wszystkim pełnić chciał. Z miłości y politowania przeciw nam: gdyż wyniszczył siebie samego, postáć niewolniczą ná się biorąc. Cierpi od Mátki swoiey, od Aniołow, od Patryarchow, ktorzy wszyscy pragnęli odżywienia ludzkiego, przez krwáwą Mękę Chrystusową.

Rozsadek Miłośći niezmierney Boga dziwuiąc się, imięniem Chrystusa do duszе mowi. 1. Przypatrz się duszo co cierpię za cię, y od ciebie, á ty co cierpisz zamnie, y co masz odemnie. 2. Cożem więcey mogł uczynić á nie uczyniłem? ucierpieć, á nie ucierpiałem. 3. Iakim kosztem iakiemi prácami kupię u ciebie ábyś mnie miłowała. 4. O duszo naymilsza, czemu opuszczász mnie ciebie kochaiącego, á udaiesz się do świata ciebie zdradzaiącego y zabiiaiącego. 5. Coś wynalazła we mnie odkupicielu, Oycu, Lekarzu, Oblubieńcu twoim zá nieprawość, żeć się niepodobam.

Wola poruszona affektem w zaiemney miłośći wydaie *Akty*.

1. O JEZU uznawam niezmierną twoię miłość ktorą mnie lichego, niegodnego &c. miłuieſz! 2. O Oycze miłosierdźia, czym-żeć nagrodzę tak wielką miłośc, z ktorey dla zbawienia mego za okup Syna Twego Jednorodzonego na zelżywą śmierc podałeś! 3. O JEZU kielich męki twoiey wezmę, y Imienia pomocy twoiey wzywać będę. 4. Całego śiebie Tobie ofiaruię, całym ſercem, całym affektem wzaiemnie ćię miłuiąć 5. Daięć śię całego, boś śię za mnie na okup podał całego.

Powtore ćierpi od czarta z nienawiśći, ktory pobudzał Judaſza Piłata, y innych, na męczenie Chryſtuſa.

Rozſadek czyni do śiebie reflexyą mowiąc. O iak częſto ia byłem gorſzy nad Judaſza, na tak wiele ſzatańſkich zezwalaiąc pobudek, tak wiele razy Chryſtuſa grzechami krzyzuiąc!

Wola poruſza Affekty przepraſzania Chryſtuſa, brzydzenia śię grzechami, dziękowania Chryſtuſowi &c.

Akty 1. O kochany JEZU, iak wiele razy mnie diabeł zażywał iako inſtrumentu, częściey niż Judaſzá, abym ćię zdradźił, abym twoie przykazania zgwałćił. &c. 2. Już teraz przepraſzam Maieſtat twoy. 3. Tobie dźięki czynię, żeś mnię z Judaſzem niepotępił. 4. Dźiękuięć za dobrodźiey-

ſtwo niekarania, nieopuſzczenia, y nie dopuſzczenia. 5. Proteſtuię ſię na wieki, wſzelkim ſprzeciwiac ſię pobudkom ſzatańſkim.

Potrzecie cierpi Chryſtus od ludzi troiakich.

Pierwſi ſa grzeſznicy, ktorzy tylekroć rany Chryſtuſowi odnawiaią, ilekroć razy grzechem śmiertelnym go ranią.

Rozſadek imieniem Chryſtuſowym do duſze mowi: 1 Ey Duſzo, iżali nie doſyć dla zbrodni twoich zraniony ieſtem? 2. Jeżeli nie doſyć utrapiony ieſtem? 3. Czemuż przydáieſz utrapienia utrapionemu? 4. Bardźiey mnie uciężaią rány grzechu twego. án iżeli rany ćiała mego. 5. Y długoż mi daſz wiśieć ná krzyżu nie Zydow, ale grzechow twoich? 6. Uważay ieżeli ná źielonym (to ieſt niewinnym) drzewie, mnie tak wiele dokazuią grzechy twoie, na tobie ſuchym (to ieſt winnym) czego dokazować będą.

Wola wznieca w ſobie czworakie Affekty.

Pierwſzy przeklinania grzechow. *Akty* Niech będźie przeklęta moia pychá, ktora ćię JEzu ukoronowała, wſzeteczeńſtwo ktore ubiczowało obżarſtwo ktore ćię octem y żołćią napoiło, leniſtwo; ktore ćię po ulicach, rynſztokach. &c. włoczyło, gniew, ktory cię ták wiele ra-

zy

zy policzkował, poszyikował, włosy targał, łakomstwo, ktore ćie obnażyło, zazdrości; ktora cię niewinnego na tak ćięzkie katownie, na tak zelżywą śmierć skazała!

Drugi affekt Przeprászania Chrystusa. *Akty* 1. Zmiłuy się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia twego. (*Tu może cały Psalm mowić*) 3. Nie pamiętay Pánie na zbrodnie moie, áni zemsty nie odbieray z grzechow moich. Tobiem samemu zgrzeszył. 4. Większe iest miłosierdzie twoie, ániżeli niepráwość moiá. 5. Nie oddalay proszę mnie od oblicza twego.

Trźeci affekt Brzydzenia się grzechow. *Akty* 1. Boże moy dla ćiebie nad wszystkie rzeczy naystrásznieysze, stracham się grzechow; nad wszystkie rzeczy naybrzydliwsze. brzydzę się grzechami; nad wszystkie nayszkodliwsze, ućiekam przed grzechami. 2. Wyrzekam się grzechow 3. Wolę raczey obierać wprzod śmierć S. Kazimierzem S. Ludwikiem, nawet piekło z Aniołami ániżeli ćiebie Bogá mego odstąpić, y grzechem iákim obraźic.

Czwarty affekt. Przywiązania się do przykazania Boskiego. *Akty* 1. Będę strzegł Panie prawa twego záwsze, y ná wieki wiekow. 2. Przysiągłem, y postanowiłem strzedz sądow sprawiedliwośći twoiey.

Drudzy ſą od ktorych Chryſtus ćierpi *Uczniowie* ktorzy zápomniawſzy powołania ſwego w Szkole Chryſtuſowey, miáſto Cnot Swiętych ćiężſzych niż na świećie dopuſzczaią ſię grzechow.

Sumnienie ſię rachuie, ieżeli nie ieſt zlicz by tákich przewrotnych uczniow, ſtrofuie ſię mowiąc: O duſzo moia zaprawdeś ty ieſt iako grob, z wierzchu pozłocony, wewnątrz ſmrodu, gadźiny pełen, Habitem Zakonnym wſzelkie ſwe pokrywaſz złości. wznieca w woli affekty do poprawy żywota, z ktorych takie *Akty*.

11. Drogę nieprawości oddal odemnie Panie, á według ſprawiedliwości twoiey zmiłuy ſię nademną, 2. Slubuię wykonać śluby Reguły moiey, żyiąc w poſłuſzeńſtwie, bez właſności, y w czyſtości. 3. Niech trwa Zakonne umartwienie, naśladowanie Chryſtuſa záprzenie ſię ſiebie. pogarda. &c. 4. Niech zginie choć świątowa właſna wola, wczaſy &c,

Trzeci ſą od ktorych Chryſtus ćierpi *Przyiaćiele*, á ći troiacy, *Pierwſi* Pieſzczoni, ktorzy trzymaią ſię cnot poki ich chwalą, y promowuią *Drudzy*, światowi, ktorzy dla prawdy y ſprawiedliwości wiele znoſząc, potym groźbą przeſtraſzeni odſtępuią. *Trzeci* Zarliwi ktorzy w dobrym nie uſtaią, ále krzywdy ſwe, y defekty cudze bardzo uważaią Są

Są też przyiaćiele ćieſzący Chryſtuſa, dla niego wiele znoſząc, ze czterech przyczyn *Pierwſza* z ſprawiedliwośći, ktorey wiele powinni dla grzechow ſwoich *Druga*, z zgadzania ſię z wolą Bo'ką. *Trzecia*, dla wieczney nadgrody. *Czwarta* dla miłośći naśladowania Chryſtuſa.

Rozſadek uznawa że był w liczbie Przyiaćioł ſmucących Chryſtuſa, y mowi do niego O nayſłodſzy Jezu, iam ći to ieſt ow Piłat, ktorym ćię dla reſpektu przyiaźni ludzkiey, ná wſzelkie wzgardy podał. Poruſza wolą do affektow przepraſzania Chryſtuſa, chce być ćieſzącym, Przyiaćielem, Z tych affektow *Akty*.

1. Przepraſzam Maieſtat twoy dobrotliwy Jezu, żałuiąc żem zbolałemu dodawał boleśći. 2. Miłuię twoię ſpráwiedliwość. . Pragnę ſię zgadzać z Wolą Twoią. 4. Chętnie znioſę krotkie utrapienia dla chwały wiekuiſtey. 5. Chcę iść torem boleſnego żywota twoiego.

UWAŻANIE IV.

PYtanie. Zá kogo cierpi? *Odpowiedź*. Cierpi zá Grzeſznikow, Uczniow, y Przyiacioły, áby im wyiednał u Oyca ſwego odpuſzczenie grzechow, łáſkę, y chwałę Niebieſką.

Rozſadek z iedney ſtrony dźiwuie ſię Chryſtuſowey litośći, miłośći, z ktorey

żywot swoy, nie tylko zá przyiacioły, aley za nieprzyiacioły swoie położył, y mowi Do Chrystusa O dobroći nieskończona! o miłośći niezmierna! Tyś Bog naydobrotliwszy za nas naygorszych, Stworzyciel wszechmocny, za nas stworzenie podłe, Zbawiciel, za nas straconych Swięty nad Swiętemi, za nas bezbożnych, Ociec nayłaskawszy, za nas Synow, niewdźięcznych, Krol naysławnieyszy, za nas poddanych niepostusznych, książe naywyższy, za nas sługi niepotrzebne, przyiaćiel naywiernieyszy, za nas zdradzieckich nieprzyiacioł, ták wielkie prace, boleśći, podiął! Z drugiey strony Rozsądek konfunduie śię, że Chrystus zaiego grzechy tak wielkie męki ćierpiał, porusza wolą do affektow Dziękowania społbolenia &c. Z tych *Akty*.

1. Błogosławieństwo, iasność, mądrość, dziękczynienie, część, y męstwo, Bogu naszemu niech będźie przypisane, na wieki wiekow 2. Chwała Bogu naszemu, chwała na wieki. 3. Przyznawaymy Panu albowiem dobry, albowiem na wieki miłośierdźie iego. 4. Dobrotliwy JEZU oddaięć dźięki, żeś za mnie ućierpiał, y mnieś do naśladowania twego zawołał. 5. Wychwalam ćię ze wszystkich cnot, y doskonałośći twoich osobliwie iednak z miłości, pokory, posłuszeństwa, &c. przy męce twey wy-

świadczo-

świadczonych &c. 6. Niechże będę zraniony dla ćiebie, niechże wſzytkę krew wytoczę dla ćiebie, niechże umrę dla ćiebie. 7. Ofiaruięć śię na wſzelkie uciſki boleśći, nawet na śmierć okrutną, dla ćiebie nayſłodſzy JEZU. 8. O JEZU ſprawże we mnie ſerce iák woſkowe, ażeby na nim wypieczętował iako na ſercu Klary S. wſzyſtkie inſtrumenta Męki twey 9. Oddaięć śię za niewolnika, gdyżeś mnie z wieczney niewoli, krwią drogą odkupił. 10. Panie proſzę ćię aby ta Męka ſkutecznie była pożyteczna duſzy moiey, Braći moiey. Dobrodźieiom, grzeſznikom.&c. 11. O Panie mam ufność w Tobie, oczekuiąc od ćiebie odpuſzczenia grzechow, nabyćia łaſki, otrzymania Nieba. 12. O JEZU imeś śię ſtał dla mnie lichſzy, tym ieſteś milſzy.

Powtore może śię to uważanie tak odprawować

1. Cierpi za grzeſzniki, aby śię do Boga nawroćili. *Tu wypraw Akty Drabiny Wtorey to ieſt miłośći zawdźieczaiacey.* 2. Cierpi za Uczniow, aby Chryſtuſa naśladowali. *Tu wypraw Akty Drabiny trzećiey, to ieſt miłośći konformuiącey.* 3. Cierpi za przyiacioły, aby ich miłośćią ſwoią do miłośći wzaiemney zachęćił. *Tu wypraw Akty drabiny Szoſtey miłośći Gwałtowney.*

UWAZANIE V.

P*Ytanie*, iako cierpi *Odpowiedź*. Czworako

I. *Miłośnie* albowiem nie z przymuſzu, ale z chęći, y ſamą tylko miłośćią zniewolony, dla człowieka ćierpi.

II. *Posłuſznie* abowiem ſprawiedliwy nieſprawiedliwe karania, z nieſprawiedliwych przyczyn, pod nieſprawiedliwemi ſędźiami, od nieſprawiedliwych, y z nieſprawiedliwemi ludźmi. według ſprawiedliwey woli Oyca ſwego, posłuſznie ćierpiał.

III. *Cierpliwie*, albowiem ani zewnątrz złorzecząc albo utyſkuiąc, ani wewnątrz iakie nieupodobanie czuiąc, tak ćięſzkie bole znośił.

IV. *Pokornie* ćierpi albowiem tak zacna oſoba, Bog Wćielony, na tak wielkie wzgardy, zelżywośći, urągania, bluźnierſtwa &c. Hultayſtwu podał śię.

Rozſadek z iedney ſtrony dziwuie śię tak wyſokim w Chryſtuśie cnotom: z drugiey ſtrony ſtrofuie śię z oſpalſtwa ſwego, y mowi do duſzy. I. O Duſzo moia, czemuſz Miſtrza twego w ſzczerym miłowaniu nieprzyiacioł, w nieograniczonym Posłuſzeńſtwie, w ſtałey cierpliwośći, w głębokiey pokorze nie naśladuieſz; Habitem tylko y tytułem chceſz być Zakonnikiem.

Przypomnii ſobie, świату ſłużąc, iakći przyiemne było iarzmo światowego posłuſzeńſtwa, ćierpliwośći, nieſpania &c. tu zaś iarzmo ſłużby Chryſtuſowey, iakći

śię

śię widźi nieznośney przykre! 3. Defekty cudze pilniey upatruiesz, y bardźiey ći śię niepodobaią, lubo z twoich masz oddawać Bogu rachunek. Porusza wolą do affektow naśladowania Chrystusa. Z tych *Akty*

I. O Jezu złączże mnie z sobą nierozdzielnie. 2. O Jezu przemień mnie w się, to to iest w Twoię miłość, abym ćię tak miłował, iakoś mnie umiłował z całego serca przy stworzeniu, czyniąc mnie uczęstnikiem Bostwa swego: ze wszystkiey dusze, przy odkupieniu, duszę swą za mię pokładaiąc ze wszystkich śił, przy usprawiedliwieniu, wszelkim staraniem mnie od grzechu odćiągaiąc. Przemien mnie w Twoie posłuszeństwo, w Twoię ćierpliwość pokorę, &c. *Te Akty możesz rozwodźić z stopni pomienionych Cnot. Możesz zażyć Paktow Drabiny piatey.*

UWAZANIE VI.

Pytanie Dla iakiey przyczyny Chrystus ćierpi *Odpowiedź.* dla trzech.

Pierwsza podaie nam naukę *chronienia się grzechu, y nabywania zbawienia. Względem grzechu* 1. Cierpi Chrystus, aby śię pokazało w iak wielkiey nienawiśći Oćiec Niebieski ma grzech, ponieważ żadnym sposobem ubłagać śię niechćiał, tylko Męką Syna swego. 2. Pokázuie śię iak ćięszkie męki potępieni ćierpieć będą za swoie

grzech

grzechy, ponieważ Chrystus tak ćiężkie ponosił za ich grzechy.

Względem zbawienia. 1. iako Chrystus nie zwyćiężył świata, ćiała y czarta tylko przez Krzyż y Mękę swoię, tak y każdy naśladowca Chrystusow inaczey nie zwyćięży ich. 2. iako Chrystus przez swoię mądrośc obrał sobie cierpieć, wzgárdzonym być, ták y iego náśladowcy toż obieráć màią sobie. 3. Ieżeli Chrystusowi trzebá było cierpieć, y ták wniść do Krolestwá swego, iako nierownie bárdziey człowiekowi, áby wszedł do Krolestwá Boskiego.

Druga. ukrzepca nas Chrystus w ponoszeniu przeciwności. Jeżeli bowiem Krol, y Wodz nász, ták wiele znosi, y my mężnie znosić powinniśmy.

Trzecia. Pokázuie Chrystus przez Mękę swoię, *Sprawiedliwość, Mądrośc, Miłosierdzie, y miłość.*

Sprawiedliwość, Chrystus bowiem ile człowiek, umrzeć, ile BOG, dosyć uczynić mogł. Nád to, w Odkupicielu táka miałá być pokorá, áby BOG stał się człowiekiem, iaka w Rodzicách nászych byłá pychá, iż człowiek chciał być Bogiem: ták ochotne posłuszeństwo, iż Pan nád Pány naylichszym siepáczom stał się Posłuszny, iakie niepostuszeństwo było, iż po-

podły człowiek chciał być woli swoiey, y niepołusznym BOGU.

Mądrość pokázuie, gdy tenże iest Odkupicielem ktory iest Stworzycielem, ábyśmy iednęż wdzięczność iednemuż oddáwáli BOGU.

Miłosierdzie wyświadcza, gdy człowiek nie mogąc przez spráwiedliwość żywotá wiecznego otrzymáć przęz miłosierdzie nabywa go. Gdy Chrystus (ktory iest żywotem wiecznym) zá niego umiera.

Miłość. pokázuie Chrystus, gdy wszystkie násze grzechy ná się przyiąwszy, zá nie ták bárdzo cierpi, áby nám swoich dobr udzielił.

Rozsądek niepoiętą miłość Chrystusową uważáiąc porusza w woli áffekty miłowánia Chrystusá. Z tych *Akty.*

1. O JEZU kiedysz miłością miłości twey będę zraniony! *Tu wyprawić możesz Akty Drabiny Szostey.* 2. Ieżelim do miłowania IEZUSA lenił się, do wzaiem miłowania niech się nie lenię. 3. O IEZU wszytek mi się wbii w serce, ktoryś dla mnie wszytek przybity ná Krzyżu. 4. Miłuię twoię sprawiedliwość, ktorąś obficie zamnie nadgrodźił. 5. Miłuię twoię Mądrość, przez ktorą przyczyniłeś sobie więcey u nas wdzięczności, miłośći, czći. &c. 6. Miłuię twoie Miłosierdźie, ktory

licu-

lituiąc się nad grzesznym niechcąc iego zguby, ile z ciebie iest, nader dostatecznieś go odkupił. 7. O Boże moy, nadzieio moja, miłości moia, zbáwienie moie, y wszystko, bądź nieskończonie błogosławiony od wszystkich, we wszystkich, nad wszystko, ná wszystkie wieki y daley. 8. Umiłowałeś mnie bardźiey nad mniemanie, álbowiem umrzeć chćiałeś zá mnie.

ROZDZIAŁ III.

ROZMYSLANIE
O N. SAKRAMENCIE
UWAZANIE I.

P*Ytanie:* Ktoś Ty iest Pánie w Nayświęt: Sakramencie, á kto ia pragnący przyiąć? *Odpowiedź* 1. *Według natury Boskiey*: iesteś wysokiey zacności? ia według natury ludzkiey, iestem wzgardzoney podłośći, Tyś Wszechmocny Stworzyciel, ia nikczemne stworzenie, Tyś wielmożny Pan Nieba y ziemie; ia niegodny twoy sługa, Tyś niepoięty, wieczny &c. BOG. ia mizerny człowiek, y źiemia: Tyś wszelkie dobro; ia złość, y grzech: Tyś szczodrobliwy Dobrodźiey; ia niewdzięczny dobrodźieystw Twoich: Tyś dobrotliwy Oyćiec iam marnotrawny Syn.

II. Według natury ludzkiey: Tyś iest głęboki w pokorze, w ćierpliwości, posłuszeństwie, w czystości, w ubostwie &c

Ia

Ia utopiony w pyſze, w niećierpliwośći, w niepoſłuſzeńſtwie &c. y w inſzych namiętnościach.

III. Tyś ſzeroki *według miłośći*, ktorąś rozſzerzył aż do twych nieprzyiacioł, za nich Oyca ſwego przepraſzaiąc, y żywot ſwoy kładąc: Ia ściſły, bo nie tylko nieprzyiacioł moich z roſkazania twego nie miłuię ále ćiebie Oyca y Dobrodzieia mego nie kocham.

IV. Tyś ieſt *Długim* nieodmiennie pełniąc twe obietnice ćierpliwie czekaiąc naſzey poprawy; Ia odmienny, y nieſtateczny w wykonaniu obietnic, prędki w mſzczeniu ſię krzywd.

Rozſadek z iedney ſtrony Chryſtuſowe doſkonałości, z drugiey ſwe niedoſkonałości uważaiąc, Wolą poruſza do affektow troiakich 1. Winſzowania, Chryſtuſowi wſzelkich doſkonałośći. 2. Brzydzenia ſię ſwych niedoſkonałości. 3. Proſzenia Chryſtuſa o udźielenie doſkonałości: Wola wydaie tákie *Akty*.

I. O JEZU miłuię twoię zacność, winſzuiąc ći, y ćieſząc ſię z tego, żeś Ty ieſt Wſzechmocny, wieczny, niepoięty, nieśmiertelny &c. 2. Uznawam moię podłość, y gardzę ſobą, wiedząc, żem ieſt naynędznieyſzy, naypodleyſzy, naynie potrzebnieyſzy naygłupſzy. 3. O JEZU

złącz

złączże mnie z sobą nierozdzielnie. 4. Tobie BOGU Wcielonemu część oddaię.

II. O JEZU miłuię twoię głębokość pokory, cierpliwości, posłuszeństwa ubostwá &c. pragnąć zostawać w takich cnotach. 2. Brzydzę się moiemi niedoskonałościami, passyami, chcąc ie z siebie wykorzenić 3. O JEZU przemieńże mnie w cię, to iest w twoię pokorę, y cierpliwość &c.

III. O JEZU miłuię twoię szerokość, ktorąś rozszerzył miłośne serce twoie, y przeciw naywiększym nieprzyiaciołom twoim. 2. Pragnę cię naśladować w miłowaniu nieprzyiacioł. 3. Wstydzę się serca mego ścisłości, że y ciebie tak dobrotliwego niekocham. 4. Rozprzestrzeń y rozpal serce moie ogniem miłości, aby pałało y ku nieprzyiaciołom moim ogniem miłości twoiey.

IV. O JEZU miłuię twoię długość że na wieki nie odmieniasz Dekretow twoich y długo czekasz poprawy naszey. 2. Wstydzę się swey niestateczności. 3. Ugruntuyże mnie w zamysłach moich.

UWAZANIE II.

PYtanie: Co przyimuiemy w Nayświętszym Sakramencie? *Odpowiedź* Prawdziwe Ciało, Krew Duszę y Bostwo Chrystusowe.

Rozsadek uznawaiąc taką zacność znay-

duiącą

duiącą śię w Nayświętszym Sakramencie, porusza Wolą do affektow Pokłonu, Wiary, Nadzieie. Miłośći &c. Z tych *Akty.*

1. Tobie tu obecnemu Bogu, niech będźie oddana część chwała, od wszystkich, ze wszystkich, nad wszystko, na wszystek wiek 2 Utaiony Boże czcę ćię czćią wszystkiego stworzenia. 3. Wierzę żeś Ty w tym Sakramencie iest Krol chwały Chryste Tyś Oyca wiecznego Syn. *Y insze Akty weżmij z Hymnu.* Te Deum láudamus. 4. Wierzę ćię, żeś iest w tym Nayświętszym Sakramenćie prawdźiwy Bog y człowiek. Odkupićiel, Zbawićiel, Sędźia &c. Wierzę Tobie cokolwiek postanowiłeś do wierzenia otym Sakramenćie. Wierzę w ćię, idę w ćię żywą wiarą przez miłość, y ufność. 5. Ktożby mi to dał, abym ćię miłował dla ćiebie, w Tobie, według ćiebie, statecznie, mężnie, rostropnie, niezmiernie. 6. O gdyby mi to kto dał ábym wszytkich wybránych sercá miłością Twoią pałáiące, ustá, chwałę Twoię opowiadáiące, miał, wszytkich tych sercámi miłowałbym cię, wszytkich tych ustámi chwaliłbym cię ále że teraz mieć tego nie mogę, wszytkie ich chwały, pokłony miłości áffekty, &c. Tobie, lubo iuż oddáne, lubo te ktore przez wszystkę wieczność oddáwáć ci będą, teraz potwierdząm

dżam, y w nagrodę moiey oźiębłości; Tobie ofiaruię. 7. O niezmierna dobroci, będąc Wszechmocny, iuż więcey dać nie mogłeś będąc naymędrszy, więcey dáć nieumiałeś, będąc naybogátszy, więcey dáć nie miałeś, nád to, coś mi dał w tym S. Sákrámencie. 8. O JEZU ofiaruię ćiebie wszystkiego, miłuiąc cię ze wszystkich sił to iest Ciało, y zmysły, ná służbę oddáiąc ci, ze wszytkiey duszę, to iest, o Tobie tylko myśląc: ze wszytkiego sercá ciebie samego miłuiąc, krew nawet ná męczeństwo zá ciebie ofiaruiąc. 9. Pánie niechże będę twoy wszystek gdysz Ty wszystek moim stałeś się. 10. O Duszo moia, iuż teraz chwytay, imay, bierz, ile możesz, ile poymiesz, á zgłodniały ápetyt twoy násycay, y posilay. 11. O Duszo moia záżywayże tego zbáwiennego posiłku, staraiąc się, áby cię Chrystusowe Ciało nasyciło. Krew upoiłá, Duszá ożywiłá, Bostwo poświęciło. y owszem ubostwiło.

UWAZANIE III.

P*Ytanie?* Dla czego Chrystus podał się nam w tym S. Sakrámencie? *Odpowiedz.* Dla wielu pożytkow, ktore te są. 1, *Oczyszczenie* dusze, zmazy grzechowey. 2. *Zachowánie* abo obroná od dopuszczenia się przyszłych. 3. *Oświecenie* umy-

umysłu ná poznánie BOGA. 4. *Uzdrowienie* duszy, zranioney grzechámi. 5. *Złączenie* się duszę z Chrystusem. 6. *Przekształtowánie* dusze w Chrystusá. 7. *Rozpalenie* sercá ku Bogu. 8. *Pocieszenie* w ucisku. 9. *Oddalenie* się od drogi niepráwości. 10. *Utwierdzenie* w dobrych zamysłach, y przeciw nieprzyiaciołom dusze. 11. *Pokarm* dusze, ktorym życie wzrost, łáski, y przemienienie się w cnoty Chrystusowe duszá odbiera. 12. *Podroży y* posiłek, pielgrzymuiącey dusze, do Oyczyzny wieczney, 13. *Zadátek* przyszłey chwały wieczney.

Rozsądek uważa ták wielkie pożytki spływáiące ná duszę z Przenayśw. tszego Sákrámentu, w woli wznieca áffekt do wyżebránia pomienionych pożytkow,

Ztąd *Akty*

1. Oczyść mnie Pánie z niepráwości moiey. 2. Záchoway mnie od grzechu 3. Oświeć oczy moie, ábym nie zásnął snem grzechu. 4. Uzdrow mnie Pánie, á będę zdrowym. 5. Złącz mnie z tobą nierozdzielnie. 6. Przekształtuy duszę moię w Ciebie. 7. Rozpal serce moie ogniem miłości twoiey. 8. Pociesz mnie w utrapieniu moim. 9. Oddal odemnie drogę niepráwości. 10. Ukrzepcz mnie w zamysłach zbáwiennych. 11. W Potyczce z nie-

przyiaciołmi, wspomoż mię. 12. Utucz duszę moię pokármem Anielskim. 13. Posil duszę moię pielgrzymuiącą do Oyczyzny. 14. Náucz mnie JEZU pełnić wolą twoię, śluby, Prźykazánia Reguły. obowiązki moie wykonywáiąc. 15. Day odpuszczenie, łaskę y chwałę. 16. Day co roskazuiesz. roskasz co chcesz. 17. Prowadz mnie do wieczności.

Albo zażyć Aktow S. JGNACEGO,

1. Dusżo Chrystusowa poświęć mnie. 2. Ciało Chrystusowe zbaw mnie. 3. Krwi Chrystusowa napoy mnie. 4. Wodo boku Chrystusowego obmyi mnie. 5. Męko Chrystusowa umocnii mnie. 6, O dobry JEZU wysłuchay mnie. 7. w Ranach twoich zachoway mnie. Odłączać się od ciebie nie dopuszczay mi. 8. Od nieprzyiaćiela złośliwego ratuy mnie. 9. Od wszelkiego grzechu uwolnii mnie. 10. w Godzinę śmierći zawołáy mnie 11. A roskaż mi przyiść do ćiebie. 12. Abym z Swiętemi twoiemi chwalił ćię na wiek wiekow Amen.

Albo też te *Akty*.

1. O naymilszy IEZU trzymay mnie boiaźnią, krępuy mnie przyiaźnią, uspokoy mnie wieczną radością. 2. Sprawuy we mnie wszytko co możesz, co wiesz, co chcesz, co po mnie wyciągasz, ná wieki,

ki. 3. Niech odstępuie marność, niech następuie Boga możność, niech przekształtuie serce moie miłośc, abym się stał wszystek Boski. 4. Serce czyste, y ducha niewinnego odnow we wnętrznośćiach moich, o JEZU moy.

UWAZANIE IV.

PYtanie: Od kogo godnie ma być przyimowany Przenayświętszy Sakrament? *Odpowiedź:* Od Syna Bożego, wolą Oyca wykonywaiącego, á nie od Syna Czartowskiego, ktory grzeszy, lubo nałogiem, leżąc w błoćie grzechowym, iako wieprz, lubo recydywą wracaiąc się do womitu grzechowego, iako pies.

Rozsadek rachuie się ieżeli nie iest Synem Czarta, porusza Wolą do affektow brzydzenia się, y chronienia grzechow. Ieżeli iest Synem Bożym wzbudza affekty odnowienia ślubow, postępowania w żywoćie duchownym, stanowienia przy Bogu zostawać na wieki. Z tąd *Akty.*

1. Wyrzekam się na wieki wszelkiey Herezyi, y poduszczenia Czartowskiego. 2. Wyznawam Wiarę Swiętą Katolicką, w ktorey żyć y umierać pragnę. 3. Odnawiam śluby moie, y obiecuię Bogu Wszechmogącemu, Pannie MARYI &c. przez cały żywot moy, záchowáć Regułę Bráći Mnieyszych żyiąc w posłuszeństwie, bez

właſności, y w czyſtości. 4. Odnawiam intencye moie, według ktorych wſzytkie myśli, mowy, y ſprawy, na więkſzą chwałę Boſką ofiaruię.

UWAŻANIE V.

PYta-ie: Iakim ſpoſobem godnie przyimuiemy Nayświętſzy Sakrament? *Odpowiedź*: Troiakim.

I. *Czyſta głowa*, to ieſt. 1. Wiarą ſtałą, bez powątpienia naymnieyſzego. 2. Sumnieniem czyſtym, to ieſt uwolnionym od grzechu, y ſkrupułu.

II. *Czyſtemi rękami*, to ieſt. 1. Tak względem żywota pracowitego, ſzczerze y dla ſamego Pana Boga robiąc. 2, iako względem żywota bogomyślnego, w ſamego BOGA czyście zapatruiąc ſię y ku niemu ogniem miłości pałaiąc.

III. *Czyſtemi nogami*. to ieſt 1. affektem boiaźni Synowſkiey, przykazania pełniąc. 2. affektem miłości, rady wykonywaiąc Chryſtuſowe.

Rozſadek obiaśniony, poruſza Wolą do nabycia tych ſpoſobow. *Wola* wznieca w ſobie do nich affekty, z tych takie *Akty*.

1. Dobrotliwy JEzu ktoſzby mi dał, ábym cię przyiął czyſtą głową, czyſtemi rękámi czyſtemi, nogámi, (*Wykład maſz wzwyſz*) 2. O BOże moy, do ciebie ſię wzbiiam mocną Wiarą, zupełną nádzie-

ią,

łą, gorącą miłością, y wszystkie Swiętych twoich, ták woiuiącego, iako y tryumfuiącego Kościołá, ku temu Sákrámentowi, prágnę mieć żądze, miłości, adorácye, nabożeństwo &c. 3. Dayże mi Pánie Ciáłá y Krwie Twoiey, nie tylko przyiąć Sákráment, ále rzecz, y łáskę poświęcáiącą tego Sákrámentu.

UWAZANIE VI.

PYtánie: Dla iakich przyczyn ten Sákráment w Kościele Bożym, áż do skończenia świátá trwáć będzie?

Odpowiedź: Dla trzech.

Pierwsza. Aby nam był ustáwicznym Sákrámentem, ták bowiem. 1. mieszka z nami Bog przez łáskę Sákrámentalną. 2. otrzymuiemy lekarstwo w chorobách dusz nászych. 3. Uważamy záwsze zacność tego Sákramentu.

Druga. Aby nam był ustawiczną ofiárą nowego Zakonu, ná oczysczénie grzechow, y ubłagánie zá nie Oycá Niebieskiego.

Trzecia. Aby nam był ustáwiczną pámiątką Męki Chrystusowey, gdysz go ná to zostáwił, ábyśmy rozpámiętywáiąc Mękę iego, uważáli iego. 1. miłość wzáiemnie go miłuiąc. 2. Boleści, wzáiemnie boleiąc, 3. Męstwo, iego w nim násládułąc. 4. Pożytek y łáski, za nie dziękuiąc.

Rozsa-

Rozſadek Uważaiąc te przyczyny, poruſza Wolą do áffektow chęci przyimowania częſtego tego Sakramentu. Z tych *Akty* 1. O kochany Oblubieńcze duſze moiey przybądźże do ſercá mego, y w nim ſobie mieſzkanie przyſpoſob. 2. O Niebieſki Lekarzu, ulecz proſzę grzechámi ſchorzałą duſzę moię. 3. O ſłowo Wcielone, poczniyże żyć we mnie, ábym, tak iedyną duſzę z twoim Boſtwem, iednym ciałem z Twoim człowieczeńſtwem, mogł być nawieki. 4. O Káplánie naywyżſzy, ofiaruyże ſię za mnie Oycu Twoiemu, y ubłagay ſprawiedliwość iego. 5. O Jezu dayże mi záwſze roſpamiętywáć przy tym Sákramencie Mękę Twoię ktorąś miłośnie, boleśnie, mężnie z pożytkiem duſze moiey poniosł. 6. O Boże moy ktoſzby mi to dał ábym zárownie cię miłowáł, gotowym będąc zá cię y zá wſzyſtkich twoich Krwią twoią odkupionych, duſzę położyć. 7. Ktoſzby mi to dał ábym z Tobą weſpoł cierpiáł áffektem, y ſkutkiem. 8. Ktoſzby mi dał takie męſtwo, ábym ſilnie zá Tobą ſzedł, znoſząc przeciwności, gardząc ſzczęśliwościami. 9. Ktoſzby mi dał ſpoſobność ábym, z kochánkámi twoiemi, godnieć oddáwał dzięki ná wieki.

Spo-

Sposob, ktory się ma zachowáć przystępuiąc, y odstępuiąc, od S. SAKRAMENTU.

PRzystępuiąc złoż ręce, ná znák żeś niewolnik, á z wielką pokorą y podźiwieniem, wyprawuy do Chrystusá te *Akty*.

I. Oto stoię przed Tobą Zebrak przed bogaczem, ábyś mi skárbow łaski udzielić raczył. Stoię sługa przed Pánem ábyś mi dał, pokarm, y napoy Ciáłá y Krwie twoiey, y suknią miłości, ktoraby pokryła wielkość grzechow moich. Stoię winowaycá przed Sędzią, abyś mi litościwym chciał bydź gdy duszá moia przed Sąd twoy stawiona będzie. Stoię przyiaciel przed przyiacielem, prosząc áby miłość twoia do ciebie mię ciągnęłá, z Tobą mię wiązałá nierozdzielnie. Stoię Syn przed Oycem, żebrząc, ábyś mi potrzeby obmyślić y dziedzictwa Oycowskiego ná koniec udzielić ráczył, w twoiey chwale.

II. Pánie z kądże mi to, że Ty Pan Bog, &c. przyść chcesz do mnie, y towárzyszyć się zemną?

III. Ktoś ty iest, á kto ia? Tyś Stworzyciel, ia stworzenie, Tyś Pan, ia sługá, Tyś BOG, ia człowiek, ziemia, &c. Tyś wszelkie dobro, ia złość, Tyś hoyny Dobrodziey ia niewdzięczny sierotá. Tyś dobrotliwy Ociec, ia márnotrawny Syn. Zkądże mię potyka ták lichego robaká, ták wielka zacność?

IV.

IV. Pánie nie iestem godzien, ábyś wszedł pod przykryciе serca mego, dla wielkości y sprosności grzechow moich.

Panie nie iestem godzien &c. dla wielkiey niewdzięczności moiey.

Panie nie iestem godzien &c. dla podłości moiey, á zacnosci Twoiey.

Jednák spraw wszechmocnoscią y dobrocią Twoią ábym cię przyiął *Czystą głową, czystemi rękámi, czystemi nogami.*

ODSTĘPUIĄC, *Przyłoż do piersi ręce ná Krzyż stałey Wiary wierząc, iż w sercu twoim iako w Cyboryum, iest obecny Przenayświętszy Sakrament, á potym wzbudzay w sobie affekty pokłonu, dziękowania ofiarowania y inne.*

Z tych *Akty*, obłapiaiąc Chrystusa w sercu twym będącego, y mowiąc:

1. Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sakrament ták wielą chwał, iak wiele iest ná Niebie gwiazd, w ogniu iskier, ná powietrzu proszkow, w morzu kropel wody, w ziemi piasku, ná wiosnę kwiecia w lecie ziarn zboża, w iesieni liścia, w zimie sniegu, iak wiele we wszystkim świecie znayduie się stworzenia albowiem godzieneś tey chwały PANIE, ktoryś pod Osobámi Chlebá y Winá zátáiony, prawdziwym iest Bogiem.

Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sákrament, ták wielą chwał, iak wiele

wiele dz ełem ia i a wystawić się usty wymowić, rozumem wymyślić by się mogło, teraz y ná potym może: ábowiem godzieneś tey chwały Oycze, ktory naś karmisz, y poisz codziennie, Przenáyświętszym Ciałem y Krwią Twoią.

Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sakrament tak wielą chwał, iak wiele wszyscy Aniołowie, Przenayświętsza TROYCA, swoią mocą sprawić, mądrością połąć dobrocią żywić może na káżdym mieyscu, każdym sposobem, káżdego czásu, ná wieki, y dłużey; albowiem godzieneś tey chwały Boże moy, ktory mi udzielasz nie tylko Człowieczeństwá ale y Bostwá Twoiego.

2. O JEZU ciebie chwalę tą chwałą ktorą cię chwalą wszyscy SS. woiuiącego Kościołá, wszyscy Swięci Tryumfuiącego Kościołá, wszyscy Aniołowie, Mátká twoia y Człowieczeństwo Twoie.

3. O JEZU Tobie dzięki oddáię te ktoreć oddáią Swięci woiuiącego Kosciołá, &c (*iako wyżey*)

4. O JEZU wszystkiegoć się ofiaruię zá wiecznego niewolniká, ták iakoć się ofiarowáli wszyscy Swięci Woiuiącego &c. [*iako wyżey*] 5. (*Wypraw Akty Drabiny trzeciey Miłości konformuiacey się*) 6. (*Wypraw Akty* S. IGNACEGO, *z Uwazania Trzeciego*)

Duszo

Duſzo Chryſtuſowá poświęć mię &c. Oto czegom ſzukał ználazłem, czegom prágnął otrzymałem. 7. (*Wypraw Akty Trzeciego Uważánia*) Oczyść mię Pánie &c, 8. *Wypraw te Akty*) O JEZU 1. Wierzę mocno żeś ty ieſt Sákrámentalnie we mnie 2, Spodziewam ſię poufale, że mi ten Sákrament nie będzie na potępienie, ále ná zbáwienie 3. Miłuię cię pałáiąco, 4. Záłuię ſercecznie. 5, Stánowię nieodmiennie. 6. Dziękuię pokornie. 7. Wychwalam przedziwnie. 8. Proſzę cię uſilnie, 9. Oddáięć ſię zupełnie. 10 Złącz mię ściśle z ſobą ściśle. 11. Przemień mię w ſiebie doſkonále. Niech żyie Chryſtus we mnie ná wieki chwalebnie.

Tych Aktow Wykładu ſzukay w Paktach Miłości z BOGIEM.

ROZDZIAŁ IV.

ROZMYSLANIE O DOBRODZIEYSTWACH

Záſtanowienie ſię nayprzod uważne.

Stániey rozumem w pośrodku wſzyſtkiego ſtworzenia, náwet ſámych Aniołow, á oto wſzyſtkie zdumiewaią ſię, że ty będąc prochem nikczemnością, y owſzem zatrácenia godzien grzeſznik, á przecię ták ieſteś ukocháný od BOGA, iż cokolwiek Wſzechmocność Jego Boſka uczyniłá, Mądrość

drość rozporządziłá, Opátrzność záchowuie, wſzyſtko ná twoy ſtáłoſię użytek. Pomyśl żywo iż od wiekow iak tylko Bog ieſt, áni momentu iednego niebyło, ktorego by o tobie niemyślił, ciebie nie kochał, náwet y w ten cźas gdy cię niebyło, gdyś nic dobrego nieuczynił, gdyś y naymniey o Bogu twoim niepomyślił, náwet w ten czas gdyś lżył, y gárdził dlá grzechow twoich Pánem y Bogiem twoim: *Czyń daley.*

UWAZANIE I.

P*Ytanie* Kto dáie, á kto bierze dobrodzieyſtwá, *Odpowiedz Pierwſza.* Dáie Bog, ktory według ſwego.

I. *Przyrodzenia*, ieſt wielce ſzczodrobliwy, gdyż iego zábáwá ieſt, wſzyſtko dawáć, *według.*

II. *Stanu*, ieſt nayſzczęśliwſzy. gdyż żadney odmienności, y nieſzczęściu, nie podlega Nayſławnieyſzy gdyż od wſchodu Słońcá, áż do zachodu, chwalebne Imię iego. Naybogátſzy, gdyż będąc Panem wſzyſtkiego ſtworzenia, wſzyſtko ma, niczego nie potrzebuie, wſzyſtko dáie, *według.*

III. *Affektu.* ieſt Naypobożnieyſzy, gdyż nie tylko dobrze czyni záſłużonemu, iak ſpráwiedliwy, niezáſłużonemu, ále proſzącemu iako pobożny; niezáſłużonemu,

nemu, y nieproszącemu lecz potrzebuiącemu, iako pobożnieyszy; ále náwet dobrze czyni gárdzącemu człowiekowi, iako naypobożnieyszy.

Odpowiedź druga. Bierze człowiek, ktory *według*.

1. *Przyrodzenia*, iest bárdzo potrzebuiący, od ziemie názwány, dla tego, że bez łáski Bożey, iako ziemia bez rosy, nic dobrego nie wyda. *według*.

2. *Stanu*, iest 1. Nayniesczęśliwszy, bo ták tu zá żywotá, według ciałá, mizeryom, według dusze, pokusom iako y po śmierci (*czego broń Boże*) wiecznemu niesczęściu podlega. 2. Nayniesławnieyszy, bo dla grzechu, z Ráiu wywołány, dla straconey niewinności, bezecnym obwołány; niewolnikiem cártowskim dekretowány &c. 3. Nayuboższy bo nie ma nic áni może mieć co z siebie. *według*.

III. *Affektu* 1. Nayniewdzięcznieyszy, álbowiem dobrodzieystwá miłuiąc Dobrodzieia nienawidzi y owszem temiż go dobrodzieystwy obraża, ktore od niego odbiera.

Rozsądek Doskonałości Boskie z iedney strony nikczemności ludzkie z drugiey strony uważáiąc, porusza wolą do áffektow dwoiakich: *Pierwsze są* Miłowánia Boga, Wychwalania, dzięk mu czynienia.

nia, *Drugie*.konfundowánia się zswey nie wdzięczności &c.

Wola. zaffektow wydaie *Akty*.

Z pierwszych affektow, wydaway Pierwsze Akty, Drabiny Pierwszey, Aktow miłości wdzięczney. Drugie Akty, Drabiny Piątey, miłości Doświatczoney. Trzecie Akty Drabiny szostey, Miłości gwałtowney.

Z drugich Affektow wychodzą te *Akty*.

1. O niezmierna dobroci twoia Boże moy! o niesłychana niewdzięczności moia! Ty mię tak zacznemi ubogacżasz dobrodzieystwy! ia ták ciężkiemi obrażam cię grzechámi!

2. BOZE moy, dla ciebie. brzydzę się nád wszystkie naybrzydliwsze rzeczy, tą moią niewdzięcznością. &c. *Zażyć możeß Aktow Drabiny wtorey, Miłości zawdzięczaiacey.*

UWAZANIE II.

PYtanie: Ktore dobrodzieystwá nam Bog dáie? *Odpowiedz* Lubo są niepoięte y niepoliczone, iednak ich dwoie się źrodeł ználeść się może.

Pierwße Niezkodzenia, to iest, że nam Bog winnym według spráwiedliwości, nie szkodzi, ale miłośnie wybacza.

Drugie dobroczynności, gdy nas niegodnych, nád to, rożnemi obdarza dobrodzieystwy.

Nießkodzenia dobrodzieystwo iest *troiakie*

Pier-

Pierwsze Niekarania gdy nas w samym ákcie grzechu, zaraz według spráwiedliwosci, iakośmy zásłużyli nie karze doczesnie, áni potępia wiecznie, iako uczynił Lucyperowi, Adámowi, y innym, ále czeka nászey poprawy.

Drugie: Nieopuszczenia, gdy nas w grzechach z pomocy swey nie ogołaca, raczey łaską pobudzaiącą do śiebie przychęca, ćiągnie; iako czyni wielom do Zakonu powołanym.

Trzećie: Niedopuszczenia: gdy nas nie dopuszcza 1. kuśić nad śiły nasze 2. ani ginąć w tak ćiężkich niebeśpieczeństwach ćiała, y dusze. 3. ani przez recydywę wracać się do dawnego grzechowego nałogu.

Dobroczynnośći dobrodźieystwo iest troiakie.

Pierwsze Natury, albo Przyrodzone á te odbieramy od pierwszey osoby TROYCY Przenayś: *to iest*: od Oyca á to iest *stworzenie człowieka* na wyobrażenie swoie, y wszystkich rzeczy dla człowieka na pożytek iego. W tym dobrodźieystwie uważay, żeś iest stworzony 1. Maiąc żywot. 2. Rozum. 3. Zmysł. 4. Podobieństwo Boskie. 5. Żeś iest dźiedźicem Nieba 6. Żeś się urodźił z Katolikow. 7. Żeś z wolnych, á nie z niewolnych. 8. Żeś ochrzczony. 9. Żeś na ćiele zdrowy, urodziwy, mocny, na członkach zupełny, proporcyonalny; &c. 10. Żeś na u-

myśle rozumny, uważn pámięći dobrey &c.

Drugie iest, Nadprzyrodzone, á to odbieramy od Syna to iest *odkupienie*, Sakramentow postanowienie Ducha S. *zesłanie* Anioła Stroża *przydanie*. Uważay w tym dobrodźieystwie 1. Ze ty będąc Synem czartowskim, przez odkupienie stałeś śię Boskim, 2. Będąc dźiedźicem piekła, teraz stałeś śię Nieba. 3. Będąc uczestnikiem potępienia z Czartem teraz stałeś śię uczestnikiem z Aniołami chwały Boskiey.

Trzecie szczodrobliwe, to iest z samey łaski pochodzące, á to odbieramy od Ducha S. iako 1. Wcielenie Syna Bożego. 2. Uspráwiedliwienie się nasze, przez powołanie skuteczne, bądź to do Wiary, bądź do Zakonu dobrze ugruntowanego. 3. Dotrwanie w żywoćie Zakonnym. 4. Przeznaczenie do żywota wiecznego.

Jest y inszych bardzo wiele dobrodźieystw ktore abo sami w sobie tylko widźiemy, abo inni w nas widzą abo o ktorych sam Bog lepiey wie.

Rozsadek uważaiąc tak wielkie dobrodźieystwa, porusza Wolą do affektow podźiękowania, chwały, &c. Z ktorych *Akty*.

1. O Boże moy, Tobie wiecznemu nieskończone dźięki oddaię, Ciebie wychwalam

łam, Tobie ſię za ſługę na wieki ofiaruię. 2. Tobie ſzczodrobliwemu Dobrodźieiowi wſzyſtekem ſię powinien dla trzech przyczyn, *pierwſza*, żeś mnie ſtworzył. *druga* żeś mię odkupił. *trzecia*, żeś mi śię w nagrodę przyobiecał Chwáła Oycu, ktory nas ſtworzył, Chwała Synowi. ktory nas odkupił, Chwała, Duchowi Swiętemu ktory nas darami ſwoiemi poświęcił. Chwała Naywyżſzey y nierozdzielney Troycy Bogu náſzemu, ktorey nas iedynie umiłował, ná wieki wiekow Amen. 4. Przyznawaymy Pánu iże dobry. iże ná wieki miłoſierdzie iego. 5. dobrotliwy Boże ſpraw, áby cokolwiek będe myślił, mowił, czynił, wſzyſtko to było z miłości, wſzyſtko w miłości, wſzyſtko dla miłości twoiey, ktory wſzyſtek ieſteś miłością moią.

Możeſʒ záżyć Aktow Drabiny Szoſtey.

UWAZANIE III.

PYtanie: Za co, [to ieſt] za iakie záſługi Bog daie nam tákie dobrodzieyſtwá? *Odpowiedź*; Zá żadne zaſługi, ták *poprzedzáiące*, iako y *náſtępuiące*, gdyż Bogiem będąc, żadnych uſług, ani dobr naſzych nie potrzebuie: *nad to* my ſámi z nas nic mu dobrego uczynić nie może my: Ná to nas tylko potrzebuie. 1. áby z wrodzoney ſwoiey ſzczodrobliwości miał

komu

komu dobrze czynić, znalazł tedy ſtworzenie bardzo potrzebuiące, to ieſt człowieka. 2. aby dobrze nam czyniąc Imienia iego chwała bardziey ſię krzewiła. Pragnie iednak od nas ſerca, to ieſt woli, y Rozumu, abyśmy, całym ſercem, śiłami onego miłuiąc, prawo iego pełnili. *Rozſadek.* To uważaiąc, poruſza wolą do affektow, oddania ſerca Panu Bogu, zachowania przykazań, y rad iego Ztych *Akty*

1. Przyśiągłem, y poſtanowiłem ſtrzedz ſądu ſprawiedliwośći twoiey. *Pſal:* 118. 2. Nakłoniłem ſerce moie do czynienia, uſprawiedliwienia twego na wieki *Pſal:* 118 3. Strzedz będę prawa twego zawſze, na wieki wiekow. *Pſalm* 118. 4. Coż oddam Panu za wſzyſtko, co mi dobrze czynił, Kielich zbawienia wezmę á Imienia Pańſkiego wzywać będę. *Pſal.* 115. 5. Panie Boże moy, oto maſz wſzyſtko ſerce moie, wſzyſtkę duſzę moię, wſzyſtkie śiły moie. *S. Chryzoſtom tak wykłada ten Akt.*

Miłuię cię, *całym ſercem madrze* przeciw poduſzczeniu czartowſkiemu, abym nie był oſzukany, *cała duſza wdzieczni*, przećiw wygodom ćiała, ábym nie był przyłudzony. *Wſzyſtkiemi śiłami, możnie,* przećiw prześladowaniu od świata abym niebył ućiśniony, *Ci bowiem trzey odćiagaia człowie-*

 ka

ka od miłośći Boskiey, to iest czart ciało y świat
6. O naymilszy Jezu, wszystkie zmysły, śiły, y affekty moie, zamknii w sercu Twoim, abym z Tobą był, y mieszkał na wieki,
7. O Jezu na krzyżu umieraiący, w puść proszę ducha twego w serce moie, y nim duszę moię ożyw: abowiem pragnę ducha twoiego mieć, tak żyiąc, iako y umieraiąc.

UWAZANIE IV.

PYtanie Od kogo Bog dobrodźieystwa oddala? *Odpowiedź* Od ludźi troiakich odbiera one. *Naprzod: od Niewdzięcznego*, á ten iest czworaki; według czterech stopni niewdźięczności. 1. *Dobrodzieystwa dobrodźieystwy nie odwdźięczaiac*, 2. *Dobrodźieia zapominaiac*. 3. *Dobrodźieiowi źle czyniac*. 4. *Dobrodźieystwy Dobrodźieiowi szkodzac*. Te wszystkie niewdźięczności znayduią się w grzeszniku, iest bowiem niewdźięczny Dobrodźieystwa: 1. *Stworzenia* albowiem insze zwierzęta, iako zwierzęta, á człowiek nie iako człowiek rozumny żyie. 2. *Odkupienia*, zapomniawszy bowiem krwawych prac Chrystusowych, wespoł z nim nie boleie, y owszem mu boleśći grzechami dodaie. 3. *Powołania*, albowiem przestępuiąc Regułę śluby, nie wyrzeka się cale świata, ciała, y czarta, y owszem za iego namową, BOGU uymuie

chwały

chwały &c. 4. *Usprawiedliwienia*, álbowiem otrzymawszy łáskę u BOGA, nie chroni się okázyi grzechowey. *Powtore*: oddala dobrodżieystwá od pysznego, ktory Dobrodżieia swego lekce waży.

1. Przykazaniami iego gardząc. 2. wszystkie dobra, ktore ma od BOGA, swoiey pracy, swoim zasługom, á nie BOGU przypisuiąc 3. temiż dobrami bliźniemi gardząc y iemu szkodząc, á nawet y na BOGA następuiąc. *Potrzecie*: *od Niewiernego sługi*, ktory dobr Boskich na złe zażywa.

1. Nadaremnie ie rozpraszaiąc. 2. one w źiemi gnusności zakopawszy nic niemi na chwałe Boską y sobie na zapłatę nie zarabiaiąc. 3. Sobie z nich chwały, á nie Panu Bogu szukaiąc. *Rozsadek* to wszystko uważa: *Naprzod* uznawa mnie być niewdzięcznikiem, pysznym niewiernym, uznawa dobroć Boską, że odemnie tak niewdźięcznego, pysznego, niewiernego, dobrodźieystw nie oddalił, y owszem co moment więcey mi ich daie. Poruszę wolą do troiakich affektow. *Pierwsze* Są względem Boga, Chwały, dziękczynienia, Miłowania, *Drugie* są względem śiebie; brzydzenia się niewdźięcznośćią, pychą niewiernośćią. *Trzećie*. Są postanowienia stałego; że iuż będę wdźięcznym, pokor-

 nym,

rym, wiernym. Z takich *podobne Akty sobie uczyń.*

UWAZANIE V.

PYtanie: Jakim sposobem mamy się przysposabiać do nabycia większych od Boga dobrodźieystw. *Odpowiedź* Osobliwie znayduią się sposobow śiedm. *Pierwszy* sposob iest, *wdźieczność Bogu należyta*, dźiękuiąc mu nie tylko za Dobrodźieystwa dobroczynnośći, ale też y karnośći *mowiąc z Tobiaszem*, Błogosławię ćię Boże Izraelski iżeś mię skarał y uzdrowił mię *Tob.* 11. *Drugi* sposob iest, *upokorzenia serca*, wszystkie, łaski nie naszemu przemysłowi, ale Boskiey szczodrobliwośći przypisuiąc, á siebie niegodnym ich sądząc. *Trzeći* sposob iest *Zarliwość* pragnąć iako naybardźiey promowować chwałę Boską iako naywięcey pozyskać dusz Krwią Chrystusową odkupionych, iako naochotniey przyimować wszelkie prześladowania, dla miłośći Boskiey, tak z miłośći, iako y z nienawiśći pochodzące. *Czwarty* sposob iest, *Wyrzeczenie sie dobrowolne*, 1. wszystkich ziemskich rzeczy, y dobr, tak mianych, iako y ktorebyśmy mieć mogli, naśladuiąc w tym Chrystusa, 2. Zaprzenie się śiebie samego, to iest tak woli, iako y rozsądku swego. *Piąty* sposob iest *Wyświadczenie dobrodźieystw*

bliźnie-

bliźniemu tak nieszkodzenia, iako y Dobroczynnośći, choćiasz y nieprzyiaznemu, dla Paná Boga. *Szoszty* sposob iest *Boiaźń Boża Synowska, nie służebnicza*, to iest z miłośći, nie z boiaźni, BOGU służąc, dla Boga nie dla nagrody, miłuiąc go. *Siodmy* sposob iest, *Modlitwa*, kto bowiem o co Pana Boga prośi, odnośi. *Rozszadek* strofuie duszę, że nie ma Przysposobienia do odbierania większych od Pana Boga dobrodźieystw. Wolą porusza do affektow, nabyćia pomienionych sposobow. Z affektow pochodzą takie *Akty*.

1. Dźiekuięć Panie, żeś mię skarał, y uzdrowił; żeś mię do Zakonu S. na pokutę, y na umartwienie wprowadźił. 2. Dobrze mi to Panie, żeś mię uniżył, abym się nauczył sprawiedliwośći twoiey 3. Panie spraw że to aby pałało serce moie żarliwośćią o chwałę Twoię. 4, Chcę Panie żywot położyć, za duszę bliźniego. 5. Gotowe serce moie gotowe na wszystko, 6. Niech umieram *światu* przez ubostwo. Niech umieram *Ciału* przez czystość, niech umieram *diabłu* przez posłuszeństwo. Niech umieram sobie, przez wyrzeczenie się woli, y rozumu własnego, abym żył na wieki, *Tobie w Tobie dla Ciebie do Ciebie*. 7. Boże wszystkieć dobrodźieystwa

 zawdźię

zawdźięczać pragnę, iako mogę ani mogę, iako pragnę: ani pragnąć mogę, iakom powinien; lecz Ty Oycowſką miłośćią pokryi niedoſtatek moy.

UWAZANIE VI.

PYtanie: Dla iakiey przyczyny Pan Bog dobra doczeſne daie, y odbiera, tak dobrym, iako y złym? y poſpolicie bardźiey tu ſzczęśći złym, aniżeli dobrym? *Odpowiedź na pierwſzy Punkt:* Zeby śię nie rozumiały za złe, daie ie dobrym; żeby zaś dobrzy nie rozumieli ie za naywiękſze ſzczęśćie, daie ie złym. Bierze dobrym, na doświadczenie bierze ie y złym na ukaranie. *Na drugi Punkt odpowiada śię:* Te dobra raczey daie Pan BOG złym 1. z Miłośierdzia, aby doczesnych zażyli, gdy śię o wieczne nie ſtaraią, 2. z Mądrośći, temi dobrami do śiebie ich ciągnąć y ſobie ich zniewalaiąc. 3. z Sprawiedliwośći, iż ponieważ tu ludźie grzeſzni czynią niektore dobre uczynki, za nie płaći im dobrami docześnemi, ponieważ wiecznych dla grzechow otrzymać nie mogą. *Nie daie ich ſprawiedliwym.* 1. Albowiem te dobra doczeſne ſą okazyą do grzechow, iako honory, do pychy, roſkoſzy, do ćieleſnośći, bogactwa, do inſzych zbytkow 2. Albowiem ſą podłe y

(według

(*według S. Pawła*) gnoy iako tedy nieprzystoyna aby Krol przyiaćielowi swemu miał za upominek, dać kupę gnoiu, ábo błota; ták nieprzystoi, áby Bog miáł sługom swoim dawać te márności. 3. Iż wiele iest sprawiedliwych, ktorzy maią swe niedoskonałości, á za te karżąc ich, odbiera od nich Pan Bog te doczesne dobra. 4. Iż dobrzy máiąc tu dobra duchowne (*to iest łaskę Boską &c.*) ktore są zacnieyśze, maią się niemi kontentować, ani im Pan Bog przez to krzywdę czyni. 5. Iż człowiek dobry staie się sposobnieyszym do otrzymánia dobr wiecznych, nie maiąc dobr doczesnych, ktore (*według Grzegorza S. hom: 37*) ćiężarem są á nie pomocą. *Rozsadek* te przyczyny uważaiąc, porusza wolą do wzgárdy dobr światowych. Z tąd *Akty* wola wydaie takie.

1. Boże moy miłuię Twoię mądrość, ktorąś pogardźił światowe szczęśliwośći, obrałeś wszelkie przećiwnośći, y mię swym przykładem, onemi gardźić nauczyłeś. 2. Miłuię Twoię dobroć, ktorąś mię do Zakonu S. powołać ráczył, kędy odćiąwszy światowych marnośći okazyą w ubostwie w posłuszeństwie, y w czystośći, żyiąc, wszelkich cnot, na chwałę Twoię, nabyć mogę. 3. Miłuię Twoię sprawiedliwość

ktorą

ktorą złym, uczynki dobre tu nágradzaſz, dobrych, defekty karaniem doczesnym karzeſz 4. Miłuię twoieMiłośierdzie, ktorym złych, dobrami doczeſnemi do śiebie przychęcaſz. 5. Uznawam Panie wszyſtkie dobra światowe bydź marnośćią. Ciebie ſamego bydź ſzczęśliwośćią, zacnośćią, ktorą miłuię nad wszyſtko, dla ktorey opuſzczam wſzyſtko, 6. O Panie ktożbymi to dał, abym ćię miłować mogł, tak, iako Cię wſzyſcy Swięći w Niebie miłowali. miłuię y miłować będą na wieki. 7. O Miłośći, miłuię cię iako mogę anie mogę iako chcę, ani chćieć iakom powinnien, mogę.

ROZDZIAŁ V.

ROZMYSLANIE O GRZECHACH

Zaſtanowienie uważne z S. Piotra z Alkantary.

Pomyśl iak byś był ow łazarz przegniły, albo iak ow trup pełny fetoru obrzydliwośći robactwa y zgnilizny, od ktorego przechodzący oczy y twarz odwracaia ażeby śię fetorem niezarażili. Y owſzem żywo temu wierzay iż obrzydliwſzym ieſteś woczach Boskich y SS. Iego dla grzechow Albo ſtaw śię w Oſobie Owego Marnotrawnego Syna ktory zmarnowałeś cała ſubſtancya naydroźſzey łaski znierządnicami, to ieſt z namiętnośćiami twemi A przzeto Sadź iż nie ieſteś wart ażebyś wzniosł oczy ku Niebu, ażebyś źiemię deptał, ażeby cie źiemia nośiła ażeby ći rzeczy ſtworzone służyły, że niegodźieneś tego chleba ktorym śię karmiſz powietrza ktorym oddychaſz Czyn dalcy.

UWAZA-

UWAZANIE I.

PYtanie. Kto bywa grzechami obrażony, á kto obraża? *Odpowiedź na pierwszy punkt:* bywa obrażany Bog, ktory iest. *Náprzod według Dobroći*, 1. Naylitośćiwszy, wszytkim miłośierdźie wyświadczaiąc; daie bowiem winnym odpuszczenie, y usprawiedliwienie: dobrym, pomnożenie: świętym, uwielbienie: 2. iest Naypobożnieyszy, dobrze bowiem czyni niegodnym, niezasłużonym y niewdźięcznym *Powtore: według Madrośći*, wszystko wiedzący, *wiecznie* od wiekow, y sam od śiebie. *Obecnie*, bo w sobie widźi wszystko. *prawdźiwie* bo bez wszelakiego błędu y wątpliwośći. *Potrzećie: według możnośći*, Wszelko możny, co się pokazało przy stworzeniu świata, z niszczego wszystko stworzywszy; pokazuię śię przy konserwacyi, wszystkie rzeczy stworzone w całośći, o patrznośćią swą zachowuiąc; pokaże śię przy zniszczeniu źiemie, y umarłych wskrzeszeniu. *Odpowiedź na drugi Punkt.* Obraza człowiek, ktory *naprzod iest* według złośći. 1 *Naygorszy* swoiey zguby będąc sam sobie przyczyną. 1. *Snadny* do upadnienia, maiąc bowiem przed sobą dobre, y złe, dobrowolnie obierá sobie złe. 2. *Trudny* do powstania, widząc bowiem za

swoy

ſwoy grzech karanie z grzechu nie powſtaie. II. *Nayniewdźięcznieyſzy*, albowiem ani miłośćią, ani ſzczodrobliwośćią Boſką, do zawdźięczenia śię nie poruſzy. III. *Naynieużytſzy*, bo żadną pogroſzką od grzechu śię nie odwodźi. *Powtore*: względem głupſtwa, ieſt *Nayglupſzym*. 1. Bo mniema że BOG niewidźi, ktory ieſt okiem świata. 2. bo ninieyſze á nie przyſzłe rzeczy uważa 3. bo doczeſne rzeczy, przekłada nad wieczne. 4. bo wiedząc, y chcąc w grzech wpadá. *Potrzecie*. względem ſłabośći *bardzo krewki*, wſzelkiey odmianie y upadkowi podległy:

Rozſadek uwáżaiąc *w BOGU* wieczność w Iſtnośći wſzechmocność w ſtworzeniu, dobroć w udźieleniu ſiebie, Mądrość w ſprawowaniu, litość w odkupieniu, Miłoſierdzie. w uſprawiedliwieniu, ſzczodrobliwość w uwielbieniu, y inne nieſkończone zacnośći; *w ſobie* zaś niezmierne niedoſkonałośći, dźiwuię ſię takiey śmiałośći, że kiedy powſtał przećiw tak Dobremu, Mądremu, Možnemu, Zácnemu Pánu, taka podłość, y nikczemność Poruſza Wolą do affektow *troiakich*.

Pierwſze Affekty. ſą, Chwalenia Boga z doſkonałośći, ganienia ſię z niedoſkonałośći, y żałowania za nie, z nich *Akty takie*:

1. Bo-

1. Boże, wychwalam Twoię dobroć Litość, Mądrość, Wszechmocność &c. Brzydzę się y na wieki odrzucam moię złość, niewdzięczność, nieużytość, głupstwo, &c. 2. Występkow młodości moiey, nie pomnij Panie. 3. Panie nie według grzechow moich spráwuy się zemną, ale według miłosierdźia twego, odpuść sługze twemu. 4. Zmiłuy się nademną Boże, według wielkiego miłosierdźia twego. 5. Albowiem ia nieprawośći y głupstwo moie uznawam. 6. Ty wiesz nikczemność moię, y grzechy moie Tobie nie są taiemne. 7. Poznałeś mysli moie z daleka. 8. Gdzie się schronię przed Tobą, y gdzie od oblicza twego poydę. 9. Tyś strászny iest, á ktoż ći się oprze? 10. Wielkiś Ty Panie, y wielkie Imię twoie. 11. Dobryś Ty Panie, á w dobroći twoiey, naucz mię spráwiedliwośći twoiey. *Drugie Affekty* są Dźiękowania, iż przezwstąpienie do Zakonu tych defektow pozbyłem, oświecenia, sposobności do służby Boskiey, nábyłem. Z nich *Akty*.

1. Boże moy, Tobie dźiękuię, Ciebie chwalę, Ciebie miłuię. &c. 2. Ach nierychłom ćię począł miłować, miłośći nieskończona? lepiey iednak pozno ćię miłować, aniżeli nigdy. *Trzećie Afekty* są Pro-

Proszenia, aby odemnie złość, głupstwo, niewdzięczność,&c.oddalił á uczestnikiem mię swoich doskonałości uczynił. Z nich

Akty.

1. Panie, oddalżę odemnie wszelką złość, głupstwo, niewdzięczność, y to coć się nie podoba. 2. Proszę ćię udziel mi mądrości twoiey, ábym ćię BOGA, Stworcę, Odkupićiela, Paną &c. mego poznał, Tobie dobrodzieystwá, miłośćią, wdzięcznośćią, usługami, nadgradzać umiał, ábym rozeznał złe, obrał sobie dobre. 3. Udziel dobroci, ábym ćię wzáiemnie miłował, o Tobie myślił. Twoią wolą pełnił. Udziel możności ábym wszelkim pokusom wstręt czynił, y one zwyćiężył.

Tu może sobie przypomnieć przeszłe grzechy: ze złośći, głupstwa, niewdzięcznośći, popełnione, y za nie żałować.

UWAZANIE II.

P*Ytanie*: Co zá szkody na duszy grzesznemu grzech przynosi? *Odpowiedź*: Niepoięte, niepoliczone; osobliwie iednak niektore szkody przynosi *grzeszącym*, niektore z *grzechu powstaiącym*, niektore do *grzechu się wracaiącym*. *Nayprzod człowiek na grzechy zezwalaiąc*. ná wszystkich siłach dusze swey ciężkie odnosi **rany**.

Pierwsza **Ráne**, ná rozumie *Zacmienie*,

iż

iż nie może względem Niebieſkich rzeczy iaśnie ro eznać, co prawda, co fałſz, co dobre, co złe, co ſię godzi. co kazano, co beſpieczno, co nie, co pożyteczno, co ſzkoda. Nie wi zi nad ſobą BOGA ſądzącego przed ſobą Czártá do ſiebie ciągnącego, zá ſobą śmierć naſtępuiącą, pod ſobą piekło oczekuiące, w ſobie ſumnienie gryzące: Y dla tego w tey ciemności zoſtaiąc grzeſzny. 1 beśpiecznie żyie w grzechach. 2. Pokutę odkłada. 3. z grzechu ſię cieſzy *Druga* Ránę odnoſi, ná pamięci *Zeſzpecenie*: pamięć bowiem duchowne, Boſkie, y zbáwienne obrazy, od rozumu złego, w ſobie wymazane maiąc, iuż ich więcey trzymać, y pámiętać nie może; ale tylko docześne; cieleſne, y światowe, w ſobie chowa mażąc w ſobie obraz Boſki, á maluią Czartowſki. *Trzecia* Ranę odnoſi, na woli *Przewrotności*. Affekt bowiem woli grzeſznego, ſmuci ſię zdobr, cieſzy ſię z ſzkod duchownych. *Obieranie* záś, chroni ſię pożytecznych rzeczy, przyimuie ſzkodzące ná wieki. *Czwarta* Ránę odnoſi, ná wolnym umyśle, á to ieſt *Skrepowánie*, nie może bowiem mocą ſwoią powſtáć do pokuty. w dobrym trwáć, złego ſię chronić, iako przynależy *Powtore: człowiek z grzechu powſtaiacy*, odnoſi ná duſzy blizn ſześć;
Pier-

Pierwßa ieſt, *utracenie weſela na duſzy*: 1. że ſtrácił niewinność, ktorey odzyſkáć niepodobna. 2. że BOGA dobro naywyżſze obraził. *Druga, rozumu tępość*: z wielką trudnością poymuiąc duchowne rzeczy, prętko dobre, złym, á złe, dobrym ſądząc *Trzecia pamięci ſłabość*: bo nie może rżeczy Niebieſkich pámiętáć, światowe prętko przypominaiąc ſobie. *Czwarta, Woli chramanie*. bo iako nogá złámáná, lubo zleczona, náchromuie, ták wola grzechem ſkaleczona chramiąc do dobrego poſtępuie. *Piąta, na wolnym umyśle Blizna*, álbo znak uleczoney rány, zkąd pochodzi. 1. ſłábość w ſprzeciwianiu ſię pokuſom. 2. Niemoc w trwaniu dobrym. 3. Krewkość w uśmierzeniu námiętności. *Szoſta káránia Boſkiego boiaźń*, ieżeli bowiem ſprawiedliwi Sądu Boſkiego ſię boią, iako bárdziey pokutuiący, przypominaiąc ſobie grzechy, lękáć ſię onego muſzą. *Potrzecie Człowiek grzeſzny, do łáſki Boſkiey przyięty*, do grzechu ſię wróciwſzy, popada ſzkodę troiaką: *Pierwßa pokuſę niezwyciężona*: bo tákich iako niewdzięcznych Bog opuſzcza, czárt bárdziey kuſi, człowiek dla nałogu ſtáie ſię ſłábym. *Wtora Rane nieuleczona*: bo większy ieſt grzech dla niewdzięczności, większe karánie dla złości, śmierć ducho-

duchowna, to ieſt, ſtrácenie łáſki. *Trzecia*, *Zbawienie niepodobne*: bo poſpolicie Bog tákiego grzeſzniká odrzucá, y pomocy mu niedáie. *Rozſądek*. Uważa ták wielkie ſzkody z grzechu pochodzące: porusza wolą do dwoiakiey pokuty, karzącey ſię zá grzechy popełnione, záchowuiącey od popełnienia przyſzłych. Wola wzbudza wſobie áffekty dwoiakie Zalu, y chronienia ſię grzechow *Pierwſzych áffektow Akty*

1. Zmiłuy ſię nademną Boże, według wielkiego miłoſierdzia twego. 2. Sercem ſkruſzonym, y pokornym nie gardź 3. Nie pámiętay Pánie ná grzechy moie &c. 4. Biada mnie nędznikowi, ták wiele rázy záślepionemu, gdyż Ty Boże ieſteś świátłem, á ia bez ciebie. Biada mnie nędznikowi, ták wiele rázy zránionemu, gdyż Ty ieſteś lekarzem, á ia bez ciebie. Biadá mnie ták wiele rázy zwiedzionemu, gdyż Ty ieſteś Prawdą, á ia bez ciebie. Biadá mnie nędznikowi, ták wiele rázy umarłemu, gdyż Ty ieſteś żywotem, á ia bez ciebie. Biadá mnie nędznikowi ták wiele rázy zniſzczonemu, gdyż Ty ieſteś ſłowem, przez ktore wſzyſtko ſię ſtáło, á ia bez ciebie. 5. Opowiádam ci Oycze Pánie Niebá y Ziemie, mizeryą moię, ábym mogł doiść do miłoſierdzia twego.

Dru-

Drugich affektow Akty. 1. Pánie, dla ciebie y nád wszystko, brzydzę się &c. 2. Wolę umrzeć, á niżeli grzechem zmázáć duszę. 3. Gotowym iest Panie, raczey podáć się ná wszelkie męki, ániżeli cię obrazić. 4 Gotowym iest, raczey żywo do piekła wpaść, á niżeli co przeciw upodobaniu twemu uczynić. 5. Niech się stanie Pánie odemnie, zemną, od wszystkich, Tobie święte upodobanie teraz, zawsze, y na wieki. 6. Wiem Panie że grzechy moie liczbę y koniec maią: niezmierne iednak miłosierdzie twoie, áni liczby, áni końca mieć nie może. 7. Zbłądziłem iako owca ktora zgineła, weyrzyi Pánie na mię okiem miłosierdzia twego.

UWAŻANIE III.

P*ytanie:* Od kogo pochodzi grzech? *Od: Naprzod:* pochodzi od Czarta, przez podusczenie. *Powtore:* od wolnego rozsądku, y wolney Woli przez zezwolenie. Zakonnemu zaś recydywa przychodzi z okazyi *sześci.*

1. Z *Niestrzeżenia* się, y owszem uczęszczania małych defektow, ktore w wielkie rosną. 2. Z *zaniedbania duchownego postępku*, osobliwie w Modlitwie umysłowey, y naukach duchownych. 3. Z *Bespie-*

z *beśpieczności nieopatrzney*, ufaiąc nazbyt siłom swoim. 4. z *korzenia*, álbo z ostatkow przeszłych grzechow, niewykorzenionych ieszcze przez umartwienie. 5. z *Upadku w grzech choć mały*, gdy go zaraz pokutą nie pozbywamy, iako iskrá niezágászona wiele spali. 6. z *wielomowstwa*. ktore otwiera wrotá do wszelkiey obrazy Boskiey. *Rozsadek* pomienione okazye roztrząsa, uważáiąc, ieżeli się ktora w nim nie znayduie, porusza wolą do affektow; odrzucenia tych defektow, á stánia przy práwie Boskim. Z tych áffektow *Akty*.

1. Boże moy miłuię, żałuię, stánowię; *Teretius tłumaczy*; Miłuię cię pałáiąco, żáłuię obrázy twey boleiąco, stánowię zá pomocą Twoią poprawę mocno. 2. Naysłodszy Jezu, prágnę żałowáć Aktámi żalu, y skruchy, wszystkich ludzi ktorzy byli, są y będą. 3. Chcę cierpieć wszystkie utrapienia, Męki, &c. wszystkich Męczennikow, wszystkich ludzi, wszystkich Czártow, w Czyscu, y w piekle zostałących nad to: wszystkie boleści, ktoreś Ty słodki Jezu cierpiał, Twoia Matká. pod czas żywotá, y śmierci twoiey; wszystkie te bole pragnę ponosić ábym się mogł skruszyć zá grzechy moie. 4. Pánie rządz áffekty, kieruy Akty, prostuy kroki moie. 5. Bądź

mi Boże obrońcą y domem ucieczki, áżebyś mnie zbawił. *Psal:* 30. 6. W Tobiem miał ufność, wyzwol mnie, obroń mnie, poratuy mnie Boże moy. 7. *Akty do N ymświętszey Panny Maryi*

Páni náſza pośredniczko naſzá, Orędowniczko naſza, z Twoim Synem nas poiednay, Twemu Synowi nas oddaway, twemu Synowi nas zalecáy. 8. O nádzieio náſza, przez cię ſpodziewamy ſię odpuſzczenia grzechow, w Tobie ieſt oczekiwanie naſzcy nagrody 9. *Akty do Aniołow SS. proſząc aby nas ſtrzegli, ratowali bronili.* 10. *Akty do SS. Patronow, do Oyca S. FRANCISZKA &c.*

UWAŻANIE IV.

PYtanie: Za każdy grzech śmiertelny, wielorakie karanie podeymuie tu człowiek; *Odpowiedź troiákie Pierwſze ſtrátę,* z kąd czworáką popada ſzkodę.

1. Tráci łaſki Boſkie, y z ich zaſługami 2. Uczynkow dobrych, w grzechu czynionych Bog nie przyimuie w zapłatę zbawienia. 3. duſza grzeſznego odmienia ſię w obraz czartowſki. 4. Grzeſznik traci koronę zywotá ſobie obiecaną. *Drugie karánie ma utrapienia,* trapiąc ſię. 1. gryźieniem ſumnienia. 2. niepowściągliwemi paſſyami. 3. Boiaźnią tak doczeſną, iako

y wie-

y wieczną. *To utrapienie pochodzi z przyczyn ośmi:* 1. Ze BOGA naywiękſze dobro obraził. 2. Ze ſię diabłu nieprzyiacielowi Boſkiemu, y ſwemu poddał. 3. Ze łaſkę u BOGA, ſobie potrzebną ſtrácił. 4. Ze ná karanie wieczne zaſłużył. 5. Ze obraz Boſki ná duſzy wyryty zeſzpecił. 6. Ze bliźniego złym przykładem zgorſzył. 7. Ze z pocztu ſpráwiedliwych, od Kościołá ieſt odłączony, nie mogąc ſkutecznego odbieráć poſiłku. 8. Ze z kſiąg żywotá ieſt wymazány. *Trzecie karanie ma: Zatwardzenia, y zaślepienia*, y dla tego co raz w większe wpada grzechy, nałogu nabywa, á potym niepopráwny. *Rozſadek* przestraſzony ták ciężkiemi karaniami, poruſzá wolą do affektow żáłowania za grzechy, poprawy żywotá Z tąd *Akty*.

1. Pánie nie według grzechow moich ſprawuy ſię zemną, áni według nieprawości moich płáć mi. 2. Nieodrzucay mię od obliczá twego y ducha ſwego (*to ieſt łaſki*) nie oddalay odemnie. 3. Pánie ſpuść rękę twoię z wyſokości, wyrwii mnie z kału winy, y karania. 4. Zmiłuy ſię nádemną Boże, álbowiem w Tobie ufá duſzá moia. 5. Nie pomnii Pánie ná niepráwości náſze dawne, niech prętko poprzedza nas miłoſierdzie twoie, 6. O JEZU,

niechże mię nie tráci niepráwość moia, ktorego ſtworzyłá dobroć Twoia. 7. Strzez mnie Pánie, iako źrzenice oká, pod cień ſkrzydeł twoich záchoway mnie. 8. W Tobiem ufność miał Pánie niech nie będę pochańbiony ná wieki. 9. Pánie odpuść ſłudze, dla ktoregoś nie przepuścił Synowi. 10. Przyimii karanie, ktore zá mn e podiął kochany Syn twoy. 11. Tobiem ſamemu zgrzeſzył. y źle przed Tobą y przeciw Tobie,popełnił. *Wykład tego Aktu* Przed Tobą, ktoryś ieſt Mądry. kochający, Dobry, Wſzechmocny, Sprawiedliwy Przeciw Tobie Boże, Troiaki y Jeden, przeciw Tobie Oycze, ktoryś mnie ſtworzył, Synu, ktoryś mnie odkupił, Duchu S. ktoryś mnie łáſkámi poświęcił. Przeciw Tobie Troyco Przenayświętſza, ktoraś na mnie obraz twoy wyráziłá y wemnieś ſobie mieſzkánie obráłá.

22. Jezu, day ſię ubłagáć, przez dobroć Twoię.

UWAZANIE V.

Pytanie: Jako grzech śmiertelny bywa zleczony? *Odpowiedź*, *Wina* leczy ſię pokutą *Karanie*, znoſi ſię 1. Uczynkámi miłoſiernemi, 2. Przyięciem godnym Nayświętſzego Sakramentu. 3. Znoſzeniem utrapienia. 4 Nábywániem odpuſtu. *Sumnienie* uważa ſpoſoby pomienione. 1. Uzna-

znawa ciężkie grzechowe rány. 2. Bieży do Niebieſkiego Lekarzá na uzdrowienie, 3. Przyimuie lekárſtwa. *Wola* wzbudza ſię ná troiakie Affekty. Z nich *Akty. Pierwſze, narzekanie na grzech.*

1. Oto nieprawości moie przewyżſzyły głowę moię, y iako ciężar ciężki, obciążyły mnie. 2. Utkwiłem w kále głębokim, á niemam ratunku. 3. Nie znayduie ſię zdrowie w ciele moim, nie znayduie ſię pokoy w kościach moich. *Akt Drugi: ucieczka do Lekarza.* 1. Lekarzu duſz oto ia ſchorzáły, do ciebie ſię uciekam. 2. Oycze, zgrzeſzyłem przed Niebem, y przed Tobą, nie ieſtem godzien bydź názwány Synem Twoim. 3. Pánie pomnij ná mnie, 4. Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu. 5. Uzdrow duſzę moię, á zdrow będę.

Akty trzecie. Przyimowanie Lekarſtwa. 1. Pánie, dla ciebie y nadwſzyſtkie naybrzydſze rzeczy, brzydzę ſię. 2. Wſzyſtko chcę, nic nie chcę &c. 3. Gotowe ſerce moie, gotowe &c. 4. Sercem ſkruſzonym, y pokornym, nie gárdź Pánie. 5. Nie mnie Pánie ále Imieniowi twemu, day chwałę. *to ieſt*: Przyznáwam Pánie, żem godzien potępienia, ále cożbyś zá pożytek miał gdybym zſtąpił ná wieczną zgubę, wſzak nie umarli Pánie chwalą cię, ále ci ktorzy żyią

ią z Tobą. *Záczym* nie dla mnie, ále dla rozmnożenia chwały, y czci Twoiey, z mojego zbawienia pochodzącey, przyimii mnie 6 Tobie Lekarzu rány moie pokazuię, przed Tobą wſtyd moy wyznawam. 7. Pomnii Pánie ná ſtworzenie twoie, ktoreś drogą Krwią odkupił 8. Wſkrześ mnię umarłego, álbowiem dzieło rąk Twoich ieſtem. 9. Przyſtępuię do ciebie, iako chory do Lekarzá, zeſzpecony, do źrodłá miłoſierdzia, ślepy do świátłá iaſności wieczney, ubogi żebrak, do Pana Niebá y Ziemie 10 Panie wſzákeś rzekł: Proście á otrzymacie; oto ia proſzę odpuſzczeniá, odpuśćże rzekłeś ſzukaycie, á znaydziecie o to ia ſzukam łáſki twoiey, użyczże mi iey: rzekłeś daycie, á będzie wam dano; o to ia wſzyſtkiegoć ſię daię, ábym cię wſzyſtkiego w chwale miał.

UWAZANIE VI.

PYtanie: Dla czego Bog ſtworzył człowieká grzeſznego, to ieſt grzechowi podległego: ponieważ w wielkiey nienawiści ma grzech? *Odpowiedź. Na pierwſzy Punkt: względem BOGA*, cztery ſą przyczyny: *Pierwſza*, áby ſię z tąd pokazáła Boſka moc, iż ſam tylko ieſt ſtałym w dobrym, á wſzelkie ſtworzenie nieſtateczne. *Druga*, áby ſię pokázałá Boſka Mądrość, ktora, ze złego, umie uczynić dobre, coby ſię nie

pokazało, gdyby człowiek grzesznym nie był. *Trzecia*, aby się pokazało Boskie miłosierdzie, z ktorego CHRYSTUS męką, y śmiercią swoią, grzesznika odkupił. *Czwarta*, áby pokazał swoię sprawiedliwość, gdy nie tylko dobrym nágrodę, ale też grzesznym káranie wiecznie naznaczył.

Względem Człowieka, cztery są przyczyny: *Pierwsza*, Wyświadczył Pan BOG człowiekowi szczodrobliwość, gdy go Pánem uczynił swego upodobania, że nie był podleyszym nád inne stworzenie, wolne upodobanie maiące. *Druga*, Ma człowiek chwałę większą, y zwycięstwo znacznieysze: gdy mogąc przestąpić Boskie przykazanię, zwycięża pokusy. *Trzecia*, Cnota ozdobnieysza iest, gdy iaśnieie przy sprosności grzechowey. *Czwarta*, Ludźie dobrzy obfitszą otrzymuią zapłatę, gdy znoszą prześladowanie grzesznych.

Odpowiedź na Drugi Punkt.

Iż Pan BOG chce, áby człowiek nie grzeszył.

1. Bo nienawidźi grzechu, iako nader złego, á Pan BOG iest náder dobry, 2. Abowiem zakazał grzeszyć. 3. Cierpiał tak ćięszko, uwalniaiąc człowieka od grzechu. 4. Naznaczył wielkie y wieczne karanie. 5. Człowieka ratuie, áby nie grzeszył. *Rozsadek* dźiwuie się niepoię-

poiętym sądom Boskim, *Porusza* Wolą do chwalenia ich. Z tąd. *Akty.* O iak sprawiedliwe sądy twoie Panie! 2. Niechże się prostuią drogi moie, ná strzeżenie sprawiedliwośći Twoiey. 3. Spráwiedliwośći twoich strzedz będę nieopuszczayże mię Panie. 4. Wychwalam Twoię moc, mądrość, miłosierdzie, sprawiedliwość. 5. Niesprawiedliwych nienawidziłem, á prawo Twoie umiłowałem. 6. Fatuy nás Panie, obrońco nasz, á dla chwały Imienia twego uwolniy nas. 7. Bądź miłościw grzechom naszym, dla Imienia twego. 8. Obrońco nasz Boże weyrzyi na sługę twego. 9. Oycze miłosierdźia litość miey nademną, á wszytkoć nagrodzę, nie z siebie, ále z zasług gorzkiey Męki Syna Twego. 10. Panie serdecznie żałuię, nie że się boię, ále że ćię miłuię.

ROZDZIAŁ VI.

ROZMYSLANIE O MIZERYACH.

Zastanowienie Uważne z Swietym Piotrem z Alkantary

Pomysl żeś iak w błoćie Swiata y grzechow, na ktorego iak dnie y gruncie uwiazłeś albo dotad stoisz a iesteś iak owa trzcina sucha, ktora albo wiatr wywroci, albo ogien zniszczy, albo kosa łatwo podetnie. Impet szturmu na ktora chce nachyli stronę iako słaba iako bez siły y mocy Albo staw się w pośrodku cokolwiek widzisz naypodleyszego y w całym poznaiesz Swiecie, Przecież

cież y w tym porownaniu, nikczemności twoiey sadz iz nie iest rowne, albowiem rzeczy choćby naypodleysze przecięż te przez istotę swoię są, czym ty iak iedno nic ile że niewdzięczny Bogu.

UWAZANIE I.

PYtanie: Kto na świećie naymizernieyszy? *Odpowiedź:* Człowiek, á to w troiakim czasie. *Nayprzod, rodząc się:* albowiem insze zwierzęta ptaszęta, rodzą się z odzieżą, swemi siłami pożywienia szukaią, pływaią, chodzą, same iedzą, człowiek zaś od natury ogołocony ze wszystkiey pomocy, rodźi się nagi, sprosny, płacze, z mieysca się ruszyć, sam ieść, co go dolega opowiedźieć, od niebeśpieczeństwa uyść, y bronić się nie może; y gdyby opatrzenia nie miał, zgniłby. od głoduby umarł, gdyby go nie powiiali, krzywy &c. y kalikaby urosł. *Powtore żyiąc iest naymizernieyszy.* 1. Względem *słabośći ciała,* z kąd niepoliczone ćierpi choroby. 2. Względem *słabośći zmysłow,* ktoremi inne bestyiki, y ptaszęta celuią człowieka iako bystrym widzeniem, biegiem, słuchem, &c. 3. Względem *słabośći na umyśle,* gdyż iest głupi z natury y dla tego musi się uczyć chodzić, ieść, czytać. &c. á choćiasz będźie uczony, ieżeli się według nauki nie sprawuie, głupszym iest nad prostaka. Względem *przygody* naynie be-

spie-

ſpiecznieyſzy, bo wſzelkiemu, 'od każde-
go podległy przypadkowi. 5. Względem
Duſzy, ieżeli dobrym, ieſt ná pokuty, ie-
żeli złym ieſt, ná potępienie, podány. *Po-
trzecie umierataç*, ieſt naymizernieyſzym,
á to dwoiakim reſpektem, 1. *Przyrodzo-
nym* inſzych bowiem Zwierząt mięſo ſko-
rá, pierze, &c. ieſt pożyteczne. Trup záś
człowieczy ieſt ſtráchem ſmrodem &c. 2.
Duchownym inſzych zwierząt nędze z ży-
wotem ſię kończą, grzeſznego człowieká
od śmierci ſię zaczynaią, á náwieki trwáć
będą. Ieſt też człowiek *Naymizernieyſzy*,
gdy pychą záślepiony, rozumie ſię bydź u-
czonym, dobrym, ſzczęśliwym. &c. y dla te-
go popráwić ſię nie da, każdym gárdzi bár-
dzo błądzi, y ná potępienie zarabia. *Rozſą-
dek*, uważáiąc ták wielkie mizeryę, dziwuię
ſię dobroci Boſkiey, że o ták mizernym
ſtworzeniu ma wielkie ſtáránie; dziwuię
ſię głupſtwu, złości, pyſze &c. człowieká
iż tak mizerny, niepotrzebny, podły &c.
gárdzi Bogiem. Poruſza wolą do áffektow
upokorzenia ſię przed Bogiem, uznánia
ſwey nędzy, proſzenia, &c. Z tych *Akty*.
1. Boże proſzę niech poznám mnie,
niech poznam Ciebie. Mnie naynędznieyſ-
ſzego naynieużytecznieyſzego, naypod-
leyſzego, naygłupſzego, grzeſzniká nay-
większe-

go. Ciebie nayzacnieyszego, nayszczęśliwszego, naymędrszego Páná, Stworcę &c. 2 Poznawam swoię podłość uznawam swoię nędzę, y dla tego naypodleyszemu uniżáć się prágnę. 3 Pánie ci cę bydź podnożkiem nog twoich. 4. Pożyteczno mi to, żeś mnie upokorzył, abym się náuczył usprawiedliwienia twego. 5. Wyświadcz Pánie miłosierdzie nędznikowi, ktoryś tak długo odpuszczał grzeszniko, wi. 6. Pánie, iuż uznawam iż nic nie iestem, nic nie mogę bez Ciebie. 7. Przeciw listkowi ktory bywa od wiatru porwány, nie pokázuy mocy twoiey, y źdźbła lichłego nie prześláduy.

UWAZANIE II.

PYtanie: Ktore y wielorakie mizerye cierpi człowiek, ná tym świecie? *Odpowiedź.* Jáko grzechy są niepoliczone, tak y mizerye; y iako człowiek ciáłem y duszą grzeszy, ták też mizeryámi na ciele, y ná duszy bywa karány. *Cielesne* tedy mizerye są: choroby, zimno, głod, gorąco, prágnienie, boleść, praca, &c. *Duszne* są cztery: 1. *Ułomność*, to iest słábość, ná zwycięzenie pokus do grzechu ciągnących, y niestátek w dobrym záczętym. 2. *Niewiadomość*, to iest zły rozsądek, o rzeczach do zbáwienia náleżących, z tąd sądziemy

dobre

dobre rzeczy, złemi, złe dobremi. 3. *Pożądliwość*, to iest skłonność do rzeczy przyiemnych ciału, á szkodliwych duszy. 4. *Złość*, to iest skłonność ciągnąca do wszystkiego złego, uprzedzáiąca kuszenie, podszczenie, poruszenie zmysłow, albo upodobanie *Rozsądek*, uznawa się bydź podległym tym mizeryom, porusza *Wola* do áffektow wzywánia pomocy od BOGA. Z tąd *Akty*.

1. Pánie ratuy nas, bo zginiemy 2. Bądź mi Bogiem obrońcą, ábyś mnie zbáwił. 3. Ty iesteś mocą moią y ucieczką moią, y dla Imienia twego odwiedź mnie od złego, y prowadź mnie do dobrego. W ręce twoie, poruczam ducha mego. 5. W Tobie Pánie ufałem, niech nie będę pohańbiony ná wieki. 6. Niechżeć się upodoba Panie, ábyś mnie uwolnił od złego, Pánie ná porátowánie moie weyrzey. 7. Náwroć się Pánie, y wyrwii duszę moię, zbaw mnie dla miłosierdzia twego.

UWAŻANIE III.

PYtanie: Zá co Pan Bog tymi mizeryámi karze? *Odpowiedź:* Zá grzech pierworodny, dla ktorego pięciorákie od BOGA uczynił Adam odwrocenie. 1. Zá odwrocenie się od BOGA, ktory iest szczęśliwością, y żywotem wiecznym; á obrocenie

nie śię do owocu zakazánego drzewá y smierć przynoszącego nábyliśmy mizeryi náciele, y śmierci. 2. Zá odwrocenie śię od Boga wszechmogącego á obrocenie śię do stworzenia (*to iest Ewy słabey*) nabyliśmy krewkości, słabości chorob &c. 3. Zá odwrocenie śię od Boga, ktory iest prawdą, Mądrością, á zezwolenie ná czártowską namowę, nábyliśmy niewiadomości rzeczy duchownych, Niebieskich. 4. Zá odwrocenie śię od Boga, ktory iest dobrocią w sobie, á obrocenie śię do dobrego odmiennego, przez nieporządną miłość, ktore iest złe w sobie (*iako ono iabłko*) nabyliśmy złości 5. Zá odwrocenie śię od Boga, ktory iest dobrocią w nas: á obrocenie śię do rozkoszy zmysłow, nábyliśmy pożądliwości, y powstánia zmysłow przeciw duchowi, *Rozsadek* sprawiedliwy Sąd Boski approbuie z iedney strony ; z drugiey strony śię strácha, uważáiąc ieżeli zá ieden grzech Adamow, potomkowie ták wiele mizeryi cierpią? iako nierownie cięższe cierpieć będą zá swoie własne; Porusza *Wola* do áffektow troiakich, *Wola. Nayprzod* wszystkiemi siłami dusze, chce przy Bogu stáć. *Powtore:* Approbuie sprawiedliwość Boską, temi mizeryami nas karząc. *Potrzecie*, Prágnie

gnie tu raczéy, ániżeli tám cierpieć.

Z tąd *Akty pierwſze*.

1. JEZU żywocie moy, ożyw mnie łáſką twoią. 2. O JEZU mocy moia, umocnii mnie w dobrym, y przeciwko złemu 3. O JEZU mądrości moia, náucz mnie. 4. O JEZU dobroci moia, roſpal mnie miłością Twoią. 5. O JEZU, wdzięczności moia, przychęć mnie doſiebie.

Akty drugie.

1. Spráwiedliwyś Pánie, y ſpráwiedliwy ſąd twoy. 2. Miłuię twoię ſpráwiedliwość, Mądrość, Moc, y Miłoſierdzie. 3. Pánie Boże, dla ciebie, y nad wſzyſtko brzydzę ſię &c. 4. Nayſłodſzy JEZU, przyimuię dla miłości twoiey wſzyſtkie mizerye, chwaląc wiecznie twoie upodobánie. 5. Dobrotliwy JEZU, ochotnie przyimuię wſzelakie mizerye z rąk twoich, iako kropelki Kielicha gorzkiey Męki twoiey, ktoryś zá mnie pełnił y owſzem ieżeli ſię podoba, nie kropelki tylko ále cáły kielich męki, y śmierci ſpełnić gotow ieſtem. 6. Spełniłeś JEZU zá zdrowie moie, Kielich męki, y ia zá miłość twoię ſpełnić prágnę. 7. Nayſłodſzy JEZU, obłápiam miłośnie mizerye, iako Krzyż twoy, ſzczęśliwy ieſtem gdy go noſzę; iuż ſię z niczego chełpić nie będę,

tylko

tylko z Krzyżá twego kocháný JEZU, ná ktorym, wespoł z Tobą, rozpięty bydź prágnę, gwoździami miłości twoiey.

Akty Trzecie.

1. Miłościwy Sędzio, tu pal, tu siecz, byleś ná wieki przepuścił. 2. Spraw Pánie, ábym wiedział, mogł, chciał doskonále to pełnić; co Ty wiesz, y roskázuiesz. 3. Boże, oto ia w rękách twoich, czyń, ze mną coć się podoba, podáięć się cále, ná wolą twoię. 4. Gotowy iestem z rąk twoich przyiąć cokolwiek ná mnie włożysz, bądź pociesznego, bądź ciężkiego. 5. Pociechy moie w ręce twoie kłádę, mizerye z rąk twoich przyimuię. 6. Pánie wolę z Tobą boleć y umrzeć, á niżeli bez ciebie cieszyć się y żyć. 7. Przyday boleści, do day cierpliwości. 8. Tu niefolguy, ábyś tám ná wieki folgował.

UWAŻANIE IV.

Pytanie: Od kogo te mizerye pochodzą? *Odpowiedź:* od Páná Bogá, y od Człowieká. *Od Boga* ná złych, áby tu byli kaꝛáni ná poprawę, ktorey ieśli nie czynią, te mizerye są im wstępem do wiecznych.

Ná dobrych Bog przepuszcza mizerye, z ktorych maią pożytkow *Siedm*. 1. Oczyszczenie dusze. 2. Záchowánie od grzechu gdy obawiaiąc się wiecznego karánia, lu-

bo

bo ſię ſami karzemy, lubo od Boga karánie wdzięcznie przyimuiemy: 3. Nábycie wiecznego weſela, mizeryámi doczeſnemi. 4 Zbudowanie bliźniego, cierpliwie one znoſząc. 5. Chwalenie w ękſze Boga, w utrapieniu bowiem naybárdziey ſię udáiemy do Boga. 6. Wypłácenie niemi ſpráwiedliwości Boſkiey zá grzechy. 7. Odciągnienie niemi od grzechow, á pociągnienie do pokuty; roſkoſzy bowiem ciągną do grzechu, á mizerye do dobrego.

Pochodzą też mizerye *od człowieka*. 1. Z zbytniego ſię ſtárania o dobra doczeſne; wielka bowiem ieſt mizerya ich nábywaiąc większa ich dochowuiąc, nâywiększa one tracąc. 2. Ze złey woli, kiedy kto dobrowolnie márnuiąc, nędzę nábędzie, *Rozſadek* uważaiąc, poruſza *Wola* do przyimowánia mizeryi od Boga, chronienia ſię mizeryi od ſiebie. Ztąd *Akty*.

1 Miłuię twoię Spráwiedliwość, Mądrość, Moc, Dobroć, Miłoſierdzie. 2. Pánie, niech ümrę ſobie niech żyię tobie 3. Niech ſię nikomu podobáć nieſtaram, tylko tobie. 4. Niech mi obmirzłe będzie weſele, ktore ieſt bez ciebie. 5. Niech nic nie prágnę okrom ciebie. 6. Day mi ſerce mężne, ktoregoby żadna nie przekonała mizerya. 7. Przeymii boiaźnią twoią

ciało

ciało moie, álbowiem ſądow twoich bałem ſię. 8. Pan oświeceniem moim, y zbáwieniem moim, kogoż ſię będę bał? 9. Pan obrońcá żywotá mego [ktorym porzuciwſzy świat przyiął] czegoż ſię wzdrygáć będę?

UWAŻANIE V.

PYtanie: Jako mamy znośić te mizerye? *Odpowiedź:* Sześciorakim ſpoſobem. *Pierwſzy:* Wdzięcznie, Bog bowiem tu nas ſmucąc pokazuie nam, 1. Miłoſierdzie, gdy zá wieczne, doczeſne ponośiemy mizerye 2. Łáſkę wyświadcza. żeśmy wosobie náſzey iako Aniołowie nie zgrzeſzyli, bobyśmy byli wiecznie z niemi mizerye cierpieli 3. pokázuie miłość, bo day to, że dla grzechu Adámowego popádliśmy te mizerye, dla grzechu iednák Adámowego Chryſtus ſtał ſię człowiekiem, y zbrátał ſię z nami *Drugi ſpoſob* Weſoło, álbowiem temi mizeryami umacniamy ſię. 1. w Wierze, ufaiąc że te mizerye będą nam pożyteczne. 2. w Miłośći, znoſzeniem ich wyświadczaiąc miłość Pánu Bogu. 3. w Naśladowaniu Chryſtuſa, gdy iego przykłádem ſzczęśliwości odrzucáiąc, przeciwności przyimuiąc, drogą iego idziemy do Niebá. *Trzeci:* Pokornie, 1. dla nábycia pożytku, mizerye bowiem ſą lekárſtwá ná

wyſtępki. 2. dla uchronienia ſię ſzkody, nie przyimuiąc bowiem tych mizeryi, y onebyśmy cierpieć muſieli, y pożytkubyśmy z cierpienia nie mieli, y więceybyśmy ieſzcze muſieli cierpieć, dla niecierpliwości. *Czwarty*: Cierpliwie nie nárzekáiąc, mizerye bowiem. 1. Sprawuią w nas cnoty. 2. ciągną do Boga, 3. czyſzczą zbrodnie. 4. obiecuią chwałę Niebieſką.

Piąty: 1. Mężnie, ábyśmy nie upádli. 2. Státecznie, ábyśmy nie uſtáli. 3. poufale, w Bogu ufność máiąc prętkiego pocieſzenia. *Szoſty*: z Politowániem, to ieſt ná ſobie uznáwáiąc przykrość mizeryi, nád bliźnim utrapionym, ábyśmy też litość mieli. *Rozſadek*: uważa te ſpoſoby, poruſza *Wola* do przyięcia ich *Wola* z Affektow wydaie *Akty*

1. Dobrotliwy Boże, wſzyſtkie mizerye prágnę wdzięcznie, weſoło, pokornie cierpliwie, mężnie, ſtátecznie, poufale, litościwie przyiąć. 2. Gotowe ſerce moie Boże, gotowe ſerce moie 3. Miłuię Twoię Sprawiedliwość, Mądrość, Moc, Dobroć, Miłoſierdzie. 4. Już żadnych Krzyżow nie ſtracham ſię, żadnych nieprzyiacioł nieboię ſię, żadnych mizeryi nie wzdrygam ſię albowiem Ty Jezu ieſteś cierpliwością moią 5. Jezu dla mnie ná

wſzel-

wszelkie nędze podáiący się, osobliwie ná Krzyżu rozpięty, w ciężkich bolách zostáiący, dodaway mi cierpliwośći, y zmiłuy się nádemną. 6. JEZU bolejący, uczyń mnie uczestnikiem cierpliwosci twoiey. 7. Mátko bolesna, rátuy mnie w utrapieniu moim.

UWAŻANIE VI.

PYtanie: Dla iakiey przyczyny, lubo Chrystus nas odkupił, przecię iednak nie uwolnił od mizeryi, y owszem dobrych bárdziey niemi náwiedza, á niżeli złych?

Odpowiedź na pierwszy Punkt: dla przyczyn *Sześciu*. 1. Aby się dosyć stało dekretowi [zá pierworodny grzech nas karzącemu] spráwiedliwośći Boskiey, 2. Abyśmy mizeryami wypłácili zá grzechy ile z nas ieſt, to ieſt, ile możemy. 3. Jeżeli chcemy bydź Chrystusowi podobnemi w krolowániu, ábyśmy mu byli podobnemi w cierpleniu. 4. Abyśmy nienáwiedzili grzech, dla ktorego te mizerye cierpiemy 5. Aby nam temi mizeryámi, świat się obrzydził, á Chrystus się osłodził. 6. Aby grzesznik do Bogá temi mizeryámi był pociągniony, iako pozwem winowáycá do Sędziego. *Na drugi Punkt*: Pan BOG dobrych bárdziey tu smuci dla przyczyn *Sześciu*. 1. Wybranym swoim BOG za fawor

dał tu cierpieć, iako Hetman podczas bitwy swoy Pułk naprzod przeciw nieprzyiacielowi stáwia, áby był pierwszy do zwycięstwa, 2. Mizeryámi, iako hámulcem, zátrzymuią się ludzie sprawiedliwi od grzechu. 3. Chrystus iest głową my członki, ktore ieżeli są żywe, czuią głowy swey boleści. 4. Jako źli wiele dobrego czynią zá co godni tu są pociech; ták dobrzy defekciki máią, zá ktore mizeryámi wypłacáią. 5. Miłość Bogu wyświadczaią dobrzy, gdy tych miłuią, ktorzy ich mizeryámi opprymuią. 6. Pokázuie się iak cięszkie męki źli po śmierci cierpieć będą, gdy tu dobrzy ták wiele złego ponoszą. *Rozkadek:* Boskie Sądy ápprobuie; porusza *Wola* do áffektow przyimowania wszelakich mizeryi. Z tąd *Akty*.

1. Nayslodszy JEZU, dla miłości twoiey, przyimuię wszystkie mizerye, chwaląc wieczne twoie upodobánie. 2. Lekarzu dusze moiey, mnie schorzáłego pal, siecz, męcz, czyść, byleś uzdrowił duszę moię. 3. Niemiey względu ná ięczenie moie, ale ná uzdrowienie moie. 4. Sprawiedliwy Pánie, przimuy od mizernego mizeryi ponoszenie: w zapłatę długow moich. 5. Miłuię twoię sprawiedliwość &c. *Zażyt Aktow Drábiny Czwartey.*

RO-

ROZDZIAŁ VII.

ROZMYSLANIE O SMIERCI

Zastanowienie się Uważne z S. Alkantary.

Imáginuy to żywo iakbyś pod ten czas umierał, uczuwaiac poprzedzaiace Smierć twoię znaki nawet samym przytomnym straszne. Naprzykład, Wysadzenie okropne piersi, mowę ustaiaca. Zięhnienie Ciała, zapadnienie oczu, Cmienie się wzroku, na twarzy przypadnienie ziemi. Pot kroplami występuiacy, zsiniałe wargi, tętwienie y zięhnienie rak, przyeiskanie y cięzkość na całym ciele. pomięszanie żmysłow, ustępowanie sił, nudność trwoga boiaźn dla gwałtownego iuz iuż blisko oddzielenia się od Ciała Duszy. Albo imaginuy że widzisz Sad odprawuiacy się przed toba Groźliwego Sędziego, Anioła Stroża y SS. Panskich, z pilnością oczekiwaiacych ostatniey sentencyi. Uwiiąiace się Szatanstwo, intryguiace, oskarżaiaie, ścisłego dekretu ferowania na potępienie twoie wołaiace.

UWAZANIE I.

PYtanie: Kto umrze, kędy, kiedy, y iako Odpowiedź: *Na pierwsze:* káżdy człowiek, bo iest śmiertelny, dekretowány zá pierwszy grzech ná śmierć. *Na drugie:* kędy? niewiedźieć, bo śmierć iáko cień zá człowiekiem chodzi. *Na trzecie:* kiedy? y tego zgádnąć trudno, dla tego trzeba czuć, bo niewiemy dnia, áni godziny. *Na Czwarte:* Jako? tak, iako kto żył; *dla tego S. Augustyn przestrzega, mowiac:* Zyicie dobrze, żebyście źle nie pomárli.

Rozsałek umawia się z Soba:

1. Tyś iest śmiertelnym, á ieszcze nie

 my-

myślisz umrzeć. 2, Zywot długi sobie obiecuiesz, á dziś umrzeć możesz. 3. Według ciała, świata, chuci swoiey żyiesz, á z Chrystusem krolowáć się spodziewasz. 4. Defektow nie porzucasz, w cnotach się nie ćwiczysz. á nagrodę wieczną otrzymáć prágniesz. Uważay, z czym się też pokażesz Bogu, zá co też sobie kupisz Niebo

Rozsadek zdrugiey strony uważa, przypominaiac sobie przeszły żywot: 1. Jak w wielkich niebespieczenstwách był 2. Ná ktorych mieyscách. 3. w ten czas, kiedy był grzechámi śmiertelnemi obciążony, Uważa. 1. iako łáską Bożą uwolniony. 2. iak wiele młodszych z mnieyszemi grzechámi, iest potępionych. 3. iako od świata oderwany, do Zakonu powołany iest ná poprawę żywotá. &c. *Wola* porusza do áffektow, dziękowánia, ofiarowania, się, miłowania Boga, o dobrą śmierć proszenia.

Z tych *Akty*.

1. Boże moy Tobie dzięki czynię żeś mnie z świata wyrwawszy, do Zakonu S. powołał. 2. Tobie się wszystkiego zupełnie, wiecznie, ná wieczne chwały, usługi, dziękczynienia oddáię. 3. Boże moy, Tobie czynię cokolwiek czynię, Tobie żyię, modlę się, ięm, śpię, &c. na to samo, ábyś był tym, czym iesteś, dla samego ciebie,

bie, wszystkim sobą, wszystkim stworzeniem, wszystkim Tobą. 4. Boże moy, wszystkim Tobą, pragnę, życzę, dzię Tobie Ciebie, ábyś był czymeś iest. 5. Boże moy wszystkim Tobą, kocham, y cieszę się ze wszystkiego Ciebie, ze wszystkich dobr twoich, przykazań, y upodobania, dzieł twoich, żeś Ty iest, y żebyś był tym czymeś iest, ná wieki, dla ciebie, 6. Przenayświętsza Troyco, Oycze, Synu, y Duchu, S. iedyny Boże, wszystkim Tobą miłuię cię, wysławiam, dobra Twego, Tobie życzę, Tobie winszuię, żeś iest, coś iest, ábyś był to, coś iest, dla ciebie samego, na wieki wieczne y daley.

Możesz zażyć Aktow Drabiny pierwszey, Miłości wdzieczney. Ktożby mi to dał, ábym cię miłował miłością nieporownaną.

UWAZANIE II.

PYtanie: Co za utrapienia człowiekowi złemu, á co za wesela dobremu, przynośi smierć? *Odpowiedź na Punkt pierwszy.*

Niezbożnemu przynosi smierć troiakie utrapienie *Pierwsze* są *przed śmiercią, á tych iest cztery* 1. *Choroba* ktora iest bardzo przykra człowiekowi światowemu, roskosznemu &c. 2. *Boiaźń*, á tá troiaka 1. *Przyrodzona* z utraty żywota 2. *Moralna*, z utraty dobr, godności, &c. 3. *Duchowna*,

ze

ze złego żywotá pochodząca. 4. *Boleść* y ta troiaka? 1. *Na ciele* z słabosci, z ckliwości &c. 2. *Na umyśle*, z utraty dobr doczesnych, pokrewnych, przyiacioł &c. 3. *Na duszy* ztrwożliwości sumnienia pochodząca. 4 *Apprehensya*, y stráhc wiecznego potępięnia. *Drugie są przy śmierci*, *a tych Cztery*. 1 *Zapomnienie* się z bolow, y strachu, pochodzące, ktore sprawuie álbo *desperacya* albo *zbyteczna* nadzieię o miłosierdziu Boskim; z kąd o grzechach nię myśli, spowiedzi czynić niechce umieráiący. 2. *Przyscie Czartow*, ktorzy ciągną, lubo do *presumpcyi* y prożney chwały, umieraiącego, ieżeli iakie dobre uczynki miał, lubo do *desperacyi*, ieżeli źle zył 3. *Ustawanie zmysłow*: gdzie Księdza, áni stoiących słyszeć, y od nich pobudek do skruchy mieć nie może. 4. *Rozłaczenie duse* od Ciała, ktore częstokroć bywa gwałtowne, y bardzo straszne. *Trzecie są po śmierci á tych Cztyry*: 1. *Porwanie* dusze od czarta przed Sąd Boski: 2. *Skárgá* y instygowanie od cárta, sąd strászny, y ścisły, ferowánie dekretu potępienia ná duszę, od Páná BOGA. 3 *Porwanie* dusze do piekła, y nam wykonanie dekretu, od katow piekielnych 4. *Ciała zgniłość*, strách, smrod. á ná wieki czarność, ciężkość, y szpetność.

Odpo-

Odpowiedź. ná drugi *Punkt*: Sprawiedliwemu przynosi śmierć troiakie dobra:

Pierwsze ſą przed śmiercią, á tych cztery

1. *Pociecha* z choroby, ktora iest poselkiem od Niebieſkiego Oblubieńcá, do Niebá zapraſzaiącego ná gody. 2. *Wdzięczność* boleści, ktorą miłośnie ná końcu żywotá, dla Chryſtuſa przyimuie. 3. *Pragnienie rozłączenia* ſię z świátem, á ziednoczenia ſię z Bogiem. 4. *Nadzieia* y ufność nabycia zbawienia pochodząca, naprzod od zaſług Męki Chryſtuſowey, &c. potym od ſwego dobrego żywota

Drugie ſą przy śmierci, á tych Cztery.

1. *Obecność, y rzeźwość ducha*, ktorym, áktami ſtrzeliſtemi, podnoſi ſię do Bogá, naymniey ſię nię zapominaiąc. 2. *Przyście* y prezentowánie ſię Aniołow, Pátronow SS. Nayświętſzey PANNY, czáſem y Páná JEZUSA, ktorzy umieraiącego cieſzą. 3. *Czerſtwość* ſilna duchá, w ſłábieiącym Ciele. 4. *Poruczenie* zupełne duſze w ręce Boſkie, y ufność zbáwienia.

Trzecie ſą po śmierci, á tych także Cztery.

1. *Wzięcie* duſze od Aniołow, y oney przed Bogiem prezentowánie. 2. *Uwolnienie* ſię ze wſzyſtkich mizeryi tego żywota 3. *Otrzymanie* dobr wiecznych 4. *Ozdobienie* ciałá uwielbionego talentámi

Roz-

Rozsadek, uważáiąc wszystkie punkta, mowi do duszc: 1. O duszo moia, widzisz iako śmierć grzesznych iest szkodliwa! czemusz poprawę odwłoczyszł czemu ráczey dziś końca złemu życiu nieczynisz? 2. Uznáwasz iako szczęśliwi, ktorzy w Pánu umieraią, czemusz się życia sprawiedliwych nie uimuiesz. 3. Wcześnie uważay, ieżeli śmierć twoia będzie śmiercią sprawiedliwych, czyli niezbożnych? *Wola* porusza *Rozsadek* do áffektow stárania się o dobrą śmierć, dziękowania zá dostąpienie Stanu Zakonnego, że żywot dobry, y zbáwienny prowadzić może. Z tych *Akty*

1. Drogę nieprawości oddal odemnie Pánie; á według práwá twego, zmiłuy się nademną, 2. Z przykazań twoich zrozumiałem, dla tego nienawidzę drogi niepráwości. 3 Niechże żyie Pánie dusza moia, życiem sprawiedliwych, á koniec żywotá mego, niech im będzie podobny. 4. Pánie dayże dobrze umrzeć. 5. Ná grzechy młodości moiey, niepamiętáy Pánie. 6. z Niewiadomych grzechow moich oczyść mnie, y cudze racz mi odpuścić. 7. w Tobiem Panie ufał, niebędę pocháńbion ná wieki. 8. Mam ufność w Tobie, oczekuiąc od ciebie odpuszczénia łaski, y chwały. 9. JEZU ná Krzyżu zá mnie zawieszo-

wieſzony, prágnę, ſtánowię, y ciebie proſzę, áby w oſtátni moment życia mego, byłá naygorętſza miłość twoiá, ktorąby ſerce moie pałáło, zránione omdlewáło, zemdlone, y zpalone, w popioł ſię obrociło. 10. JEZU umieráiący, niech śmierć twoiá, będzie żywotem moim, śmierć Mátki twoiey, niech uczyni godną śmierć moię: śmierć wſzyſtkich Swiętych twoich, niech uczyni drogą, przed Tobą śmierć moię. 11. Nieſkończone Nieſkończonemu Bogu, oddáię dzięki, że mnie do Zakonu Seráfickiego powołáć raczył. 12. Prágnę umrzeć, ábym ſię ſtał ofiarą Tobie Boże moy. 13. Niech umrę, żebym nie umárł. 14. Ná rękach Ukrzyżowánego Páná mego, y żyć chcę, y umieráć prágnę.

UWAZANIE III.

PYtánie: Od kogo pochodzi śmierć? *Odpowiedź: Ile ma w ſobie złe*, to ieſt ſtrácenie żywotá, pochodzi od czártá, zazdroſzczącego żywotá człowiekowi; pochodzi y od człowieká zezwaláiącego ná grzech pierworodny. *Ile ma w ſobie dobre*, to ieſt ſpráwiedliwość karzącą, álbo płácącą, pochodzi od Páná Bogá. z *ſprawiedliwośći karzącey* pochodzi wſzyſtkim, ták złym, iako y dobrym śmierć, dla pierworodnego grzechu. Złym zás pochodzi pręt-

ka

ka śmierć, dla uczynkowego grzechu, z kąd Pan Bog pokazuie im: 1. *Dobroć* swoię, áby człowiek dłużey żyiąc, nie grzeszył? y większego sobie nie przyczyniał karania. 2. *Madrość* swoię, áby źli dobrym dłużey nieszkodzili. 3. *Sprawiedliwość*, żeby zły dłużey nie żył, gdy nadzieie nie mász poprawy. *Z Sprawiedliwości płacącey dobrym* pochodzi śmierć, przy ktorey Bog wyświadcza im. 1. *Ulitowanie*, gdy im daie koniec mizeryi tego żywotá. 2. *Miłosierdzie*, od niebespieczeństwá pokus onych uwalniaiąc, gdy iuż portu dostaią wiecznego żywota 3. *Szczodrobliwość*, wieczną nagrodą płácąc im dobre uczynki obficie. *Rozsadek* to uważaiąć, áppróbuie wyroki Boskie, á śmierci płacącey sobie życzy poruszá *Wola* do podobnych áffektow. Z ktorych *Akty*.

1 Boże miłuię twoię Dobroć, Mądrość, Spráwiedliwość, Miłosierdzie, Szczodrobliwość. 2. Boże moy, Ciebie chwalę, ciebie miłuię, tobie dziękuię tobie śluby moie ofiaruię, y one pełnić obiecuię dla ciebie. 3 Ucieszyłem się z tego co mi powiedziano, do domu Páńskiego poydziemy, 4. Jako prágnie ieleń do źrodeł wodnych, ták prágnie duszá moia do ciebie Boże moy. 5. Wyprowadź z więzienia duszę moię, ná

wyżná

wyznánie, y wychwalenie Imienia twego 6. (*Możesz tu zażyć Aktow Drabiny ſiodmey Miłości Ognistey*) kiedyż przyidę, y ſtanę przed obliczem twoim, rozpalony ku tobie miłością niepohamowaną, miłością nieſkończoną, &c. 7. Miłuię Bogá, miłuię y śmierć, ktora ſprawi, iż więcey Bogá obrażáć nie będę. 8. Niechcę żyć, gdy JEZUSA umieráiącego widzę. 9. O JEZU niechże mnie ſtrawi niezmierna śiłá miłości twoiey, ábym miłością miłości twoiey umárł, ktoryś z miłości ku mnie umrzeć raczył. 10. Mnie żyć ieſt Chryſtus, á umierać zyſk.

UWAZANIE IV.

PYtanie: Dla czego śmierć ieſt nie pewna *Odpowiedź*: 1. Abyśmy zawſze byli gotowemi, czekáiąc co moment głoſu z Pánnámi mądremi, Oblubieńca wzywáiącego ná gody. 2. Abysmy będąc złemi, bez odwłoki ſię poprawili, gdyż nie wiemy godźiny, áni momentu. 3. Abyśmy będąc dobremi, w dobrym trwáli, uważáiąc, że ten tylko kto dotrwa áż do końcá zbáwion będzie. *Rozſądek* uważáiąc, wychwala ordynacyą Boſką ktorey ſię zupełnie poruca. *Wola* wzruſza do áffektow Przygotowánia ſię ná śmierć, popráwy, y dotrwánia, Z tych *Akty*.

1. Przy-

1. Przybądź Pánie ná pomoc każdego czásu sługze twemu. 2. Záżyway mnie iako chcesz, y teraz, y ná wieki. 3. Oycze Niebieski, bądź wola twoia. 4. Jako Ty wiesz, y chcesz, ták czyń zemną Pánie. 5. Niech się ze mną to stánie, co się Bogu podoba, ufam iemu. 6. Náucz mnie czynić wolą twoię Boże moy. 7. Gotowe serce moie, ták ná śmierć, iako y ná żywot. 8. O JEZU przyspósob mnie do siebie 9. Oto śmierć, oto żywot, w ręce twoie oddáię Pánie, tym według upodobánia twego dysponuy. 10. Lubo żyię, Tobie żyię, lubo umieram, Tobie umieram. 11. Zbáwicielu moy, w ręku twoich, ktore dla mnie ná Krzyżu rozbite były, żyć, y umrzeć prágnę; nie odrzucayże mnie w nádziei moiey. 12. Wszystek iuż Tobie wiernie służyć, y do Ciebie sczerze się sercem pokutuiącym náwrocić pragnę. 13. Pánie dałeś chcieć, záczą, dayże y szczęśliwie dokończyć. 14. Pánie, prágnę ábym to chciał, co Ty chcesz ábym chciał. 15. Jedynie prágnę, y proszę, áby upodobánie twoie ná mnie, y przez mnie, ták w szczęściu, iako y w nieszczęściu, we wszystkim wypełniło się wszędzie, záwsze, teraz, y ná wieki Amen 16. Pánie, cokolwiek chcesz, ile chcesz iako

y ia

chcesz kiedy chcesz &c. y ia chcę 17. żáłuię serdecznie, że był kiedy ten czás, ktorego tegom niechciáł, coś Ty chciał, á chciałem, czegoś Ty niechciał.

UWAŻANIE V.

PYtanie: Jako się gotowáć mámy ná śmierć? *Odpowiedź:* Dwoiákie iest Przygotowánie: *Dalekie*, ktore przez cáły żywot y *Bliskie*, ktore przy sámey śmierci práktykowáć potrzebá. *Dalekiego* kondycyi *trzy*. 1. *Pamięć ustawiczna o śmierci*, ktora wzbudza żal zá przeszłe grzechy. y boiaźń oddaláiącą nas od przyszłych 2, *Zywot dobry*, ktory záwisł ná trzech powinnościach, to iest: 1. chronić się złego grzechowego. 2. czynić dobrze. 3. wszelkie utrapienie áż do śmierci cierpliwie znosić. 3. *Gotowy y ochotny umysł* ná śmierć káżdego czásu y mieyscá, od Bogá náznáczoną. *Bliskiego przygotowania* kondycyi iest *także trzy* 1. Czuiąc się bydź słábym, y bliskim śmierci, Ciałá opátrowánie komu inszemu poruciwszy, o duszy iako nay większe mieć stáránie. 2. Poráchowawszy się z sumnieniem, Sákrámentámi, spowiedziami, Kommunii S. Oleiu S. opátrzyć się, y Aktámi żalu, Miłości &c. z Bogiem się iednoczyć. 3. Wckliwościach, boleściach, Mękę, y śmierć Chrystusową rozmy-

zmyśláć. *Akty* Wiary Nádziei Miłości dziękczynienia, rezygnácyi, wypráwuiąc *Rozsadek* uważáiąc iż ná przygotowániu tym záwisło zbáwienie násze poruſza *Wola* do áffektow proſzenia Bogá o te przygotowánia. Z tych *Akty* Nayprzod ze słow ſiedmi Páná JEZUSA umieráiącego.

I. JEZU ná Krzyżu konáiący krzyżownikom odpuſzczáiący, y zá niemi do Ojcá ſię przyczyniaiący: oto ia krzyżownik twoy, proſzę cię ábyś ſię do Ojcá przyczynił, grzechy moie ktoremim Cię, y bliźniego obráźił, łáſkáwie odpuścił, gdyżem był ták záślepiony, żem niewidział com czynił. Odpuściłeś nieprzyiacıołom, y ia moim odpuſzczam, proſząc, ábyś mi też ták odpuścił.

II. O JEZU, przyiąłeś do łáſki Łotrá, o to ia łotr, ſkruſzonym ſercem wołam do ciebie, *pomnii ná mnie* żem ſtworzenie twoie, Krwią twoią odkupione. *Pomnii ná mnie* z śmiertelności wychodzącemu day uſłyſzeć słowá: Dziś będzieſz ze mną w Ráiu; gdyż lubo łotrem pokutuiącym, iednák y twoim ieſtem.

III. O JEZU, oddayże mnie Mátce twey zá Syná áby mi byłá Mátką teraz, y w godźinę śmierci moiey.

IV. Boże moy, Boże moy, nieopuſzczayże

że mnie, day pomoc y pociechę duszy moiey, teraz y w godzinę śmierci moiey.

V. JEZU ná Krzyżu od bolow wysuszony, dla mnie cierpieć pragnący, oto ia prágnę zbáwienia mego, pragnę wykonania Woli, twoiey, ślubow Zakonnych &c. prágnę łzámi moiemi upał spráwiedliwości twoiey zágasić, pragnę skutek obietnice twey otrzymáć, prágnę złączyć się z Tobą, ciebie ná wieki chwálić.

VI. JEZU, proszę cię, ábym do końcá wypełnił práwo twoie, y obserwancyą Zakonną, proszę áby tá godziná byłá dokończeniem obrázy twoiey, á początkiem szczęśliwego życia wiecznego.

VII. O JEZU, w Ręce twoie oddaię Duchá moiego, w ręce te, ktore mnie stworzyły, ktore mnie odkupiły, z grzechu wydzwignęły rożnemi dobrodzieystwy mnie udarowały, przeciw pokusom ratowały, w rány te rąk twoich, oddáię duchá mego, od złośliwych nieprzyiacioł broń go, po śmierci do siebie przyimi go ábym cię z Swiętemi twoiemi chwalił na wieki wiekow. *Insze Akty.*

1. Pánem iesteś żywotá, y śmierci moiey, coć dobrego się zda w oczách twoich, uczyń. 2. Oycze moy, doświadczay sługi twego do końcá. 3. O JEZU, bądź mi JE-

ZUSEM, y Zbáwicielem, teraz, y w godzinę śmierci moiey. 4. O JEZU, żywocie moy, niechże umrę *Swiatu*; wszelkiey zbyteczności, drogości, wydworności wyrzekaiąc się, *przez ślub ubostwa*, *Ciału*; wygod, y zbytkow wiedzeniu, w napoiu, w odzieniu; odstępuiąc, przez *ślub czystości*. *Diabłu*; rozsądek, y wolą własną, pod władzą Przełożonego poddáiąc, przez *ślub posłuszeństwa*. Niech umrę *sobie*, wszystkie namiętności, Passye, umartwieniem umarzáiąc. Niech żyię *Tobie*, tu przez łáskę w cnotách, y żywocie twoim, ciebie náśláduiąc, tám przez chwałę ciebie, wszystkim sobą wszystkim stworzeniem, wszystkim Tobą, chwaląc, miłuiąc, ná wieki. 5. O Mátko Boska, ratuy sługę swego o wieczność się dobiiaiącego, y nieopuszczay mnie w tę godzinę, ná ktorey záwisło wieczne dusze moiey zbáwienie.

UWAZANIE VI.

PYtanie: dla iakiey przyczyny ták dobrzy, iako y źli życzyć sobie máią prędkiey śmierci? *Odpowiedz*: *Dobrzy*, dla przyczyn trzech 1. Iż ich mizerye śmiercią się kończą 2. Iż lubo życie iest dobre dobrym dla zasługi, śmierć iednak lepsza, dla uwolnienia się z niebeśpieczeństwá grzechu. 3. Iż po śmierci otrzymuią zapłátę wieczną.

Zli

Zli życzyć sobie śmierci máią, dla przyczyn tákże *trzech*. 1. Aby Boga bardziey nie obrażáli, dłużey żyiąc. 2. Aby bliźniemu nieszkodzili, onego gorszząc. 3. Aby karánia większego nie mieli, grzechow przyczyniáiąc. *Rozsadek* to uważaiąc porusza *Wolą* aby żywot teráźnieyszy cierpliwie znosząc. śmierci sobie życzyłá.

Z rząd *Akty*.

1. Boże, moy życie moie w rękách twoich, niech się stánie ze mną według upodobánia twego. 2. Przedwieczny Oycze, przez żywot, y śmierć Syná twoiego day mi w dobrym dotrwáć, y włáfce twey umrzeć. 3. Jezu, przez ostátnie słowá, ktoremiś umieráiąc Oycu duchá twego poruczył, przyimni duchá mego, teráz y ná koncu żywotá moiego. 4. Duchu Przenayświętszy tchnieniem twoim ożyw duchá mego wychodzącego. 5. I R C Y C; Przenayświętsza, iedyny Boże zmiłuy się nademną á zbaw mnie. 6. Jezu Nazaráński, Krolu Zydowski, broń mnie od nagłey śmierci. 7. O JEZU, spraw aby ostátnie moie tchnienie, było tchnieniem miłości twoiey. 8. Niech umieram miłością twoią Boże moy, á iż żywotá mego miłością twoią nie zacząłem, day mi żywot miłością twoią skończyć. 9. O JEZU, niechże

będzie ostáteczny żywotá mego Akt, miłowáć cię náwieki. *Zażyć możesz Aktow Drabiny Pierwszey, y Siodmey.*

ROZDZIAŁ VIII.

ROZMYSLANIE O SĄDZIE.

Zastanowienie się z S. Alkant.

Rozważay żywo iak Potop ow Ogień na Swiat cały rozcszły, ktory Sąd Pánski poprzedzi, wszystkich ludzi, Zwierzętá, ptastwo, drzewá. Ziemię nawet palący, Albo Ow głos okropny trąby Archanielskiey na wszystkich częściach swiatá rozlegaiący się; Wstańcie Umarli, stawcie się na Sąd. Albo Znak Krzyża iaśnieiący, potym otwieraiące się Niebo, z straszliwym Maiestatem Sędziego BOGA, żywych y umárłych, na Sąd przychodzącego;

UWAZANIE I.

PYtanie: Kto będzie sądził, kogo, kiedy, kędy, y kiedy? *Odpowiedz. Na pierwszy Punkt:* Sądzić będzie Chrystus, máiący sobie poruczony ten urząd od Oycá, dla okrwawych prac przy Męce podiętych. *Odpowiedz na drugi Punkt* Będzie sądził człowieká. *Odpowiedz: na trzeci Punkt kiedy?* Sąd *partykularny* bywa w sam moment śmierci, gdy się duszá rozłącza z ciáłem; Sądu záś *Generalnego* czás nikomu, tylko BOGU, samemu, iest wiádomy. *Odpowiedz na czwarty Punkt* kiedy? Sąd *partykularny* tám bywa, kędy kto umiera *Generalny*, wedługˮ zgodney nauki Doktorow, ma bydź ná dolinie JOZAFAT, przy gorze *Oliwney*, áby,

áby, gdzie miłosierdzie wyświadczył cierpiąc, tam sprawiedliwość pokazał sądząc dobrotliwy Jezus. *Odpowiedź na piąty punkt Jako?* 1. Sądzić będzie *sprawiedliwie*, bez odwłoki, bez dylacyi, bez ápelácyi, bez upátrowánia y brákowánia osob, dekretuiąc záraz z wykonániem sentencyi 2. Sądzić będzie *prawdźiwie*, nie tylko według zadawania y dowodow, iako sądzi świat, nie tylko powierzchowne rzeczy, iako sądzi Kościoł; ále rzeczy tayne niewiadome, wnętrzne, obiawi y osądzi; pokażą się tam skrytości, chytrości, zmyślánia, kłamstwa, odkryią się zmyślone cnoty, pochlebstwá, złe myśli, szemrania, zdrády, tayne grzechy, złe spowiedzi &c.

Rozsadek sturbowány ták strásznym sędzią, ták ścisłym sądem, porusza *Wola* do áffektow przepraszaniá BOGA. poprawy żywotá, uciekánia się zawczásu do miłosierdzia iego. Z nich *Akty*

1. Oycze miłosierdzia, Boże pociechy, bądź miłościw mnie grzesznemu. 2. Wierzemy żywą Wiarą, że przyiść masz sądzić nas. 3. Przeto prosiemy cię, rácz poratowáć sługi twoie drogą krwią twoią odkupione. 4. Niech się wsławi miłosierdzie twoie Pánie nádnámi, gdyż w Tobie nadzieię pokładamy. 5. W dzień sądu

ſądu twego, proſiemy cię ábyś nam był m łościw, y karánie wſzelkie od nas oddalić ráczył 6. Krolu ſtrá zliwy co ſame zbawiaſz dármo twe wybráne, zbaw mnie dobro nieprzebrane. 7. Sędziá zemſzczenia ſłuſznego, rácz dáć dar odpuſtu twego: nie czekay ráchunku mego 8 Wzdycham iako obwiniony, wſtyd mnie zá grzech popełniony, odpuść Boże niezmierzony 9. Nieliczmnie wpoczet z kozłami, day mieyſce między Owcami, ná práwicy gdzie wybráni. 10. Co grzeſznik ná ten czas rzecze, y do kogo ſię ucięcze, gdzie y dobrym ſtrách dopiecze. 11. Wſpomni JEZU złáski ſwoiey, żem przyczyną drogi twoiey, nie trać mnie dla złości moiey. 12. Po dekrecie potępionych w ogień wieczny oddzielonych, weźmii mnie do błogoſłáwionych.

UWAZANIE II.

PYtanie: Co poprzedzi Sąd oſtáteczny Odpowiedz. I *Sąd oſobny.* álbo partykularny; każdego bowiem duſzá ná wyściu ſwym, otrzymuie dekret, álbo ná zbáwienie, zá uczynki dobre, álbo ná potępienie, zá złe; Ciału záś zapłátá zatrzymana do ſądu oſtátecznego.

II, *Prześládowanie wiernych* Chryſtuſowych, y Kościoła, przez Antychryſtá,

kto-

ktory wielu do ſiebie pociągnie. 1. zdrádliwą namową. 2. fałſzywemi cudámi. 3. upominkow, y godnośći rozdáwániem. 4. Męczeńſtw, y tyrańſtw nád Swiętemi, dokázywaniem.

III. *Przyiśćie* ENOCHA, y ELIASZA; ktorzy będą w wierze iednych utwierdzáć drugich do niey nawracáć.

IV. *Będą znaki na Słońcu, Kziężycu, y Gwiazdach*, to będzie *rzeczywiśćie*; może ſię to tłumaczyć, y *duchownie*. *Słońcem* ieſt Chryſtus, ktory promienie miłoſierdzia ſwego chmurą ſpráwiedliwośći ſwoiey záſłoni. *Kſiężycem ieſt* Nayświętſza PANNA, żadney ná ten czas ratunku influencyi grzeſznikowi nie dodaiąc. *Gwiazdami ſą* Swięci Páńſcy żadnego światłá zaſtawiania ſię grzeſznikowi nieużyczaiący.

V. *Zgorzenie wſzyſtkiego świata*. Ná ten czas ogień czworáką mieć będzie powinność; w piekle dręcząc potępionych. 2. od pozoſtałego karania czyſcąc. 3. ná źiemi wſzyſtkie drzewa, budynki, &c. pożeraiąc. 4. Elementá álbo żywioły polerując, y do odnowienia, przyſpoſabiaiąc.

VI. *Powſtanie ćiał ludzkich* z grobow: te dobrych będą ozdobne, y świętne; złych czarne, y ſzpetne; káżdy będzie miał wzroſt wieku Chryſtuſowego.

VII.

VII. *Krzyż Chrystusow*, przyście iego ná sąd opowiedaiący. *Rozsądek*: uważa, ieżeli znaki Sąd uprzedzaiące są ták strászne, iako nierownie sam Sąd strásznieyszy będzie Porusza *Wola* do áffektow przeprászania, y błagánia Sędziego. Ztąd *Akty.*

1. Nie wchodź w sąd z sługą twoim Panie, álbowiem się nieusprawiedliwi przed obliczem twoim żaden żyiący. 2. Ieżeli nieprá wości uważáć będziesz Panie, á ktoż wytrzyma? O naysłodszy JEZU, zmiłuy się nademną, poki iest czas zmiłowania, ábyś mnie nie potępiał, gdy będzie, y nastąpi czas sądzenia.

U W A Z A N I E III.

PYtanie: Od kogo będzie oskarżony człowiek *Odpowiedź*

I. Od *Anioła*, ktory będąc teraz pilnym strożem człowieká od wszego złego odwodzicielem, ná sądzie Bożym będzie nieprawości iego świadkiem, y oskárzycielem.

II. Od *Czartá* ktory teraz iest poradnikiem, rádząc wszystko złe, tam będzie potężnym instygatorem.

III. Od *Pokrewnych, przyiaciol, towarzyszow &c.* ktorzy álbo ukrzywdzeni, álbo złym przykładem zgorszeni są: z kąd dzieci, ná Rodzicow, sługi, ná Pánow, brat, ná brátá instygować, skarżyć będzie. IV.

IV. Od *sumienia własnego*, z ktorego, iako z Kśiąg. każdy przeczyta wszystkie sprawy swoie.

V. Od *każdego stworzenia*, od Elementow álbo Zywiołow, ktorych ná złe záżywał.

VI. Od *Prawa*, iako od *Reguły*. Przykazań Boskich, ktore będą skárżyć ná człowieká.

VII. Od *Znakow Meki Chrystusowey*, ktore mu otwierały Niebo, á on ie grzechámi zamykał.

VIII. Od *samego Chrystusa*, ktory prace swoie krwawe dla zbawienia ludzkiego podięte opowiadać, niewdzięczność záś iego, wyrzucać na oczy będzie. *Rozsadek* zdumiewa się; widząc tak wiele Instygatorow mowi do dusze z *Swiętym Hieronimem*: Coż będziesz czynił grzeszniku, gdy przeciw tobie sumnienie włásne mowić, práwo, nástępować będzie? Oskarzą cię żywioły, powstanie przeciw tobie wszystko stworzenie, Krzyż Chrystusow przeciw tobie stánie Chrystus Ránámi swemi instygować będzie, coż ná to odpowiesz? zamilkną ustá twoie zdrádliwe! *Wola* porusza się áffektami skruchy, y żalu za grzechy. Z nich *Akty*

1. Obiaśniey oczy moie Pánie á będę uwa-

ważał cudowne ſądy twoie. 2. Zmiłuy ſię Pánie nademną, według nieprzebranego miłoſierdzia twego. 3 Będę ſtrzegł prawa twego zawſze na wieki y ná wieki wiekow. 4. Uważałem drogi moie y obrociłem ścieſzki moie do świadectwa twego. 5. Poſtanow mi źa práwo Pánie drogę ſprawiedliwosci twoich, á trzymać ſię iey będę zawſze. 6 Brzydzę ſię grzechami wſzyſtkiemi nad wſzyſtko, álbowie n tyś ieſt Bog moy y wſzyſtko ktorego miłuię nad wſzyſtko. 7. Pánie, wſzyſtkie momenta żywota mego, ktore we mnie, y około mnie ſą; niech chwalą Imię twoie. 8. Od daięć páńſtwo, y władzą na wolną wolą moią.

UWAZANIE IV.

PYtanie: Za co człowiek będzie ſądzony, y kontentowany? *Odpowiedź* będzie ſądzony:

I. *Za myśli prożne* daleko bardziey za ſzkodliwe ktoremi ſię bawił, álbo ich kochał nie odrzucaiąc zaraz, álbo ná nie zezwalał.

II. *Zá ſłowa prożne, lekkie, uwłaczaiące*, chociaſz żartem, iednak ſzczypiące, tak mowione, iako y ſłuchane.

III. Zá *ucżynki złe* za pilnieyſze ſtaranie nabycia dobr doczeſnych, á niżeli wiecznych.

IV.

IV Za *grzechy niewiadome cudze*, przywodząc kogo do złego, álbo nieodwodząc y nie prowadząc do dobrego; lubo *z miłości* iako każdy Chrześcianin powinien, lubo *z powinności*, iako Przełożony.

V. Za *uczynki dobre*, bądź niedoskonale, złą intencyą sprawowane; iako dla prożnęy chwały: &c.

VI. *Z urzędow*, ieżeli ie dobrze sprawował. *z darow* sobie danych tak duszy, iako y ciału; ieżeli ich na dobre zażywał, y onemi Bogu służył, osobliwie za dobrodzieystwo *powołania* do Zakonu.

VII. *Z czasu marnie* strawionego, ktorego mogł sobie zarobić ná zbawienie, osobliwie Zakonnik.

Będzie kontentowany zá *dobre uczynki* z miłości, w miłości y według miłości dla Bogá, dla siebie, y dla bliźniego sprawowane, *Rozsądek* wszystkie Punkta uważaiąc. *Wola* porusza do áffektow skruchy, poprawy żywota &c Z tych *Akty*.

1. To będę desperował? Nie do Tronu miłosierdzia twego litościwy Jezu ápeluię. 2. Tak cięszkim strachem ściśniony do Ciebie zrodło miłosierdzia ucikam się 3. Do ciebie Lekarzu moy pospieszam ná zlecenie, pod twoię protekcyą ucikam się y ktorego sędziego znieść nie mogę tego

Zbáwi-

Zbáwicielem mieć prágnę. 4: Tobie rány moie odwiiam. 5. Wiem o wielu grzechach moich y wszelkich zá ktore się boię. 6. Mam ufność w litości twey, ktorey końcá niemász. 7. Większa iest dobroć twoia, á niżeli złość moia. 8 Więcey Ty możesz odpuścić, niż ia się dopuścić. 9. Więcey możesz przebaczyć niż ia zgrzeszyć 10. Nieupatruyże wielkości zbrodni moich ále według nieprzebranego miłosierdzia twego, bądź miłościw wielkiemu mnie grzesznikowi. 11 Nieprawości młodości moich, y niewiadomosci moich nie pomni Pánie. 12 Pánie, ieżeli niewinność strácilem, miłosierdzia iednak twego nie zniozłem; ieżeli popełniłem; to, zá co mnie potępić możesz, Ty niestraciłeś czym mnie zbáwić zechc isz. Boże dla ciebie sámego, zmiłuy się nademną 13. Boże, wydziedzicam się ze wszystkiego coś mi dał: Tobie wszystko y naywiększe prawo do tego przypisuię.

UWAZANIE V.

PYtanie: Jáko się ma człowiek ták ná *partykulárny*, iáko y *generálny* sąd gotowáć?

Odpowiedz piącią sposobow.

Pierwszy, sumnienie często rozstrzasaiac, skruchą czyszcząc, spowiedzią, od ciężaru grzechowego, uwalniaiąc,

Drugi Sędziego po dárunkami, miłosiernych uczynkow ták cielesnych, iako y duchownych; błagaiąc, y zniewalaiąc.

Trzeci, łaski u sędziego, 1. Konwersacyą przez modlitwę umysłową nabywáiąc 2. Miłości iego, pogardą dobr doczesnych 3. wyrzeczeniem się siebie, to iest: swoiey woli, y swego rozsądku. 4. czynieniem dobrego. 5 naśladowaniem żywotá iego w ponoszeniu, przeciwności przyczyniaiąc sobie.

Czwarty, 1. Sądy o sobie niebaczne chętnie znosić. 2. krzywdy podięte bez mszczenia się podeymowáć. 3. na żadne się utrapienie nieskárżyć. ále wszystko, naśladuiąc Chrystusa, cierpliwie znosić, á bysmy wcierpliwości otrzymali zbawienie

Piąty Nikogo nie sądzić, y nikim nie gardzić; tylko sobą. *Rozsadek* sposoby pomienione uważaiąc, *Wola* porusza do wykonánia ich. Z tąd *Akty*.

1. Sercem skruszonym, y pokornym, nie gardź Pánie, 2. Drogę prawdy obrałem sobie, sądow twoich niezapomniałem 3. Weyrzyi ná mnie, á zmiłuy się ná demną, według sądu miłuiących Imię twoie. 4. Niech powstánie ręká twoia, áby mnie zbawiła, álbowiem obrałem sobie przykazania twoie, 5. Wszystko daruię,

ábyś

ábyś mi wszystko darował. 6. Kroki moie prostuy według obietnic twoich. y niech nie pánuie nademną żadna niesprawiedliwość. 7. Głos moy wysłuchay według wielkiego miłosierdzia twego, y według sądu twego ożyw mnie. 8. Pánie w gniewie twoim nie strofuy mnie, ani w zápálczywości twoiey karz mnie. 9. Pánie Jezu Chryste, sędzio żywych y umárłych, postaw mękę śmierć, y Krzyż twoy, między sądem twoim, á duszą moią teraz y wgodzinę śmierci moiey. 10. Ochotnie teraz wszytkie przyimę męki ábym od wiecznych uwolniony został gdyż nie będzie Pan sądził dwa rázy iednego. 11. Tu pal, tu siecz, tylko ná wieki odpuść. 12. Pánie tu nie odpuszczay karania, żebyś ná wieki odpuścił.

UWAZANIE VI.

PYtanie Dla iakiey przyczyny Generalny sąd będzie uczyniony, ponieważ ná partykularnym káżdy bywa sądzony? *Odpowiedź;* dla przyczyn *Siedmi.*

I. Aby się pokazał sprawiedliwy Sędzia, áten ieit sam Pan Bog, ziemscy bowiem Sędziowie, álbo nie mogą, álbo nie chcą, álbo nie umieią sprawiedliwie sądzić, Pan Bog zaś umie, chce, y może.

II. Aby grzechy, lubo ze złości, lubo

że

ze wſtydu, lubo inſzym reſpektem święto-kradzko ná ſpowiedzi taione były obiawione.

III Aby zaſługi y zbrodnie publiczne, y iawne, nagrodą y karaniem publicznym były zapłacone, ták na ciele iako y ná duſzy.

IV Aby kontempt. nieſławá, y pogardá publiczna Chryſtuſowá publicznym záwſtydzeniem niezbożnych, chwalebnie, przed obecnością Aniołow, y wſzego ſtworzenia, nagrodziłá ſię.

V. Aby ſię konfundowali y wſtydzili ci, ktorzy ſprawy y wyroki Boſkie także y bliźniego poſtępki, nieuważnie, y ciekáwie ſądzą.

VI. Zeby niezbożni żadney wymowki w grzechach nie mieli; obaczą bowiem tam Młodzieniaſzkowie, S. Kazimierza, Błogosławionego Kostke &c. Zołnierze. S. Sebastyana, Eustachiego, &c. Krolowie Ludowika, &c. obaczą oboiey płci. wſzelkiego wieku, ſtanu ludzi, ktorzy ſię o zbáwienie ſtárali, gwałt ſobie dla Niebá czynili

VII. Albowiem wiele ſpraw ták złych iako Lutrá, Kálwina, y innych Herezyárchow &c. iako y dobrych, ludzi Apoſtolſkich. S. Franciszka, S. Dominika, y innych Zakonodawcow. áż do końca świátá trwać będą, z ktorych pierwſze dla

zgor-

zgorszenia, karanie, y konfuzyą; drugie dla zbudowánia, zapłátę, y chwałę odnoszą publiczną. *Rozsądek* ápprobuie te słuszne przyczyny. *Wola* poruśza do áffektow tym przyczynom podobnych Z tych

Akty

1. Sprawiedliwyś Pánie, y spráwiedliwy sąd twoy. 2. Poznałem Pánie że spráwiedliwością są twoie sądy. 3. Spráwiedliwość twoia, sprawiedliwość na wieki, y práwo twoie iest prawdą. 4. Panie niech będzie serce moie czyste w spráwiedliwościach twoich, ábym nie był pochánbiony. 5. Ná wieki nie zápomnię spráwiedliwosci twoich; álbowiem onemi ożywiłeś mię.

ROZDZIAŁ IX.

ROZMYSLANIE O PIEKLE

Zastanowienie się z S. Piotrem Alkant:

Pomyśl sobie Piekło iak miasto iakie ciemnościami o kryte, albo iakbyś stanał nad przepaścistym Lochem, siarczystym z smołą zmięszanym napełnionym płomieniem. Spoyrzawszy, aż tam pełno mieszkancow, ktorzy żadnego ratunku dać sobie niemogą, ustawicznie płaczą lamentuią, narzekaią ięczą; Ale nacoż naywięcey: Oto na wieczność; ze nigdy BOG się nie zmiłuie, a zawsze poki Bog Bogiem, a BOG na wieki wiekow karáć ich będzie. Ztąd rozpacz wiekuista, bluznierstwa, że bluznić będą, z szaleństwa ciało szarpać y kałać, że złości gryźć kości swoie.

UWA-

UWAZANIE I.

P*Ytanie*: Kto będzie potępiony? *Odpowiedź*: Ten ktory ieſt odrzucony od Boga dla oſtátniego grzechu, w ktorym umiera.

Odrzucenia od łáſki Boſkiey znakow oſobliwie ieſt *Oſm*.

Pierwſzy ieſt: *Niewierność*: to ieſt, kto nie ma wiary, bez ktorey niepodobna podobáć ſię Pánu Bogu, tákowi ſą Poganie, Zydzi, Heretycy. &c.

Drugi ieſt: *Nieſprawiedliwość generalna*, nie oddaiąc Bogu, ſobie, y bliźniemu co należy. Bogu należy część y poſłuſzeńſtwo; *Sobie* należy chronienie ſię złego, czynienie dobrego á *bliźniemu* od nas należy ſłuſzność, oddaiąc mu co iego, y ulitowanie, z miłości goreiąc.

Trzeci znak ieſt: *zwyczay w grzechu* chociaſz w iednym, ktory do grzeſzenia przymuſza.

Czwarty znak ieſt: *Recydywa*; to ieſt, gdy kto od Bogá zupełnie do łaſki przyięty przez powołánie do Zakonu Swiętego, potym do przeſzłego wraca ſię grzechu, iako do womitu.

Piąty znak ieſt: *Mądrość, światowa*; á ta uczy tych reguł: żyć z dobrym, dobrze, ze złym źle, z każdym pięknie, z nikim ſzcze

rze; powierzchu dla wstydu, poćciwie o-kron oczu niewstydliwie: dobr doczesnych, godności, &c. nabywać, bronić przeciw prawu Boskiemu, sposobami zakazanemi.

Szosty znak iest: *Pokuta nierychła*; to iest, odłożona do śmierci, á ta iest rzadko skuteczna. *Nayprzod względem pokutuiącego*, ktory 1. z musu dla boiaźni śmierci, spowiada się. 2. skutecznego postanowienia poprawy niema, bo gdyby ozdrowiał, znowuby grzeszył. 3. na żal serdeczny, dla ckliwości; boiażni śmierci y inszych dystrakcyi, zdobyć się nie może. *Powtore względem Boga*, nierychła pokuta nie iest ważna, bo BOG pospolicie takich od łaski, dla niewdzięczności, oddala, ktorzy to swiatu, diabłu, y ciału służąc przez cały żywot, drożdże ná końcu Bogu oddaią.

Siodmy znák iest: *ustępowanie á nie postępowanie w żywocie zbawiennym*, to iest w Zakonnym; gdy kto powołania swego zapomniawszy, nie sprawuie się według stanu swego.

Osmy znák iest: *Grzech przeciw* DUCHOWI Swiętemu ktory że bywa popełniony z pewney wiadomości, z wolney woli. z samey złości. dla tego też niegodzien litości, y odpuszczenia. *Rozsadek* te znaki roztrząsaiąc uważa ieżeli kto-

rego

rego nie ma zpomienionych; *Wola* poruſza do chronienia ſię tych znákow, Z tąd *Akty*.
1. Dziękuię Pánie, żeś mi ſię dał národzić z Rodzicow Kátolickich, wychowáć w Wierze Kátolickiey, w ktorey żyć, y umieráć prágnę. *Tu możeſz wſzyſtkie Akty Wiáry wypráwić*. 2. Pánie, ślubuię zachowáć ſpráwiedliwość generalną oddáiąc Tobie, ſobie y bliźniemu, co należy do zbáwienia 3. Boże moy, dla Ciebie, nad wſzyſtkie naybrzydliwſze rzeczy, brzydzę ſię grzechámi &c 4. Wolę umrzeć áni żeli z grzeſzyć. Chcę Pánie wſzelkich okazyi grzechowych, nie tylko bliſkich, ale y naydalſzych, chronić ſię. 5. Prágnę iedynie żywotá twego náśladowáć. O Jezu? przemieńże mnie w Cię! 6. Teraz Pánie popráwę żywota czynię. 7. Ktoſzby mi to dał, ábym cię miłował miłością nieporownáną, nienáruſzoną &c. *Tu możeſz odnowić śluby Zakonne, ktoreś uczynił przy profeſsyi*. 8. Obrałem ſobie raczey wzgardzonym bydź w domu Boga mego, á niżeli mieſzkáć w Páłacach grzeſznikow. 9. O Boże wſzyſtkie ciała mego zmyſły, y duſze potencye, ná ſámę tylko chwałę twoię obrácam. 10. Miłoſierny Oycze, co po mnie wyciągaſz ábym czynił, ſpraw ábym umiał 11. Day ábym wzgardził wſzyſtkiemi már-

nościami, á zakochał się w tobie, dla ciebie, nád wszystko.

UWAZANIE II.

PYtánie: Co za męki potępieni w piekle cierpieć będą? *Odpowiedź:* Troiakie:

I. *Karanie straty;* to iest, strácenie Nieba, y widzenia Boskiego.

II. *Karanie zmysłow,* to iest, nie poięte męki ná zmysłach, ták wnętrznych, iáko y zewnętrznych.

III. *Gryźienia sumnienia;* to iest, ná umyśle trápienie się że mogąc Niebo zá krotkie utrapienie mieć, niechciał, á zá krotkie uciechy, wiecznych nabył bolow.

Rozsądek lękaiąc się ták wielkiego karania, *Wola* porusza do affektow poprawy żywotá, brzydzenia się grzechámi, przeproszenia Boga, z tych *Akty.*

I. O Boże Oycze miłosierdzia wszystkiegoć się za wiecznego niewolniká, przymierzem wiecznym, oddaie 2. Panie wszystkie, ták ciała, iako y dusze, sprawy ná samę tylko chwałę twoię obracam. 3. Od bramy piekielney, wyrwii Pánie duszę moię. 4. Miłosierny Boże, co pomnie wyciągász ábym czynił, day abym umiał 5. w Opiekę twoię poruczam duszę moię. 6. Niech mi obrzydną wszystkie rzeczy przemiiaiące, á niech mi wdzięczne

czne będą wszyſtkie rzeczy twoie, dla ciebie á Ty ſam nad wszyſtko.

UWAZANIE III.

PYtanie: *Zá co ták ciężkiemi mękami ná* wieki będzie karany człowiek? *Odpowiedź:* zá Troiakie wykroczenie przez grzech przeciwko Bogu

I. Za *Odwrocenie* ſię od Boga, ktory ieſt naywiękſze dobro, otrzyma *karanie ſtraty*, to ieſt, nawieki Boga widzieć nie będzie: kto bowiem od oblicza duſze ſwey Bogá odrzucał, ſłuſznie od oblicza Boſkiego odrzucony będzie.

II. Zá *obrocenie ſię zmyſłami do ſtworzenia, one nad Boga miłuiac*, karany będzie ná zmyſłách, oſobliwię mękami *dziewięciorakiemi*.

Pierwſza Męká będzie, *ogień nieznośny*; zá nieugáſzoną chęć do rzeczy doczeſnych

Druga zimno cieſkie; za oziębłe ſtáránie ſię o zbáwienie y nieprzyimowánie nátchnienia Boſkiego.

Trzecia ſmrod, z ſpalonych cielſk pochodzący, zá perfumy, y kochánie ſię w zapachach.

Czwarta głod; zá zbyteczne. wydworne, koſztowánie potráwy, naybárdziey przeciw ſtanowi ſwemu; y zá nieporátowánie ubogiego głodnego.

Piąta Prażenie nieugaszone, zá pijaństwo, zá záżywánie, y stáránie się o kosztowne napoie (*iako o Wino*) nad stan swoy.

Szósta Zarcie bestyi, to iest Czártow, zá gniew, uwłoctwo, swary, szemrania, opressye &c.

Siodma straszne widzenia poczwar czártowskich, zá pychę stroie, miłość sámego siebie, weyrzenia rospustne, y niewstydliwe

Osma Ciemności; zá to, że grzeszni szukáli skrytych, ciemnych, mieysc, áby cięższey Bogá obráżáli.

Dziewiąta więzienie ciężkie; zá niesłuszne rospościerania się w possessyách Ziemskich, z krzywdą bliźniego za murowania, budowania wspaniałe, nad stan swoy

III. Zá *wykroczenie umysłu*, wolnego od zdrowey rady rozumu, á udanie się do namiętności zmysłow, karany będzie *gryzieniem sumnienia*.

To gryzienie pochodzić będzie z przyczyn pięci: 1. Ze strácił chwałę Niebieską záslużył na wieczne męki 2. Ze łáską, tak wiele rázy sobie od Bogá ofiarowáną, gardził. 3. Ze zasługi Męki Chrystusowey lekce sobie ważył. 4. Ze zaniedbywał dobrych uczynkow, według stanu swego nie żyiąc. 5. Ze pokutę zbawienną odkładał

Rozsadek że strachem to uważáiąc, porusza

ruſza *Wola* do affektow ſkruchy &c. Ztąd
Akty.

1. Nie rácz trácić ze złemi, Boze moy duſze moiey áni z mężami krwie, żywotá mego. 2. Co za pożytek będzieſz miał, ieżeli ſię doſtánę názgubę wieczrą? 3 Nie umarli będą Ciebie chwálić Pánie áni ci wſzyícy, ktorzy z ſtępuią do piekła 4. My ktorzy zyiemy chwalęmy Pana y chwalić chcemy na wieki wiekow 5. Nie nam Panie nie nam, ale Imieniu twemu day chwałę 9. Tyś Panię miłośierdźie moie, y ućieczka moia, Tyś przyimićiel moy, y wybawiciel moy, obrońca moy, á w Tobie ufność moia,

UWAZANIE IV.

PYtanie: Od każdego potępionego iako znoſzone będą te męki? *Odpowiedź ßiećioraka.*

I. *Zwielkim ſmutkiem na Zmyſłach?* dla ſtraconego dobra roſkoſznego, a nigdy iuż niepowetowanego, *Zwielka turbacya na umyśle?* dla nieotrzymanego oſtatniego centrum abo celu. do ktorego zmierzać był powinien, to ieſt Boga, *oſobliwie Zakonnicy.*

II. *Zwielka zazdrośćia przećiw* Bogu y *Swiętym*, widząc ich w wiecznych roſkoſzach, ſiebie w wiecznych mękach zo-
ſtáiących

ſtaiących. III. *Z ſtraßnym bluźnieniem Pana* Boga że ich ſtworzył; z przeklinaniem Rodźicow, że ich zrodźili, z łorzeczeniem pokrewnym, przyiaćiołom, towarzyſzom, że ich od grzechu nie odwodzili, abo do grzechu prowadźili; znarzekaniem (nieſtetyż) na śię że kiedy zgrzeſzyli. IV. *Z roſpaczą uſtawiczną;* nigdy śię nieſpodźiewaiąc odpuſzczenia. V. *Z pragnieniem śmierći, y zniſzczenia*, ktorego nigdy mieć nie będą. *Rozſadek* tak wielkie męki uważaiąc, poruſza *Wolą* do affektow ućiekania śię do protekcyi Boſkiey Nayświętſzey Panny Maryi Z tąd *Akty.*

1. Náyſłodſzy JEZU, ratuy mię, abym nie był potępiony, ktory ieſtem krwawą pracą twoią odkupiony. 2. JEZU, niechże mię nie traći nieprawość moia, ktorego ſtworzyła Wſzechmocność twoia 3. O Marya, naprawienie poćieſzenie duſze rozpaczáiącey zbaw ź ćięſzkośći, nam żałośći upade gotuiącey. 4. Modl śię proſzę, niech odnoſzę ſwoy od poczynek wiecznie, bym ſrogiego piekielnego ognia mogł uyść koniecznie. 5. Chryſtuſowi Synaczkowi twemu zaleć mię pilnie, bym nie zginął lecz wypłynął z tych toni uśilnie.

UWA-

UWAZANIE V.

PYtanie: Jako mąk piekielnych uchronić się kto może? *Odpowiedź:* Sześcią sposobow.

Pierwszy: Godnemi owocami pokuty; to iest doyzrzałemi, gdy grzesznik nawróciwszy się, statecznie trwa w dobrym, aż do końca. *Drugi Przez zstapienie do piekła;* to iest nabożnym rozmyślaniem o mękach piekielnych myśląc kto bowiem bywa w piekle żywy przez rozmyślanie, nie będzie umarły przez potępienie, *mowi Birkovius. Trzeci: umartwieniem*; karząc się za przeszłe á odwodząc się od przyszłych grzechow. *Czwarty: przez odpuszczenie winy* abo krzywdy bliźniemu. *Piaty: przez obranie sobie wszelkich przećiwności, y utrapienia*, à pogardę szczęśliwośćiami; dla naśladowania Chrystusa. *Szosty: przez wyrzeczenie się Woli; swey*; ktora w piekle kroluie *Rozsadek* te sposoby á pprobuie, *Wola* porusza do nabyćia ich Ztąd *Akty*,

1. Sercem skruszonym, y upokorzonym nie gardź Panie, 2. Dla ciebie, y nad wszystko brzydzę się grzechami moiemi. 3. Naylitośćiwszy Boże, zgrzeszyłem Tobie, przed Tobą, y przećiw Tobie! Boże moy, iakom zgrzeszył wszystkiemi siłami ciała, y dusze, tak temi wszystkiemi opłakuię,

kuię żałuię. brzydzę się y przeprafzam Majeftat twoy. 5. Przyśiągłem, y poftanowiłem, ftrzedz sądow fprawiedliwośći twoiey. 6 Panie niech raczey umrę, á niżelibym od Ciebie odftąpić mogł. 7. Jam rzekł: w połowicy dni moich poydę do bram piekielnych. *Isai 38.* 8. Gotowe ferce moie Boże, gotowe 9. Panie Boże moy, wfzytko chcę, nic nechcę, z całego ferca mego na wieki. Miłośćiwy Panie, odpuść mi wfzyftkie nieprawośći moie, iako ia za świadectwem twoim, łaską twoią dla ćiebie, winowaycom moim wfzyftkie winy odpufzczam. 10. Oycze miłośierdźia y odpufzczenia Dawco, zmiłuy się nademną. á odpuść mi wfzytkie winy moie. 11. Obrałem raczey wzgardzonym bydź w domu Boga mego. á niżeli mięfzkać w przybytkach grzefznikow 13. Boże moy, wfzytkiego śiebie Tobie ofiaruię 14. Niech umrę fobie, niech żyię Tobie 15. Grzechy moie, w łaźni krwie twoiey obmywam zbolały JEZU.

UWAZANIE VI.

*P*Ytanie Dla iakiey przyczyny więcey będźię potępionych, á niżeli zbáwionych á to dlá małey. y krotkiey rofkofzy, w akcie grzechowym? *Odpowiedz na pierwfzy punkt.*

Naprzod:

Naprzod względem wszystkich ludzi, więcey będźie potępionych, niż zbawionych, bo więcey iest niewiernych, á niżeli wiernych. *Powtore względem Katolikow*, y tych więcey będzie potępionych.

1. Ze więcey iest tych, ktorzy z dźieciństwa zaraz złe ćwiczenie, á do wszelkich zbrodni, y niecnot powod maią. 2. Ze więcey iest tych, ktorzy Sákrámenta Swięte, iako Spowiedź bez żalu, bez postanowienia poprawy, niezupełnie (táiąc dla wstydu grzechy) grzechy bez dosyć uczynienia, bez krzywd odpuszczenia, &c. Kommunią S, bez nabożeństwa, á częstokroć w grzechu, tylko aby ich widźieli że nabożni, świętokradzko przyimuią. 3. Ze więcey iest tych ktorzy w grzechach iáko w błoćie leżąc, pokutę aż do śmierci odkładáią. 4. Ze więcey iest tych, ktorzy iuż prawdziwie do Bogá nawroceni [osobliwie Zakonnicy] w dobrym źiębną przyiętą sprawiedliwość odrzucaią, stęsknieni, do końca w dobrym nie trwaią, ćiasną umartwienia drogę porzucaią, y w recydywę przeszłych grzechow, dobrowolnie wpadaią. O tych Swięty FRANCISZEK słowami Chrystusowemi mowi: *Wiele wezwanych, mało wybranych*.

Odpowiedź na drugi Punkt: iż dla krotkiey

rosko-

rozkoszy wiecznie bywaią karani: 1. Grzesznicy są potępieni wiecznie, nie dla krotkiey rozkoszy. ale Iż grzesznego myśl, tu żyiąc nigdy nie chćiała bydź bez grzechu; słuszna áby tam nie była bez karania. 2. Iż grzesznego wola w upamiętaniu się tak zacięta była, iż gdyby nigdy nie umarł, nigdy też grzeszyć by nie przestał, y co było krotko według czasu, długo było według zaćiętey woli, 3. Iako grzesznik w swoich zamysłach nie czynił końca grzeszeniu; tak też Bog w swoiey sprawiedliwości nie uczyni końca karaniu. 4. Iż iako człowiek przeciw nieskończonemu Bogu zgrzeszył, tak też ná nieskończone zasłużył karanie. 5. Iż iako człowiek grzeszy nieskończenie wszystkiemi *siłami duszę swoiey*, gdy skończone dobro przekłádá nad nieskończone: *Rozumem*, uważaiąc; *Wola*, chcąc y zezwalaiąc; tak też słusznie ma bydź karany. 6. Iż iáko *Wola* grzesznego po śmierći wiąże się ze złym ná wieki, bez przyięćia pokuty; tak też Bog wiąże go wiecznym karaniem, bez odmiany dekretu. 7. Iako za iednym ścięciem głowy, iuż człowiek nie zyie; tak gdy w grzechu umiera, iuż więcey łáską Bożą żyć nie może. 8. Słusznie zasługuie człowiek na wieczne karanie, gdy

gdy będąc tak podłym ſtworzeniem Stworzyćiela nieſkończoney zacnośći obraża.

Rozſadek, ſłuſznie przyczyny te uważaiąc, *Wola* poruſza do affektow ofiarowania ſię Bogu, poprawy żywota, żalu zá grzechy. *Z tąd Akty.*

1. Boże moy, do ciebie ćiągnę żywą wiarą, całą nadźieią, gorącą miłośćią; y wſzyſtkie myśli mowy, uczynki, y ſiebie zupełnie ze wſzyſtkiemi ſiłami, Tobie dlá Ciebie, na wieki oddaię. 2. W przepaść nikczemności moiey ponurzam ſię głębiey nad wſzyſtko ſtworzenie. O naywyżſzy Boże! w Ciebie wierząc nie omylna prawdo, w Tobie ufaiąc, o wieczne ſzczęście w Tobie, y dla Ciebie miłuiąc, cokolwiek miłuieſz, o nieſkończone dobro! 3. Boże moy, Tyś ieſt nadźieia moia, y obrona moia. 4. Cokolwiek ieſtem łaſką twoią ieſtem. 5. Maſz Panie prawo wſzyſtko ze mną, y ze mnie uczynić, coć ſię podoba. 6. Panie day mi ſiłę, ábym tak w ſzczęśćiu, iako y w przećiwnośći nie uſtał. 7. Nie ipragnieſz Pánie śmierći grzeſznego, ale raczey áby ſię nawroćił, y żył. 8. Panie dayże mi łaſkę, ábym ſię nikomu podobać nie ſtarał, nikomu ſię nie podobać obawiał, tylko Tobie. 9. Jezu ktoryś ieſt drogą prawdą, y żywotem, od-

wiedź

wiedź mię błędnego, oświeć mię ślepego ożyw mię martwego. 10. Spraw ábym był towarzyſzem twego żywota, uczęſtnikiem łaſki, ſpołdźiedźicem chwały. 11. Spraw abym cię zażywał godnie, żyiąc nabożnie, umieraiąc chwalebnie w oyczyżnie z tobą zoſtaiąc. 12. Bog ſerca mego, nádźieia moiá, miłość moia, y wſzyſtko.

ROZDZIAŁ X.

ROZMYSLANIE O NIEBIE.

Staw ſobie przed oczyma noc iaſna y pogodna a uważ iak miła rzecz widzieć na on czas Niebo, rozliczonemi uhaftowane gwiazdami złacz że potym myśla do tey wypogodzoney nocy ſpokoyny y weſoły dzien, ta iednak wſzyſtka ożdoba y okazałość poſpołu złonczona, nic nie ieſt przećiwko niebieskiey chwale. Uważ iak ſa zacni y nadobni tey to ſzczęśliwey krainy obywatele, iak ſzczęśliwe tak wielu Millionow Towarzyſtwo, iak niewymowna w ich konwerſacyach pociecha, ſtatkuiące nacała wieczność ſzczęśćie. Jak miła przechodzacych śie po przeſtrzenſtwie nie ograniczonego ſtoſtwa będźie Owych Duſz błogosławionych Pioſnka. Badż na wieki pochwalony o Nayſłodſzy y naydobrotliwſzy Stworzyćielu y Zbawićielu naſz, z ktorego Łaski, tak ſzczodrobliwie udźieloney zażywamy Chwały, Pan Bog w zaiemnie wie znemi czaſy zbłogosławienſtwem Swiętym ſwoim odpowiedać będźie Badź ćie na wieki błogosławione naymilſze Stworzenia moie, za wierne usługi waſze, y że Imię moię ſtatkuiacym y pałaiacym miłośćia Sercem wiecznie chwalić będźiećie,

UWAZANIE I.

Pytanie: Kto chwałę Niebieſką otrzyma?
Odpowiedź: Każdy od Bogá przeznaczony,

ny, dla dotrwania właſce Boſkiey aż do końca. Tego zaś przeznaczenia ieſt znakow *Siedm: Pierwſzy: Powołanie*, nie tylko do Wiary Swiętey Kátolickiey, ale też do ſtanu doſkonałego, oſobliwie do Zákonu S, To powołanie ma bydź ſkuteczne, to ieſt wykonywaiąc wſzyſtko, na co mię Pan Bog powołał; iako Job S. o ſobie mowi: Powołałeś mię Panie, á ia Tobie odpowiem; to ieſt: uczynkami *To powołanie* ieſt zapraſzanie człowieka, do naśladowania żywota Chryſtuſowego, y wykonanie ſprawiedliwośći ktora pochodźi z Wiary. *Drugi* znak ieſt *Uſprawiedliwienie*, ktore ieſt poświęcenie człowieka wnętrznego, przez dobrowolne przyięćie łaſki Boſkiey; A ta wyſtępki wykorzenia, cnoty ſzczepi, ſprawiedliwość ſtanowi, ſprawuiąc: aby śię oddawało co należy Bogu, bliźniemu, y ſobie, do zbawienia. *Trzeći* znak: *Odwrocenie* śię od grzechu, y nienawiść iego; á nawrocenie śię do záchowania Przykazań Boſkich, *Czwarty Zwyćieſtwo świata*. ktore odnośiemy gardząc godnośćiami, przez ślub *Poſłuſzeńſtwa*, bogactwy, przez ślub *uboſtwa* roſkoſzami, przez ślub *czyſtośći* á obieraiąc ſobie wſzelakie przećiwnośći, y mizerye, naśladuiąc CHRYSTUSA y *zwyćieſtwo śie-*

bie

bie, ktore odnośiemy wyrzekaiąc śię swey woli, y rozsądku, á martwiąc namiętnośći swoie, y skłonnośći do złego. *Piąty. Chuć y pragnienie nawrocenia* dusz do Boga, starając śię o zbáwienie ich, napominaniem, przykładem dobrym, y innemi srodkami. *Szosty* znák iest: *Dotrwanie* do końca w Wierze, w spráwiedliwośći. y w náśladowaniu Chrystusá. *Siodmy* znak iest: *Nabożeństwo wnetrzne*, to iest Cchota służyć Bogu Nayświętszey PANNIE, Matce iego, Swiętym Pańskim. Nabożeństwo do Męki Páńskiey. *Rozsądek* pilno uważá te znaki, ktore ieżeli wsobie znáyduie? *Wola* porusza do dźiękowania Panu Bogu, &c. Ieżeli nieznáyduię? do proszenia Boga o nie. Z tąd *Akty*.

1. Powołałeś mię Panie á ia Tobie odpowiem. *Job.* 14. 2 Panie miałem złośći w nienawiśći, á zákochałem śię w prawie twoim *Psalt* 116. 3, O Dobroći nieskończona! spraw ábym w świątobliwośći y sprawiedliwośći co dźień postępował, właśce twoiey trwał, y gorącym skruchy. miłośći, y wyrzeczenia śię affektem, w godźinę śmierci, duszę moię w ręcę twoie oddał; aby doszła do onego Miasta, gdźie iest dźień wieczny, y ieden wszytkich duch: gdźie iest bespieczna szczęśliwość 4. Boże moy, niech

będę

będę wſzyſtek twoim, á Ty moim na wieki, w Tobie niech żyię; w Tobie niech umieram w Tobie niech wiekuię, miłośierdźie Twoie wychwalaiąc; y z Seráfinami, Cherubinami &c. bez przeſtanku wyśpiewuiąc: Swięty, Swięty, S. Panie záſtępow. 5. O dobrotliwy Jezu bądź błogosławiony z Oycem. y z Duchem S. nieſkończenie, od wſzytkich, we wſzytkich, nad wſzytko, wdźięcznie dla Ciebie, teraz, na wieki, y daley. 6 O. Przenayświętſza TROYCO Iedyny BOZE! Ciebie ia, wſzytkich Aniołow Archaniołow, Seráfinow &c. áffektem, duchem, śiłami, miłuię, czczę wychwalam. &c. na wieki. 7. O miłości nieſkończona! życzę ſobie mieć tak wiele ſerc, iak wieleś ich ſtworzył, y ſtworzyć możeſz; nadto życzę mieć ſerce Twoie MATKI Twoiey Nayświetſzey, wſzytkich Swiętych woiuiącego, y tryumfuiącego Kośćioła, na to, abym Cię kochał na wieki.

UWAZANIE II.

Pytanie: Ktore y wielorakie ſą dobra Wybranych? *Odpowiedź:* Dwoiakie: *Iſtotne.* y *Przypadkowe*, abo *Oſobliwe*. *Iſtotne Dobro* zawiſło na pozbyćiu wſzelkiego złego to ieſt mizeryi. y na nabyćiu wſzelkiego dobrego, to ieſt weſelá, y radośći wiecznych. *Radość*, iedna ćieſzyć będźie *duſze* druga

Ciało. Względem *duſze:* Zmyſły *zewnetrzne* ćieſzyć ſię będą z człowieczeńſtwa Chryſtuſowego. Zmyſły *wnetrzne*, uważaniem Boſtwa A iako duſza trzema potencyami Bogu ſłużyła; tak troiakie otrzyma weſele.

Pierwſze: Rozum otrzyma *laſne widzenie* Boga, w Iſtoćie Iednego, w Oſobach troiakiego, wiecznego, &c. *Druga: Pamięć* otrzyma *beſpieczne trzymanie* Boga y wieczney ſzczęśliwośći, ktorey żadna pokuſa wydrzeć nie będźie mogła. *Trzećie: Wola* otrzyma *wdźięczne Boga. zażywanie;* miłuiąc go ćieſząc ſię znim na wieki Względem *Ciała:* to ozdobione będźie ćzworakiemi Talentami. *Iaſnoſcią*, będą bowiem gláncowne, ozdobne, y im ktorego Swiętego duſza, swiętſźa tym świętnieyſze y Ciało będźie 2 *Chyzośćią* rownaiącą ſię Aniołom, wiednym bowiem mgnieniu oka będźie na tym mieyſcu, gdźie zechce; iako teraz myśl człowieka, o ktorym mieyſcu pomyśli, tam ieſt 3. *Subtelnośćią*, ktorą wſzelkie rzeczy(*iako to mury&c*) przeniknie, uwielbionego iednak ćiała przeniknąć nic nie może. 4. *Niećierpietliwośćią*, to ieſt: iż ćiało uwielbione, choćiażby do piekła wprowadzone było, nicby ćierpieć nie mogło. *Oſobliwe* abo *przypadkowe* dobro ieſt to, ktore na uwiel-

uwielbione ćiało spływa, za otrzymane zwyćięstwo z nieprzyiaćiela dusznego, zdobiąc go osobliwą koroną; á ta iest troiaka: *Pierwsza* Korona *Panieństwa;* ta się dostaie tryumfuiącey z *Ciała* Panience zá dochowanie w cale Panieństwa. *Druga* Koroná *Męczeństwa;* ta się dostaie tryumfuiącemu z *Swiata* Męczennikowi, za dotrwanie. *Trzecia* Korona *Doktorstwa;* ta się dostaie tryumfuiącemu z *Czarta* Doktorowi za naukę zbawienną. *Rozsadek* uważaiąc tak obfite nadgrody od Boga tak duszy, iako y ćiału zgotowane, widząc iako pożyteczna rzecz służyć Bogu; *Wola* porusza do miłowania Boga, służenia mu. Ztąd *Akty*

1. *Może zażyć Aktow drábiny pierszey.* 2. *Także Aktow Drabiny Siodmey.* 3. O błogosławiona TROYCO. Iedyny Boże! gdybym miał tak wiele śił iak wiele kropel w morzu, tak wiele ięzykow iak wiele momentow w wieczności, tak wiele serc, iak wiele proszkow w źiemi, temi wszytkiemi chćiałbym Cię chwalić, wielbić miłować, na wieczne wieki. 4. O żywy płomieniu BOZE moy! o pożeraiący ogniu miłośći wieczna! rospalże mię, przeymiey mię, abym pałał bardźiey nad wszytkich Serafinow Sam Ieden ze wszytkiemi iednak. á nie ieden, y nie sam. 5. O naymilszy IEZU!

niech żyię według Ciebie, naśládowániem żywota; niech umieram w Tobie, używaniem łáski; niech koronę otrzymam przez Cię, udźieleniem chwały, na więkfzą y wieczną chwałę twoię. 6. Dobrotliwy Panie, cokolwiek mi chcefz dać, oddal wfzytko, śiebie mi day a dofyć mi będźie za wfzytko.

UWAZÁNIE III.

PYtanie: Za co tak wielkie dobra dane będą człowiekowi! *Odpowiedź* na każde z ofobna: *Nayprzod* Dobrá *Iftotne* to ieft *Oddalenie złego* będą dáne, zá ćierpliwe znofzenie wfzelkich, mizeryi. Danie *dobrego* za zafługi Cnot, y za wykonanie przykazań Bofkich. *Powtore* Dobra *Dufze* dane będą. 1. *Widzenie iafne Boga*, za Wiarę; pod ktorey poddáńftwo poddawał fię rozum nafz 2. *Befpieczne trzymanie*, za nadźieię; iż pamięć ufała Bogu, iako: nieoddmiennemu obietnic fwych Wykonywaczyćielowi 3. *Widźieczne zażywanie*, za miłość; ktorą wolą łączyła fię z Bogiem, iako nieſkończonym dobrem. *Potrzećie* Dobra ćiału dane będą: *Iafność* za Roftropność, *Chybkość* za Wftrzemięźliwość, *Subtelnść*, za Sprawiedliwość, *Niećierpietliwość* za Męftwo. *Naoftatek*: Dobrá *Ofobliwe* dane będą, to ieft: *Korona Panieńftwa* za

zwyćię-

zwyćięſtwo otrzymane z Ciała, *Korona Męczeńſtwa*, za zwyćięſtwo otrzymáne z świata; *Korona Doktorſtwa*, za zwyćięſtwo otrzymane z Czarta. *Rozſadek* uważaiąc tak wielkie nadgrody, poruſza *Wolą* do nabywania Cnot pomięnionych. Ztąd *Akty*

1. Boże moy, do ćiebie śię udaię iaſną Wiarą, wierząc Ciebie, Tobie y w Cię, mocną nadzieią, ſpodźiewaiąc śię od ciebie odpuſzczenia grzechow, łaſki, y chwały: Gorącą miłośćią, miłuiąc Cię, dla Ciebie, w Tobie, według Ciebie: ſtatecznie, roſtropnie, mile, mężnie, niezmiernie y wſzyſtko, to ieſt: Ciało, duſzę, myśli, mowy, ſprawy, &c. Tobie oddaię, do Ciebie kończę, bez końca. 2. Wierzę że obaczę dobra Pana mego, w źiemi żyiących. 3. Naſycę śię, gdy mi śię pokaże chwała twoia. 4. Panie, Tyś ieſt nadzieią moią, cząſtką moią, w źiemi żyiących. 5. O iednę rzecz proſzę, y tey ſzukam, abym mieſzkał w domu twoim, po wſzyſtkie dni żywota moiego, 6. O Matko miłośierdźia! naſycay śię chwałą Syna twego, á udźiel odrobin dziećiom twoim; Tyś przy ſtole Pani, my pod ſtołem pśięta 7. O Boże! niechże, ćiało zoſtaiąc na źiemi duſza przebywa w Niebie.

Kto

Kto chce zażyć więcey Aktow, może ich wźiąć z pomienionych cnot, to iest: Wiary Nadzieie, Miłośći, Posłuszeństwa, czystośći, Ubostwa, &c:

UWAZANIE IV.

PYtanie: Od kogo tak wielkie dobra pochodzą? *Odpowiedź:* Od Chrystusa Pana, przez zasługi iego. Ktory. 1. Będąc Bogiem, stał się człowiekiem, aby nas swego Bostwa uczestnikami uczynił 2. Stał się Synem ludźkim, abyśmy byli Synami Boskiemi. 3. Stał się posłusznym y niewolnikiem, aby nas z niewoli Czartowskiey uwolnił. 4. Stał się śmiertelnym, aby nas od wieczney śmierći wyswobodził. 5. Wźiął na się nasz grzech, abyśmy się stali sprawiedliwośćią Boską w nim 6. Podiął ćięszkie męki, aby nas od nich uwolnił. 7. Przyiął mizerye, aby nam swoie błogosławieństwo, y chwałę dał. *Rozsądek*, uznawaiąc tak wielką miłość Chrystusową przeciw sobie, zacność przytym chwały wieczney; *Wola* porusza do wzaiemney miłośći Chrystusa Pana, do pragnienia otrzymania Nieba Ztąd *Akty:*

1. *Zażyi Aktow Drabiny Miłośći doświadczaiącey, to iest Piątey.* 2. O żywoćie błogosławiony! kiedyż przyidźiesz do mnie? kiedyż przyidę do Ciebie? kiedyż żyć będę z Tobą? 3. O żywoćie żyiący z Bogiem!

giem! żyiący z Boga, żyiący w Bogu, żyiący od Boga, żyiący Bogu. 4. O żywoćie! Ty nas czekaſz, Ty nas zapraſzaſz, Ty nas żądaſz á my nie wiemy o Tobie! gardźiemy Tobą oddalamy śię od Ciebie opoźniamy do Ciebie.

UWAZANIE V.

PYtanie: Jako doyść do Nieba? *Odpowiedź:* Troiakim ſpoſobem. *Pierwſzy* ieſt: *Chronienie śie złego;* to ieſt: 1. Wſzelkiego grzechu śmiertelnego, uchodząc okazyi, tak bliſkiey, iako y dálekiey. 2. Złe żądze, duchowi przećiwne, niſzcząc; wyrzekaiąc śię ſwego rozſądku, y właſney woli. *Drugi* ieſt: *czynienie dobrego;* á to dobro Czworakie ieſt: 1. *Zachowanie przykazań Boſkich*, ktore pełnić trzeba, nie tylko według iſtnośći, ale według intencyi przykazuiącego; to ieſt w miłośći, z miłośći według miłośći. 2. *Pełnienie miłośiernych uczynkow;* tak duchownych: iako to: Porádźić, ſtrofować, poćieſzyć, nauczyć, odpuśćić, wſpomoc, modlić śię; iako y Cielesnych: to ieſt, nawiedźić, napoić, nakarmić, odkupić, odźiać, pogrześć. 3. Jeſt *chęć do modlitwy*, oſobliwie wnętrzney, ktora towarzyſtwo człowiekowi z Bogiem ſprawuie. 4. *Godne; á częſte zażywanie Nayświętſzego* SAKRAMENTU, ktory ieſt

zadatkiem

z zdatkiem chwały Niebieskiey. *Trzeci* sposob iest: *Znoszenie wszelakich przeciwności* dla Pana Chrystusa, y iego naśladowania; kto bowiem chce krolować z Chrystusem, ćierpieć ma z Chrystusem. *Rozsadek* approbuie te sposoby; porusza *Wola* do wykonania ich Z tąd *Akty*.

1. Boże moy, dla ćiebie, y nad wszystko &c. 2. Będę strzegł prawa Twego na wieki! &c. 3. Wszystko chcę, nic nie chcę, &c. 4. Gotowe serce moie Boże. gotowe serce moie. 5. O Przenáyświętsza TROYCO, dayże mi z wolą twoią zgadzać się, abym w Tobie żyć, w Tobie umrzeć, w w Tobie celu moim na wieki odpoczywać mogł. 6. Panie comkolwiek dla ćiebie, od Ciebie ucierpiał, wszystko to nic, chcesz więcey? chcesz doskonaley? day co roskazuiesz, á roskasz co chcesz. 7. ¡O Celu serca mego! o centrum zamysłow moich! nie może być ukoione serce moie, poki nie odpocznie w Tobie.

UWAZANIE VI.

PYtanie: Dla iakiey przyczyny Bog tak wielkie nadgrody człowiekowi naznaczył, ponieważ mnieyszemi by się kontentował. *Odpowiedź*: Dla *Ośmi przyczyn*.

Pierwsza Względem *obietnice nie odmienney*; ktorą dał BOG człowiekowi sprawiedliwemu

dliwemu. *Wtora* Względem należytośći; Maiestatowi bowiem wspaniałemu Boskiemu należy tak zacne nadgrody dáć, lubo ludzka podłość niegodna ich iest. *Trzećia* Względem *doskonałey dobroći Boskiey;* ktorą wyświadczył człowiekowi na początku, przy stworzeniu: we śrzodku, przy odkupieniu: należy aby ią na końcu pokazał, przy uwielbieniu. *Czwarta:* Względem *przystoyności*, ieżeli bowiem BOG większe dobro, to iest, śiebie samego dał człowiekowi przy odkupieniu, mnieyszego, to iest. Krolestwa swego udźielenia odmawiać nie będźie, przy uwielbieniu. *Piąta:* Względem *słusznośći;* Miłość bowiem ludzka przećiw Bogu, nad wszytko dobro, zasługuie nadgrodę dobrą nad wszytko; dobro á to iest sam Bog, y iego zażywanie. *Szosta: Dobre uczynki*; ktore człowiek czyni, y złe, ktore ćierpi: że wintencyi wykonania, y wochoćie woli chętney, są wieczne dla tego też wieczną zasługuią nadgrodę. *Siodma:* Iako teraz człowiek wszytkiego śiebie zupełnie na usługę Bogu oddaię: tak Bog w Oyczyźnie wszytkiego śię w nadgrodę odda. *Osma; Całość godnośći* Chrystusowey wyćiąga, aby wszytkie członki Mistyczne, przez wiarę, y miłość, w iedno ćiało spoione, wespoł z głową; to iest

Chry-

Chrystusem, iednegoż wesela, y chwały zażywały. *Rozsadek* uważaiąc niepoiętą dobroć, litość, y hoyność Bofką, *Wola* poruſza do miłowania iego, do pragnienia Chwały Niebieſkiey. Z tąd *Akty*.

1. *Zażyi Aktow Drabiny Szostey, Miłości gwałtowney, y Drabiny Siodmey, Miłości ogniſtey. Może zażyć y tych Aktow*:

1. O porćie pożądany! kiedyż doydę do ćiebie? 2. O tryumfie chwalebny! kiedyż otrzymam ćię? 3. O korono ſprawiedliwośći! kiedyż ukoronuieſz mię? 4. O źiemio obiecana! kiedyż wńidę do ćiebie? 5. O źiemio mlekiem, y miodem płynąca! kiedyż wprowádzony będę do ćiebie? 6. O obfita nadgrodo! kiedyż mi ſię doſtanieſz? 7. O żywoćie ſzczęśliwy, żywoćie doſkonały! kiedyz ſię z bliżyſz do mnie? 8. O ogniu zawſze pałaiący! kiedyż płomieniem Boſkiey twoiey miłości przeniknione, Tobą ſamym, Tobie ſamemu gorzeć zacznę? teraz docześnie, potym, y wiecznie będę. 9. O Boże! wyznawám, miłuię, ſzacuię czczę wychwalam, winſzuię Tobie wſzytkiego twego, wſzytkiego Ciebie, wſzytkim Tobą wſzyſtkim ſtworzeniem, wſzytkiemi ſobą dla ſamego Ciebie na więki. 10. O Boże! niechże Cię znięwoli miłość do zbawienia mię, ktora

Cię z

Cię z niewoliła do ſtworzenia, odkupienia, uſprawiedliwienia moiego.

ROZDZIAŁ XI.

SPOSOB

Rekollekcyi codźienney, rano y w wieczor, czynienia.

REKOLLEKCYA, ieſt porachowanie ſumnienia z ſpraw, tak dobrych, iako y złych: aby za dobre Panu Bogu podźiekować? za złe Boga przepraſzaiąc) z poſtanowieniem poprawy, żałować części ma *trzy* *Pierwſa*: PRZYGOTOWANIE Tey Punktow trzy *Pierwſzy* Punkt: Pokłon, przez troiakie Pákta; 1. Do TROYCE przenayświętſzey: Niech żyie TROYCA Przenayświętſza, ieden BOG; niech żyie, niech kroluie, y trwa nawieki, w ſwych doſkonałośćiach. *Wykład tego maſz w Paktach, a okrom tego, y tak wykładać możeſz: Niech żyie:* 1. *Wemnie*, przez Akty cnot Swiętych. 2. przez ſtoſowanie ſię do woli iego. 3. przez ſprawy na chwałę iego traktowane. 4. *Niech żyie w Braći*, w ludźiach, we wſzytkim ſtworzeniu. *Albo ten Akt*: Ciebie BOGA Oyca nierodzonego, Ciebie SYNA Iednorodzonego, Ciebie DUCHA S. poćieſzyćiela Swiętą, y nierozdźielną TROYCE, Iednego BOGA, całym ſercem, y uſty wyznawamy, chwa-

chwalemy, y błogosławiemy; Tobie cześć, y chwała na wieki wiekow Amen. 2. Do CHRYSTUSA Pana: Oddaiemyć cześć, y chwałę, Przenayświętszy Panie IEZU CHRYSTE, na tym mieyscu, y we wszytkich Kośćiołach, ktore są wcałym świećie, y błogosławiemy Cię; ábowiem przez Swięty Krzyż twoy odkupiłeś świat. 3 Do Przenayświetszego SAKRAMENTU: Niech będźie pochwalony Przenayświętszy SAKRAMENT. *Drugi Punkt:* Podźiękowanie za dobrodźieystwa tak *pospolite*, iáko y *osobliwe*. *Pakta:* Oddaięć dźięki za wszytkie dobrodźieystwa Przenayświętsza TROYCO, Iedyny BOZE: OYCZE, żeś mię stworzył na wyobrażenie swoie, SYNU, żeś mię odkupił krwią swoią Przenaydroższą. DUCHU S. żeś mię darami twemi poświęćił, do Zakonu S. powołał. TROYCO Przenayświętsza Iedyny Boże żeś mie iedynie umiłował, y tego dnia rożnemi łaskami udarował; żem był w przećiwnośćiach ćierpliwy, wpowodzeniu pokorny, w trudnośćiach posłuszny, w nabożeństwie, ochotny, do chronienia się grzechow, pilny. &c. *Dźiękuieć za Dobrodźieystwa:* 1. *Doczesne:* że mi pożywienie, codźiennie, y mieszkanie obmyślasz. 2. *Duchowne:* że mię usprawiedliwiasz, w nabożeństwie utwierdzasz,

do

do cnot Swiętych przyſpoſabiaſz. 3. *Niebieſkie*: że mię przez profeſſyą żywotem wiecznym upewniaſz. *Trzeći punkt* Proſzenie *o ratunek Pakta*. Dobrotliwy Boże, proſzę Cię. 1. abyś *Pamieć* moię, na przypomnienie ſobie wſzyſtkich ſpraw, ſtwierdźił, 2. abyś Rozum, na rozeznanie dobrych, y złych ſpraw, oświećił; 3. abyś *w Woli* affekt, do dźiękowania za dobre, do żalu za złe uczynki, wzbudźił. *Druga Cześć*: Przeiednanie *Tey Punktow trzy Pierwſzy Punkt*: Rachunek ſumnienia, ze trzech rzeczy. *Naprzod*: z *Niedbalſtwa* 1. Jeżelim niedbale ſtrzegł ſerca od myśli prożnych, bogomyślności przeſzkadzaiących? 2. Języka, od mow niepotrzebnych, zartobliwych, poſądzaiących, ſławy uymuiących, y ſzemrackich, kłamliwych? &c. 3. Jeżelim oczu nieſtrzegł od ćiekawego, y niepotrzebnego patrzenia z ktorego rożne rozerwania pochodźiły? 4. Uſzu od ſłuchania mow światowych, zartobliwych, czći uwłaczaiących? &c. 5. Zmyſłow inſzych, ieżelim od prożnośći nie powśćiągał? &c. 6. Jeżelim układność, ſkromność Zakonną w ochoćie, w mowie, w oczach, y innych poſtępkach zachował, abo kogo tym nie zgorſzył? 7. Jeżelim na prożnowaniu, ſchadzaniu, &c.

ſtrawił czas? 8. Jeżelim to robił, co śię na nic nie przydáło, mogąc co potrzebnieyſzego robić, abo Bratu dopomoc? 9. Jeżelim co dla prożney chwały, abo też nieſzczerze robił? 10. Jeżelim niedbale wykonał roſkazanie ſtarſzych? 11. w Modlitwie umyſłowey, uſtney, w odprawowaniu paćierzy, koronki, &c. w ſłuchaniu Mſzy Swiętey niedbały był; tęſkniąc, o czym inſzym myśląc, pokuſom przeſzkadzaiącym leniwie śię ſprzeciwaiąc? 12. Jeżelim leniwy był w czytaniu Książek, w ſłuchaniu Każania, lekcyi? wykonaniu przedśięwźięćia, w czynieniu pokuty, w ſprzećiwianiu śię pokuſom, w umartwieniu namiętnośći, tak zwierzchnych, iako y wnętrznych, w ćwiczeniu śię w cnotach?&c *Powtore*: z Pożądliwośći, á tey *Troiakiey*:

1. z *Wygod*: Jeżelim pragnął pokarmow, abo napoiow ſmacznych wydwornych, delikackich? 2. Jeżelim śię uſkarżał, abo w ſobie ſzemrał, iż mi co mało, abo nie tak ſmaczno, iakom ſię ſpodźiewał, dano? 3. Jeżelim po porcyach inſzych Braći patrzył? z kąd okazyą miałem do zazdrośći, ſzemrania: &c. 4. Jeżelim za naymnieyſzą alteracyą zdrowia o lekarſtwa śię przykrzył? 5. Jeżelim w chorobie nad ſtan ſwoy wygod pragnął, barźiey o zdrowie

ćiała,

ćiała, á niżeli duſze, myśląc? 6. Jeżelim pożądał odźienia, legowiſka, miękkiego, wygodnego ćiału? &c: 2. *z ćiekawośći:* Pragnąc rzeczy dwornych, zbytnich, drogich, koſztownych, niepoſpolitych, niezwyczaynych, &c. 2. Pytaiąc śię o nowiny świeckie; 3. o rzeczy do mnie nie należące, y one z świeckiemi traktuiąc, &c. 4. Ciekawie śię o rzeczy ſekretne, y taiemne badaiąc 5. Defekty cudze uważaiąc, innych w podeyrzeniu maiąc. 3. *z Marnośći:* 1. Staraiąc ſię zbytnie ołaſkę, częſtą konwerſacyą, fawor, pochwałę u ludźi świeckich. 2. Pragnąc zbytecznie oficyn, y innych urzędow. *Potrzećie* *że* Złosci, á tey także *Troiakiey* 1. *z Gniewu*: 1. Jeżelim śię poruſzył gniewem przećiw bliźniemu w ſercu rankor iaki maiąc, złego mu życząc *znakiem*: niechęć mu iaką pokazuiąc, od niego ſtroniąc. *ſłowy:* przećiw niemu śię poruſzaiąc, abo śię znim ſprzeczaiąc, abo o nim mowiąc. *uczynkiem*: na złość mu czyniąc, w potrzebie dopomoc mu niechcąc, do turbacyi, abo niećierpliwośći, niedbalſtwem, abo inſzym ſpoſobem, drugiego przywodząc; z furyą drugich (choć mi nie należało) napominaiąc. 2. *z Zazdrośći*
Jeżelim

Jeżelim śię ćieszył, gdy co przećiwnego bliźniego potkało? ieżelim śię smućił, gdy mu śię dobrze powodźiło? 3. z *Lenistwa*: Jeżelim z gniewem nie teſknił, lubo na robоćie, lubo na modlitwie? pokuſom leniwiem ſię ſprzećiwiał, nie maiąc nadźieie w poratowaniu Boſkim. *Drugi punkt* Skrucha albo ſerdeczny *żal* zá uznane defekty. *Pakta* ztych y ze wſzyſtkich grzechow, całego żywota mego, przed Maieſtatem Twoim Boże moy, daię śię winien; y z ſzczerey miłośći ku Tobie, ſerdecznie załuię, żem kiedykolwiek nie czynił coś roſkazał, abo żem śię tego ważył, coś zakazał, żałuię żem Cię nieſkończoną Dobroć obraźił, brzydzę śię grzechami moiemi, nad wſzyſtkie naybrzydliwſze rzeczy; żałuię, że nie tak żałuię, iakobym żałować powinien, y ſerdecznie pragnę takiey ſkruchy, iaką mieli wſzyſcy Swięći, ofiaruięć, w niedoſtatku tey ſkruchy, żywot JEZUSA Zbawićiela moiego, boleśći ćięſzkie, śmierć niewinną, y krew iego przenaydroźſzą. *Trzeći Punkt*: Poſtanowienie poprawy. *Pakta*: 1. Oycze miłosierdźia, mocno, y ſzczerze ſtanowię, dla miłośći twoiey, á nie dla ſtraty Nieba, abo boiaźni piekła, nie tylko

ko grzechow śmiertelnych, ale też naydalszey okazyi ich (za osobliwą pomocą twoią) chcę, y pragnę skutecznie chronic się. 2. wszystkie zaraz, ktore mię do obrazy twoiey przywodzą okazye odrzucam. 3. Wszytkich mieysc, osob, &c. na ktorych, y z ktoremi Ciebiem obrażał odstępuię 4. Swoiey woli, y Rozumu wyrzekam się 5. Wszytek iuż Tobie wiernie służyć, śluby Zakonne, y Regułę zachować, w cnotach Swiętych postępować złe nałogi wykorzeniać, zmysły tak wnętrzne, iako y powierzchowne martwić, obiecuię. 6. Do Ciebie szczerze, całym sercem pokutuiącym, nawroćić się prágnę. *Trzecia* Część Rekollekcyi: Dokończenie; Tey Punktow *Trzy: Pierwszy Punkt*: Prozba. *Pakta:* Oycze miłośierdźia proszę Cię. 1. Dayże mi odpuszczenie wszytkich grzechow przeszłych, ninieyszych, wiadomych niewiadomych, zápamiętałych, własnych, cudzych, myślą mową, y uczynkiem, popełnionych. 2. Day mi iako naywiększe tych grzechow obrzydzenie. 3. Racz dać łaskę do zwyćiężenia pokus umartwienia namiętnośći, y páſsyi. 4. Łaskę do postępowania w Wierze, Nadźiei, y Miłośći. 5. Do otrzymania cnot Pana Chrystusowych. Pokory Posłuszeństwa, Cierpliwośći, Czy-

stośći ubostwa &c. 6. Także łaskę do nabyća ducha nabożeństwa. 7. Do szanowania przełożonych, miłowania Braći, y wszystkich moich nieprzyiacioł. 8. Do wypełnienia ślubow Zakonnych. 9. Do ponieśienia wszelkich prac, y ostrośći Zakonnych. 10. Te wszystkie łaski nie tylko mnie, ale też inszym wszystkim Braći, Dobrozdźieiom, Pokrewnym &c. racz dać. *Drugi Punkt:* Ofiarowanie *Pakta:* Oycze wszechmocny, przy zasługach kochanego Syna Twego, Zbawićiela naszego Nayświętszey Matki iego, Aniołow, wszystkich, SS. offiaruię: 1. wszystkie moie Modlitwy, tak umysłowe, iako y ustne. 2 wszystkie umartwienia 3. wszystkie myśli, mowy, prace, y zabawy moie. 4. wszystkie podrożne fatygi, niewczasy, y cokolwiek ćierpieć, y z posłuszeństwa odprawować będę, na chwałę S. twoię to wszystko ofiaruię; A to zá potrzeby moie, Braći tego Konwentu, całey Prowincyi, Dobrodźieiow, Pokrewnych, &c. Grzesznych, Konaiącyh, Zmarłych, &c. *Trzeći Punkt:* Polecanie *śie Naprzod* Nayświętszey PANNIE; *Akt:* Pod twoie obronę ućiekam się Swięta Boża Rodźićielko, moiemi prozbami nie racz gardźić, w potrzebach moich; ale

ale od wſzelakich przygod, racz mię wybawić, Panno zawſze chwalebna: Pani moja Orędowniczko moia, Pośredniczko moia, Twemu Synowi mię prezentuy, Twemu Synowi mię zalecay, Twego Syna mi przeiednay. *Potym do* Anioła Stroża *Akt:*

Czuyny Strożu duſze moiey, Aniele Boży, wybacz niewdźięczności moiey, á do woli twoiey przywiedź wolą moię; ſtrzeż, rządz, y ratuy mię: Tyś Opiekun duſze moiey, wſzyſtkę nadźieię w Tobie pokładam; proſzę abyś duſzę moię ratował, y przywyiściu z ciała, onę nayſłodſzemu IEZUSOWI Odkupićielowi moiemu z rąk twoich oddał. *Nakoniec SS. Pańſkim Patronom.*

Akt: Kochankowie Boſcy, Patronowie moi, Franćiszku S. n. n. przyczyną ſwoią wſpomagayćie mię przed Bogiem; ábym przez naśladowanie żywota waſzego, ſtawſzy ſię w ſpołdźiedźicem łaſki; y chwały waſzey. Boga z wami chwálił, na wieki wiekow, Amen.

THEOLOGYI ZAKONNEY TRAKTAT II.

O CNOTACH,

Y o Spoſobie ćwiczenia śię w nich,

POnieważ każdy Zakonnik, z obowiąſku

 powo-

powołania swego, powinien postępować z cnoty w cnotę; dla tego krotki sposob podaie się tu ćwiczenia się w nich. A iako nauk bez Mistrza, tak cnot SS. nabyć niepodobna bez obecności Boskiey, Ta zaś nabywa się *Miłośćią* dochowuie się *Synowska boiaźnią*, odnawia się *Cnot Swiętych wyprawowaniem*. *Naprzod* tedy: Uznawszy ktorać cnota naypotrzebnieysza iest, y ktoryć występek naybardźiey się przykrzy? w cnoćie iemu przećiwney ćwicz się, naprzykład: turbuie ćię niećierpliwość; ćwicz się w ćierpliwośći, tak długo, aż pozbędźiesz niećierpliwośći, Inne zaś cnoty za okazyą wyprawuy. *Powtora:* Zawsze w pamięći onę cnotę miey, myśląc, y mowiąc o niey, aktami zawsze ią wyprawuiąc, y w sercu ią w korzeniaiąc. *Potrzećie:* Poznay stopnie oney cnoty, abyś zrozumiał, iakoś zaczął? iako postępuiesz? y w ktorym oney cnoty znayduiesz się stopniu? *Naostatek:* Na każdey Rekollekcyi, tak ranney, iáko y wieczorney, rachuy się: iákoś się z występkiem potykał, abo nie? y dla tego nowey [wziąwszy napomoc BOGA] na zwyćiężenie go, nabyway ochoty.

ROZDZIAŁ I.

O WIERZE.

Wiara, iest cnota od Boga w duszę wla-

na

nas przez ktorą mocno wierzemy w to, cokolwiek Bog nam przez Kościoł do wierzenia podał. *STOPNIE* *teyſa trzy. Pierwſzy*: wierzyć Boga Bogu, y w Boga, poznawaiąc go, y Iego własności z kreatur to iest z rzeczy ſtworzonych, przez dyskurs. Naprzykład: poznawam *Wſzechmocność* iego, z ſtworzenia Nieba, y źiemie; y cokolwiek na tym iest, poznawam iego *Mądrość*, z rządzenia wſzyſtkiego świata &c. *Drugi* ſtopień iest: Więrzyć Boga, Bogu, y w Boga; poznawaiąc go bez dyſkurſu, to iest; bez uważania dźieł Iego ale, rozumem zaraz obeymuiąc iego Wſzechmocność, Dobroć, Mądrość &c. *Trzeci* ſtopień: Wierzyć Boga, Bogu, y w Boga, bez żadney rozumu pomocy: ále utopiwſzy ſię w Bogu przez obecność iaſną, widźieć w nim Iego Wſzechmocność, Dobroć &c. *Wiedz*: iż *Wierzyć Boga* iest wierzyć, że iest Bog, Stworzyćiel, Odkupiciel, Wſzechmocny, &c. *Wierzyć Bogu*, iest wierzyć temu wſzyſtkiemu, co Bog przez Prorokow, Apoſtołow, Kośćioł S. do wierzenia podał, á to dla tego wierzyć, że Bog iest prawdą nie odmienną. *Wierzyć w Boga*, iest aktami żywey Wiary, iakoby ſtrzałami do celu, zmierzać do Boga,

Czwyczenie się w Wierze przez Akty.

1. Wierzę Boga, *to iest:* względem iego natury, y właſności, że ieſt Troiaki w Oſobach, Jeden w Boſtwie; Wſzechmocny, wieczny, Nieikończony, Niepoięty, &c. 2. Wierzę Bogu, *to ieſt:* że ieſt Prawdźiwy; Wierzę iego brzykazaniom, źakazaniom, radom &c. 3. Wierzę w Bogá, *to ieſt:* affektem żywey Wiáry idę do Boga, do niego, iako do celu, wſzyſtkie Akty Wiary dyryguiąc. 4. Wyraźną wiarą wierzę artykuły wiary tak do Boſtwa, iako y do Człowieczeńſtwa należące; y w to wſzyſtko, cokolwiek do wierzenia podał Bog, gdyż on ieſt nieodmienną prawdą. 5. Z Wielką proſtotą y pokorą, rozumn moy poddawam Bogu, mowiącemu przez Kośćioł, piſmo, Koncilia, abo Zbory Oycow, y wyroki Papieſkie. 6. Nieodmiennie wierzę, iż wiara Katolicka ieſt prawdźiwa; *á to z tych dowodow:* 1. Iż nierozerwanie od Chryſtuſa, y iego Apoſtołow począwſzy śię, aż do końca świata nieodmiennie trwać będźie. 3. Ze ma prawá, nauki swięte. uczćiwe, według duſze, przećiwne Ciału, 3. Iż ma Sakramenta duſze poświącaiące. 4. Iż wſzyſcy Doktorowie zgodnie, y iednakowo wierzą we wſzyſtkie artykuły Wiary. 5. Iż ona ſama cudami

cudami słynie. 6. Iż żaden z Katolikow nie udaie się do Herezyi, aby doskonaley, ale aby swawolnie, y według ciała żył. 7. Iż całemu światu przez Apostołow Swiętych iest ogłoszona; ktorzy prostakami, ubogiemi będąc, zbawienną nauką do niey nie gwałtem, abo męczeniem, wiernie ciągneli. 8. Wiarę S. Katolicką (gdy tego będzie potrzeba) y z stratą żywota wyznawać chcę. 9. Towarzystwa Heretykow chronić się y ich naukami brzydzić się będę y obiecuię. *Znayduie się tez wiara naganna: á ta iest dwoiaka.* *Pierwsza Niedostateczna;* ta zowie się 1. *Niedowiarstwo*, gdy kto trudney iakiey rzeczy zacząć, abo zaczętey dokończyć, nie śmie; nie ufaiąc żeby Bog do pomoc mu miał, 2. *Martwa*, to iest: aktami miłości Boskiey nie ożywiona. 3. *Omylna*, na ludzkim rozumie, á nie na Kościoła Swiętego powadze, gruntuiąca się. *Druga Zbyteczna:* á ta iest *babska*, gdy kto skwapliwie, płonnie, zabobonnie czemu wierzy.

ROZDZIAŁ II.

O NADZIEI.

NAdzieia, iest cnota od Boga w duszę wlana; przez ktorą pewną ufnością dobr duchownych [*to iest, odpuszczenia grzechow, nabycia*

nabyćia łaſki, otrzymania chwały wieczney) oczekiwamy. *Stopnie iey ſą trzy:* *Pierwſzy:* Oczekiwać dobr duchownych dla zaſług Chryſtuſowych, y naſzych od Pana Boga, z weſelem, y ufnośćią. *Drugi:* Spodźiewać śię dobr pomienionych, z tęſkliwośćią, y wzdychaniem do Pana Boga. *Trzeći:* Spodźiewać śię dobr duchownych w zachowaniu duſze, onę w Bogu utopioną maiąc.

Czwiczenie śię w Nadźiei przez Akty.

1. Spodźiewam śię z ufnośćią Uwielbienia duſze, y iey darow; to ieſt: że będę Boga iaśnie widźiał, mocno ukochał, y wdźięcznie śię z nim ćieſzył. 2. Spodźiewam śię uwielbienia ćiała, y iego darow, to ieſt: że będę miał iaſne, chybkie, ſubtelne niećierpiętliwe. 3 Spodźiewam śię że otrzymam wdźięczne z Aniołami y z Swiętemi Pańſkiemi towarzyſtwo wzaiemne y doſkonałe z niemi Boga chwalenie, miłowanie, czczenie, na wieki. 4. Spodźiewam śię do nabyćia tego błogoſławieńſtwa, śrzodkow od Boga; to ieſt: odpuſzczenia grzechow, nabyćia łaſki, zwyćięſtwa pokus wdźięcznego z Bogiem na bogomyślności towarzyſtwa, y ziednoczenia 5. Oczekiwam w tym ratunku od Matki Bożey, Aniołow Swiętych, y Patronow moich. 6. Tego wſzyſtkie-

wszystkiego spodźiewam śię, nie za własne moie zasługi, ktore nic nie są, ale z zasług Chrystusa Pana, y z niezmierney iego dobroći, y miłośierdźia. 7 We wszystkich utrapieniach, trudnośćiach; potrzebach, y pokusách, mam ufność w Bogu, że mi pomocy swey rękę poda; y dla tego do niego z ufnością, iak do Oycá, uciekam się. naywiększe sprawy; bez desperacyi, státecznie, odpráwowáć, y czynić będę 8. Niewątpliwą mam nádzieię, iż Bog káżdą modlitwę nabożnie, dobrą intencyą, w rzeczy słuszney, do siebie kierowáną wysłuchiwa; y modlącego się kontentuie, y dla tego bez przestánku modlić się będę. *Nadzieia naganna znayduie się; á ta dwoiaka. Iedna niedostateczna;* á tá iest *Desperacya*: gdy kto ratunku odpuszczenia grzechow, nagrody od Bogá niespodziewa się; ta desperacya pochodzi, z niedyskretney uwagi surowey spráwiedliwości Boskiey. *Druga zbyteczna*: á ta iest *Prezumpcya*: gdy kto zbytecznie ugrontowawszy się ná samych zasługach Męki Chrystusowey, spodziewa się odpuszczenia grzechow, bez pokuty, otrzymania zbawienia, bez dobrych swoich uczynkow.

ROZDZIAŁ III.

O MIŁOSCI BOZEY.

MIłość *Boska*, iest cnotá od Bogá wlana: ktorą miłuiemy Bogá nad wszystko dla samego Páná Bogá, że dla swey dobroci tego godzien *Stopnie* Jey *są trzy*: *Pierwszy*. Miłowáć Páná Bogá dla Páná Bogá, w Pánu Bogu, y według Páná Bogá, *statecznie*. *Drugi:* miłowáć Pána Boga (*iako wzwyż*) iednak *rostropnie*, przeciw poduszczeniu Czártowskiemu, żebyśmy nie byli zdradżeni; *wdzięcznie y mile*, przeciw wygodom ciała, żebyśmy do niego nie byli przychęceni; *mężnie*, przeciw prześládowaniu od świátá, żebyśmy nie byli uciążeni; ále smák uczuwáli w náśladowániu żywotá Chrystusowego. *Trzeci*: miłowáć Páná Bogá, (*iáko w pierwszym, y wdrugim stopniu*) iednák, *niezmiernie*; to iest: cále sobie, y wszystkiemu umarłszy, samemu Bogu żyiąc, w nim serce utopić, ogniem miłości iego pałáć, w nim, y nim żyć. *Wiedzieć potrzeba: iż miłuiemy Pana Boga*

I. *Dla Pana Boga* 1. że iest nieskończona Dobroć, Piękność, Doskonałość, &c. 2 że nas bárdziey miłuie, á niżeli my się 3. że nas w przod umiłował, to iest: przed czásem, od wiekow nas przeznaczáiąc; w

czásie

czasie, nas záchowuiąc; po czásie, nas uwielbiaiąc. 4. iż cokolwiek ma, wszystkiego się nam daie. II. *W Panu Bogu* to iest: winszuiąc Pánu Bogu wszystkich doskonałości y własności, że iest Pánem nad Pány, wszechmocnym, &c. y z tego się wszystkiego ráduiąc. III. *Według Pána Boga*, to iest: iako roskazał; miłuiąc go ze wszystkiego serca, *niepokalanie* ze wszystkiey dusze, *nieporownanie*; ze wszystkich sił, *niezwyczaynie*. Abo miłuiąc go wszystkiemi siłami dusze, *całym sercem* to iest rozumem, *nie błednie*; *cała dusza*, to iest wolą, *usilnie*; *cała myśla*, to iest pámięcią, *pamietliwie* IV. *Nieporownanie*, to iest: przekładaiąc Bogá zacnością, czcią y miłością, nad wszystkie nayzacznieysze, nay uczciwsze, nay milsze rzeczy. V. *Statecznie* to iest: bez odmiany, chociaszby nalegáły y pokusy. VI. *Trwale*, nieustáiąc áż do końcá nábycia doskonałości. VII. *Rostropnie*. to iest: ostrożnie się w miłości Boskiey sprawuiąc, áni w powodzeniu pychą ani w przeciwności niecierpliwością, áni miłością sámego siebie, álbo bliźniego, od miłości Boskiey nie odstępuiąc; áni w pokusach, w práwą, álbo w lewą, udaiąc się. VIII. *Wdzięcznie*: to iest; zakusiwszy Dobroci Boskiey, wielki smák

w mi-

w miłości Boskiey czuć, y od wdzięczno-
śći się rozpływáiąc; kto tą miłością kocha
Bogá 1. wszystkiemi roskoszámi. godno-
ściami, wolnościami &c. świátowemi, gar-
dzi 2. wszelkie ostrości, prace, &c. dla
Bogá przyimuie, 3. Towárzystwá ludz-
kiego chroni się. 4. Bogá przez medyta-
cyą, y kontemplacyą szuka. IX *Możnie*.
to iest: 1. z pracą występki wykorzeniaiąc
2. passye silnie tłumiąc, 3. wszelkie tru-
dności podeymuiąc. 4 ná przeciwnośći go-
towem się bydź pokázuiąc. 5. złe zá do-
bre, wdzięcznie przyimuiąc. X. *Niezmier
ni*. wszystkim áffektem, w záchwyceniu
umysłu, ku Bogu miłością pałáć.

Cwiczenie się w miłości Boskiey przez Akty.

1. O Boże! miłuię Cię, żeś piękny, y
dobry iest, nad wszelką piękność, y do-
broć, ktora się połąć może rozumem stwo-
rzonym. 2. O Boże! miłuię Cię gdyżeś iest
wszelkiey dobroći, doskonałośći, łask, spra-
wca; y dawca szczodrobliwy. 3. O Boże!
miłuię Cię. 1. dla Ciebie. 2. w Tobie, 3.
według Ciebie. 4. nieporownánie. 5. sta-
tecznie. 6. trwale. 7. rostropnie. 8. wdźię-
cznie. 9. mężnie. 10. niezmiernie. 4. O
Boże! iednoczę się z Tobą, iako z naywię-
kszym Dobrem, wszytkiemi śiłami dusze
moiey, to iest: *Rozumem*, o Tobie myśląc;

Pa-

Pamięćia, Twoię obecność trzymaiąc *Wolą*, wszytkie affekty miłośći, radośći, chwały. &c. do ćiebie w zbudzaiąc. 5. O Boże wszystkich zacności, doskonałości! żeś iest Bogiem, Monarchą, Stworcą, Panem nad Pany &c. Wszechmocny, Niepoięty, &c. tegoć wszystkiego z wielką całey moiey duszę radośćią winszuię. 6. Niepoięte wesele mam z twoiey Zacnośći, wielmożności Wspaniałości, dostoieństwa; ćiesząc się żeś iest Panem Nieba, y źiemie; żeć tak wiele millionow Aniołow, Archaniołow, SS. służą; że na Imię twoie wszelkie kolano upada. 7. Iedynieć życzę, aby wszystko stworzenie, nawet potępieni, część, y chwałę Ci oddawali; iedynie Cię miłowali, na wieki. 8. Panie, poznawszy twoię Dobroć, dobroczynność, przychylność, miłość, &c. ktora wszelkiemu stworzeniu, y mnie niegodnemu wyświadczasz, za wszystkie grzechy serdecznie żałuię; żem niemi był okazyą ukrzywdzenia, y obrazy Dobroći twoiey Boskiey. 9. Stanowię skuteczne przedśięwźięćie poprawy, czynienia godney pokuty, pełnienia przykazań Boskich, przyięćia rad, y upodobania Chrystusowego. 10. Chcę się ćieszyć z tego, co się Bogu podoba; smućić z tego, co iemu się nie podoba, y przećiw iego woli, y przykaza-

niu

niu ieſt. 11. Iedynie ſię ſtarać będę. wſzelkiemi affektami aktami, wzdychaniem, y innemi wynalazkami, ſzukać, y nabywać miłośći z Tobą Boze, miłośći moia! *Miłość ku Bogu naganna.* *Iedna* ieſt *Niedoſtateczna:* gdy Pana Boga nie miłuiemy, iako nalezy; a to z niedoſtatku abo wiary, ábo ſprawiedliwośći, abo ſtateczności. *Druga* ieſt *Zbyteczna:* Boga miłuiąc ſpoſobem zakazanym; iako gdyby kto dla Boga zabił ſię, utopił. &c.

ROZDZIAŁ IV.

O MIŁOSCI BLIZNIEGO.

MIŁOSC Bliźniego, ieſt cnota którą miłuiemy bliźniego, dla Paná Boga, ták iako ſamych śiebie. *Stopni ma trzy:* *Pierwſzy:* miłować bliźniego dla Pana Boga, w Panu Bogu, według Pana Boga, *ſtatecznie;* bez reſpektu właſnego pożytku, y wygody. *Drugi:* miłowáć (*iak wzwyſ*) *roſtropnie, mile, y meznie,* y z utratą ſubſtancyi ſwoiey. *Trzeći* ſtopień ieſt miłować (*iak w zwyſ*) *niezmiernie*, y z utratą żywota doczeſnego; dla dobra iego duſznego.

Wiedz, iz miłuiemy bliźniego:

I. *Dla Pana Boga;* 1. że Bog przykazał. 2. że wſzyſcy ieſteśmy Synami Bożemi. 3. że na wyobrażenie Boſkie bliźni ieſt ſtworzo-

rzo-

rzony. 4. żego Bog miłuie. 5. że ieſt ſłu-
gą, y przyiaćielem Boſkim. 6 że ieſt na-
mieſtnikiem Chryſtuſowym. 7. że ieſte-
śmy ſobie Braćia z pierwſzych Rodźicow,
z'odkupienia, z Przyięćia wiary, z powo-
łania do Zakonu. II. *w Bogu*; Bliźniemu
życząc tego wſzyſtkiego Przez uczeſtni-
ctwo, co ma Bog przez iſtność; to ieſt: ła-
ſki w ninieyſzym, chwały w przyſzłym
żywoćie; y ziednoczywſzy ſię miłośćią
Boſką z bliźnim, iednoż z nim trzymać w
dobrym, to ieſt, w ſzczęśćiu, iednoż y
w złym, to ieſt w nieſzczęśćiu. III. *według
Pana Boga*: to ieſt, według roſkazania Bo-
ſkiego z bliźnim żyiąc, konwerſuiąc; y ia-
ko nás Chryſtus umiłował, to ieſt *z łaſki*,
álbo *darmo*, bez ſwego pożytku, uprze-
dzaiąc nas ſwoią miłością *Skutecznie*, rze-
czą ſámą ſiebie wſzyſtkiego z ciałem y
duſzą za nas ſię daiąc, *Porządnie*, tę mi-
łość do náſzego kieruiąc zbawienia, ták
y my bliźniego miłowáć mamy. IV. *Sta-
tecznie*: żadną pokuſą, y niechęcią bliźnie
go, od miłości iego nie odſtępuiąc; cho-
ciaſzby tey miłości niebył wdzięczen. V.
Roſtropnie: bliźniemu w przod dobr du-
ſznych, á niżeli cieleſnych życząc, y mi-
łuiąc go; áni zbytecznie, áni niedoſkona-
le. VI. *Mile*: bliźniego ſzczęście, y nie-
ſzczę-

szczęście, iak swoie uznawać; cieszące się, albo smucąc, iak z swoiego własnego. VII. *Meżnie*: ani w szczęściu, áni w nieszczęściu od miłowánia iego nie odstępuiąc, miłością złość iego zniewalaiąc; za iego złą chęć, złorzeczenie, źle czynienie, ták przed Bogiem, iako y przed ludźmi, oddawáć mu dobrą wolą, dobrą mową, dobroczynnością. VIII *Niezmiernie*: dobr doczesnych nad to: y żywota strátę ochotnie znieść nie ták dla nádziei przyszłey nadgrody, iako dla prágnienia bráterskiego zbáwienia, y náśládowania Chrystusa.

Cwiczenie się w miłości bliźniego przez akty

1. Affektem miłosnym życzę káždemu dobr duchownych; to iest: poprawy żywota, usprawiedliwienia, łáski Boskiey, cnot świętych, chwáły niebieskiey; ták iáko sobie. 2. Zyczę káždemu dobr doczesnych: to iest: zdrowia, sławy, godności, bogactw, szczęśliwego ná wszystkim powodzenia: byle to było z chwałą Boską, á zbáwieniem bliźniego. 3. Chcę się cieszyć z powodzenia bliźniego ták w dobrách duchownych, iako y doczesnych. 4. Káždego sobie chcę poważáć, nie sądzić, áni gárdzić, dobrze o nim trzymáć, sławy bronić wymawiać; rádą, nauką, uczynkiem, przykłádem, modlitwą,

twą ratować niewinnego bronić, winnego wymawiać; o każdym dobrze trzymać, y wszystko nalepszą tłumaczyć stronę. 5. Pragnę słowy nikogo nie szczypać z nikim się nie sprzeczać, nikogo nie ganić chybaby mię powinność przymusiła. 6. Chcę wszystkim prawdziwey miłości dowody wyświadczyć, chroniąc się osobliwey przyiaźni podeyźrenia, ale wszystkich iednako miłuiąc szanuiąc łagodnie z każdym mowiąc, miłosiernie według możności ratuiąc: w ostatku słowy, gdy skutkiem nie możná, ciesząc. 7. Chcę nieprzyiacioł moich sercem miłować, usty wymawiać uczynkiem rátować. 8. Prágnę wewnętrzne umysłu odwrocenie się uskrámiać y urazy z niechęci nieprzyiacielá pochodzące, aktami miłości leczyć. 9 Chcę nieprzyiaciołom moim wszystkie krzywdy, y urazy, z serca darować, nie mścić się: znaki życzliwości, nie tylko pospolite; ale też osobliwe im pokazować, za nich Pana Bogá prosić. y tych dobr ktorych sobie życzę od Pana Boga. im pragnąc y życząc. 10. Pragnę miłować bliźniego dla Boga w Bogu według Bogá, statecznie, darmo bez swego pożytku y wygody. 11. Chcę miłować bliźniego (*iako wzwyß*) rostropnie mile, mężnie skute-

cznie, y z utratą dobr moich. 12. Chcę miłować bliźniego [*iako wzwyß*] niezmiernie, y z utratą żywota moiego, sporządzaiąc to do zbawienia iego, y więkſzey chwały Boſkiey.

Miłość ku bliźniemu Boga niepłatna.

Iedna, zowie ſię *Niedoſtateczna*: a tá ieſt: 1. *Wrodzona* z affektu wrodzonego pochodząca, taka znayduie ſię między pokrewnemi. przyiaciołami &c. 2. *Swiatowa* gdy ieden drugiego miłuie dla ſzczęścia, promocyi, wygody ſwey, &c. 3. *Należytá*, táką ſługa, Paná Syn, Oyca &c. miłować powinien. 4. *Towarzyſka*, ktorą towarzyſz towarzyſza, Sąſiad ſąſiada &c. miłuie. 5. *Pożądliwości*, dla ukontentowaniá zmyſłow, albo ciała, drugiego miłuie. 6. *przyiazna*, dla cnotliwych obyczaiow kogo kochaiąc; Zowie ſię taka miłość *Niedoſtateczna*, bo nie pochodżi z miłości dla Boga. *Druga* zowie ſię *Zbyteczna*: gdy kto, dla miłości bliźniego, Bogá obrażá,

ROZDZIAL V.

O POKORZE.

POKORA, ieſt cnotá, przez ktorą człowiek podłośc ſwoię poznáwſzy, ſobą gardząc, niſko o ſobie trzyma. *Ta ieſt troiaka*, uznaiąc człowieka troiako: *Pierwßa* wzglę-

względem Boga. *Iey ſtopnie ſą trzy: Pierwſzy*: uniżonym ſercem w przepaść podłości ſwey ſię ponurzywſzy, oddać pokłon Bogu należyty, iako Panu, y Stworcy ſwoiemu. *Drugi*: wſzelkie utrapienia od Boga przepuſzczone, iako od Oyca wdzięcznie, bez narżekania przyimowáć: y owſzem ſię godnym takiego, y więkſzego karania ſądźić. *Trzeci*: uznawać, iż wſzyſtkie dobra tak cieleſne, iako y duſzne, z ſzczegulney Boſkiey dobroci, a nie z zaſług naſzych otrzymáliśmy; y one Bogu oddáwać, ani z nich ſwey, ale Boſkiey chwały ſzukać. *Druga* Pokora, uniża człowieka względem *bliźniego*. A tey *Stopni ieſt trzy*: *Pierwſzy*: uniżać ſię ſtarſzemu, á nie wynoſić ſię nad rownego. *Drugi*: uniżáć ſię rownemu, á nie wynoſić ſię nad niżſzego. *Trzeci*: uniżać ſię niżſzemu, á nad nikogo ſię nie wynoſić. *Wiedzieć potrzeba*: iż ſię uniżamy bliźniemu dwoiakim ſpoſobem: *Naprzod* wewnątrz *ſercem*, 1. dobrze onim rozumiciąc, za godnieyſzego lepſzego, ſpoſobnieyſzego &c. a niżeli ſiebie, ſądząć. 2. dla defektow iego nim nie gardząc. 3. urazy, y krzywdy od niego ſkromnie przyimowáć. 4. wnieſzczęściu nad nim litość máiąc. *Powtore powierzchownie*. 1. *Znakiem*. cząc go

 miey-

mieyscá mu ustępuiąc. 2. *Usty.* o nim dobrze mowiąć; wymawiaiąc chwaląc, broniąc. 3. *Vczynkiem*, ratuiąc go, służąc mu w potrzebie, słuchaiąc go. *Trzecia.* Pokora uniżá człowieka względem *ciebie* samego, Tey stopnie trzy są. *Pierwszy*: z poznania swey podłości, nie tylko *wewnątrz* za nayonędznieyszego, nayniepotrzebnieyszego, naygłupszego, grzesznika naywiększego, sądzić się [*gdyż tak iest*] ale też *powierzchownie*, od inszych będąc za takiego miany, tę wzgardę skromnie znosić *Drugi*. wszelkie pogardy ninieysze z weselem przyimować przyszłych, z pragnieniem oczekiwać, Trzeci stopień: im zacnieyszemi będąc od Bogá, y ludzi, talentami, godnościami &c. udarowani, czczeni, &c. tym się bardziey uniżać affektem słowy, z nakami, y rzeczą samą tak przed Bogiem, iako y ludzmi. Poznawa się człowiek *Naymizernieyszym*. 1. zuważania pierwszego o mizeryach &c. *czytay kartę* 93. 2. Niewiedząc ieżeli mu są grzechy odpuszczone ieżeli własce, albo w niełasce, u Bogá iest? ieżeli w niełasce? mizernieyszym iest nad bydlę, ktorego się mizerya na świecie kończy, człowieká zaś grzesznego, na wieki trwać będzie; ieżeli iest w łasce? przecie iest mizerny, gdyż

gdyż w tey łasce przez się trwać niemoże Poznawa się *nayniepotrzebnieyszym*: Naprzod *sobie* dla grzechow; gdyż przez nie zgubę sobie przynosi. Powtore *bliźniemu*, gdy mu żadney pomocy nie daie, y owszem go złym przykładem gorszy, y dla tego mu szkodzi. Potrzecie *Bogu*, gdy go [iako niewdzięcznik] ciężko obraża a ieżeli co dobrego czyni? wszystko to łaska Boska iest, gdyż z siebie nic dobrego, tylko grzech, czynić może. Poznawa się *naypodleyszym*, á to przeyrzawszy się 1. w urodzeniu, ieżeli z podłych rodzicow? &c. 2. w obyczaiach. ieżeli grubian? passyonat cnot niemaiący? 3. w Zakonności, ieżeli nienabożny, ospały? niezakonny? tylko na pozor. 4. uważaiąc doskonałości y cnoty winszych ktore się we mnie nieznayduią, z kąd się za naypodleyszego sądzę. Poznawa się *za nayglupszego*: chociasz naywiekszy Theolog, mądrości bożem swey albo na zbawienie zażywá, albo nie? ieżeli *nie*? tedy głupszy iest nad prostego chłopka, w prostocie Bogu służącego: ieżeli zaś *zażywa*: ná zbáwienie? przecię on głupi. gdyż nie umie tym talentem tak zarabiać, iako potrzebá y do Boga nim zmierzać. Poznawa się *grzesznikiem*: naywiększym: *Naprzod*, z swia-

dectwa włáſnego ſumnienia, ktore każdego obwinia z grzechow, 1. iawnych, y z pogorſzeniem popełnionych 2. z niewiadomych innym ale Bogu, y ſamemu ſobie wiadomych 3. z niewiadomych ſobie, ale ſamemu tylko Bogu iawnych a bardzo ciężkich: *Powtore* z poznania ciężkości grzechow ſwoich, ktore na wágę z inſzych ludzi grzechami wzięte nierownie ſą cięższe, żadney wymowki nie maiące, iako człowieka Zakonnego grzech nierownie ieſt cięższy, anizeli świeckiego, Katolika a niżeli Poganina, *Potrzecie*, z poznania ſwoiey do złego ſkłonności, ktorą gdyby Bog łaſką ſwoią oſobliwą nie uſkramiał, naywiększych grzeſznikow wſzyſtkiego świata złośćią by przechodził.

Cwiczenie ſię w Pokorze.

Maſz ſpoſob ćwiczenia ſię w Pokorze, znauki wzwyſz położoney, y z Stopniow, okrom tego maſz *Akty*.

1. Myśli harde w ſobie tłumić. 2. Słow chwałę, właſną, y prozną wyrażaiących chronić ſię. 3. Nic dla prożney chwały nieczynić 4. Pobudki prożnego upodobániá w powodzeniu podłością y niedoſkonałośicą ſwoią martwić. 5. Mile przyimować od inſzych podłe o ſobie rozumienia, poniżenia pogardy, naśmiewiſka urą-

urągania, ſtrofowania, &c. bez wymowki. 6. Poźnawać ſie za nayrędznieyſzego, naynikczemnieyſzego, á inſzych za lepſzych za ſpoſobnieyſzych do wſzyſtkiego dobrego, ſądzić. 7. Wſzelkich okazyi ſzukać do uniżenia ſię udaiąc ſię do robot podłych y wzgardzonych, do zamiatana y chędożenia rynſztokow &c. 8, Przed Bogiem y przed ludzmi, za iednego zgniłego pſa poczytać ſię. *Przez te ſtopnie ſpuść ſie na dno nikczemności y podłości ſwey:* á 1. Wzgardy, y naśmiewiſka, lubo rozumem poznawaſz, iednak nie ſkarz ſię, ale przyimuy *ſkromnie* 2. Do Boga westchnąwſzy, dziękuy mu za upokorzenie á modl ſię za nieprzyiaciela znopogardy, a modl ſię za nieprzyiaciela znoſząc od niego wzgardy chętnie, bez *trudności*. 3. wſzelkiey pogardy winſzuy, y życz ſobie przyimuiąc ią *z weſelem*? *Pokora znayduie ſie Wyſtepna. Iedna Niedoſtateczna.* á ta pierwſza ieſt: *Przymuſzona*, gdy kogo gwałtem upokarzaią, zowie ſię Wilcza pokora. *Druga Zmyślona.* gdy na pozor kto ſię upokarza, á w rzeczy ſamey pyſznym ieſt. *Trzecia Beſtyalſka.* gdy człowiek Boſkim wyobrażeniem będąc, przyrownywa ſię beſtyom bezrozumnym *Czwarta Płonna.* to ieſt bez zapłaty, gdy ſię kto z reſpektu światowego upokarza, iako

iako gdy poddany upokarza śię Panu &c.
Druga iest *zbyteczna Pierwßa*, gdy kto zpokory drugiego wyſtępkow nie karze, chociaſz powinien, y może- *Druga* gdy kto talent do nauki, do Kazania &c. maiąc, onego z pokory wielkiey nie zażywaiąc, zakopuie.

ROZDZIAŁ VI.

O CIERPLIWOSCI.

CIERPLIWOSC, ieſt *Cnota* przez ktorą przeciwności znośiemy, niedaiąc śię ani ſmutkowi w nich pokonywáć, ani pragnieniem pomſty uwodzić. *Stopnie* iey ſą *Trzy*. *Pierwßy:* Przeciwności ſkromnie znośić, wſzelkie poruſzenia do zemſty hamuiąc. *Drugi*. Stopień : w Przyimowaniu przeciwności, żadnego ſprzeciwienia śię na rozumie, żadnego poruſzenia na zmyſłach nie czuć y owſzem lekkość. *Trzeci* ſtopień ieſt. z Przeciwności [*naśladuiac Chryſtuſa Pana*] gdy ſą, cieſzyć śię, y chełpic, gdy nie maſz życzyć ich ſobie. *Czwiczenie śię w cierpliwosci przez. Akty*. Nayſłodſzy JEZU, konformuiąc śię y ſtoſuiąc do żywota twoiego.

1. Naymnieyſzą uznaną paſſyą do niecierpliwości mię poruſzaiącą, umarzac, przypomnieniem ſobie żywota, twoiego,

chcę

chcę. 2. Wnętrzną zapalczywość, gniew, chęć do zemſzczenia ſię aktami Cierpliwości, y miłości braterſkiey tłumić. 3. Żadnego znaku niecierpliwości, ani ſłowem, ani ſkinieniem, ani ieſtem ciała nie pokazować, ani wyrażać. 4. Wielkie krzywdy, naśmiewiſka, nieſławę obelgi wzgardy, &c. od każdego, y naypodleyſzégo, ochotnie, cierpliwie, ſkromnie, bez ſprzeciwienia ſię, bez uſkarżánia, &c. przyimować, trzymaiąc: że to z ordynacyi twoiey Boſkiey, albo z nieoſtrożności mię lżącego, pochodzi. 5. We wſzyſtkich chorobach, boleściach, ckliwościach. &c. żadnego znaku niecierpliwości [*ile ze mnie bedzie*] nie pokazować, y owſzem mężnie znoſić, ſądząc ſię że moie grzechy: cięźſzego godne karania a Oycu miłoſierdzia dziękuiąc za fawor łaſki, gdy za męki piekielne, albo Czyſcowe cięſzkie, á nie płatne, tu krotkie, lekkie á płatne naznaczył mi. 6. Nie turbować ſię lubo za dobre uczynki naganę otrzymam od tych ktorym dobrze uczyniłem, 7. Nie tylko od złych, ale y od dobrych, zezłego udania, prześladowania znoſić. 8. Przeciwności nadzieią przyſzły nagrody ſobie ulżywać. 9. Na wſzelkie fałſzywe obwinienia, y zarzucenia, nie odpowiadaiąc,

mil;

milczec; albo mowić ſkromnie: *Moia Wi-na.* 10. Prześladowania ninieyſze, z weſelem przyimować, przyſzłych, z pożądaniem oczekiwać. 11. Zadnemi pogrożkami, namowami, podarunkami, męka-mi, od dobrego niedoſtępować, y owſzem ſtatecznie aż dokońca w nim trwać 12. w Utrapieniu, ckliwości nie przyimować, chociaſz miałoby trwać aż do śmierci. 13. Cierpiąc niedoſtatek w pożywieniu, nie ſzemrać. 1. wiedząc że z opatrzności Boſkiey żyię, y przełożony tego mi udziela, co Bog dla mię przez Dobrodzieiow użyczył. 2. Uznawaiąc ſię bydź żebrakiem, ktoremu gdy co dadzą dziękuie; gdy nie dadzą nie łaie, ale chwali Boga. 14 Oſchłości ducha, iako doświadczenia miłośnie od Boga przyimować, naymniey w zaczętey modlitwie, y bogomyślności nie uſtaiąc. *Cierpliwość Naganna:* znayduie ſię *dwoiaka. Iedna Niedoſtateczna* á ta ieſt *pierwſza Przyrodzenia:* gdy kto znoſi przeciwność nie dla Bogá ale dla zdrowia ſamego, iako puſzczenie krwie &c. *Druga Swiatowa*, przeciwności przyimuiąc dla ſławy. iako żołnierz: dla pożytku iako kupiec. *Trzecia zmyślona.* gdy kto cierpliwie znoſi: żeby go co gorſzego nie potkało, iako ſługa od Pana u-

czeń

czeń od Mistrza, albo żeby go za niecierpliwego niemieli, tedy znośi powierzchowne; á iednak czasu sposobnego czeka do zemszczenia się. *Czwarta Ograniczona*, cierpliwie znosząc co inszego, ale nie to, od kogo inszego, ale nie od tego winszy czas, ale nie wten. Druga iest *Zbyteczna*: Gdy kto cierpliwie znośi krzywdę Boską, albo bliźniego z uszczerbkiem honoru Boskiego albo z krzywdą bliźniego.

ROZDZIAŁ VII.

O POSŁUSZENSTWIE.

POsłuszeństwo, iest Cnotá, ktora nas náklánia, ábyśmy poddawali rozum, y wolą nászę, pod władzą człowieká, dla Páná Bogá. *Stopni ma trzy*. *Pierwszy*.: bydź posłusznym Przełożonemu, dla Bogá, powierzchownie, w przykazániach, zákazániach, względem ślubu uczynionego, z boiaźni kárania, zprzeciwianiem się zmysłow, á to z *poszanowaniem*, *ten stopień iest Poczynaiacych*. *Drugi*: Bydź posłusznym Przełożonemu wewnątrz, wrádách, dla nádziei łáski, y chwały od Boga z zgadzaniem się woli; to iest iednoż chcąc, y nie chcąc z Przełożonym, á to *ochotnie* ten stopień iest *Postepuiacych*. *Trzeci*: Bydź posłusznym Przełożonemu, ná naymnieysze

ſze ſkinienie, z miłości, y náśladowania Chryſtuſa Páná, z zniewoleniem rozumu; to ieſt, z Przełożonym iednoż rozumieiąc y nie; á to *weſoło*, ten ſtopień ieſt *Doſkonałych*. *Sa y inſze trzy ſtopnie tegoſz Poſłuſzeńſtwa. Pierwßy*: Bydź poſłuſznym Bogu we wſzyſtkich przykazániach, zakazaniach, y rádách, *Wtory*: Bydź poſłuſznym dla Bogá. człowiekowi dyſkretnemu. *Trzeci*: Bydź poſłuſznym człowiekowi niedyſkretnemu. *Sa y inße trzy ſtopnie. Pierwſzy*: Bydź poſłuſznym, w máłey y łácney rzeczy. *Drugi*: Bydź poſłuſznym w trudney rzeczy, ále ná krotki czás. *Trzeci*: Bydź poſłuſznym w trudney rzeczy, na długi czás. *Naoſtatek ſa ieſzcze inſze trzy ſtopnie. Pierwſzy*: Dla BOGA w konáć Przełożonego przykazanie. *Drugi*: wykonywáć Przełożonego ſkinienie. *Trzeci* wykonywáć dla Bogá, wolą domyślną Przełożonego.

Cwiczenie ſię w Poſłuſzeńſtwie przez Akty.

Naywyżſzy Monarcho, y Pánie, widząc iż wſzyſtko ſtworzenie Tobie, iako Stworzycielowi ieſt poſłuſzne, ſam Chryſtus ſtał ſię poſłuſznym áż do śmierci, y ia dla miłości twoiey obiecuię:

1. Po-

1. Pokornie, ochotnie, mężnie, státe-cznie, Przełożonego przykazanie wyko-nywáć, chociászby było przeciw skłon-ności przyrodzenia. 2. Wolą, y Rozum poddáwáć, pod wolą, y rozum Namie-stniká twego, ochotnie przykazánie wy-konywáć. 3. Nie roztrząsáć, ani badáć się przy czyn przykazánia, ale dárśko słu-cháć, ufaiąc iż Bogá słucham, gdy Prze-łożonego słucham. 4. Nie tylko łáska-wego, dobrego, uważnego, ale też y o-strego, nieuważnego (*zbawiennie iednak ro-zkazuiacego*) chociász słowy ostremi, tru-dną y ciężką rzecz roskazuiącego, bez spodziewánia się wdzięczności, ochotnie słuchać. 5. Z wielkim weselem, ná rozu-mie, áffekcie, y wykonániu, káżdemu Przełożonego przykazaniu, skinieniem, y znakiem, wolą iego wyrażaiącemu, dosyć czynić, iakoby przykázániu Boskiemu. 6 Bydź gotowym ná káżde roskazanie, y dla niego wszystkich swoich zabaw, cho-ciászby potrzebnieyszych, iako czytania, modlitwy, &c. odstąpić. *Posłuszeństwo znayduie się naganne.* Jedno *Niedostate-czne*: 1.*Chciwości*, gdy kto ochotny iest do wykonania tego roskazania, ktore do smaku, y woli iego przypada. 2. *Swia-towe*: wykonywaiąc roskazánie dla zapła-

ty,

ty, iako naiemny ſługa. Drugie ieſt *Zbyteczne*: gdy kto ſtarſzego ſłucha przeciw ſumnieniu, álbo Przykazaniu Boſkiemu.

ROZDZIAŁ VIII.

O UBOSTWIE.

UBOSTWO, ieſt Cnotá, przez ktorą chęć do rzeczy ziemſkich, y ſame rzeczy dla Pana Boga od ſiebie odrzucamy. *Stopni ma trzy. Pierwſzy*: Wſzyſtko rozdać ubogim, wyrzeć ſię wſzelkiey włáſności álbo páńſtwa; w potrzebach chronić ſię zbytku, y okázáłości, mieć wolą ták żyć áż do śmierci, dla miłości Páná JEZUSA, y puścić nań ſwoie ſtáranie o ſobie z ufnoscią *Drugi*. w niedoſtatku, nie turbować ſię wewnątrz, y nie narzekáć powierzchu. *Trzeci*: Z takiego niedoſtatku cieſzyć ſię, y pragnąc więcey go cierpieć, tym bardziey ſię ákomoduiąc uboſtwu Chryſtuſowemu.

Cwiczenie ſię w Uboſtwie przez Akty.

Obiecuię: 1. Nie ſtarać ſię o żadne rzeczy zbyteczne, wytworne, koſztowne, y one odrzucać. 2. Kontentować ſię ſamemi rżeczami potrzebnemi, bez ktorych ſię obyść nie mogę. 3. Y potrzebnych kiedy nie ſtanie, nie turbowac ſię. 4. Wſzelki

ki niedostátek cierpliwie, y owszem wesoło (naśladuiąc Paná Chrystusa) przyimowáć, 5. Z zbytnim pieczołowániem nie stáráć się o rzeczy potrzebne, spuszczáiąc się ná Opátrzność Boską. 6. Propryetarstwá to iest własności, chronić się Aktámi od Swiętego BERNARDA wyrażonemi á te są:

1. Zadney rzeczy áni bráć, ani darowáć, ani pożyczoney innemu pożyczáć, przeciw wyraźney álbo domniemaney Przełożonego woli; iako to: nie przyimowáć, áni dárować Koronek, Obrazkow, Metalli, Chustek &c. z Konwentu; iako z Kánápy, z Kuchnie, z Sártoryi, z Ogrodu &c. nic bez wiadomości Przełożoneego nie wydawáć, 2. Rzeczy do zażywania wszystkim naznaczoney (to iest Klasztorney) ná záżywánie właśne nie obrácáć. 3. Zadney rzeczy nie kryć przed Przełożonym onę ná rozkazanie oddáć, z tego się nie turbuiąc, nie szemrząc, do stárszych Przełożonych, áby byłá przywrocona, nie udáwáć się. 4. Kluczá od Celi, od Szporty &c. nie kryć áni z sobą umyślnie nie brać, áby Przełożony owey rzeczy nie wziął. 5. Rzeczy u świeckich nie chowáć. 6. w Konwencie, w Celi, przeciw woli Przełożonego, nie mieszkać. 7. Dárowa-

rowánych rzeczy uſilnie ſię nie upominać. *Ubóſtwo u Boga niepłatne znayduie ſię.* Jedno *Niedoſtateczne*; tákie ieſt *Zmyślone*, álbo *Malowane* tych, ktorzy robić nie chcą, uboſtwo cierpią. Drugie *Pieſzczone*: tych, ktorzy wyrzekłſzy ſię przez Profeſſyą wſzelakich wygod, onych po Profeſſyi gdy nie maią, turbuią ſię. Drugie *Zbyteczne*, wyrzekaiąc ſię rzeczy bez ktorych żyć niepodobna.

ROZDZIAŁ IX.

O TRZEZWOSCI.

TRzezwosc, ieſt Cnotá; człowieká w pomiarkowaniu iedzenia, y picia trzymaiąca. *Ma trzy ſtopnie. Pierwſzy* Zbyteczne, wymyślne, koſztowne &c. potrawy, y napoie odrzuciwſzy, potrzebnemi miernemi, dla poſilenia żywotá kontentowáć ſię. *Drugi*: Niedoſtátek ninieyſzy potrzebnego pożywienia cierpliwie znoſić, przyſzłego dobrowolnie ſzukáć. *Trzeci*: ſtopień: w oſtatniey tylko potrzebie poſilać ſię, iako Swięty JAN Chrzciciel,

Cwiczenie ſię w Trzezwośći przez Akty.

1. Chronić ſię potraw, y napoiow wymyśl-

myślnych, drogich rozkosznych, stanowi swemu nie przyzwoitych; kontentuiąc się ubogiemi, y potrzebnemi 2. Pospolitych pokarmow. y napoiow, á niewytwornych szukać; á iakie dadzą, y nágotuią, chętnie pożywáć. 3. w iedżeniu, y wtrunku smaku roskosznego nieszukać; ále ná pospolitym przestać. 4. Tyle ieść, y pić, ile do zdrowia, y posiłku ciałá należy uważaiąc, áby co Czystości umysłu nieszkodziło 5. Przed iedzeniem o pokarmach nie myślić, áni zchciwością ieść, álbo pić, potrzebę máiąc zá miarę. 6. Pomniąc że iesteśmy ná prowizyi Boskiey, tym się kontentować; co nam przez Dobrodzieiow dáie, 7. Posty Kościelne, y z Reguły, doskonále chowác; wiedzeniu przestrzegáiąc czásu, y godziny. *Trzezwość u Boga niepłatna znayduie się:* Jedná *Niedostateczna*; á tá iest: pierwsza *Lekarska*, gdy kto lubo dla nábycia, lubo dla záchowánia zdrowia, trzeźwym iest. Druga *Skapstwá:* gdy kto dla skąpstwá żáłuie sobie tego, co mu potrzebno do życia. Trzecia *Obłudna*, gdy kto ná pozor á nie szczerze trzeźwym się bydź pokazuie, áby go chwalono. Czwarta *Przymuszona*, gdy ubostwem przymuszony, trzeźwym bydź musi, Piąta *Delikacna*, gdy kto smácznego

go napoiu nie máiąc, od pospolitego wstrzymuie się álbo gdy kto nie máiąc tego czego prágnie, dla tego smuci się gniewa y szemrze. Druga; *Zbyteczna*; gdy kto od potrzebnego przyrodzeniu posiłku wstrzymuie się, nie bez znácznego zdrowia cielesnego uszczerbku.

ROZDZIAŁ X.

O CZYSTOSCI.

CZYSTOŚĆ, iest Cnotá, broniąca Ciáłá od zmázy pożądliwości cielesney, á duszę zachowuiąca w swey piękności, oddaláiąc od niey nieczyste myśli. *Stopnie iey są trzy*. *Pierwszy* iest: Czystość Ciałá; tá lubości cielesne, poruszenia, słowá, gestá, pobudki nieporządne odrzuca, nigdy ná nie nie zezwalaiąc; á to przez chronienie się wszelakiey okázyi, y przez umartwienie Ciałá. *Drugi* iest: Czystość Sercá tá zwyciężywszy wiele pokus, naymnieyszemu poruszeniu sprzeciwia się myśli cielesne, iako wągiel rozpalony z zánádrza, z sercá wyrzuca, rzadkie, y to słábsze pobudki czuie, ktore łátwo uśmierza. duchá do Bogá záwsze wznosi. *Trzeći* stopień iest: Czystość umysłu álbo duchá, tá mieszkaiąc we wnętrznościach dusze, záłáską Boską, á swoią pilnością uśmierzone máiąc ciało, y podbite pod władzą ducha.

chá, ledwo iakie, y owſzem żadnego nie czuie poruſzenia.

Czwiczenie ſie w Czyſtośći przez Akty.

1. Obiecuię pożądliwośćiom powſtáiącym wſtręt dáwáć. 2. Myśli ſzpetnych nie przyimowáć, one iako roſpalony wągiel, náb żywemi myślámi (o Męce Páńſkiey, o śmierci, o Piekle &c.) wyrzucáć. 3. Poruſzenie Ciałá áktem ánágogicznym: áſto ieſt: podnieſieniem umyſłu przez áffekt nabożny do Bogá álbo umartwieniem krotkim, ále ſilnym powśćiągáć. 4. Káżdey okázyi ſię chronić; iáko widzenia, ſłyſzenia, ſłow nieczyſtych, konwerſácyi z białemigłowámi, chociáżby byłá pokrewna. 5 w Celli bydź oſtrożnym; ták ſię ſpráwuiąc, iakoby ná mnie wſzyscy pátrzyli. 6. Żadnego ſię gołą ręką niedotykáć, y ſiebie ſámego oſtrożnie, y wſtydliwie. 7. Spoſobow záchowánia Czyſtośći záżywáć; á te ſą mierne iedzenie, y picie; potrawy proſte, podłość, y oſtrość odzienia, twárde leżenie, mártwienie ciałá przez poſty, dyſcypliny włośiennice, páſy żelázne, niedoſpánia, klęczenia utrudzenia podrożne; á pieſze, zimna znoſzenie, &c. chronienie ſię mieyſca, czaſu, oſob &c.

Czyſtość u Boga niepłatna znayduie ſie.

Iedna *Niedoſtateczna* á ta ieſt pierwſza *Czcza*, to ieſt, bez nagrody iaka ieſt w dziatkach, żadney pobudki nie czuiących. Druga *Moralna*, dla ſamey uczciwości, iaka była w Sybillach. Trzecia *Nieoſtrożna*, to ieſt, okazyi ſię nie chroniąca. Czwarta *Roſkoſzna*. ciału we wſzyſtkich wczaſach wygadzaiąca. Piąta *Dworſka* zachowuiąca na ciele Czyſtość znakami iednak ſławy niewſtydliwemi żartami. tak ſiebie iako y kogo innego, do lubieżności pobudzaiąca. Druga ieſt *Zbyteczna*, á ta ieſt *pierwſza*, gdyby kto udawſzy ſię na ſłużbę Boſką, zaraz gwałt ſobie czynił, ſtaraiąc ſię aby żadnych pożądliwości cieleſnych nie czuł. *Druga*, gdyby dla záchowania czyſtości ſtał ſię trzebieńcem.

THEOLOGII ZAKONNEY

TRAKTAT III.

Teſtamentu Duchownego czynienia. SPOSOB.

CZłowiek Duchowny Ciału, Swiatu; Czartowi, y ſobie umieraiąc. aby Bogu. Bogiem, y z Bogiem wiecznie żył przy oſtátecznym światowego życia zgonie, duszę ſwoię wiecznym Teſtamentem, w

dzi

dziedzictwo Bogu oddaiąc, onę poſzczeblach ſiedmiorakiey. Drabiny miłości Boſkiey; ſilnym gorących affektow krokiem. do Boga, dla ziednoczenia śię z nim wznośi

DRABINA PIERWSZA.

Paktow Miłośći Wdźięczney.

I. Miłość Nieporownana.

Boże dobroći, y miłośći moia, ktożby mi to dał, abym Cię miłował, miłośćią nieporownaną, nad wſzyſtkie rzeczy, y nad śiebie ſamego! *To ieſt*: 1. Więcey Cię ſzacuiąc, niż wſzyſtkie rzeczy. 2. Pragnąc, aby raczey zniſzczały wſzytkie rzeczy, y ia ſam, á niżeliby miała być uyma zacnośći twoiey. 3. Chroniąc śię wſzelkiego grzechu śmiertelnego, y iego bliſkiey okazyi. 4. Staraiąc śię wſzyſtkie twe przykazania pełnić. 5. Żadney rzeczy, tak iako Ciebie ani nad Cię, ale mniey niż Ciebie, y to dla Ciebie, miłuiąc.

II. Miłość Nienaruſzona.

JEZU miłości moia, ktożbymi to dał abym Cię miłował miłością nienaruſzoną oczyſzconą z miłości doczeſnych rzeczy, y z chęci właſnego pożytku. Y dlatego: 1 Pragnę pogardzić światowemi dobrami, godnościami, przez Poſłuſzeńſtwo, Bogactwy, przez ubostwo. wygodami y wczaſami, przez czyſtość. 2. Chcę śię chronić

nić grzechu powſzedniego umyślnié popełnionego, y dalekiey okazyi grzechu śmiertelnego. 3 Chcę w ſobie martwić ſkłonności paſſyi, niecierpliwości gniewu &c. ábym w miłym pokoiu z Tobą zoſtawał. 4. Pragnę Cię nie ſłużebnicą dla mego pożytku, ale Synowſką miłością, dla Ciebie ſamego, iedynie miłować. 5. Chcę wſzyſtkie rady twoie pełnić.

III. Miłość Nieſtrudzona.

Ktożby mi to dał Boże moy! ábym cię miłował, miłością nieſtrudzoną? żadną pracą trudem, y trudnością ſię nie trwożąc Y dla tego 1. Pragnę doſkonale poſtępować w cnotach Swiętych 2, Chcę ſilnie zwyciężać pokuſy, y trudności. 3. Zyczę ſobie mieć w tych prácach ſłodycz. y ukontentowanie. 4. Starać ſię będę ſzukać bez przeſtanku Boga. 5. Odrzucam to wſzyſtko co od Swiata, Ciała, y Czarta pochodzi.

IV. Miłość Nierozdzielna.

Boże moy ktożby mi to dał abym przez wdzięczną bogomyślność, z Tobą złączony będąc, więcey żadną zabawą od ciebie oderwany nie był.

V. Miłość Niezwyciężona.

Ktozby mi to dał ábym Cię miłowáł miłością niezwyciężoną! Niedopuſzczaiąc

ląc się przekonać światu, áni zachęceniem wszelkiego szczęścia, ani boiaźnią wszelkiego nieszczęścia, áni miłością zdrowia áni boiaźnią śmierci.

VI. Miłość Nienasycona.

Ktożby mi to dał Boże moy, ábym cię miłował miłością nienasyconą: 1. Przez bogomyślność gorętszą ku Tobie pałaiąc miłością 2. Przez żywot pracowity, większe co daley podeymuiąc prace 3. Przez żarliwość wszelkim staraniom, przykładem, nauką iako naywięcey do ciebie garnąc, y dla zbawienia dusze tak swey iako y bliźniego żarliwym będąc. 4. Przez cierpliwość, większe co daley przeciwności ochotniey znosząc.

DRABINA WTORA.

Paktow Miłości Záwdzięczaiącey.

I. Miłość Wyznania.

1. *Panie* Boże moy, dla Ciebie, y nad wszystko, *To iest* Nie dla stracenia dobra doczesnego, albo wiecznego, nie dla nabycia złego, albo nieszczęścia doczesnego, albo wiecznego, ale dla Ciebie, ktoryś iest nader dobry, stracham się grzechu, nad wszystkie rzeczy naystrasznieysze, dlá Ciebie ktoryś iest nader wdzięczny, y przyiemny brzydzę się grzechami nád wszystkie rzeczy naybrzydliwsze

dlá

dla Ciebie ktoryś iest náder pożyteczny, y potrzebny, chronie się grzechu nad wszystkie rzeczy nayszkodliwsze.

II. Dobrotliwy JEZU, dla Ciebie, ktoryś iest nieodmienną *prawda*; cáłym sercem z Tobą się łączę, mocną wiarą wierząc Cię, Tobie, y w Cię, nád wszystkie rzeczy świata nayprawdziwsze. Dobrotliwy Jezu, dla Ciebie, ktoryś iest *Droga* prowadzącą do wieczności, do Ciebie się udaię bespieczną nádzieią, czekáiąc od Ciebie odpuszcenia grzéchow, łaski, zasług, chwały nagrody nad wszystkie rzeczy świata naypewnieysze. Dobrotliwy JEZU; dla Ciebie, ktoryś iest *żywotem wiecznym* żywot moy Tobie oddaię; y pałam przeciw Tobie ogniem miłości, miłuiąc Cie dla Ciebie, w Tobie, y według Ciebie; całym sercem, mądrze, przeciw poduszczeniu Czartowskiemu, żebym niebył oszukany, cáłą duszą, mile, przeciw roskoszom Ciała, żebym nie był przychęcony, wszystkiemi siłami, mocno przeciw utrapieniu świata, żebym nie był przekonany ato rad wszystkie rzeczy świata naymilsze. *II. Miłość Dziekczynienia.*

Panie Boże, Tobie dziękuię temi dziękami, ktoremić dziękują wszyscy Wybrani woiuiącego y Tryumfuiącego Ko-

ścio

ścioła, Aniołowie Swięci Błogosławiona Panna MARYA Matka Boża, y Człowieczeństwo Chrystusowe. Dźiękuię za wszystkie dobrodzieystwa dane. 1. Mnie: za dobrodzieystwa nieszkodzenia. Dobroczynności, y karánia Zá to &c. dobrodzieystwo należące do dusze: iako za ducha nabożeństwa, postępek w cnotach &c do Ciała: iako za pokarm, odzienie mieszkanie. 2. Bliźniemu: iako Braciey tego Konwentu &c. Pokrewnym, Dobrodzieiom, &c. wszystkiemu Chrześciaństwu. 3. Aniołom Boga Rodzicy Pannie MARYI, Człowieczeństwu Chrystusowemu. *III. Miłość Chwalebna.*

Nayśłodszy JEZU, Ciebie chwalę, przed wszystkim Niebem, Ziemią Piekłem, wszystkim stworzeniem, ze wszystkich twoich attrybutow, y Doskonałości. 1. Chwalę Cię z Attrybutow albo własności Boskich: Wszechmocności, ktorąś wszystko z niszczego stworzył, z Mądrości, ktorą wszystko w swym porządku zachowuiesz, z Miłosierdziá, ktorymeś człowieka grzesznego odkupił, z Dobroci ktorą grzesznego usprawiedliwiasz z Sprawiedliwości, ktorą dobrym, nagrodą, złym karaniem płacisz. 11. Chwalę Cię z Doskonałości natury ludzkiey, to iest: z Pokory

ry, Cierpliwości, Ubostwá. Posłuszeństwa, á chwalę Cię chwałą wszystkiego stworzenia, wszystkich Wybranych woiuiącego, y Tryumfuiącego Kościoła Aniołow SS. Błogosławioney Panny MARYI, y Człowieczeństwá twego.

IV. Miłość ofiarowania.

I. Panie Boże moy, Tobie się ofiaruię za wiecznego niewolnika, z Ciałem, y z Duszą, z smysłami, y potencyami dusze moiey; odstępuiąc świata przez ubostwo, Ciała, przez Czystość, czarta, przez posłuszeństwo siebie samego przez wyrzeczenie się własney miłostki, woli, y rozumu swego, tak żyiąc, iako y umieraiąc, tak doczasu, iako y ná wieki, tak w szczęściu, iako y wnieszczęściu daiąc się całego, za Ciebie całego. II. Ofiáruięć Msze SS. Modlitwy, tak ustne, iáko y umysłowe; umartwienia myśli, mowy, y wszystkie sprawy, tak bogomyślnego, iako y pracowitego żywota: sprawy nawet żadney z siebie przysługi niemaiące, iako spanie, iedzenie, &c. zażyway mię wczasie, y w wieczności, iáko chcesz, umiesz y możesz. III. Ofiaruięc zasługi gorzkiey Męki Chrystusowey, zasługi Nayświętszey Panny Matki Bożey, y wszystkich Swiętych, na chwałę twoię.

V.

V. Miłość Proszenia

Boże moy,, proszę Cię. 1. Opoznanie zacności twoiey, y o poznanie podłości, moiey 2. Proszę o odpuszczenie grzechow o nabycie łaski, osiągnienie chwały wieczney 3. Proszę o podwyższenie Kościoła S owykorzenienie Heretykow, zgodę Panow Chrześciańskich. 4. Proszę za Zakonem, za Bracią, za pokrewnemi &c. 5. Proszę za siebie, otę, albo owę cnotę &c. *Tu potrzeby twe wyrazyć możesz.* 6. Proszę za grzesznemi, abyś im dał skruchę prawdziwą, y odpuszczenie grzechow: za konaiącemi, abyś im dał łáskę swą, za zmarłemi, ábyś im uzyczył chwały wieczney.

DRABINA TRZECIA PAKTOW Miłości konformuiącey się z Bogiem.

I. Miłość Wyrzeczenia się siebie.

Panie Boże, wszystko chcę nic niechcę, z cáłego sérca mego na wieki. 1. Wszystko chcę czego Ty chcesz Boże abym chciał. Nic nie chcę, czego Ty chcesz, ábym niechciał. 11 wszystko chcę złe cierpieć: tak tego iáko y przyszłego wieku ieżeli tak chcesz. Wszystko chcę dobre czynic, tak to co iest z przykazaniá twego. iáko y z rady, á to nie dla pożytku

tku mego, ále dla Ciebie ſamego. Nic nie chcę złego czynić, *to ieſt*: tak grzechu śmiertelnego, iáko y powſzedniego. Nic nie chcę dobrego oczekiwać; *to ieſt*: żadney nagrody, tak teraźnieyſzego, iako y przyſzłego wieku, okrom łaſki y miłości twoiey. *II. Miłość Oboſtrzona.*

Gotowe ſerce moie Boże! moy gotowe ſerce moie! *To ieſt*: Tak żyć iako y umrzeć, tak ſzczęście, iako y nieſzczęście przyimować, &c.

III. Miłość Ziednoczaiąca.

O JEZU ziednocz mię z ſobą nierozdzielnie! *to ieſt*: ábym był z Tobą iedno. 1. Przez uczeſtnictwo cnot twoich. 2. Przez ſpoienie ſię z Tobą, nie tylko *Pospolite to ieſt*: odłączaiąc duſzę od wſzelkiey obrazy twoiey, á złączaiąc ią z Tobą przez wykonanie przykazań twoich: ale tez *Oſobliwie*. wyrzekaiąc ſię świata, ſiebie ſamego, pełniąc rady twe, dla miłości twoiey. 3. Przez zgadzanie ſię z wolą twoią y upodobaniem twoim? iednocząc wolą moię. 4. Przez połęcie trzymaiąc Cię, nie tylko przez przemieſzkiwaiącą łaſkę. ale przez iey doświadczoną wiadomość. *to ieſt*: z prześladowania dla miłości twoiey znáczne uczuwaiąc weſele. 5. Ziednocz mię z Tobą abym

w To-

w Tobie był *Celownie*. to iest, wszyst-kie myśli, mowy, sprawy moie do Cie-bie, iako do Celu zmierzaiąc. Ty we mnie *formalnie*, *to iest*: żebyś mię infor-mował według siebie, iako Mistrz (ucząc mię) we wszystkich sprawach- 6. Zie-dnocz mię z sobą *to iest*. duszę moię ze wszystkiemi siłami, aby *Rozum* wszyst-kie twe doskonałości, *to iest*: Dobroć, Wsze-chmocność Mądrość, Sprawiedliwość &c. twoię uważał. *Pamięć* aby obecność twoię zawsze miała. *Wola* aby ogniem affektu nigdy nie zgaszoney miłości przeciw To-bie pałała. *Ciało*, aby wszystkie zmysły widzenie, słyszenie, &c. na chwałę y u-podobanie twoie obracało.

IV. Miłość Przemieniaiaca.

O JEZU przemień mię wszystkiego w Cię! *to iest*. 1. w twoie cnoty; ażeby we mnie było twoie posłuszeństwo, twoia. Pokora, twoia Czystość, twoie Ubostwo. twoia Cierpliwość, &c. II. Abym nie mo-im, ale twoim, żywotem żył względem woli, y rozumu. nie moie, ale twoie, ma-iąc chcenie y niechcenie, zdanie y nie-zdanie, znoszenie. y cierpienie.

V. Miłość Wystawiaiaca albo Wykrzy-kuiaca.

Niech żyie Krol nasz JEZUS Chrystus, niech

niech żyie, niech żyie. 1. Na *Niebie*, przez chwałę wszystkich Swiętych 2. Na *Ziemi*. w sercach sprawiedliwych, przez wykonanie przykazan, y rad, wsercach grzesznych przez prawdziwe nawrocenie 3. *w Piekle*, przez exekucyą albo wykonanie sprawiedliwości 4. Niech żyie *wßedy*, żeby go wszystko stworzenie uznało Wszechmocnego wiecznego. Dobrego, sprawiedliwego, Miłosiernego, &c Niech żyie *we mnie* TROYCA Przenayświętsza, ieden BOG; Moc Oyca. wpamięci Mądrość Syná, w Rozumie, Miłość Ducha Swiętego. w Woli. Niech żyie iedyny Bog. *wsercu* przez miłowanie, *w uściech* przez wychwalenie *w uczynku*: przez dobrych uczynkow sprawowanie.

DRABINA CZWARTA.

PAKTOW Miłości Dobrowolney

I. Miłość Sprawiedliwości.

O JEZU, miłuię twoię sprawiedliwość; 1. Dla ktorey siebie samego na zelżywą, y okrutną śmierć zá grzechy nasze podałeś, abyś za nas Oycu twemu dosyć uczynił. 2. Miłuię twoię sprawiedliwość: Dla ktorey mię na rożne utrapienia wżywocie teraznieyszym [*lubo bardzo litościwie*) osądziłeś, á to: 1 Ná znak miłości, że mię iedynie miłuiesz 2. Na znak nadzie-

nàdzieie, że mi w wieczności miłosierdzie wyświadczyſz.

II Miłość Mocy.

O JEZU, miłuię twoię Wſzechmocność! ktorąś nietylko wſzyſtko dobrze ſprawił ale też za nas wſzyſtkie męki chwalebnie zwyciężył, Boſtwem człowieczeńſtwo zmacniaiąc, y mię w każdym utrapieniu do Ciebie uciekaiącego ſię poſilaiąc, ktore przeciwności za pomocą twoią ſpodziewam ſię zwyciężyć.

III. Miłość Mądrości.

O JEZU; miłuię twoię Mądrość ktorąś zganił y potępił tego świata złe: *to ieſt* Godności, roſkoſzy, y bogáctwa. Obrałeś ſobie dobre; *to ieſt*, utrapienia, prześladowania uboſtwo, &c. y mię na wzor twoy. powodzenia tego świata (*ktore ſa powodem do wßelkiego złego*) odſtąpić, utrapienia [*ktore ſa pomnożenie cnot*] przyiąć nauczyłeś.

IV. Miłość Litości:.

O JEZU miłuię twoię Dobroć: ktorą máſz ſię zawſze uprzedzaiąc do nawrocenia nieprzyiacioł, *to ieſt:* grzeſznikow, iako y do powołania mego, y ia náśladuiąc Cię, chcę wſzyſtkich moich nieprzyiacioł poprzedzić miłością, miłuiąc ich ſercem uſty, y uczynkiem.

V.

V. Miłość Miłosierdzia.

O JEZU, miłuię twoie miłosierdzie! ktorym wzruszony, zà nás przenayświętszą krew obficie wylałeś, zelżywą śmierć podiąłeś, za prześladownikow Oyca twego błagałeś; krzyżownikom pokutuiącym odpuszczenie uprosiłeś, y ia násladuiąc Cię, za wszystkiemi nieprzyiaciołami moiemi przyczyniam się krzywdy moiey ustępuię, mścić się nie chcę, wszystkiego dobrego, tak iáko y sobie, z prawego serca im życzę.

DRABINA PIĄTA
PAKTOW Miłości Doświadczoney,

I. Miłość Posilaiąca, albo Zmacniaiącá.

O JEZU, kiedyż wdzięcznością miłości twoiey będę posilony! álbo zmocniony! aby dusza moia ochłością zemdlona, słodyczą duchowną posilona przed obecnością twoią się rospływała, wdzięcznie wszystko od Ciebie przyimuiąc.

II. Miłość Zniewalaiąca.

JEZU náysłodszy: kiedyż wdzięcznością miłości twoiey poruszony, y przeięty; będę? miłowaniem; pałaniem. y omdlewaniem. Abym nigdzie pocieszenia posilenia &c. nie szukał, tylko w Tobie miłosci moia.

III.

III. Miłość Nasycaiaca.

O JEZU, kiedyż wdzięcznością miłości twoiey nasycony zostanę! Abym do żadney rzeczy światowey, chęci. gustu. &c. nie miał, tylko do Ciebie. Aby wszystkię dobra swiatowe obmierzły mi, á duchowne smakowały.

IV. Miłość Upawaiaca

O JEZU, kiedyż wdzięcznością miłości twoiey upoiony będę! abym iuż nie tylko gardził wszelką pociechą światową, ale iako upoiony miłością twoią, brał ochotę y odwagę, z weselem podeymuiąc iako Apostołowie, y Męczennicy Swięci wszelkie krzywdy, prześladowania, &c. dla miłości twoiey, naśladuiąc Cię.

V. Miłość Upewniaiaca.

O JEZU, kiedyż wdzięcznością miłości twoiey upewmniony, ubespieczony będę w nieodmienney, á trwałey z Tobą przyiaźni. 1. Brzydząc się zawsze wszystkiemi grzechami, dla samey obrazy twoiey. 1. Chcąc zachować prawdziwie, pilnie y zupełnie, przykazania twoie. 3. Pragnąc dobre uczynki czynić, osobliwie miłosierne. 4. Nie daiąc się, ani miłością dobr doczesnych, áni boiaźnią utrapienia świata przekonać 5. Staraiąc się przez wzdychanie, pragnieniá, bo.

gorayślnosc, tęſkliwość, nierozdzielnie z Tobą ſię ziednoczyc.

VI. Miłość Spokoyna.

O IEZU. kiedyż wdźięcznośćią miłości twoiey upoiony, bespiecznie odpocznę! Tu przez łaſkę, tam przez chwałę w Tobie weſoło odpoczywaiąc.

DRABINA SZOSTA.

Paktow Miłości Gwałtowney.

I. Miłość Raniaca.

O IEZU, nayſłodſzy, kiedyż miłośćią miłośći twoiey zraniony będę! abym wſzyſtkiemi zmyſłami, y duchem od świata oderwany, do żadney rzeczy, tylko do Ciebie, ſerca nie przykładał; wſzyſtkie myśli, mowy, zabawy, około Ciebie maiąc, wſzyſtkie pragnienia do ciebie śćiągaiąc.

II. Miłość Krepuiaca.

O IEZU, kiedyż miłośćią miłośći twoiey ſkrępowany będę! 1. *To ieſt:* żeby wſzyſtkie śiły duſze moiey Tobie zniewolone były; aby Rozum nic nie myślił, pamięć nic nie trzymała, Wola nic nie miłowała, zmiſły nic nie poymowały, tylko Ciebie miłośći moia! 2. Kiedyż miłośćią ſkrępowany będę *to ieſt:* więzami dobrodźieyſtw twoich; ſtworzenia, odkupienia, uſprawiedliwienia, do Zakonu S. powołania &c. zniewolony do miłowania Ciebie.

III.

III. Miłość mdłymy chorym czyniaca.

O IEZU, kiedyż miłością twoią zraniony, omdlewać, y chorzeć będę! 1 Abym i wszystkie dobra tego świata, (iako choremu potrawy) gorzkie, y nieprzyiemne stały się 2 Aby iako ciało chorego na wszystkich członkach gorączką pała, tak dusza moia ogniem miłości twoiey pałała, na wszystkich swych potencyach; na Rozumie, przez gorące rozmyślania, y bogomyślności; na pamięci, przez obecność twoię, y uwagę niezliczonych dobrodzieystw; na Woli, przez wzniecanie gorącego ognistey miłości affektu ku Tobie! 3. Abym iako strętwiały ku światowym marnościom, żadnego zmysłu nie skłaniał, 4. Abym gorączką miłości ku Tobie pałaiąc, co raz większey słodyczy miłości twoiey pragnął. 5. Abym w ckliwości ducha zostaiąc żywot teraźnieyszy sobie obrzydziwszy. umrzeć pragnął; y z Tobą raczey się ziednoczyć, á niżeli w oschłościach zostawać.

IV: Miłość Umarłym czyniaca.

O JEZU, kiedyż miłością miłości twoiey umrę! abym umarł wszelkiey! 1. Złey skłonności do grzeszenia. 2. Aby wszystkie poruszenia nieporządnych namiętności umorzywszy, w Tobie zostaiąc,

nieſkończoną duſzy mey cieſzył ſię wolnością. 3. Abym umarł *Swiatu*, przez głębokie uboſtwo, wſzelkiego państwa ſię wyrzekaiąc, *Ciału*, przez Anielſką czystość, wczaſow wſzelkich odſtępuiąc, *Czartu*; przeź nieograniczone poſłuſzeńſtwo, wſzelkiemi godnościami y wolnościami pogárdzaiąc; 4. Abym umárł *ſobie*, przez umartwienie właſney Woli, y właſnego rozſądku. Abym żył *Tobie*, náśladuiąc żywota twego. 5. Abym umarł *Wſzyſtkim*: defektow cudzych nie taxuiąc. ale w duchu przemieſzkiwaiąc, patrzył ſiebie ſamego, y przez ćwiczenie ſię w cnotach Swiętych w doſkonałosci poſtępował.

DRABINA SIODMA

PAKTOW Miłości Ogniſtey Serafickiey

I. Miłość Niepohamowana:

Boże moy, kiedyż przyidę, y ſtanę przed obliczem twoim, roſpalony ku Tobie miłością niepohámowaną, y do żadney inney rzeczy ſię nieſkłaniaiącą? ſtrzeliſtą celiſtą ſzypką miłością.

II. Miłość Nieſkończona.

Boże dobrotliwy, kiedyż przyidę. y pokażę ſię przed obliczem twoim! gorejący ku Tobie miłością nieſkończoną; bez przeſtanku, bez końcá Cię miłuiąc.

III.

III. Miłość Pałaiąca.

Boże dobrotliwy, kiedyż stanę przed obecnością twoią? goreiący ku Tobie miłością co raź bardziey pałaiącą.

IV. Miłość Przenikaiaca:

Boże moy, kiedyż stanę przed Tobą? goreiący miłością zawsze, wszystkę moię duszę przenikáiącą.

V. Miłość Płomienista.

Boże moy, kiedyż stánę przed obliczem twoim? płomienistą pałáiący ku Tobie miłością.

VI. Paktum Oyca Swiętego FRANCISZKA.

Boże moy. y wszystko.

1. *Boże*, ktoryś iest początkiem y końcem wszystkiego, y moich spraw. *Moy*, Stworzyciel Zbawiciel, Odkupiciel. &c y *wszystko*: od ciebie początek, y koniec, bierze przed Tobą wszystkie Pakta (tego Testamentu) wszystkie Akty tey Medytacyi, tey Rekollekcyi, wszystkie intencye moich spraw, szczerym áffektem Tobie przypisuię, oddaię. y poruczam na wieki. II. *Boże moy*, ktoryś iest *Prawda nieodmienna*, z Tobą się wiążę mocną *Wiara*, wierząc Cię; to iest iżeś iest Troiaki w Osobach, ieden wistności żeś iest Stworzyciel. Odku-

kupiciel, Zbawiciel, Krol nad Krolmi Wszechmocny, Wieczny, Dobry, &c. wierząc *Tobie*, to iest: twoim Przykazaniom, Radom, y temu wszystkiemu, cokolwiek do wierzenia nam przez Kościoł Swięty podał. Wierząc *w Cie to iest*: przez Wiarę zostaiąc w Tobie. 1. Przez naśladowanie w sprawach żywota twoiego, iako pewne środki do osiągnienia zbawienia. 2. Przez miłowanie, iako tego, ktoryś iest naywiększe Dobro. *Boże moy*, ktoryś iest *droga*, prosto do wieczności prowadzącą do Ciebie się udaię stałą *nadzieią*; oczekiwaiąc od Ciebie, iako od Oyca miłosierdzia, odpuszczenia grzechow, łáski, y chwały Niebieskiey. *Boże moy*, ktoryś iest *żywotem* wiecznym, spaiam się z Tobą gorącą miłością, miłuiąc Cię *dla Ciebie*, żeś iest dobro nieskończone, miłuiąc Cię *w Tobie*, to iest: te wszystkie doskonałości ktorekolwiek masz w sobie, żeś iest Wszechmocny, Nieśmiertelny, Wieczny &c. winszuiąc ci, y ciesząc się, że tak zacnemu, Doskonałemu Panu służę. Miłuiąc Cię *według Ciebie*, to iest: według woli, y roskazánia twego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiey dusze ze wszystkich sił, *Statecznie, to iest*: żadney pokusie nie daiąc się oderwać od miłości twoiey

ley. *Rostropnie*, *to iest* we wszystkich sprawach, ani zbytkiem, ani niedostatkiem od toru cnoty nie wykraczaiąc, albo pod pozorem dobrego, złego nie prágnąc. *Wdzięcznie to iest*: dlá słodyczy miłości twoiey, wszystkiemi ziemskiemi i roskoszami, dobrami, godnościami gardząc, *Mężnie to iest*: dla miłości twoiey, nay większe prace, y utrapienia podeymuiąc: *Wybornie to iest*: rospalony miłością twoią, życząc sobie, chociaszby przez nay cięższą śmierć, z tym światem rozstania, á z Tobą złączenia na wieki nierozdzielnego. *Y wszystko to iest*, siebie, z Ciałem, z Duszą, wszytkie zmysły, myśli, mowy, sprawy, &c. Tobie ofiaruię. Te Medytacyą, Rekollekcyą &c. do Ciebie ściągam, iako do końca, bez końca. Amen.

III. *Boże moy*, dla miłości twoiey, nie mam nic, odrzuciłem bogactwa przez Ewangelickie *Ubostwo*, odstąpiłem wygod, y roskoszy. przez Anielską *Czystość*, opuściłem godności, wolności &c. przez nieograniczonę *Postuszeństwo* umarłem sobie, przez wyrzeczenie się właśney woli, y rozsądku, dla miłości twoiey, Nic tedy nie iest mego tylko Ty sam Boże moy, w ktorym iest *wszystko* w Tobie wszystkie bogactwa, wszystkie roskoszy, wszyst

wſzyſtkie honory, wſzyſtkie wolności, wſzyſtkie prágnienia moie. 4. *Boże moy*, wziąłem na ſię iarzmo ſłużby twoiey, przez śluby *Zakonne:* ięczę pod ciężarem y upadam; cięſźkie Ewangelickie *Uboſtwo*, trudna Anielſka, *Czyſtość*, nieznośne, nieograniczone *Poſłuſzeńſtwo*, przykre Zakonne *umartwienia*. ále Boże, bądź Bogiem moim, wſpomożycielem moim, Ratunkiem moim, y *wſzyſtko* mogę znieść. w Tobie, ktory mię poſilaſz, iuż ciężar lekki iarżmo wdzięczne, wſzyſtkie oſtrości. Zakonne łatwe, przyiemne, znośne dla miłości twoiey, ná wieki. 5. O miłości, niechże Cię miłuię w wſzyſtkim, y wſzyſtko w Tobie. y dla Ciebie, mniey niż Ciebie! a ciebie nad wſzyſtko, bośty ieſt Bog moy, y wſzyſtko. 6. Boże, od ciebie, w Tobie, dla Ciebie, według Ciebie niech będzie wſzyſtko boś Ty ieſt Bog moy, y wſzyſtko. 7. O Boże, ktoryś ieſt wſzyſtkim we wſzyſtkim. nad wſzyſtko. Miłuię Cię, Chwalę Cię dziękuięć mną wſzyſtkim. we wſzyſtkim, nad wſzyſtko, y zyczę abyś był miłowany od wſzyſtkich nad wſzyſtko.

THE-

THEOLOGII ZAKONNEY
TRAKTAT IV.
O POKUSACH.

DObrotliwy Bog, lubo z szczodrobliwey łaski swey człowiekowi wszelákie darmo, dał dobra, bez żadnych iego zasług Chwały iednak Niebieskiey tylko dobrze zasłużonemu y z pokus tryumfuiącemu, u dzięla. Aniołowie w przod tentacyą zwyciężyć musieli, nim chwałę Niebieską otrzymali. Sam Chrystus, ile człowiek, od żywch ludzi prześladowania, od czarta kuszenie znosił, aby sławniey z tryumfem zwycięzcą do Nieba wstąpił. Y człowiek pragnący Nieba, inaczey, tylko przez zwyciężenie pokus. onego dostąpić nie może. Iakoby ted, tę potyczkę szczęśliwie prowadzić, w tym Tráktácie się pokazuie, Ktory się na dwie dzieli Części. Pierwsza: Rodzay, Sposoby, y Liczbę Pokus wylicza. Druga Naukę do zwyciężenia tentacyi podaie.

CZĘSC PIERWSZA O RODZAIU, SPOSOBACH, y LICZBIE POKUS.

Rodzay kuszenia iest Pięcioraki.

Pierwszy

Pierwßy: pochodzi *od Pana Boga*, a ten nie kuſzeniem, ale doświadczeniem ieſt: gdy Bog iako Oyciec Syna, w miłości, iako Pan ſługę w wierności, y w uprzeymości doświadcza, a doświadcza *dwoiako powierzchownie*. 1. Dobr doczeſnych udzielaiąc - 2. One odbieráiąc, iako z Jobem czynił, 3. Nieznośne przykazania] iako na ABRAHAMA] wkładaiąc *Wnetrznie*. 1. Na duſzę ſłodycz duchowną wlewaiąc. 2. Cnę od bieraiąc. 3. W utrapieniu o pomoc wołaiących nie ſłuchaiąc. *Drugi*, Rodzay: pochodzi *od Człowieká a* to *czworako*, 1. Gdy człowiek wnętrzny to ieſt duch, od zewnętrznego, to ieſt od zmysłow, do złego ciągniony bywa. 2. Gdy człowiek ſam ſiebie doświadcza iako Nowicyuſz probuie ſił ſwoich, ieżeli będą do Zakonu zdolne. 3. Gdy Przełożony mortyfikacyami, ſtrofowaniem, ro ſkázaniem &c. tak Nowicyuſza, iako y Profeſſa w żywocie Zakonnym doświadcza, y do doſkonałości ciągnie. 4. Gdy zły człowiek, namowami do grzechu, dobrego przyciąga. *Trzeci* Rodzay Pokus: pochodzi *od Ciała*. Ktore 1. Gnuſność, oſpalſtwo; y leniſtwo do Modlitwy do ſłużby Bożey ſprawuie. 2. Od poſtow, nieſpania, y innych mortyfikacyi, od

od zaczętego Zakonnego żywota (alleguiąc słabość) odstrasza. 3. Do wygod zbytnich wiedzeniu, w piciu nad stan swoy zachęca. *Czwarty* Rodzay Pokusy pochodzi *od Swiata.* Ktory. 1 ciągnie do siebie, obiecuiąc godności, bogactwa. rozkoszy. 2. Odciąga od Chrystusa. strasząc ostrością, y innemi niewygodami &c żywota Zakonnego. *Piąty.* Rodzay: pochodzi *od Czarta.*, á to zdopuszczenia Boskiego. Tey Tentacyi albo Pokusy Czartowskiey: 1. *Okazya* iest: *Nienawiść.* przeciw Bogu, ktory go potępił. *Zazdrość* przeciw Człowiekowi, ktory na iego mieysce w Niebie następcą iest. 2. *Intencya*, albo koniec tey tentacyi iest *dwoiaki*: *Pryncypalny*, to iest: Głowny; á ten iest, potępienie człowieka, *Partykularny*, á ten iest, albo oddalenie od duchownego żywota, przez grzech smiertelny, albo ostawienie w żywocie duchownym, przez gnusność, albo grzech powszechny. 3. *Materya*, tey Tentacyi iest, albo dobrá tego świata, aby niemi do siebie przywabił, álbo mizerye, y utrapienia, aby niemi od Boga odstraszył. A to wszystko sprawuie przez widzenie, słyszenie, nkuszenie, dotykanie, y inne zmysły nasze, ktorych zażywá, iako oręża przeciw duszy naszey,

4 *Spo-*

4. *Sposob kuszenia:* a ten iest Czworaki. *Pierwszy: w oczy.* Iawnie nas od dobrego odciągaiąc, a do złego przyciągaiąc, albo *namowa,* y smakowaniem roskoszy, wczasow, wolności, bogactw &c. albo *obciążaniem* prac, wielkich trudności, umartwienia *Drugi z tyłu*, potaiemnie, y zdradliwie, pod pretextem dobrego, do złego ciągnąc *naprzykład. Nowicyusza*, z Zakonu ciągnie, że na świecie może iałmużny dawać; Rodzicow ratować kazaniem, &c. dusze nawracać, Albo *Profess* pod pretextem żarliwości, nabożeństwa. Zakonności, do niezgody, do turbacyi z Bracią pobudza. Albo nieostrożnego, tytułem nabożeństwa, duchownych nauk, do znaiomosci, do częstych rozmow z nabożnemi białemi głowami, prowadzi; a tak wielu pod płaszczykiem świątobliwości, wprzepaść upadku wtrąca. *Trzeci* sposob: *sprawey strony.* Do grzechu namawiaiąc, nadzieię wielką w miłosierdziu Boskim czyni, y z grzechu prętkie powstanie, łacne odpuszczenia otrzymanie obiecuie. *Czwarty* sposob *zlewey strony*, w grzechu zostaiącego. żadney mu miłosierdzia, nadzieie nie obiecuiąc, od pokuty odciąga a wprzepaść desperacyi prowadzi.

Tych

Tych Pokus. albo Tentatoruw osobliwie znáyduie się. *Dwadzieścia.*

Pierwszy, zowie się: *Cur Mędrek*. Ten naprzod człowieka umacnia w właśnym rozsądku; potym zadaie mu ciekáwe przeciw Przełożonym, Braci, ustawom Zakonnym, &c. pytanie. Nakoniec fałszywe mu opowiada racyiki Naprzykład Nowicyusza pyta: *Cur* Czemu cię Mágister strofuie. martwi &c. że cię z Zakonu wyprawić chce. Czemu Przełożony każe temu, á nie temu? to, á nie to czynić? bo go nienawidzi &c. Czemu teraz ták wiele w Zakonie chorych, słabych? to spráwuie bose chodzenie, częste posty, ustawiczne dyscypliny, y umartwieniá, &c. ktore starzy powymyślali, á teraz słabszy wiek, *Ta pokusa zwycięża się:* przez umorzenie właśnego rozsądku, poddaiąc go pod dyspozycyą Przełożonego, Práw Zakonnych &c. *Drugi* Tentator zowie się *Nequaquam*, *Smiałek*, Ten naprzod umacnia w właśney woli. 2. radzi odstąpić zbawienney starszych nauki, á swoiey się iąć. 3. w niebespiecznych, y wątpliwych materyach upewniá. Naprzykład: Mistrz Nowicyusza uczy: Ieżeli chcesz bydź dobrym Zakonnikiem, y do Professyi doyść? zachoway te nauki. 1. Stań się trupem

sobie

ſobie, y wſzyſtkim ſwoim, 2. poſpolity żywot, y w modlitwie prowádz 3. umyſłowey modlitwy, w cnotach czwiczenia ſię, ſumnienia rachunku, nigdy nie opuſzczay. 4. poznawſzy w ſobie defekt, aktem przeciwney cnoty z ſiebie go wypądź 5. Wſzyſtkich tentacyi wnętrznych turbacyi &c. pouſale Duchownemu Miſtrzowi, á nie komu inſzemu, zwierz ſię. Tentator na to mowi *Nequaquam*; Zadną miárą nieczyń tego á to Miſtrz chce wyczerpnąć co ſię z tobą dzieie, ieżeliś ſtateczny? &c. á to wſzyſtko drugim opowie, będzieć to ſzkodziło. Abo radzi Nowicyuſzowi żeby wyſzedł, bo tu bardzo oſtro, &c. á wſtąpił do lżeyſzego Zakonu. Nowicyuſz boi ſię aby nie ſtracił powołania; Tentator mowi; *Nequaquam* Nie boy ſię Miſtrz Duchowny Nowemu Profeſſowi radzi: ieżeli chceſz powołaniu twemu doſyć uczynić, te wypełniay nauki 1. uznaway dobrodzieyſtwo Boſkie, że cię do Zakonu powołał, y bądź wdzięczen. 2. wſzyſtkie ſpráwy twoie proſtuy do ślubow y praw Zakonnych, aby ſię z niemi zgadzały. 3. przez wſzyſtek żywot bądź oſtrożny y nie ufáy żeś ſtary w Zakonie &c. bo cię Czart tą ſztuką z łaſki Bożey wyrzucić chce. 4. nay-
mniey-

mnieyszego defektu lekce sobie nie waż. 5. nad wszystko staray się mieć ducha nabożeństwa, z świeckiemi towarzystwa, y konwersacyi się strzegąc. Tentator na to mowi: *Nequaquam*, nie wierz temu, plotki to. *Ta pokusa zwycięża się*: wyrzeczeniem się własney woli. *Trzeci*. Tentator *Plus*, *Skory*, Ten ochotnych prowadzi do zbyteczney nad siły, y potrzebę mortyfikacyi, roboty, modlitwy, &c, á to dla trzech przyczyn czyni: aby ich wprowadził. 1. W prezumpcyą. 2. w pogardę Zakonney obserwancyi [że nie iest tak doskonała, iako rozumiał] 3. w osłabienie sił, y stracenie zdrowia, áby tak do Zakonu niespobnym stał się. *Czwarty* Tentator iest: *Minus*. *Leniwiec*, Ten do gnusności prowadząc, sprawuie, iż Zakonnik leniwie, y niedoskonale to traktuie, na co się obowiązał, á to czyni ze trzech przyczyn. 1. áby mu stracił serce do Przełożonego, często go z lenistwa strofuiącego. 2. ażeby lenistwem, y gnusnością gorącość cnoty wygasiwszy, występki wkorzenił. 3. aby niesposobnym Zakonowi uczyniwszy, do nieukontentowania w powołaniu, y do desperacyi przywiodł. Ta *Tentacya* iest niebespieczna Professom, ktorzy starości ufaiąc, wiele sobie po-

zwa-

zwalaiąc, uſtępuią wſtecz ſię obzieraią.
Piąty Tentator ieſt: *Melius Poprawiacz.* Ten pod pretextem doſkonałości, świątobliwosci, każdą rzecz poprawia, bo ſię mu nić nie podobá; mowiąc: żeby to tak lepiey było ciągnie. 1. do niepoſłuſzeńſtwá. 2. do pogardy Zakonnych uſtaw. 3. do lekce ſobie ważenia ordynacyi Przełożonych. *Zwyciężaią ſię ci trzey* Tentatorowie. 1. Prowadzeniem żywota poſpolitego. 2. Poſłuſzeńſtwem nieograniczonym. 3. Dotrwaniem ſtatecznym wżywocie Zakonnym. *Szoſty.* Tentátor: ieſt *Medyk, albo Lekarz.* Ten zbytnią o zdrowiu ciała pieczą maiąc, chorobę, y owſzem śmierć dużzy przynoſi. Ten ſprawuie. 1. *Rozgłobienie*, y uſtępowanie od oſtrości, żywota, od poſtow, rannego wſtawania, od dyſcyplin, y innego odrażaiąc umartwienia á ciało wnamiętnościach wzmagaiąc. 2. Wzbudza *Szemranie* przeciw Przełożonym. Braciey, że nie maią miłości, y ſtarania ku chorym. 3. *Niecierpliwość* wielką w Brácie czyni. 4. *Miłość* do ſiebie ſamego wznieca. Na takich S. BERNAT narzeka, mowiąc: Na co ſię przyda z taką pilnością ſtarać o rożne potrawy Leguminy (mowiſz) wiatry mnożą, ſer żołądek obciąża, mleko głowie ſzkodzi, tego

go napoiu nie znoſzą pierſi, Kapuſtá meláncholią, inna iarzyna cholerę mnoży ryby błotem trącą, ta potrawa cale mo iey komplexyi ſprzeciwia ſię &c. A coż to ieſt: że ani w ſtawie ani w ogrodzie, áni wśpizarni ani w piwnicy nie może ſię znaleść czegobyś miał zażyć? Uważay proſzę, żeś ieſt Zakonnikiem, a nie Medykiem! S. FRANCISZEK *w Regule* pierwſzey *w Rozdziale X.* przeſtrzega mowiąc: Ieśliby ſię chory obruſzał, albo gniewał na Bogá, albo na Bracią albo ieśliby też kiedy ſtarał ſię z wielkim pieczołowaniem, aby brał lekarſtwa; pragnąc y zabiegaiąc zbytnie, aby ratował ſwe ciało, ktore tak krotko ma żyć, y ktore ieſt nieprzyiacielem duſze, nie trzeba rozumieć aby to w nim od dobrego pochodziło; ale trzeba poczytać takiego za cieleſnego człowieka, bo nie zda ſię, żeby miał bydź z pocztu ſług Bożych ten, gdy więcey miłuie ciało, a niż duſzę. Biada [*mowi iéden*) Zakonnikowi, ktory bardziey ſię ſtara o zdrowie, á niżeli oświątobliwość.

Ta Pokuſa zwycięża ſię. 1. Pogardą żywota doczeſnego, dla wiecznego. 2. Znoſzeniem wſzelakich niewygod, chorob z miłości Boſkiey, naśladuiąc Chryſtuſá. 3 Zupełnym ſię oddaniem wopiekę Boſką.

 4. Przy-

4. Przykładami Swiętych Pańskich. ktorzy żadnego prawie o ciele pieczołowania nie mieli. *Siodmy* Tentator iest: *Badacz.* Ten kusząc, postopniach Bratá prowadzi; *Naprzod*, o sprawach Bráckich się bada, one uważa, taxuie, y na złe tłumaczy, a to: 1. aby Bracią sobie lekce ważąc, miłość braterską zniosł 2. áby siebie wynosił, że nie iest iako inni, 3. aby swoie prawdziwe y znaczne defekty, zmyślonemi, albo małemi inszych defektami, pokrył. Mowiąc: nieturbuy się, a toli y ten Brat iest taki. *Powtore:* wywiaduie się o sprawach, ordynacyach, Przełożonego, one za nierostropne, niezakonne sądząc. a to 1 aby Przełożonego w pogardę, 2. Brata w przestępstwo ślubu posłuszeństwa wprowadził. *Potrzecie:* ustawy Zákonne, Przykázánia Reguły taxuiąc. one sądzi bydź niedoskonáłe nierozumne, nieznośne, a to 1. Aby Brat nie był kontent z stanu swego. 2. Zeby Przykazania Reguły [*na ktore ślubem obowiązany iest*] przestępował, sądząc iż albo są nieźnośne, albo nie potrzebne, albo dyspensę w takiey, albo w owakiey potrzebie przyimuiące: *Poczwarte:* Bada się o sądach Boskich względem powołania, przeznáczenia, do Nieba, á to aby

Brata

Brata, albo w prefumpcyą albo w despe- racyą wciągnął, *Ta Pokuſa zwycięża ſię:* 1. Chroniąc ſię wſzelkiego poſądzenia. 2. Uchodząc ſzemrania, y wielomoſtwa 3. kochaiąc ſię w milczeniu, 4. o każ- dym dobrze trzymaiąc. *Oſmy.* Tentator ieſt: *Dyſkret.* Ten defektom pobłażaiąc Brackim, onych przeciw Przełożonym po- ruſza; iakoby byli ſurowemi, ſkrzętnemi, Bracią do turbácyi, y niecierpliwości przy wodzącemi, y częſtym nápominaniem dy- ſtrakcye, y przeſzkody im w nabożenſtwie czyniącemi *Ta Pokuſa zwycięża ſię;* 1. Uważaiąc, iż Przełożony Cycem, y Na- mieſtnikiem Boſkim będąc, z miłości, y z potrzeby, zbawienney Brata ſtrofuie, y napomina, a chociáſz y niewinnie cza- ſem to czyni, doświádczaiąc ſtáteczności iego. 1. Uważaiąc iż cierpliwość Zakon- na [*na ktorą Zakonnik ſię obowiązał*] ieſt niewinnie cierpieć, naśladuiąc Pana Chryſtuſa, y iego Kochankow. *Dzieniąty* Tentator ieſt, *Gorliwy.* Ten do niepożą- daney żarliwości ku Bogu, y Zakonowi Brata poruſza, y ſprawuie w nim. Iż na Brata, y dla małych defektow naſtępuie, onego łaie; przed Bracią oſławia przy Braci zawſtydza, przed Przełożonym u- daie, nic nie pokrywa, ale głoſi, chociaſz

czaſem ſam daleko niedoſkonalſzym znayduie ſię. *Ta Pokuſa zwycieża ſię.* nauką BONAWENTURY S. Gdy kto grzeſzy, coć do tego? Ty upadku boy ſię ſwego: Czuy nad ſobą, znay ſam ſiebie, bądź pokornym, będzieſz w Niebie. *Dzieſiąty* Tentator, *Swiataßek.* Ten dwoiako kuſi, *Naprzod Wewnątrz*, Bratu opowiada: że ieſt nabożnym, cierpliwym poſłuſznym, &c. we wſzyſtkich cnotach nad inſzych doſkonałym, aby owego Bráta wpychę y pogardę inſzych, podnioſł. *Powtore powierzchu*, pokazuie y mowi, iak wielkiey świątobliwości, żywota oſtrości &c. był Swięty Ociec FRANCISZEK S. PIOTR ALKANTARA, y inni! ktorey doſkonałości tobie niepodobna doyść, á powinieneś ią mieć według ſtánu twego, á to czyni, áby onego Brata w deſperacyą wprowadził. *Ta Pokuſa zwycieżaſię.* 1. Głęboką wnętrzną pokorą, ſądząc ſię nigdy niegodnym tych łaſk, ktore mu Pan Bog daie, 2. ufnością ſilną pomocy Boſkiey, ktorey użycza tym, ktorych do czego powoływa. *Iedenaſty* Tentator ieſt: *Dworak*, albo *Natret.* Ten prowadzi do ukłonu ſkładu dworſkiego: radzi z każdym ſię poznać, przywitáć, o rzeczach świeckich dyſzkurować, wſzyſtko wiedzieć, widzieć

dzieć, w każdą się rzecz wdać. według owego: *Quidquid facit mundus Monachus, vult esse secundus.* Rzeczy przedwornych, specyalnych dostawać, y tak Bráta zapamiętałego w wokacyi swoiey, czyni iednym dziwowiskiem. *Ta Pokusa zwycięża się:* oddaleniem się od konwersacyi z świeckiemi. *Dwunasty* Tentator iest *Darmopych.* Ten sprawuie, iż Brat wszystkie dobre, y Zakonne uczynki na to traktuie, aby go widziano. chwalono, promowowano. *Ta Pokusa zwycięża się.* pogardą siebie samego, y uwagą, iż z nas nic dobrego czynić nie możemy, á cokolwiek czyniemy ż Boga iest, y onemu sprawować się będziemy, iż nie tak doskonale czyniemy iako należy. *Trzynasty:* Tentator iest: *Wszetecznik.* Ten zmysły wzbudza do swobody, przychęca do wykwintnych potraw, y napoiow, radzi aby ciało wszelaki wczas, y wygodę miało, dospało, doiadło, do rozmow, y społkowania z osobami inszey płci przysposabia, przez oko, ucho; rozmowy, y inne sposoby rożne, myśli nieuczciwe ciało poruszaiące, wprowadza a czasem w upadek przez nieostrożność wtrąca. *Ta Pokusa zwycięża się:* Postami dyscyplinami, y innym zmysłow, y ciała Zakonnym umartwieniem.

Czter-

Czternasty. Tentator iest: *Tetryk.* Ten w melancholią Brata wprowadziwszy; melancholiczne, smutne, gniewliwe przy. wodzi, nań myśli, tak iż się ustawicznie frasuie gniewa, perswázyi, y rozerwania od nikogo nie przyimuie, a podczas w desperacyą wchodzi. *Ta Pokusa zwycieża się* pilnym wykonániem pospolitego żywota, to iest, modląc się z modlącemi, robić zrobiącemi, rekreuiąc się zrekreuiącemi. *Pietnasty.* Tentator iest: *Potempa* Ten wszystko gani. wszystkich sprawy, y nay lepsze szpeci, potępia.

Ta Pokusa zwycieża sie: poznániem swoiey niedoskonałości podłości, y defektow.

Szesnasty. Tentator iest: *Pochlebcá.* Ten każdemu, osobliwie starszym upodobać się pragnie, we wszystkim się akomoduie. każdą rzecz chwali. poświadcza, choć nie trzeba, usłuży; á czasem y Dobrodzieiowi, racz nagánną, z uszczerbkiem dusze, pochwáli. *Ta Pokusa zwycieża się.* Bogomyślnością. *Siedmnasty* Tentator iest; *Klutniarz:* Ten konfidencyą do Przełożonych, y Braci kradnie, od potrzebnego duchownego społkowania odrywa, miłość zobopolną gasi, niechęć przeciw Braciey w sercu wznieca. *Ta Pokusa zwycieża się.* prawdziwą szczerą, zobopolną bra-

ter-

terſką miłością. *Oſmnaſty*: Tentator ieſt: *Gadula*. Ten dowielomoſtwa y uſtáwicznych mow Brata poruſzá; z kąd 1. wygaſza w nim ducha nabożeńſtwa. 2. inſzych gorſzy, odżywota Zakonnego odrywaiąc, a dowielomoſtwa, y ſzemrania wprawuiąc. 3. wielkie niezgody, y kłotnie między Bracią czyni. *Ta Pokuſa zwycięża ſię*, ſiedzeniem w Celi. 2. czytaniem kſiążek nabożnych. 3. kochaniem ſię w milczeniu. 4. nienawidzeniem prożnowania.

Dziewietnaſty Tentator ieſt: *Poradnik*. Ten kondycye, niebeſpieczne, nieoſtrożnym, podaie aby ich zwiodł Náprzykłád: *Nowicyuſzowi. ſzepce*. Gdyby cię wyrzucono, cobyś czynił, *Odpowiadamu*, poſzedłbyś do inſzego Zakonu, á tambyś ſpoſobniey Panu Bogu ſłużył, albowiem maſz naukę do Kazania ſpoſobność ſubſtancyą dobrą. Zoſtałbyś Prałatem, byłbyś żarliwym Kaznodzieią, choynym iałmużnikiem, &c. prędzey byś duſzę zbawił. *Szepce Profeſſowi*, Gdyby cię z tego mieyſca wzięto, zurzędu złożono, tak albo owak zkonfundowano, cobyś czynił? *Odpowiada*: trzebaby ſię oto uiąć do ſtarſzych ſię ucieć, bo to idzie o ſławę twoię, oreputacyą u Bráciey, &c. *Szepce dobremu Zakonnikowi*, *w umartwieniu zoſtaiącomu*

cemu Gdybyś wiedział że będziesz potępiony, co byś czynił; y *odpowiada:* na coż ci się przydadzą te ostrości, te umartwienia lepieyby tu iuż świata zażyć, &c. y inne tym podobne, rożne, rożnym podaie kondycye, aby ich poturbowawszy, od nabożeństwa, od Zakonnego żywota, od zbawiennych zamysłow, od postanowionych ślubow odwiodł. *Ta Pokusa zwycięża się:* udaniem się zupełnym pod protekcyą, y opiekę Boską; maiąc w nim silną ufność, iż albo nie dopuści naczłowieka tak wielkich tentacyi, albo ieżeli dopuści, skutecznych zaraz udzieli posiłkow, y nikomu nieda upaść. *Dwudziesty:* Tentator iest: *Oskarzyciel:* albo *Instygator* Bracki Ten informuie Braci, że się z swoich defektow wymawia obwinieniem innych, powiadaiąc: iż cokolwiek zle uczynił, to zokazyi tego, albo owego Brata dla ostrości, y niedyskrecyi tego, albo owego Przełożonego, że się zgorszył tą albo ową sprawą albo mową. *Ta Pokusa zwycięża się:* wyznawaniem na się winy według BONAWENTURY S. mowiąc: iest moia wina. Chcesz mieć miłość u każdego znay swe winy ze wszystkiego, znay się grzesznym, mow z pokory: Zem iest sługa niepotrzebny.

CZĘSC

CZĘSC WTORA
O NAUCE ZWYCIEZENIA TYCH POKUS.

Tentacya doświadczaiaca pochodząca bądź od Pana Boga, bądź od Namiestnika iego, że iest zbawienna, ma bydź przyimowana.

Naprzod. z Głęboką uniżonością y ochotną cierpliwością. *Powtore.* z Duchowną radością, albowiem te przynosi pożytki. 1! Wybranych od złych rożni. 2 Dobrych z d fektow poleruie. 3. Rozum oświeca, tak: iż człowiek poznawá czym iest: 4. Od pychy broni, á w pokorze zachowuie. 5. W Cnotach ćwiczy. 6. Ufność w Bogu gruntuie. 7. Wielką, y wieczną nagrodę z zwyciężenia tentacyi przynosi.

Tentacya zaś do złego ciągnąca zwycięża się.

Naprzod Chronieniem się okazyi nie tylko bliskiey, ále y dalekiey. *Powtore:* uprzedzeniem pokusy. Uprzedza się záś. 1. Gotowością 2. Rozmyślaniem gorzkiey Męki Chrystusowey, y czterech ostatecznych rzeczy. 3. Gorącą modlitwą 4. Poznaniem swoiey podłości, y słabości. 5. Cierpliwością 6. Umartwieniem wnętrznym, y zewnętrznym członkow y zmysłow; nie podaiąc ich nieprzyiacielowi,

kto-

ktorychby iako oręża zażywał przeciw nam. *Potrzecie*: zwycięża ſię ſprzeciwianiem ſię poduſzczeniem, nie zezwalaiąc na nie, ale ie aktami przeciwnych cnot, oſobliwie pokory, a naybardziey miłości Boſkiey, y bliźniego odpędzaiąc.

Poczwarte: Wzywaniem pomocy Boſkiey Nayświętſzey PANNY Anioła Stroża, y innych Patronow Swiętych, przez ſtrzeliſte modlitwy. *Nàoſtátek*: Uciekaniem ſię 1. do obecności rzetelney Boſkiey. 2. do umartwienia krotkiego, ale ſilnego. 3. do ſłow Piſma Swiętego. 4. do duchownego Miſtrza, ktoremu tylko pokuſę obiawić potrzebá. 5. do łáiania Czartowi. 6. do rekreácyi iakiey umyſłu przyſtoyney.

Po zwyciężeniu Tentacyii nie ufać ſobie, ale ſię gotować na inſzą, ktora wkrotce naſtąpi. Iednak nie deſperować, ratuie bowiem Chryſtus dopomaga Nayświętſza PANNA, przybywaią Anieli oſobliwie Stroż przyczyniáią ſię Patronowie, poſiłkuie Kościoł, ratuią duchowni Miſtrzowie; dopomagaią Bracia, przykładem, y modlitwą ratuią.c Rozum oświeceniem od Bogá wzmaga ſię, wo lá Chwały wieczney nagrodą do ocho ty wzbudza ſię

THE-

THEOLOGII ZAKONNEY TRAKTAT V.

SPOSOB.

Odprawowania Ośmdniowey Rekollekcyi.

REKOLLEKCYA, iest pilne sumnienia roztrząśnienie, ze wszystkich stanu swego powinności. Uważaiąc, aby ieśli się co od prawdziwego powołania wykroczyło, duchownie było naprawiono.

Ten ktory Rekollekcyą czyni, otrzy rzeczy starać się powinien. *Naprzod* aby dobro dzieystwa uznane Pánu Bogu ofiarował usilnie za nie dziękuiąc. *potym*: aby za występki popełnione skruszonym sercem żałował, odpuszczenia żebrząc *Nazostatek*: aby żywota poprawę postanowił, łaski Bożey zgłęboką pokorą wzywàiąc.

Koniec dla ktorego sie odprawuie Rekollekcya iest troiaki.

Pierwße Przeprośenie. zagniewanego Boga odpuszczenia uniego nabywaiąc przez skruchę, na drodze Oczyszczaiącey

Drugi Nabycie Cnot! Zakonnych, na łaskę sobie zasługuiąc, przez przyimowanie zdrowey nauki, z czytánia słuchania, y z Boskiego natchnienia pochodzącey. na

dro-

drodze Oświecaiącey. *Trzeci. Nierozdzielne złaczenie ſie* duſze z Bogiem, otrzymanie zbawienia upráſzaiąc, przez odnowienie ślubow; ná drodze z Bogiem łączącey. Cała REKOLLEKCYA przez Ośm dni ſpoſobnie odpráwiać ſię może, naznáczaiąc ſobie na káżdy dzień pewną duchowną zabawę. Przeto żeby ſkutecznie odprawić ſię mogła, zachować potrzeba te niżey opiſane przeſtrogi.

1. Przez wſzyſtkę Rekollekcyą Pacierze, Medytacye, ſłuchaniá Mſzy S. y inne duchowne zwyczayne zábawy, ile może bydź, iako znaywiękſzą pilnością, y naygorętſzym nabożeńſtwem, odpráwowáć.

2. Zabiegaiąc wſzelkim dyſtrakcyom, przez całą Rekollekcyą nie potrzeba traktować takowych ſpraw ktoreby umyſł ſpokoyny turbowały, y ducha nabożeńſtwa gaſiły, dla tegoż ściſłe milczenie w Celi, y w Kościele pilne nabożeńſtwo, zachować potrzeba. 3. Każdy dzień na te zabawy rozdzielić ſię może, 1. Po Rekollekcyi rannieyſzey iść do Cele. y tam Koronkę, albo Rożaniec odprawić 2. Na Mſzą Bracką puyść. 3. Do Cele przyſzedłſzy uczynić tę Rekollekcyą, ktora przypadá na ow dzień; (*iako opiſano niżey*) to ieſt: pierwſzego dnia, o Dobro-

dziey.

dzieyſtwach. Drugiego o Zabawach ſtanu, &c. Ieżeli co zoſtanie czaſu. Akademią Pobożności, albo inſzą nabożną Kſiąſzkę czytać. 4. Sexte, y Nonę zmowić 5. Obiad od prawić. 6. Modlić ſię za to, co ieſt naznaczono onego dnia, iako to *pierwſego dnia*, za Podwyzſzenie Kośćiołá Swiętego, (*iako niżey opiſano*] 7. iść na Nieſzpor. 8. Od trzeciey aż do czwartey czytać ſobie Kſiążecki o tym oczym ma bydź Medytacya. 9. Komplete y Medytacyą od prawić, potym Kollacyą 10. Po Kollacyi, dyſcyplinę uczynić. 11. Na Rekollekcyą wieczorną poyść 12. Pakta odprawić ktore przypadaią wow dzień; iako to: *pierwſzego dnia*, Pakta pierwſzey ſkale albo Drabiny *drugiego dnia*, drugiey Drabiny &c. 13. Podziękowáć Panu Bogu za odprawiony dzień, iść ſpáć, a potym na Iutrznią wſtać. Ażeby tym pewniey otrzymał ſię Odpuſt zupełny, od Páwłá V, y Alexandra VII. Papieżow, Rekollekcyą czyniącym nadany, ſpowiedź generalną wſzyſtkich grzechow ſwoich, (ieżeli można] albo też partykularną, z ſerdecznym żalem, na końcu Rekollekcyi uczynić, y Nayświętſzy SAKRAMENT przyiąć. Skończywſzy Rekollekcyą, ſtrzedz ſię potrzeba nagłey zludźmi konwerſacyi, áby duch

duch na Rekollekcyi zapalony, nieoziąbł

Sposob codzienney Rekollekcyi taki bydź może *Naprzod* sumnienie rachuie się z sobą z defektow *na drodze* Oczyszczaiącey. *Potym* też przyimuie naukę Chrystusową y Zakonną, *na drodze* Oswiecaiącey. *Na ostatek*; Aktami Anagogicznemi łączy się z Bogiem; *na drodze z Bogiem* łączącey

PRZESTROGA. Ieżeli chcesz z tey Rekollekcyi mieć pożytek? potrzeba uważnie czytać, każdy punkt dobrze rozmyślaiąc, y do siebie stosuiąc. z kąd poczuiesz w sobie wzniecone do Paná Boga affekty.

DZIEN PIERWSZY.

Rekollekcya z Dobrodźieystw Boskich, *Oczyszczenie, Sumnienie z sobą się rachuiac uważa.*

I. Stworzył ćię Bog na wyobrażenie swoie, rozumną, y nieśmiertelną duszą ćię obdarzył; á ty tak wiele razy przez grzech gorszym nad nierozumne bydlę stawszy się, obraz czarta hardego, Bogu niepo słusznego przyiąłeś! II. Dałći się narodźić z Rodźicow Katolicką Wiarą oświeconych; á ty tak wiele razy grzechami twemi Poganina przeszedłes! III. Odkupił ćię Przenaydroższą krwią swoią z niewoli wiecznego potępienia Jednorodzony Syn Boży

á ty

á ty tak wiele razy przez nieprawość piekielnym ſtałeś ſię niewolnikiem! IV. Ubogacił cię nieoſzacowanym łáſk ſkarbem Duch Swięty; á ty marnie za światem, ciałem, y czartem ſię uwodząc, tak wielkiemi pogárdźiłeś darami! V. Trzyma ćie w opiece, y opatrznośći ſwey Przenayświętſzá TROYCA, Bog ieden, od wſzelkich przygod, y niebeśpieczeńſtwa, tak na ćiele, iako y na duſzy ćię ratuiąc; á ty niewdźięcznym tak wielkiego dobrodźieyſtwa pokázuieſz ſię! *Uważay zacność ſtanu twego, do ktorego ćię Bog zawołał.*

Patrz: 1. Jeśli rzeczą ſamą, czyli imieniem tylko Zakonnikiem ieſteś? Rachuy ſię, ieżeliś w zgromadzeniu Zakonnych, y Apoſtolſkich Mężow nieſzczerośćią, y obłudą Judáſza nie naśladowáł? 2. Jeżeliś w cnotach Zakonnych pilnie poſtępował? 3. Jeżeliś w ſtanie y powołaniu twoim, nieupodobania, nieukontentowania, y ckliwości nie miał? 4. Jeżeliś Brácie y był dobrym przykłádem, nie gorſząc kogo ſłowem, abo ſprawą iaką, á oſobliwie ludźi świeckich? 5. Jeżeliś defekta uznane zaraz z obrzydzeniem odrzućił? Cnot Swiętych iął ſię, przećiwności ćierpliwie znośił? 6. Jeżeliś ſię we wſzyſtkim z Wolą Boſką zgadzał? 7. Jeżeliś

ktzy-

krzywdy sobie uczynione bez zemsty, naśladuiąc Chrystusa, wesoło przyimował? *Przypomniy* też sobie pierwszą twoie przy Professyi intencyą, w żywoćie Zakonnym gorącość; po coś przyszedł? á obaczysz iak dalekoś ustąpił, iak oźiębły iesteś! uznay co dla ćiebie Bog uczynił? á ty czego śię dla niego czynić wzbraniasz? temi tak wielkiemi dobrodźieystwy ieżeli gardźisz? uważ iako bol do bolu Chrystusowi Panu przydaiesz.

OSWIECENIE.

Dusza tak śię porachowawszy mowi:

1 Boże y Oycze miłośierdźia, przyznawam niepoiętą twoię przećiw mię miłość, że mię za tak wielkie grzechy ná wieczne karanie obwinionego sprawiedliwośćią twoią nie skażałeś! tak nieznośną niewdźięcznośćią obrzydłego z opatrzności twey nie wypuśćiłeś! tak ćięszkiemi grzechami Tobie nieprzyiaznego, od pokus, y duszniego upadku bronic raczyłes! 2 Przyznawam Nayflodszy JEZU, żeś mi zasługami niewinney Męki twey ten stan u Boga Oyca uprośił, darami nadprzyrodzonemi, do tego Zakonu tak doskonałego przysposobiłes mię. 3, Wiem żeś za mię nieznośne bole ćierpiał abyś mię od świata, ćiała, y czarta uwolniwszy, w otrzy-

maniu

maniu zbawienia duſze mey upewnił.
ZŁĄCZENIE 1. Jakoſz ći odwdzięczę TROYCO Przenayświętſza iedyny Boże te dobrodźieyſtwa? 2. Oddaięć wieczne dzięki za wſzyſtkie dary. 3. O nieſkończone dobro! śiebie wſzyſtkiego na zawdźięczenie Tobie daię. 4. Konfunduię śię nędźnik temi tak wielkiemi dobrodzieyſtwy. 5. Serdecznie żałuię, iż kiedy łaſką twoią gardząc, boleśći do boleśći dodawałem Ci. 6. Zem Cię ze wſzyſtkich śił nie miłował. 7. Iuż ogniſtym miłośći zapałem miłuię Cię. 8. Ty wierz dobrotliwy Panie wnętrznośći moie, 9. Zyczęć tego, czego chceſz abym Ci życzył. 10 Oddal odemnie Panie coć śię nie podoba we mnie. 11. Wyćiągaſz Panie co więcey odemnie? przyſpoſob mię do tego co każeſz, à roſkaż coć śię podoba.

Modl śię tego dnia za podwyżßenie Kośćioła Swiętego Katolickiego. Pakta wypraw pierwſzey Drabiny. Medytuy o Dobrodźieyſtwach Boſkich.

DZIEN WTORY.
REKOLLEKCYA
o Zabawach Stanu.
OCZYSZCZENIE.

Sumnienie śię rachuie. Naprzod: z ſpraw żywota pracowitego Uważay: ieżeli ſprawy

twoie nie były prużne? to ieſt, dla reſpektu ludzkiego, aby cię z nich chwalono, dla nich miłowano; promowano &c. Nieoſtrożnie to ieſt. pogorſzenie, y okazyą do poſądzania przynoſzące. 3. Nieporządne? to ieſt, nie według czáſu, mieyſca &c. nie ſwym ſpoſobem ſprawowane. 4. Nieposłuſzne? to ieſt, przeciwko przykazàniu Starſzego. 5. Lekkomyślne? to ieſt, bez porady, y dyrekcyi Przełożonego. 6. Pyſzne? to ieſt, do prożney chwały, y wiela o ſobie rozumienia ordynowane. 7. Głupie? to ieſt, przeciw rozumowi. 8. Gnuśne? to ieſt, z tęſkliwością, niechęcią odprawione. 9. Niepotrzebne? to ieſt, ani do chwały Bożey, ani do zbudowania bliżniego, ani do pożytku właſnego ściągaiące ſię, y na nic ſię nie przydaiące. 10. Ciekawe? wdawaiąc ſię do czegoć nie należało, inſzym tym turbacyą, y kłopot ſprawuiąc w Swieckie ſprawy z pogorſzeniem wdawaiąc ſię, *Powtore: Porachuy ſie*, iakoś cięſzki był do roboty? uchraniaiąc ſię pracy, innego robotą obciążaiąc, a ſobie folguiąc, lubo wieſz żeś według Reguły na robotę ieſt obowiązany, *Potrzecie: Uważ*. iakieś przez niedbalſtwo w iáłmużnie ſzkody czynił? robotą nie wygadzaiąc, Przełożonego do turbacyi, Zgromadzenie do nie-

nieukontentowania przywodząc; gnuśnością swoią tak wiele Braćicy do takiegoſz niedbalſtwa przywodząc, na gadkach &c. raczey, á nie na robośie czas trawiąc, z ktorego ściſły ćię u Boga czeka rachunek. *Poczwarte: Rozważ*, z iaką pracą, y trudem człowiek Swiecki nabywa pożywienia? a ty w Winnicy Chryſtusowey prozunuiąc, ſchádzaiąc, prac do chwały Boſkiey, y poratowania bliźniego należących chroniąc ſię, wſzelką w życiu wygodę maſz; boy ſię aby ten chleb ktorego za grzechy ludzkie niegodnie pożywaſz, w śmiertelną duſzy twey nie obroćił ſię trućiznę. *Popiąte: z ſpraw żywota bogomyślnego. Przypomniy ſobie*, 1. z iakiem niedbalſtwem do ſpowiedźiś ſię gotował? 2. Jak oźiębło za wyſtępki uznane żałowałeś: 3. Iakoś ſłabe czynił przedsięwźięćia chronić ſię grzechow? 4. Iako niedbale ſtrzegłeś ſię przeſzłych okazyi do grzechu ćiągnących, y owſzem ſameś ich ſzukał. *Poſzoſte: Uznay* 1. iak niedbałe było twoie do Kommunij S. przygotowanie? 2. iak oźiębłe przy przyięćiu Nayśw: SAKRAMENTU nabożeńſtwo? 3. Iak ledaiakie po Kommunij S. dziękowanie *Pośiodme: Przypomniy ſobie* 1. Z iakimeś rozerwaniem y niedoſkonałośćiami modlitwy twoie Medytacye, Rekollekcye,

czytania, y inne nabożne zabawy, odprawował? 2. Iakoś ćięſzko Bogá przy Modlitwách twych obráźił niedbałą uwagą znaczney częśći Paćierzy, opuſzczeniem, przerywaniem przez śmianie, gadki &c. roſtargnieniem czaſu opoznieniem, y innemi niedoſkonáłośćiami.

OSWIECENIE. *Duſza tak nauczona mowi:*

1. Przyznawam Nayſłodſzy JEZU, żeś obfitym wylaniem Przenayświętſzey Krwie twoiey, łáſki SAKRAMENTOW Swiętych ſprawił; á ia niewdźięczny te łáſki ladaiakom ſobie ſzacował. 2. Wiem Naymilſzy JEZU, iż nieſtrudzoną fatygą uśilnie w Ogroycu modliłeś ſię, aż do pocenia ſię krwáwego, za zbawienie duſze moiey; à ia gnuśny y oſpały na modlitwie zoſtawam! 3. Wiem Odkupićielu moy, żeś z ćięſzką pracą ſprawę odkupienia duſze moiey odprawował, á ia niedbale o właſne moie zbawienie ſtaram ſię. 4. Ach! żałuię ſerdecznie, iżem wiele ſpoſobnych okazyi do nabyćia ſobie zasług opuśćił! 5. Do iakieybym był przyſzedł doſkonałośći, gdybym był tak zbawiennego nie opuſzczał natchnienia! 6. Teraz, (acz nierychło) uznawam Boſkie natchnienia, mię do doſkonałośći prowadzące, przedtym odemnie wzgardzone! wſtydam ſię moiey niewdźięczności.

cznośći. Złączenie. 1. Panie, co mi każesz czynić, oto gotow sługà twoy ná głos twoy 2. Naucz mię Panie pełnić wolą twoię. 3. Ziednocz mię nierozdźielnie z sobą, związkiem gorącey modlitwy. 4. Nátchniy duszę moię duchem nabożeństwa, abym Cię godnie chwalić mogł. 5. Slubuię, y nieodmiennie stanowię postępować wustawicznym gorącey miłośći ćwiczeniu, w skuteczn[illegible]y nabożeństwa pilnośći, w częstym odnowieniu intencyi y obecnośći twey, w spoieniu się z Tobą przez ducha nabożeństwa. 6 Pośil Naysłodszy JEZU zgłodzoną duszę moię, pośilnym ducha nabożeństwa poka[illegible]mem. 7. Oto com powinien Bogu (nie pełniąc przykazania iego) Bliźniemu (nie miłuiąc go iako śiebie) oddaię; com złego uczynił, odwoływam; com dobrego opuśćił, nagradzam; com niedbalstwem zepsował, poprawiam; com złym przykładem zeszpecił, oczyszczam Nayslodszy JEZU w łaźni Krwie twoiey władni boleści skruchy moiey y miłości ku tobie. 8. O Oycze naymiłośierniєyszy, day to abym godne owoce pokuty S. czynił, y występki moie słusznym umartwieniem karał! *Modl sie tego dnia za rozkrzewienie, y rozmnożenie Zakonu Swietego. Pakta wypraw Drabiny drugiey, Rozmyślay o Grzechach*

DZIEN TRZECI REKOLLEKCYA.

z strony ślubu pierwszego to iest Posłuszeństwa.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się rachuie;*

1 *Uważay:* Iż lubo przez ślub posłuszeństwa Czartaś się wyrzekł, przećię iednak ospale iego poduszczeniu, ktore cię do właśney woli, y rozumienia ćiągnęły y ciągną sprzeciwiałeś się, y sprzeciwiasz. 2. *Rachuy się iakoś wiele ustapił od posłuszeństwa względem Boga:* 1. Gnuśnie przykazanie iego, y Reguły S. pełniąc 2. Natchnieniom się Boskim sprzećiwiaiąc, albo ie odrzucaiąc abo ospale przymuiąc. 3. Radami Boskiemi gardząc. 4. Łaski, ktoremi serce twoie Bog na Medytacyach, y innych modlitwach oświecał, niedbale przyimuiąc. *Powtore przećiw Namiestnikowi Boskiemu:* 1. Tak wiele razy rozum swoy, y wolą nie poddaiąc pod wolą roskazuiącego Superyora 2. Jego przykazaniem gardząc 3. Roskazanie, nie z miłośći przećiw Panu Bogu, ale z boiaźni karania, abo konfuzyi przyimuiąc. 4. Zmruczeniem woli swey częstokroć wolą Superyora pełniąc. 5. Przy swoim zdaniu, z pogorszeniem inszych, przećiw Przełożonego ordynacyi uporczywie stoiąc. 6. *Uważay:* żeś wiele

wiele rzeczy czynił, nie dla tego żeć były nakazane, ale żeć się podobały. Jako ochotny byłeś do tego, co się działo wedle twego upodobania, á iak ciężki do tego, co się sprzeciwiało woli, y chęći twey. 7. *Wspomny*: gdyć co roskazano, iakoś narzekał, mruczał, Przełożonego posądzał, innych do szemrania przywodził? zroskazaniaś się chorobą, niesposobnością y innemi nieprawdziwemi racyami [ktore Bog sądźić będźie] wymawiał. 8. *Porachuy się*: ieżeliś (zapomniawszy ślubu Posłuszeństwa) napominania Przełożonego, ordynacye Zakonne, ustawy Reguły, lekce sobie nie ważył, onych nie słuchał, y przećiw nim nie czynił? 9. Jeżeliś z mieysca, z Przełożonego, z urzędu y do czego ćię aplikowano kontent był? ieżeliś racyi [chcąc woli swey dogodźić] z utratą dusze, na uwolnienie się nie wymyślał?

OSWIECENIE. *Dusza nauczona mowi*: 1. Wiem Panie, ze wszystko stworzenie, y bezrozumne, Tobie Stworzyćielowi samemu, bez sprzećiwiania się y na naymnieysze skinienie iest posłuszne; á ia rozumem od Ciebie ozdobiony niewolnik twoy, tak wiele przykazania nie pełniąc, nieposłusznym pokazałem się! 2. Przyznawam Boże moy, iż rzecz iest bezbożna, y niebespieczna

śpieczna być posłusznym nieprzyiacielowi duśznemu, iego namowy [pogardźiwszy radą twoią] słuchać, com ia, [ach niestetyż] tak wiele razy czynił! Widzę iż ten podaie rękę zdradźićielowi, ktory umyka Nauczyćielowi 3. Wiem dobrze, iż przez posłuszeństwo, dusza moia, związkiem zgadzania się, z wolą twoią ściśle iednoczy się; ktory ia tak zbawienny związek, wiele razy moim nieposłuszeństwem rozerwałem! 4. Wstydam się Naysłodszy JEZU, gdy Cię nie tylko Przedwiecznemu Oycu bardzo przykry gorzkiey Męki Kielich do picia podaiącemu, ale też bezbożnym Sędźiom, srogim katom, wzgardzonym hyclom aż do Krzyżowey śmierći posłusznego widzę! ktorym w obnażeniu z Sukienki, w obleczeniu na pośmiewisko purpury, w przywiązániu na ćięszkie biczowanie do słupá, w koronowaniu ćierniową koroną w nieśieniu Krzyżá w podániu rąk y nog na przebicie, z ochotą posłuszny byłeś; a ia zapamiętały grzesznik, nie tylko w Radach ale y w Przykazaniach twoich do zbawienia duszę moiey należących, zaćięto upórczywy zostałem! 5. Przyznawam, iż Przełożony iest Namiestnikiem twoim, y kto nim gardzi, tobą gardzi, á coż to za wielka rzecz gdy ia proch, y owszem marność dla Bo-
gá

ga człowiekowi się podłaię, ponieważ Bog Wszechmogący, Maiestatu niedostępnego, stawszy się człowiekiem, człowiekowi mizernemu dla mię pokornie się podał, y aby nie stracił posłuszeństwa, stracił żywot.

ZŁĄCZENIE Gotowe serce moie Boże, gotowe na wszystko roskazánie twoie: 2. Wszystko chcę złe cierpieć, nic nie chcę złego czynić na wieki, dla ciebie Boże moy! 3. Spraw to dobrotliwy Boże abym był niewolnikiem, y podnożkiem Maiestatu twego Swiętego. 4. Spráw to o Pánie ábym ia wszystek, całemi siłami, y wszelkiemi sprawami moiemi usługował Ci, na wychwalenie godności twoiey. 5. Spraw to, aby iedyna myśl moiá otym tylko była część chwałę, y usługi Tobie oddáwać. 6. Przyspośob mię Pánie abym był posłusznym Przełożonym moim, bez żadnego uporu, abym dla miłości twey, nie tylko przykazania, ale y rády ich wykonał. 7. Dobrotliwy JEZU, teraz na zawsze postanawiam, Przełożonego y nayostrzeyszego naymnieysze skinienie wypełnić, naytrudnieyszemu roskazaniu, bez wymowki, dosyć czynić niczym się nie wymawiać, naylichsze usługi odprawować. 8. Panie, niech się wykona wola twoiá na mię, y we wszystkich

kich, ták iako Ty wieſz, y chceſz, tak ia też chcę. 9. Przedwieczna mądrości opowiedz mi co mi każeſz czynić dla Ciebie. 10. Poſłuſznym chcę bydź każdemu ſtworzeniu, poſtanowionemu od Ciebie, dla Ciebie. 11. Panie, iuż nayn nieyſzego głoſu Przełożonego ſłuchać chcę, abyś mię w oſtatniey zoſtaiącego potrzebie wyſłuchał 12. JEZU, przykładem twoim, ſtaię ſię poſłuſznym aż do śmierci á śmierci boleści: utrapienia, y Krzyża. 13 Iuż na wzor FRANCISZKA S. chcę bydź związány wrękach Przełożonego mego, álbowiem Panem moim ieſt. 14. Iuż pod nogi Przełożonego rozum, y wolą moię podrzucam, niewolnikiem iednym ſtawam ſię.

Modl ſię tego dnia za całe Chrześciańſtwo y za pokoy miedzy Pany Chrześciańſkiemi. Pakta wypraw trzeciey Drabiny, Medytuy o mizeryach.

DZIEN CZWARTY.

REKOLLEKCYA z ſtrony drugiego ślubu, to ieſt Uboſtwa.

OCZYSZCZENIE, *Sumnienie ſię rachuie. Naprzod uważ;* iakoś światem, y iego marnościami wzgardził? *Powtore:* ieżeli uboſtwo Ewangelii Swiętey kochaſz? *to ieſt,* Ieżeli ſię cieſzyſz że dla miłości Boſkiey

nic

nic nie maſz? ato: 1. Nieprzywłaſzczaiąc ſobie nic, y nie ſądząc za ſwoie 2. Zadney rzeczy drogiey wydworney, zbyteczney nie pragnąc. 3. Temi rzeczami ſię tylko kontentuiąc, bez ktorych żyć niemożeſz awydwornieyſzych nie żądaiąc 4. Y potrzebnych rzeczy nie miawſzy, nie turbuiąc ſię. 5. Nie ckliwie, ani z pogorſzeniem ludzi Swieckich rzeczy potrzebnych nabywaiąc; nabyte bez miłości trzymaiąc. 6. Oſtrzeżénie ich wielkiey pieczy nie czyniąc. 7. Straconych barzo nie żałuiąc. 8. Ufności w Boſkiey opatrzności, z ſtrony dodáwania rzeczy, potrzebnych, pokładaiąc. 9. Gdy rzeczy potrzebne Starſzy weźmie, nie ſtyſkuiąc. 10. Nic przed Przełożonym nie taiąc y nie ząpieraiąc. 11. Nic bez dozwolenia ſtarſzego nie nabywaiąc, álbo biorąć, albo chowaiąc albo dodaiąc *Potrzecie porachuy ſię:* Na iakieś obowiązany ubo?wo, iż nie tylko wośobności, ale y wogulności, nic ſwego mieć nie możeſz. 2. Zebracki przyiąłeś żywot, żebrać ſię nie wſtydź. 3. Na ſtole Chryſtuſowym zoſtaieſz, wykwintow wpokarmie, y wnapoiu nie dopomagay ſię. 4. Na Prowizyą puściłeś ſię Boſką, a gdy ſię fantazyi twey nie dogodzi, ſtyſkuieſz. 5. w Potráwach ſmáku,

ſmaku, niepoſiłku, ſzukaſz. 6. Przy ſtole lekarzem y Aptekarzem, (ſądząc potraw ſkutki) zoſtaieſz. 7. Innych do ſzemrania [że grube potrawy, nie ſmaczne, źe kwaśno, że zle gotuią)przywodziſz. 8. Zebrakiem ſtawſzy ſię, iako Pan żyć chceſz. 9. Wieſz, iż Przełożony żádnych dochodow nie ma, y mieć nie może, a ty po nim doſtatkow wyciągaſz 10. Patrz, iż nie na Przełożonego ale na Boga Prowizorá twego naſtępuieſz, ślub uboſtwa gwałciſz, młodſzych gorſzyſz, Oyca twego ſmuciſz. 11. O, iak wielkie Cudowiſko! uboſtwo bez niedoſtatku! o iak ſtraſzne y naganne kłamſtwo, ieſt głębokie Ewángelickie Bogu ślubowáć uboſtwo, á Pańſkiego, doſtatniego, afektowáć życia? 12. Co za nagrodę odnieſieſz, ieżeli zaraz potrzebie wygodziſz? w czym uboſtwo uczuieſz, ieżeli niedoſtatku cierpieć wzbraniaſz ſię? Oświecenie. *Duſza oświecona mowi.* 1. Wiem Nauczycielu moy, żeś Ty będąc bogatym, y żadney rzeczy nie potrzebuiąc, żebrakiem y wygnańcem na tym świecie dla mię ſtać ſię raczyłeś, a ia nędznik y nagi, mam że ſię o iakie rzeczy ſtarać? 2. Doſyć mam Nayſłodſzy JEZU pociechy w uboſtwie moim, kiedy wielkość uboſtwa twego pilnie uwa,

ważać, y iego uczeſtnikiem zoſtawać będę? 3. Wſtydam ſię Zbawicielu moy, gdy cię Krola nad Krolmi, Pana nad Pany przy Narodzeniu Nagiego, żyiąc ubożuchnego, przy Krzyżu obnażonego, na Krzyżu pragnącego y iedney krople wody uprosić niemogącego uważam! Ia zaś nie kontentuiąc ſię potrzebie ſłużącemi potrzebami zbytecznych rzeczy tak wiele razy pragnąłem! 4. Ach boię ſię cięſzkiego a ſprawiedliwego karania twego? gdyż wſzkole umartwienia y uboſtwa, Oycowſką twoią opatrznością z ktorey mi doſtateczne pożywienie daieſz pogardziwſzy, tákiey wygody pragnąłem, iaką zaledwie na świecie mieć bym mogł! Muſiałbym cięſzko pracować na pożywienie, a przeciębym był tak wygodnego, y ztakim pokoiem nie miał, á tu podawſzy ſię na uboſtwo, na ,naymnieyſzą ſtyſkuię niewygodę! 5. Wyznawam niedoſkonałość moię, ktorey ſię wſtydzę iż obowiązany ſlubem uboſtwa, prawdziwie twoiego uboſtwa nie naśladowáłem! 6. Wiem iż uboſtwo Ewangalickie dziedzicami Kroleſtwa Niebieſkiego ſtanowi, ubogiemi wrzeczach czyni, w cnotach wywyżſza, do ziemie żyiących w prowadza a ia nim gardziłem! Złączenie. 1. O JEZU

Nay-

Nayuboższy, iuż cále umieram świátu y marnościom iego; á żyię Tobie? 2. Cieszę się z tego, że Cię ubożuchnego náśláduię. 3. Iuż mię nic od ubostwa twego nie oderwie. 4. Iuż się rezolwuię dla miłości twoiey, y z naywiększego cierzyć ubostwa. 5. Wszystko, cokolwiek obłudy świat ma odrzucam, y poczytam dlá Ciebie iako gnoy y błoto. 6. Odnawiam gorącym affektem ubostwa mego slub. 7. Nie pragnę inszych skarbow, tylko Ciebie Nayśłodszy JEZU! 8. Tyś nieoszacowanym skarbem moim. Tyś bogactwa moie. Tyś dobro moie, Tys JEZU roskosz moia' 9. Bądź JEZU wszystek moim, á ia twoim. 10. Niech mi obrzydną Panie wszystkie marności, á niech mi będzie wdzięczne twoie ubostwo dlá Ciebie, á Ty JEZU nad wszystko 11. O iak mi śmierdzi, ziemia gdy na Niebo patrzę! 12. Panie niechże mi smakuią odrobiny chleba, z stołu sług twoich schodzące. 12. Dáy Panie łáskę, abym naypodleyszą potrawę naygrubszym, y naywytarszym Habitem, nayprostszą Celą, z błogosławieństwem, twoim kontentował się. 14. Pragnę abyś mi nieprzyiemne potráwy, żołcią twoią zaprawiwszy, ocukrował. *Modl się tego dnia za Wykorzenienie*

nienie Heretykow, y Poganow Pakta wypraw Czwartey Drabiny, Medytuy o śmierci.

DZIEN PIĄTY

REKOLLEKCYA z strony trzeciego ślubu Czystości.

OCZYSZCZENIE *Sumnienie śie rachuie.*

Naprzod uważ iákoś się ospale sprzeciwiał czartu? 2. Iakoś leniwie w poruszeniu zmysłow do Bogá się podnosił, ieżeli się myślami nieczystemi bawił! 4. Iakoś przypadaiące myśli odrzucał. 5. Ieżeliś ná nie niepozwolił? 6. Ieżeliś do poruszenia ciała, albo konwersacyą. nieostrożną z kim albo mową nieprzystoyną, álbo pokarmu y napoiu zbytnim pożywaniem, albo oczu poglądania nie ostrożną ciekawością, albo inszym sposobem okazyą niebył? 7. Ieżeliś nie mowił słow mniey poczciwych z pogorszeniem inszych? 8. Ieżeliś bez potrzeby nie czytał, albo nie słuchał coby poruszenie zmysłow sprawiło 9. Iákoś z cięszkością posty, nie spania. y inne ciała umartwienia przyimował. *Powtorc porachuy śie:* 1. Iaka była myśli twey czystość? 2. Iaka umartwienia zmysłow ochota? 3. Iaka w słowach przystoyność? 4. Iáka w konwersácyi z świeckiemi. y orzeczách świeckich ostrożność? 5. Iaka wsprawach uwaga? 6. Ia

6. Iakie zmysłow umartwienie? 7. Iakie ciału swemu w wygodami wiedzeniu y w piciu pobłażanie, á mało albo żadne umartwienie. 8. Anielską pragniesz chować czystość, a do konwersacyi z świeckiemi udaiesz się: wiedz iż te są lepem, albo sidłami na duszę twoię 9. Uwáż iak często ciekawym okiem, nieostrożnym uchem, nieuczciwa do duszy twey zakradła się myśl, ktorá glans czystości pomazała. 10. Skarzysz się w Modlitwie na dystrakcye, a sam ich konwersacyami przysposabiasz. 11. Opuść przyiacioł, krewnych &c. ieżeli chcesz nabydź Chrystusa. á z nim się iedynie cieszyć. 12. Wyrzekłeś się świata, czemusz się do światowych tak garniesz? Swiat to znać od ciebie uciekł, nie ty od niego, gdy go szukasz. Oświecenie *Dusza nauczona mowi.*

1. Wiem dobrze Boże moy, iż iedynie czyste myśli kochasz. 2. Wiem iż Czystość iest godnością y ozdobą ciała naszego, ktorą tylko odnierozumnego rożniemy się bydła, á Czystey Anielskiey naturze podobnemi się staiemy. 3. Przyznáwam dobrotliwy JEZU, iż nieczyści náycięższe y naywiększe przy Męce twey zadali Ci bole, áżebyś ich sprosność naydroższey Krwie twoiey łaznią

obmył

obmył. 4. O JEZU zbolały, ile plag tyle ięzykow, ile kropel Krwie, tyle słow, ile rán, tyle uſt, ktorymi Nayſłodſzy JEZU duſze moiey proſiſz, aby od tey myśli, od tey wygody, od tey albo owey roſkoſzy &c. odſtąpiła? Y mam że ták zbáwienną Boga mego proźbą gardzić? 5. Zbawiciel moy wiſi zraniony, zbolały, nagi na Krzyżu, á iá mam wygody iakiey ſzukać? broń Boże, nieprzyzwoita, áby przy głowie cierniem zranioney, członek, *to iest* ſługa Chryſtuſow miał w roſkoſzy zoſtawać? 6. Uznawam iż gdy ciału w nápoiu, w pokarmie, w ſpaniu, &c. wygadzam, ognia nieprzyiacielowi ktorymby mię dręczył, dodaie. 7. Niechże tedy od Ciebie JEZU nauczę ſię uſkramiać ciało biciem, głodem, pragnieniem, trudem; zimnem, twardym leżeniem, abym go według świata nienawidząc, według Ciebie kochał. 8. O iak prętko omiia roſkoſz, á ták długie, (bo wieczne) naſtępuie za nie karanie. Złączenie 1. Boże moy wolę umrzeć, a niżeli ſumnienie zmazáć 2. O Czyſtości! o ſerca niewinności! pragnę Cię, miłuię Cię! 3. Ty Panie ſerce czyſte, y ciało niezmazane ſpraw we mnie, y zachoway. 4. Brzydzę ſię wſzelką myśli nieczyſtością przed Tobą dla Ciebie.

5. Day mi Panie czyſtość nienaruſzoną. 6. Stracham ſię grzechow cieleſnych, ábym mogł wiecznych upałow uyść za nie. 7. Odkupicielu moy, záley we mnie Krwią twoią przenaydroźſzą upał cieleſny; áby we mnie zoſtawała cnota Czyſtości. 8. Oblubieńcze Niebieſki, Tobie ſamemu od tego czaſu zálecam duſzę moię. 9. O ktożbymi to dał, abym w niewinnosci y czyſtości ſerca, Ciebie miłował, Ciebie nabył, z Tobą ſię ziednoczył! 10. Panie oślep oczy, ochrom nogi, odeym ręce, oddál ſłuch, ieżeli wieſz żebym Cię miał niemi obrażać. 11. Niechże wſzyſtkim zmyſłom umrę, abym Ci w Czyſtości żył. 12. Panie wſzelkie niewczaſy, oſtrości żywota przyimuię, abym Ci ciało za niepokaláną ofiarę oddał. 13. Mnie świat ukrzyżowany ieſt, a ia światu.

Modl ſię tego dnia za Dobrodziie, y Przyiacioły Brackie Pakta wypraw piątey, drabiny Medytuy o Sądzie oſtatecznym.

DZIEN SZOSTY

REKOLLEKCYA z ſtrony cnoty Pokory OCZYSZCZENIE *Sumnienie ſię rachuie.*

Naprzod uważ: 1. Harde myśli o ſwoich w Zakonie poſtępkach, ſtarſzeńſtwie między Bracią. 2. Chciwości do nabyćia urzę

urzędow y o inszych marnośćiach. 3. Dary Bożkie, ktore cię do iakiey oficyny, albo dosprawowaniá iakich rzeczy sposobnym czynią swoiey właśney przypisuiąc dzielnosci. 4. W każdey rzeczy od Bráci pochwały żądáiąc. a ieżeli zganili! turbuiąc się. 5. Słowa prożną chwałę wyrażaiące, z pogorszeniem słuchaiących mowiąc 6. Właną sławę z krzywdą drugiego, álbo kłamstwem promowuiąc. 7. Dla obrony swey sławy, z drugiemi się sprzeczaiąc. 8. O Braciey zle rozumieiąc. 9. Inszych dobre we wszystkim powodzenie żeby ich drudzy miłowali, promowowali, z nienawiścią przyimuiąc, y z ich upadku, y utrapienia ciesząc się. *Powtore przypomniy sobie.* 1. Iaka twoiá była intencya w dobrych uczynkach? 2. Iakie upodobanie, gdycię chwalono, 3. Iaki nie smak, gdy cię ganiono? 4. Iakoś lekce ważył cudzą sławę ganił cudze sprawy, talenta, &c. 5. Iakoś szanował Przełożonych. 6. Ieśliś o ich sprawach nie szemrał? 7. Iakoś sobie lekce ważył Bracią. a ciebie wywyższał? 8. W szkole wzgardzonego y pokornego Chrystusá, animusz pokazuiesz. 9. Párentelę wywodzisz, o ktorey świát nie słychał 10. Do wzgardy przyszedłszy chcesz bydź poważny. a u

swoich wzgardzonybyśbył. 11. Zagrzebłeś starego człowieká z pompą iego przed fortą na coż smrodliwego trupa ruszasz: 12. O iak cięszki bol Mistrzowi iak wielki wstyd wspołuczniom zadaiesz? 13. Staray się raczey przez wzgardę bydź Herbownym Chrystusowym. 14. Bracie, będąc niczym z niczego się chełpić nie możesz, zaczniesz bydź czym, gdy się niczym bydź poznasz. Oświecenie *Dusza nauczona mowi*. 1. Dziwuię się Krolu Nieba y Ziemie głębokiey twey pokorze! gdy Cię tak często wyśmianego Koroną cierniową na wzgardę ukoronowanego, płatkiem, ktorym Stoły ścierano, na pośmiewisko obleczonego, nąd Łotra Barábbásza wzgárdzonego, między łotrami na szubienicy Krzyżowey zawieszonego, y innemi niezliczonemi kontemptámi obelżonego, sobie przypominam, á to wszystko Náymilszy JEZU na zniesienie hardości moiey podeymowałeś! 2. Wiem dobrze iak się cięszko brzydzisz pysznemi, hardym ich zamysłom sprzeciwiaiąc się, pokornym zaś łáskę swoię daiąc. 3. Uznáwam, iż tym wszystkim cokolwiek wpoważeniu y cenie świat ma, Tyś wzgardził, a czym się świat brzydzi, toś przyiął. Obrałeś sobie za bogactwá nayściśley-

śleyſze Ubostwo za godność, wzgardę; za roſkoſzy Mękę, za fawory y przyiáźń ludz ką, nienawiść, y pośmiewiſka. 4. Wyniſzczyłeś ſię ſamego Boże z niedostępnego Máiestatu, áby uczył ſię upokarzać człowiek, ktory iest ziemią, y owſzem niczym? 5. Panie JEZU, naktorego Imię wſzelkie kolano upada, Niebieſkie Ziemſkie, y piekielne, między łotrámi ſzubienicznikámi chcesz bydź policzony, á ia marność nad márnościami, mam oſobie wiele rozumieć! Ey byłaby to nieſłychana pycha, abym tam gdzie ſię náywyżſza dostoyność, Bog Wcielony upokarza, człowiek, ktory iest robákiem iednym, miałby ſię wynoſić. 6. Zwyciężyłeś JEZU moy, zwyciężyłeś pychę moię głęboką pokorą twoią! 7. Iuż teráz marność ſwoię, nikczemność, y niedoſkonałość uważám, ſpoſobność moię do wſzystkiego złego poznawam ze wſzystkiego stworzenia naynędznieyſzym, naylichſzym, nayniepotrzebnieyſzym, naygłupſzym, y naycięższym grzeſznikiem bydź ſię uznawám 8. Przetoſz nie tylko między ludzmi, ale y między wſzystkim stworzeniem, wgłęboką pokory unizoność; przez poznanie ſiebie ſamego, ponurzam ſię. 9. Godzienżem iá Panie, żeś
mię

mię na podobieństwo, swoie stworzył, żeś mię Krwią twoią odkupił żeś mię przez powołanie do Zakonu S. między wybráne policzył, że mię niegodnego, niewdzięcznego, do tąd łaskami twemi potwierdzasz? 10. O gdybys te talenta naywiększemu łotrowi dáł, iáko nierownie ochotnieyciby służył, goręceyby cię miłował, pilniey odsługował? Złączenie. 1. Pánie Boże moy, oddaięć część y chwałę pokłon Boski Tobie samemu należący, wszystkiemi siłami moiemi. 2. Podaięc się wiecznie na wszystko. 3. Wyniszczam się przed Maiestatem twoim, y przed wszystkim stworzeniem, dla Ciebie, wszystkiemi siłami. 4. Nie ufam sobie, á w Tobie wszystkę ufność pokładam, wszystkie łaski, y cokolwiek się we mnie dobrego znayduie, tobie przypisuię, y przywracam sobie swoie nikczemność zostawuiąc. 5. Iako naygłębiey upokarzam się pod Wszechmocną władzą twoię, y pod władzą każdego stworzeniá dla Ciebie. *Modl się za zatwardziałe, w grzechu leżące Pakta wypraw Drabiny Szostey Medytuy o Piekle.*

DZIEN SIODMY
REKOLLEKCYA o Cierpliwości.

OCZYSZCZENIE *Sumnienie się rachuie Naprzod uważ* Iakoś niecierpliwy był *myślą, słowem, znakiem, y uczynkiem myśla:*

1. Ie-

1. Ieżeliś iakiego gniewu, chęci do zemſty, życzenia nieſzczęścia cieſzenia ſię z bliźniego upadku, y innych rankorow wſercu przeciw bliźniemu niemiał. 2. Ieżeliś żarliwie naymnieyſzey urázy mścić ſię nie pragnął. 3. Ieżeli gniew (poſtrzegłſzy) zaraz z ſerca wyrzucił? *Słowem.* Ieżeliś słowem zelżywym żárliwym gorącym, odpowiadáiącym uſzczerpliwym, na bliźniego naſtąpił? *Znakiem:* Ieżeliś gniewliwą twarzą mrukliwym okiem, zgrzytaniem zębow zmárſzczonym czołem, y innemi gniewliwemi, y odpowiedaiącemi znákami, roſpalenie cholery, na poturbowánie, poſtraſzenie, albo zgorſzenie bliźniego; nie pokázał? *Uczynkiem* Ieżeliś iaką krzywdę, zemſtę, ſzkodę na ſławie, y iakie inne gniewu ſkutki bliźniemu uczynił? Ieżeliś przeproſił, albo ieżeliś ſię nie dał przeproſić? *Powtore* Przypomniy ſobie umartwienie *właſnego rozumu y właſney woli?* á to względem *Pana Boga Przełożonych y inſzych Względem Boga;* *Uznay* 1. z iákim ſprzeciwianiem ſię woli, y z iaką niechęcią przeciwności na cię od Boga dopuſzczone przyimowáłeś? 2. z iak cięſzkim umyſłem poſty, nieſpania, na iutrznią wſtawania prace, pokuſy, utrapienia, y inne Zakonne żywota umartwienia,

nia, dla Boga znosiłeś? 3. z iaką tęskliwością, y uciążaniem podeymowáłeś, gdyć się trochę nie wygodziło wiedzeniu, napoiu, odzieży, y innym dożycia wczasie.

Względem Przełożonego: Uważ. 1. z iaką niecierpliwością upokarzania, konfuzye, strofowania y insze Oycowskie, á żbawienne przeciwko defektom twoim środki, od Przełożonego przyimowáłeś y innych podczas przeciw niemu do szemrania pobudziłeś? 2. Iakoś, gdyć według myśli twey wykwintowney nie uczyniono, przeciw Superyorowi szemrał?

Względem bliźniego: Uważ. 1 Iako niecierpliwie wzgardy, obmowiska uszczypki, naśmiewiska, (czasem z nieostrożności, albo, z poufáłey przeciw tobie przychylności) tobie uczynione, znosiłeś. 2. Iakoś prętko o nieprzyiaznym przeciw sobie bliźniego affekcie, z małego, á czasem, z żadnego podobieństwa podeyźrzenie brał? 3. Iak nieprzyiemne, y z iaką niechęcią uciążałeś sobie niedoskonáłości, y defekciki. czasem naymnieysze bliźniego; przez co y siebie, y brata, y innych do turbacyi przywiodłeś? 4. Iak niepotrżebne częstokroć żarliwością strofowania karania, náymnieyszego w Bracie defektu [chociasz do ciebie nie należało] rospalałeś się.

Bracie, ſzczyciſz ſię bydź Uczniem Chry ſtuſowym, á ieſzcześ pobożnie żyć nie zaczął w Chryſtuſie, gdy dla Chryſtuſa nic nie cierpiſz albo cierpieć nie chceſz.

Chryſtus dał nam przykład. nie roſkoſzy, nie weſela. ale utrápienia, zelżywości, biczow. ciernia, krzyża, bolow, ran y śmierci, czemuſz go nie naśladuieſz?

Uſkarzaſz ſię, iż wiele utrapienia cierpiſz, á gdzieſz ſą policzki, powrozy więzienia plwociny, bicze? gdzie ſzubienica Krzyżowa, gdzie śmierć okrutna, ktorą JEZUS dla ciebie podiął? wſtyday ſię ſtyſkowania twego. Oświecenie. *Duſza nauczona mowi.* 1. O naycierpliwſzy JEZU, wſzyſtek od ſtrachu drzę, gdy Ciebie niewinnego tak cierpliwym, ſiebie zaś winnego, tak niecierpliwym bydź widzę, y uznawam. 2. Iam winien, á Tyś za mię na Krzyżową ſzubienicę ſkazany! iam zgrzeſzył. á Ty za mię tak okrutnie biczowany zoſtaieſz! Dzwigaſz ciężar Krzyżowy, iuż od ran, od boleści, od powłoczenia. od katowania, cale zemdlony, á ia w naymnieyſzey pracy uſtaie! 3. Dziwuię ſię temu Zbawicielu moy, gdy ſobie przypominam, iakoś ſię łaſkawie bezbożnym ſędziom, y okrutnym kátom pokazał! z iakąś cierpliwością wſzyſtkie męki

ki ponosił z iak przedziwnym, á nigdy niesłychanym milczeniem, wszystkie krzywdy, zniewagi, naśmiewiska, bluźnierstwa, y inne obelgi przyimował, w niczymeś się nie wymawiał, nikogoś słowem nie obrażał, ále iako cichy Baranek skromnieś wszystko podeymował! 4. Ieżeliś Ty Pan y Mistrz moy ponosił zamnie zniewagi, policzkowania, poszyikowania, na Krzyżu zelżywą śmierć, á ia dla Ciebie naymnieyszey wzgardy, y krzywdy, nie mam przyiąć. 5. Także to niewdzięcznie przyimować będę wszelkie utrapienia z Tobą dla Ciebie? 6. Trafi się mi bydź podczas smutnym, y z pocieszenia ogołoconym, lecz izaliśz y Ty dobry JEZU nie byłeś smutnym, aż do śmierci Krzyżowey? Y takżeć to potrzeba było cierpieć, y przez mękę wniść do Krolestwa swego? á ia nic nie cierpiąc, bez żadney prace, darmo, mam wniść do Krolestwa cudzego?

ZŁĄCZENIE. 1. Zwierciadło cierpliwości zbolały JEZU, ktoryś przy Męce twey na każdy moment nową ochotą, nowe co raz, á większe prágnął dla mię podeymować bole, day mi tę łaskę, abym y ia na każdy moment odnowionym duchem, ochotną chęcią do Krzyża twego przywiązany zostawał, y Tobie we wszystkich

ſtkich bolach, podobać ſię, y konformować uſiłował. 2. Day mi to JEZU moy, aby mi milſze były ciernie twoie: *to ieſt*, utrapienia, niżeli świata tego roże; *to ieſt*, pociechy, y roſkoſzy,. 3. Niechcę żyć bez bolu gdy Cię widzę tak zbolałego? 4 Wſzelkie chcę utrapienia cierpieć na wieki, dla Ciebie. 5. Spraw to Panie, (ieżeli wola twoia) abym obficie dla miłości twey, wylewał Krew, gdyżeś Ty dla mnie ſwoię tak obficie wylać raczył. 6. Day mi Panie cierpliwość, bez wſzelkiego zmyſłu ſprzećiwiánia. 7. Naucz mię cierpliwośći twoiey. 8. Niech umrę ſobie, á żyię Tobie. 9. Doday bol u Pánie, doday ćierpliwości. 10. Niechże czuię Pánie te bole w ſobie, ktore widzę w Tobie. 11. Już od tego czaſu będę miał ſobie twoie Uboſtwo za bogactwá, pokorę zá godność, ćierpliwość zá miły duſzy mey odpoczynek.

Modl ſię za Konaiacych. Pákta wypraw Siodmiey Drabiny, *Medytuy o Chwale Niebiekiey.*

D Z I E N O S M Y

REKOLLEKCYA o Miłości Boga, y bliźniego.

OCZYSZCZENIE *Sumnienie ſię rachuie!* *Porachuy ſię iakos uſtał w miłości względem Pana Boga?* 1. Iak ozięble Pana Boga

ga miłowałeś? 2. Iako leniwą służbą za Dobrodzieystwo od Pana Boga wzięte od sługowałeś? 3. Iak gnuśny do wykonania przy...azania, do przyięcia rożnych tak byłeś? 4. Iakoś Pana Boga nie Synowską miłością (*to iest nie dla niego samego*) ale naiemniczą [to iest: *dla zapłaty*] kochał 5. Iak częstokroć Pana Boga obrażałeś temi dobrodzieystwy, ktoreć dał na chwałę swoię. *względem bliźniego Uważay.* 1. Ześ bliźniego iako siebie samego nie kochał. 2. żeś mu częstokroć powierzchownie tylko miłość pokazował. 3. Nieszczerym sercem dobregoś mu życzył. 4 w potrzebie radą, w frasunku pociechą w chorobie pomocą w innych potrzebach ratunkiem, nie zawsześ mu według możności posłużył. 5. Ześ nad iego utrapieniem nie miał pożałowania y owszem się nie cieszył z powodzenia iego, zazdroszcząc mu łaski, y innych dobr iego. 6. Naymnieysze defekty iego przed drugiemi ogłaszałeś, z nicheś się naśmiewał. 7. z nay mnieyszey, okazyi, podczas y niesłuszney, serceś od niego odwracał. Oświecenie *Dusza nauczona mowi.* 1. O żrodło nieprzebrane miłości naykochańszy Boże? uznawam prawdziwą miłość twoię gdyś mię z niczego stworzywszy podobieństwem

ſtwem tym ozdobił 2. z Niewoli Czar-towſkiey ciężką męką odkupił. 3. Stra-conego przez grzech tak ciężkiemi pra-cami znalaſł. 4. Zbrodniami na duſzy ſkaleczonego, przenaydroższą Krwią zle-czył. 5. Umarłego właſce twey, ſromo-tną śmiercią ożywił. 6. Grzeſznika zba-wienną łaſką ubogacił. 7. Wygnańca dzie-dzictwem Oyczyzny Niebieſkiey, przez zaſługi męki twey ubeſpieczył.

1. Miłuieſz mię *Wszechmocny Boże. z ca-łego ſerca*, podobieńſtwa Boſtwa ſwego u-życzaiąc mi przy ſtworzeniu. 2. Kochaſz mię *z całey duſze*, Naymilſzy Synu Boży, Duſzę ſwoię za mnie przy odkupieniu kładąc. 3. Miłuieſz mię ze wſzyſtkich ſił Przenayświętſzy Duchu, wſzyſtkie-go ſtarania na moie uſprawiedliwienie przykładaiąc. 4. Kochaſz mię w Troycy iedyny Boże, ſiebie całego mnie niego-dnemu, w chwale Niebieſkiey obiecuiąc.

ZIEDNOCZENIE. 1. Iuż Cię tedy ze wſzyſtkiego ſerca, ze wſzyſtkiey du-ſze, ze wſzyſtkich ſił, na wieki, nieod-miennie miłować obiecuię. 2. O Boże żywocie, y chwało moia! o Miłości mo-ia złącz mię z ſobą nierozdzielnie, Prze-mień mię całego w ſiebie! 3. Oddaię ſię Tobie całego za ciebie całego. 4 O Nay-

ſłodſzy

słodszy JEZU! oto dusza moia wszystka pała, nigdy nie ugaszonym miłości przeciw Tobie płomieniem? Miłuię *Panie* każdego człowieka, y nayn eprzyiaźnieyszego sobie, *dla Ciebie?* miłuię wszystko stworzenie *w Tobie*, y za wszystko stworzenie miłuię Cię, wszystkiemi siłami moiemi, na wieki wiekow Amen.

Modl się za umarłych Paktum Oyca Swiętego FRANCISZKA wypraw. Medytuy o Nayświętszym SAKRAMENCIE.

AKT Skruchy.

Naywyższe Dobro moie, ieden w Troycy Boże, miłuię Cię nad wszystko, co myśl poiąc może. Miłuię nie dla Nieba, lub szczęścia mego, lecz dla samey dobroci, Ciebie Boga mego? z ktorey miłości twoiey brzydzę się grzechami: y za nie gorzko płacząc, pragnę stopnieć łzami wzbudza wemnie taki żal twoia dobroć szczera, ktora Niebieskie Bramy grzesznikom otwiera Niechcę Cię więcey gniewać grzechami moy Panie. Y wolę w piękle gorzeć, niż zezwalać na nie. Niech mię tylko wspomoże miłosierdzie twoie, w ktorym wszystka nadzieia, y zbawienie moie. Zmiłuyże się nademną Boże niezmierzony: spraw aby żaden grzech moy nie był

po:

ponowiony, Proszę przez Krew JEZUSA, dla mię zabitego, przez przyczynę MARYI y Nieba całego.

Drugi AKT Skruchy.

Boże iedyne szczęście serca mego, Ciebie nad wszystko miłuię samego. Tyś u mnie wszystko, Tyś w naywyższey Cenie, sam ieden u mnie, nad wszystko stworzenie. Ach mnie Dobroci moia nieskończona? żeś iest odemnie kiedy obrażona? żałuię szczerze, á dla twey miłości Ten iest żal umnie nad wszystkie żałości. Nadzieio moia, Boże litościwy, widzisz skruszone serce, y prawdziwy żal, nędzney duszy, odpuść, á łaskawie pomoż ratunkiem dzielnym ku poprawie, Amen.

THEOLOGII ZAKONNEY TRAKTAT VI.

KURS do WIECZNOSCI.

W ktorym nabożna dusza lotnym bogomyślności krokiem za Chrystusem bieżąc, Celu szczęśliwości dobiega. to iest.

Nabożne rozmyślanie Męki Pana Naszego IEZUSA Chrystusa, na każdy dzień Postu Czterdziestodniowego.

CHRY-

CHRYSTUS cierpiał za nas, zostawuiąc nam przykład, abyśmy naśladowali ścieszek iego Kto pragnie tryumfować z zwycięstwa, ten ma iść, torem dzielności, męstwa, y odwagi Hetmana swoiego. Y my ieżeli chcemy zwycięstwa, z nieprzyiacioł otrzymanego, wieczną Koronę odnieść? ścieszką prac krwáwych wodza naszego Chrystusa postępuymy; wszystek Kurs do Wieczności, na trzydzieści y trzy Mil [wiek CHRYSTUSA Pana wyrażaiących) dzieląc, a ochotnym krokiem pobożnych afektow z pilnego Męki CHRYSTUSOWEY Rozmyślania pochodzących, co dzień iednę przepędzaymy:

1. MILA Chrystus w Niedzielę z tryumfem od wszystkich do Jeruzalem przyięty, za Krola uczyniony, za Messyasza obwołany, tenże we Czwartek iak złoczyńca szukany, zdradliwie wydany, okrutnie związany, bezecnie po ulicach iako bydlę włoczony, za łotrá godnego śmierci od wszystkich obwołany został. *Uważ* 1. Odmienność świata, ktorego chwałá iest wielkiego oszukania. krotkiego trwania. smutnego dokończenia? á przeto bez odwłoki od świata, iako zdráyce, wszystkim affektem odstępuy. 2. *Uważay*: iż takim też sposobem poczynaią sobie z Chry

stusem

z Chrystusem źli Katolicy: ktorzy modląc się, Spowiedaiąc, Kommunikuiąc, &c. Chrystusa za Krola swego. Zbáwiciela &c czczą iemu iako Panu poddaństwo oddaią, wkrotce potym z Swiatem, z Ciałem, z Czartem, ztowarzywszy się, przez zezwolenie na grzech, onego lżą na honor mu następuią y cięszko obrażaią staray się nie bydź w tey kompanij. 3. *Uważay:* iż tosz czynią źli Zakonnicy, ktorzy zpoczątku swego powołania wiele dobrego obiecuiąc. Bogaczczą za Krola, y Mistrza swego uznawaią &c. w krotce potym wstecz się obeyźrawszy, okrutnie się z nim obchodzą! *Staray się* nie bydź zdradliwym Iudaszem stoy przy Bogu, statecznie mu służ

Powtore? Chrystus przed Męką swoią odchodzi od Naymilszey MATKI swey: Y ty wprzod niż zaczniesz dzieło zbáwienia twego, nim się udasz na służbe Boską, odstępuy wszystkich pokrewnych, przyiacioł, &c. Kompanij &c. nawet y siebie samego. Woli y rozumowi swemu umieraiąc. *Potrzecie:* Chrystus zaczynaiąc dzieło zbáwienia naszego, poczyna go od głębokiey pokory, umywaiąc błotne nogi Uczniow swoich aby nas nauczył: iż pokora iest wszystkich cnot; y doskonałości fundamentem. *Zakonny Człowieczc.* 1. ie-

żeli pragnieſz wſpaniałą, y doſkonale trwałącą żywota duchownego wyſtawić fabrykę? o fundamencie naprzod głębokiey pokory pomyśl. 2. *Widziß* że Chryſtus Synem Boſkim będąc, niewolnicą na ſię poſtać wziął abyć podał przykład głębokiey pokory; ieżeli bowiem Syn Bogu Oycu ſpołiſtotny, tak głęboko poniża ſwoy Maieſtat, uniżaiąc ſię do nog podłego człowieka, coż ty maſz czynić mizerny człowiecze, ktoryś ieſt ziemią, y prochem? 3. *Poznaway ſie*, y ſwe niedoſkonałości, ucząc ſię od Chryſtuſa iż ieſt cichy, y pokornego ſercá. 4. *Pomnij* żeś ieſt wor gnoiu, pokarm robactwa, bryła ziemie, y w ziemię ſię obrociſz? przeto udaway ſię do podłych, y wzgardzonych zabaw.

Poczwarte: Pobłocone nogi Uczniow ſwoich (gdyż boſo chodzili] umywa Chryſtus. *Nogi ßpetne*, znaczą affekty nie pożądne. *Uważay*: iż tak wiele razy Chryſtus twoie nogi, *to ieſt* ſumnienie zepſowane obmywał! nie wodą iako Apoſtołom, ale Krwią ſwoią przenaydroższą, á za tak wielką łaſkę, godne mu oddaway dzięki! *Popiatę*: Chryſtus przed Wieczerzą, *to ieſt*, przed przyięciem Nayświętſzego SAKRAMENTU Ciáła, y Krwie, umywa nogi Uczniom, aby tym nauczył:
iż

Iż naſze ſumnienia maią bydź wprzod umyte przed przyięciem Nayświętſzego SAKRAMENTU Przypomniey ſobie, wieleś razy bez umycia tego do Nayświętſzego SAKRAMENTU przyſtępował!

Poßoſte Chryſtus umywa nogi, nam na przykład, abyśmy y bliźniego obmywáli nogi. *to ieſt* wybaczali, pokrywali &c. defekty, z kąd wynika miłość. 2. Nie tylko dobrym umywa Uczniom, ale y zdraycy Judaſzowi. abyś ſię z tąd nauczył, nie tylko przyiaciołom, przychylnym, ale y prześladowcom ſwym uſługować.

Poſiodme: Chryſtus umywaiąc Uczniom nogi, pokazuie; iż żadnego nie maſz tak czyſtego y Swiętego, ktory luboby miał umytą głowę, *to ieſt:* intencye, umyte ręce. *to ieſt* ſprawy, y konwerſacyą aby nie miał potrzebować umycia nog, *to ieſt*, affektow, paſſyi. zmyſłow, y innych ſkłonności do złego. *Poosme:* PIOTR S. uſłyſzawſzy pogrożkę, rzecze Panu: *Panie nie tylko nogi*, to ieſt affekty, *ale y ręce*, to ieſt ſprawy, *y głowę.* to ieſt, wſzyſtkie zamyſły *umyi.* Y ty Zakonniku, ieżeli chceſz mieć część z Chryſtuſem, ſtaray ſię ábyś miał umyte nie tylko nogi, ale y ręce, y głowę. *Podziewiąte:* CHRYSTUS przed śmiercią umywa; przeſtrzegaiąc: iż przed

śmiercią osobliwie umywać trzeba dusze, właźni obfitych łez. 11. MILA. *Naprzod*: Chrystus wychodzi z Wieczernika; áby nas nauczył: ieżeli chcemy mile zabawiać się modlitwą, y bogomyślnością, abyśmy wychodzili z Wiecernika tak zewnętrznego, *to iest*: uchodząc towarzystwa ludzi, przez to uchowamy się szemraniá, obmowiska, posądzenia &c. iako y wnętrznego, *to iest* oddalaiąc się od myśli prożnych namiętności, lubieżności, &c. iako bowiem w Wieczerniku, álbo w gospodzie, nigdy pokoiu nie masz. zawsze wołania, swary, &c. tak y u ludzi kochaiących się w towárzystwie, w myślach prożnych, &c. nigdy nie masz uspokoienia ducha. *Powtore*: Chrystus rzekł Uczniom: *Wßyscy wy zgorszenie cierpiec bedziecie, Uważay*; mowi. 1. *Wszyscy*, to iest ktorzy chcecie służyć Bogu. 2. Zgorszenie, to iest tentacye prześladowania, pokusy. 3. W tę noc, *to iest* na tym świecie, albo w waszym zaćmionym rozumie. 4. Lecz iak Zmartwychwstanę, przyidę doi was, *to iest*, iak łaską moią was poratuię, y oblaśnię. Tu każdy się boy, gdyż żaden sługa Boży od pokus wolnym nie iest, á przeto ostrożnie ma sobie poczynać, łaski oświecaiącey, y wspomagaiącey od

Boga

Boga żebrząc. *Potrzecie*, PIOTR S. rzekł: *Panie chociaßby umrzeć, ia śie Ciebie niezaprę.* Z cąd. 1. Naucz śię nigdy nie ufać swoim śiłom, cokolwiek bowiem dobrego czyniemy, wszystko to z pomocy Boskiey pochodzi. 2. Niebądź porywczy, ieżeli bowiem Xiążę Apostołow, Opoka Kośćioła S. skruszyła śię, y upadł, zmiłośći do Bogá mowiąc, iako cięzey nie upadnie grzęsznik, z pychy sobie ufaiąc? *Poczwarte*: Chrystus wchodzi do Ogroyca, czym pokazuie iż iáko w Ogrodzie Rayski grzech iest popełniony, tak też w Ogrodzie ma bydź zgładzony. *Staray śie* áby ktoremyś sposobami, zgrzeszył temi śię y karał; zgrzeszyłeś, obżarstwem? karz śię postem. zgrzeszyłeś wielomostwem? karz śię milczeniem &c. *Popiate*; Chtystus mowi Uczniom: *Siedzcie tu aż przyide Modlcie śie byśćie nie wpadali wpokuśe.* Zakonniku, za wołanyś iest od Boga? *Siedz*, to iest: uspokoy śię w Bogu, myślami niebiegay po świecie. *Siedz* to iest, bądź stały wdobrych zamysłach, nie odmienney intencyi y w cięszkośći, y w oschłośći, *aż przyide* to iest: aż Chrystus z pomocą swoią do ciebie śię wroci. *Siedz*; to iest: od złych żądz wczasow, passyi starania światowego &c. uspokoy śię. *Modlcie śie* to iest: wzy-

waycie pomocy Bozkiey, bez ktorey nic ſprawić nie możecie. *Poſzoſte: Chryſtus poſzedł na gorę Oliwna,* Y ty maiący ſię modlić, z padołu płaczu, *to ieſt* Swiata, wychodź na gorę, *to ieſt* do Nieba, o nim myśląć, w nim ſię cieſząc, dolnemi marnościami gardząc, *albo* z głębokości zmyſłow, wſtąp na wyſokość ducha, y tam ſię z Bogiem cieſz. *Poſiodme:* mowi Chryſtus *Trwaycie, a czuycie, y odſzedł od nich na ciśnienie kamienia.* Zakonniku, zoſtaieſz wtentácyi, w utrapieniu? &c. trway cierpliwie, czekay, ufay w Bogu; gdyſz nie daleko ieſt z ratunkiem od ciebie na rzucenie kamienia, prętko przybędzie z poratowaniem. *Poosme:* Od Uczniow Chryſtus odchodzi, àby ſię modił nabożnie. *Zakonniku wſtydz ſie* ſwey gnuſności, gdy podczas modlitwy odtowarzyſtwa nie odſtępuieſz, ale rozmowy z Modlitwą mieſzaſz. *Uważ:* że Chryſtus dla Modlitwy ſpoſobność czaſu, *to ieſt*, noc mieyſca, *to ieſt*, oſobność, obrał, y ty także czyń.

III. MILA. 1. *Chryſtus kleknawſzy na kolana padł natwarz. Uważ:* iż Chryſtus klęka iakby naścięcie ſkazany, upada na twarz, ſądząc ſię niegodnym weyźreć w Niebo, dla wſtydu ciężkich twoich grzechow, ktore na ſie przyiął; a iakoſz ty

czło-

człowiecze nie bárdziey wstydźić się masz? tak ciężkie wiedząc na się grzechy. *Odrzuć*: wszelakie płochości, rozerwania, á náśláduy na modlitwie ułożenia ciała Chrystusowego. *Porachuy się*, iak nieskładnie na modlitwie zostaiesz? modlisz się nie klęcząc, rąk nie składaiąc, oczami rzucaiąc. &c. á zawstydź się. *Naucz się* przykładem Chrystusowym, żadney rzeczy nie zaczynać, ieśli ią chcesz otrzymac, bez uprzedzenia modlitwą. 2. Chrystus przyszedł do Urzniow, y znalasł ich śpiących, y mowi: *Symon śpisz niemogłeś iedney godziny czuc zemną*: *Uważay*: iż Bog nawiedza nas y znayduie ospałych, ktorzy *y iedney godziny*, to iest, na ieden moment życia, *zemną*, to iest z pomocą Boską *nie chcemy czuc*, to iest, wykonywać woli Boskiey 3: Mowi *Czuycie*, to iest pomniycie zawsze na powołanie wasze, pełniąc coście obiecali Bogu, *żebyście nie wpadli wpokusę*, to iest, żeby waś czart nieostrożnych nie nalasł, albowiem czuiący tylko zwyciężyć go mogą. 4. Mowi Chrystus, *Duch wprawdzie ochotny, ciało zaś mdłe*. *Duch* to iest, Swięty do poratowania iest gotowy. *Ciało*, to iest człowiek, do dobrze czynienia do sprzeciwienia się złemu mdły. *Duch* to iest, dusza nasza iest ochotna do służby

Boskiey

Boſkiey względem pragnienia. *Ciało*, to ieſt zmyſły ſą mdłe, leniwe, względem wykonania. 5. Chryſtus znowu znayduie ich śpiących. *Uważay*: iak często Bog nas nawiedza, łaſką ſwoią nas ratuiąc, á znayduie nas oſpałych, ſnem grzechowym zarażonych. 6 *Oczy Uczniom były obciążone ſnem*, to ieſt, myśl ściśniona boiaźnią, *y niewiedzieli co odpowiedzieć. Uważay:* Apoſtołowie ludzie Swięci, tak ſię zawſtydzili, że nie wiedzieli co odpowiedzieć; lnbo o nie wielkie rzeczy byli pytani, iako ty grzeſzniku wſtydzić ſię będzieſz, iako odpowieſz w dzień Sądu, gdy z ſpraw twoich z dobrych źle używanych, ściſły rachunek oddać ci przyidzie? Ale co za przyczyna, czemu Chryſtus budzi śpiących? *Odpowiedź* iż lubo ſam miał ſię modlić y cierpieć za wſzyſtkich, iednak iako śmierć iego nie pomaga, tylko wierzącym, tak áni modlitwa nie pomoże, tylko tym, ktorzy ſię też za ſię modlą.

IV. MILA. 1. Chryſtus w konaniu lubo ſam ieſt ſmutny aż do śmierci, przecię iednak Uczniow ſwych cieſzy, y umacnia. *Uważay* niepoiętą miłość iego; Gdy ſię IEZUS modli y ſili, Uczniowie śpią. *Uważ:* iż kiedy Bog naybardziey ſię o zbawienie naſze ſtara, my na ten czas cięzey grzeſzemy-

my. Oduſzo powſtańże iuż od martwych uczynkow, od gnuſności, á ożywi cię Chryſtus! 2. Chryſtus modli ſię naygoręcey, naypokorniey, nayuſilniey, zoſtaiący w nawiękſzym opuſzczeniu, á ty Zakonniku, w ten czas ſię tylko modliſz, gdy na modlitwie roſpływaſz ſię duchownemi pociechami? *Uważ* iakoś ieſt gnuſny, nie nabożny, rozerwany, w oſchłości zoſtaiąc. Staray ſię raczey o ducha przeniknienie; á niżeli pocieſzenie na modlitwie. 3. *Chryſtus począł ſię bać, teſknić, y ſmucić.* Coż to za przyczyna tey boiaźni, ſmutku? nie inſza tylko. 1. Uważanie cięſzkich grzechow ludzkich, przeſzłych ninieyſzych, y przyſzłych, za ktore wiele cierpieć miał. 2. Wielka niewdzięczność naſza, za tak krwawe prace Chryſtuſowe, ktora go nayciężey ſmuciła, gdy wiedział iż więcey będzie potępionych; niż zbawionych, lubo wſzyſtkich odkupił. 3. *Uważay:* ieżeli Chryſtus niewinny, pewien otrzymania chwały ſwey, a myśląc o śmierci boi ſię, teſkni, ſmuci ſię; á ty grzeſzniku gdy przyidzie konać, iakich ſię maſz ſpodziewać ckliwości, boiaźni? &c. zawczaſu ſię łaſką Bożą animuy. 4. Chryſtuſowi Panu na modlitwie pokazuie ſię Anioł cieſząć go, nie iako Boga, ále iako człowieka cieſzył,

ſzył, nam na naukę abyśmy wiedzieli, iż Aniołowie zawſze nam modlącym ſię przytomni ſą, poſilaiąc, y cieſząc nas. 5. Chryſtus w agonii, albo w konaniu dłużey ſię modlił, y my w uciſku, w potrzebie &c. modlmy ſię dłużey, nie w zobki, nie pytłuiąc, ale znabożeńſtwem, y pilnością odprawuymy godziny, pacierze &c: Nie turbuymy ſię będąc ciężkiemi grzeſznikami &c że nas nie zaraz Bog wyſłuchiwá, gdy y Chryſtuſa po trzeciey aż modlitwie Ociec Niebieſki wyſłuchał. 6. Agonia Chryſtuſa była że ſię paſſowały zmyſły, boiące ſię śmierci, męki &c. z duchem ktory był ochotny na śmierć, męki &c. y przekonał zmyſły. Zakonniku proś Boga y ty otę łaſkę aby w agoniey to ieſt, w każdey pokuſie, ucîſku, w oſtatku, y w śmierci, duch twoy zwyciężał zmyſły. 7. Chryſtus modląc ſię, nie ſwą ále Oyca ſwego chciał pełnić wolą y my ocokolwiek Boga na modlitwie proſiemy, żawſze dokładaymy: Nie co ia chcę Panie, ale co ſię Tobie podoba, niech ſię ſtanie. 8. Chryſtus nie raz, ale trzykroć ſię modli, y my trzykroć ſię modlić mamy, to ieſt proſząc grzechow przeſzłych odpuſzczenia. w ninieyſzych poprawę. od przyſzłych warowanie. Albo proſząc o grzechow odpuſzczenie, o łaſki

Bożey

Bożey otrzymanie, ochwały wieczney osiągnienie. Albo modlitwę każdą kieruiąc do TROYCE Przenayświętszey, Oyca, Syna, y Ducha Swiętego Albo, staraiąc się aby modlitwa nasza doskonała była, maiąca początek, środek, y koniec; staray się tedy zacząwszy, nabożnie kończyć modlitwę. 9. Chrystus *krwią się poci.*. Daią tego przyczyny SS. Doktorowie. 1. *Swięty Augustyn*, iż ze wszystkiego Ciała iego, *to iest*, z Kościoła, miała bydź wytoczona Krew, SS. Apostołow, Męczennikow, Panienek &c. 2. *Wielebny Beda* mowi, aby przez ziemię Krwią iego skropioną pokazał, ludzi ziemskich iego Krwią obficie odkupionych. 3. Ze wszystkich potow Ciała Chrystusowego wynika Krew, aby wszystkie członki duchowne, między ktoremi y tyś iest Chrystus Pan Krwią obmył. 4. *Hefften* daie tę przyczynę: w Ogrodzie Rayskim dla ukuszenia Zakazanego iabłka pierwszy Rodzic w śmiertelną chorobę wpadł, Chrystus Pan nowy Adam wszedł do Ogroyca, aby ow iadowity humor, przez krwawy pot z ciał naszych wypędził 10. Krople Krwie Chrystusowey, są to inspiracye, albo natchnienia duchowne; staray się Zakonniku z pilnością te krople zbierać w naczynie serca

twego

twego gdyż ci ſtaną zabalſam ożywiaiący w potrzebach Staray ſię aby pot Chryſtuſow nie rozlewał ſię po ziemi to ieſt, te inſpiracye nie były daremne. 11. Grzeſzniku Chryſtus gdy ſię modli za cię, płacze, krwawo ſię poci; omdlewa, á ty gdy ſię za ſię maſz modlić, śmiechy, żarty, y inſze płochości czyniſz. Przypatrz ſię, ieżeli Chryſtus cudze grzechy uważaiąc w takie utrápienie, y ućiſki wpada, krwią ſię poci. boi ſię, tęſkni, y omdlewa, &c. coż ty máſz czynić nędzny grzeſzniku, rozważaiąc ſwoie własne, á cięſzkie grzechy? 12. Chryſtus wſzyſtkim Ciałem płacze; albowiem ták wiele grzechow opłakiwał, iż iuż nie oczyma tylko, ale wſzyſtkiego ciała łzami opłakiwane bydz miały. Ey grzeſzniku, Chryſtus wſzyſtkim Ciałem płácze, ty przynaymniey oczyma płacz? 13 Chryſtuſowi Panu Anioł podaie Kielich Zakonniku, kiedyś ieſt w utrapieniu, ućiekay ſię do Chryſtuſa poday mu ten gorzki utrapienia Kielich, á on ci go męką ſwoią oſłodzi. Tak nauczył Mechtyldę Swiętą. §. MILA. Chryſtus rzekł Ucniom: *Wſtańcie, podźmy, a to ktory mię wyda bliſko ieſt:* *Uważay*: iako Chryſtus prágnie odkupienia naſzego, gdy nie tylko zdraycę z hultayſtwem idącego oczekiwa, ale mu też w drogę

drogę zachodzi. A ty leniwy grzeszniku, nie tylko do Chrystusa nie pospieszasz: ale do wołaiącego, y ciebie do siebie ciągnącego przyść nie chcesz. Temi słowy Chrystus uczy nas żywota doskonałego. 1. mowi. *Wstancie*, to iest, z grzechow, z nałogow złych. 2. mowi: *Podźmy*, to iest, postępuymy w cnotach, w poszanowaniu ostrości Zakonney. przeciwności &c. nie mowi Chrystus *poydz* ale *podźmy*, żebyśmy y my do Męki Chrystusowey się przykładali, y z nim szli. 3. Chrystus Pán widząc że Iudasz z graią spieszy ną poimanie iego, nie uchodzi mu, ale mu w drogę zachodzi, miłośnie go wita. A ty Zakonniku, kiedy się utrapienia, strofowánia iakiego spodziewasz, iako uchodzisz, iako się wymáwiasz, iak niecierpliwie znosisz! Iżali nie lepiey z Chrystusem rzecz: podźmy, wstańcie, to iest wszystkie zmysły, wola, &c. ochotnie się porywaycie, mężnie stawaycie, á to się okázya podaie dla miłości Chrystusowey cierpieć, niewinnie ten krzyżyk znosić. Rachuy się iakoś tych okazyi tak zbawiennych chronił się? 3. Chrystus rzekł: *Oto Iudaß ieden ze dwunastu*. Zakonniku staray się, abyć Chrystus nie rzekł: Oto ieden z Zakonnikow, &c. Uważay Iudasza tak niewdzięcznego. ktory

ktory będąc iednym z náymilszych Uczniow, tak wielkiemi obdarzony dobrodzieystwy, tak się niewdzięcznym stał że też Dobrodzieia swego zdradził! Staray się żebyś y ty niebył takim. *Uważay* powzięte dobrodzieystwa, y one wszelkim zawdzięczay sposobem. *Widziß* że nie pomogło Iudaszowi poznać Chrystusa, ktorego zdradziectwem stracił: y tobie nie po może poznać żywot Zakonny, ktory złym przykładem szpecisz. 4. Iudasz rzekł Zydom. *Imaycie go, y prowadźcie ostrożnie.* Y my imaymy Chrustusa, więzami go miłości krępuymy, do domu serca naszego prowádźmy go ostrożnie, wszelkich niedoskonałości się strzegąc, żeby się nam Chrystus nie wydarł. 5. Chrystus Pan rzekł: *Kogo szukacie?* Czym daie znać, że nie są mu tayne ich zdrądy, bunty, fakcye, intencye, &c człowiecze cokolwiek zamyśliwasz, nie możesz się z tym zakryć przed Bogiem, ktory wszystko wie czego szukász, *toiest*, iakim końcem, iaką intencyą, co chcesz czynić? *Kogo ßukacie*, to iest, na kogo się porwać chcecie, iest niewinny, Wszechmocny &c. y ty Zakonniku gdy cię pokusa na grzech ciągnie, patrz kogo szukasz? to iest, kogo obrażać zamyśliwasz? wiedź że iest Bog niewinny Wsze-

chmo-

chmocny, ſtraśliwy, przyſzły ſędzia. 6. Rzekł JEZUS: *Iam ieſt y wſzyſcy wſtecz upadli.* Uważay moc: ieżeli upadaią na iedno ſłowo tak łagodne tego, ktory ſię wiązać włoczyc, deſpektować, kátować, &c, poźwala? Iako bardziey upadać będą na ſłowo ſtraſzne ſądu oſtatecznego? Idźcie przeklęci. Ktoſz ſtrzyma ſądzącego, ktorego żaden ſtrzymac nie może cierpiącego? ieżeli zadrżeli na ſłowo łagodliwe. iako nie zadrżą na ſłowo zapalczywe? 7. *Padli wſtecz* Bo grzeſznicy, nie na twarz, Grzeſznik prętko pada na karanie, ktorego niewidzi, aż wpadſzy w grzech Zakonniku, ſtaray ſię na twarz upadać uważaiąc ſwoie defekty, za nie żałuiąc. Proś Boga aby ſłowem ſwym uderzył w ſerce twe żebyś na twarz upádłſzy, Boſki Màieſtat za grzechy błagał. Kto przed ſię upada, widzi gdzie upada, kto wſtecz, nie widzi upadku ſwego, ſwey mizeryi, ſtaray ſię przed ſię, nie wſtecz upadáć.

4. MILA 1. Iudaſz przyſtąpiwſzy do Chryſtuſa rzekł; *Witay Mıſtrzu, y pocałowát go.* JEZUS rzekł Przyiacielu *pocoś przyſzedł*: Ucz ſię Zdraycę miłować, iako przyiaciela. Iudaſzem ieſt świat, ktory gdy według upodobaniá daie bogoctwa, śmieie ſię gdy daie roſkoſzy, całuie, gdy

daie

daie honory, obłapia, ale tymwszystkim iáko Iudasz zdradza, y naśmierć wieczną podaie. Strzeż się tego Iudasza. 2. Chrystusowi Panu w tym zdradziectwie trzy rzeczy były przykre. *Pierwsza,* Że od iednego ukochanego, y z tak wielu wybranego Ucznia zdradzony iest, oczym *S. Ambroży:* Sługa Pana, Uczeń Mistrza, Wybrany Dobrodzieia zdradza? Strzezmy sie żebyśmy nie byli zdraycámi Chrystusowemi, lubo w bliźnim, lubo w nim samym, w Bliźnim, gdy zmyślaiąc miłość; bliźniego oszukiwamy, y nieszczerze się z nim obchodziemy, w nim samym, gdy słowy, chabitem, tytułem, albo nazwiskiem pokazuiemy się bydź Zakonnikámi rzeczą zaś, y postępkami nie iesteśmy. *Druga,* że znakiem pokoiu zdradziecko iest wydany, o czym S. *Ambrozy* do Iudasza mowi: Miłości zadatkiem, rany zadaiesz miłości znakiem, Krew wylewasz. instrumentem pokoiu, śmierć przynosisz. *Trzecie:* Ze one plugáwe Iudasza zdrayce usta, ktorego serce czart, opanował dotknęły się ust przenayświętszych Chrystusowych, oczym *S. Chryzostom,* Barankowi cichemu usta podał iadowity Wilk. 1. Uczmy się przykładem Chrystusa cierpliwie znosić, złych ludzi zdradziectwa. 2. Uczmy się

zło-

złorzeczących nas mile przyimować. Strzeż my się ustami grzechem zeszpeconemi Przenayświętszy SAKRAMENT przyimować. 3. Chrystus do złego Zakonnika mowi, iako do Iudasza: Przyiacielu *pocoś przyszedł* to iest, iżalim cię na to powołał do Zakonu, ażebyś tak wiele sobie pozwálał, inszych złym przykładem gorszył. Zakon szpecił? Widziliz na coś przyszedł, ná iaką ochydę, y posmiewisko, przez twoię niecierpliwość, nieposłuszeństwo, y nienabożeństwo? 4. Chrystus do Iudasza mowi: *Pocałowaniem Syna człowieczego wydaieß.* Strzeż się Zakonniku, abyś pocałowániem, to iest, Habitem Zakonnym; skromnym, tytułem &c. szczycząc się Boga bardziey, niż Swiecki nie obrażał. *Upatruy* Przełożony, żebyś przykładem Iudasza, złą mową, albo uczynkiem inszych gorsząc, za sobą dopiekła niepociągnął, boteś wprzod przed niemi poydziesz.

7. MILA 1. *Porwali się tedy iako drapiéżni Wilci na Chrystusa. Uważay* okrucieństwo porywaiących się na Chrystusa Pana, y okrutnie go wiążących. *Chrystus zwiazany stęka strzeż się* żebyś nie stękał *w* więzach grzechow twoich, rozerwiy te więzy skruchą, abyś potym w nich nie stękał. 2. Chrystus *z miłości przeciw nam dał się*

wiązać, y ty Zakonniku z miłości przeciw niemu, wiąż wszystkie zmysły na usługę Chrystusowę, Krępuy oczy od ciekawego widzenia, uszy od szkodliwego słuchania, ięzyk od uszczypliwych słow, krępuy rozum, krępuy wolą wpoddaństwo Chrystusowi 3. Chrystus tak się dozwolił wiązać iż nie mogł iść gdzie chciał czynić co chciał. Tak y ty Zakonniku, stań się Niewolnikiem Chrystusowym. maiący skrępowane wszystkie zmysły, wszystkie potencye dusze powrozem ślubu posłuszeństwa, żebyś nie co chcesz, ale coć Bog przez Starszego każe, czynił. Zdać się ciężko martwić zmysły, y poddawać w poddaństwo Chrystusowe? *Uważ* iż nie ciężko iest Chrystusowi, dla ciebie się dać krępować, naśladuy go, ieżeli pragniesz bydź sługą iego. 4. Każdy człowiek na tey Woynie żywota zostaiący musi bydź skrępowany, albo od świata, albo od Ciała, albo od Czarta, albo Chrystusa. *Zakonniku* pozwol się Chrystusowi krępować, á tak Wieczną otrzymać swobodę. O iako náder szczęśliwy ten ktory w poddaństwie zostaie Boga? 1. *Chrystus Pan dał się wiązać.* 2. aby więzy grzechow naszych rozwiązał. *Strzesz się* abyś się znowu grzechami nie pokrępował, a dziękuy Chry-
stuso;

ſtuſowi, za rozwiązanie. 2 Ażeby nas ſobie ſkrępował więźami miłości: y my ſtaraymy ſię z nim związáć wzaiemną miłością, ażebyśmy ſię od niego rozwiązać niemogli. 3. Ażebyśmy powiązali wſzyſtkie członki iako: nogi, ręcę, język &c. więzami przykazań Boſkich, żeby ſię nierozwięzywały, na iaką obrazę Boſką. 4. ażebyśmy miłością braterſką wzaiemnie ſkrępowani zoſtali. 5. Abyśmy, ktorzy chcemy naśládować Chryſtuſa, byli związani więzami Profeſſyi Swiętey; to ieſt? Poſłuſzeńſtwa, Uboſtwa; y Czyſtości, dlá niego, ktory ſię dla nas wiązać pozwolił 6. Chryſtus dał ſię imać, abyśmy na wieki poimani nie byli.

VIII. MILA *Tedy Uczniowie, zoſtawiwſzy gô, uciekli.* 1. Chryſtus od Uczniow opuſzczony, y ty niepokładay nadzieie w poſiłkach przyiácielſkich, ludzkich, gdyż cię świat w potrzebie opuści. 2. *Staray ſię* abyś dla reſpektu iákiego Swieckiego, dla, boiaźni, dla pokuſy czartowſkiey, albo z poruſzenia iakiey paſſyi, od Boga, od ſprawiedliwości iego, od ſwego powołánia, od Reguły &c. nie odſtąpił. 3. Ieżeli bydź ſię czaſem z krewkości, z niewiadomości, z ſłabości, trafiło defektem iakim od toru Reguły odſtąpić; nie deſperuy, ale z A-

 poſto-

postołami powstaway, y pokutuy. 4. Nigdy się nie ostrożnie nie podaway na niebespieczeństwo bez potrzeby, ufaiąc siłom swoim, gdyż lepiey uczynili insi Uczniowie, ktorzy swoię słabość czuiąc, schronili się, a niżeli PIOTR S. ktory tak nie uważnie się ośmieliwszy, Chrystusa się zapieraiąc, upadł. 5. Uczniowie, strachem śmierci zdięci uchodzą, *Uważay*: iak często ty nie zboiaźni, ale z swey woli, od powołania swego, od postępowania w cnotach &c. z małey okazyi odstępuiesz? *Uważay*: iż z Piotrem przysiągłszy do śmierci Boga nie odstępować, do Zakonu, iako do Ogroyca z Apostołami, wstąpiwszy, tam się modlić, przy Panu stać przyobiecawszy w ponoszeniu przeciwności, Zakonnych ostrości, Chrystusá nie naśladuiesz? y owszem od niego uciekasz. Wstydź się, áuczyń poprawę.

IX. MILA *Chrystus zaprowadzony do Anaszà* 1. *Weyzrey* na Chrystusa przed Anaszem stoiącego, z iaką pokorą skromnością, w tył ręce związane maiąc, oczy spuszczone, o swey náuce, y Uczniach pytany, aby w czym nie był podchwycony, iak skromnio na wszystko odpowiadá! *Uważ*: ieżeli Chrystus złośliwego tyrana (zwierzchność w nim upatruiąc) tak wiel-

ce

ce czci? iako ty Zakonniku Przełożonego osobę Boską na sobie wyrazaiącego od Boga tobie postanowionego, czcić, y szanować, masz? *Stanął Chrystus zwiazanemi w tył rękami*; y ty związaną wolą y rozum w tył stoy, *to iest*: trway wzaczętym postanowieniu, nie rozwięzuiąc się. 2. Pytany Chrystus o naukę. dla tego aby był wyśmiany, wyszydzony, co iednak cierpliwie zniosł. Y ty Zakonniku ieżeli czasem będziesz od Swieckich pytany, oswych zabawach, ustawach. Zakonnych, ieżeli z dobrych twych uczynkow będziesz wyśmiany, ieżeli ustawy Zákonne za szyderstwo będą miane? wszystko to z Chrystusem cierpliwie znieś. 3. *Do Annasza Kapiana przyprowadzony Chrystus*, ktory miał niewinnego bronić, prawdziwą naukę potwierdzić, w swym domu Chrystusowi ludzkość, y miłość wyświadczyć, aż! oto wszystko opak się stało! *Zakonniku* strzez się żebyś Chrystusowi w osobie Brata, albo bliźniego, takieyże nie czci, nieludzkości, nienawiści, nie pokazał, osobliwie, gdy gość podrożny, potrzebny przyidzie, pokaż mu Zakonną miłość. 4. Chrystus pytany o Uczniách, nic nie odpowiada, gdyż na ten czas nic dobrego nie uczynili, y owszem zle, bo Chrystusa odbiegli,

y ty ſtaray ſię, nic obliznim złego nie mowić, defekty iego pokrywac. 5. Chryſtus ſpytany o ſwą naukę, iako dobrą y zbawienną, odpowiada: *Iam oczywiście uczył*, dowodzi że dobra, świadectwem nieprzyiaciol ſwych mowiąc: *Pytay tych ktorzy iey ſłuchali Zakonniku*, w niewinności nie broń ſię ſilnie, ale ſama niewinność twoia, niech ſię świadectwem nieprzyiacioł twych broni.

x. MILA. *Tedy ieden to ieſt Malchus* (ktory od Chryſtuſa od śmierci obroniony, y na ucho uzdrowiony zoſtał) *wyciał policzek Chryſtuſowi*. 1. *Uważay*: ieżeli Chryſtus od ſłużki niewdzięcznego przeciw ſłuſzności uderzony nie gniewa ſię? Czemuſz ty utyſkuieſz, ſzemrzeſz, narzekaſz, kiedy cię Bog ſłuſznie, albo Przełożony karze? 2. Kontempt ten potkał Chryſtuſa Pana, u Annaſza Kapłana ktory iako duchowny miał był pochwalić naukę Chryſtuśowę, miał był bronić niewinność iego *Uważay*: iż y teraz nikt bardziey, iako duchowni policzkuią Chryſtuſa, gdy iego nauką gardzą. Regułę gwałcą poſtanowienia łamią, przodkow ſwych obyczaie, za baśnie poczytaią. 3. *Malchus* znaczy tych, ktorzy od Chryſtuſa przez powołanie do Zakonu Swiętego, przez uſprawiedliwienie od śmiertelney rany grzecho-

chowey zleczeni od wieczney śmierci uwolnieni będąc, niewdzięcznośći grzechem Chrystusa policzkuią. *Strzeż się:* żebyś y ty takiey złośći, y niewdzięczności Chrystusowi nie pokazał *boy się* żebyś nie był gorszy nad Małchusza, on bowiem Chrystusa miał za człowieka prostego, ty zaś Bogiem go bydź uznawaiąc, tak wiele razy go policzkuiesz, ile rázy go grzéchami obrażasz 5. Chrystus odpowiadá: *ieżelim zle rzekł day świadectwo o złym teżeli dobrze czemu mie biiesz: Tu się naucz*my; iż odpowiedzieć powinaiśmy na pytanie o naukę, o prawdę, o sprawiedliwość, chociażby też wgębę wziąć y kontempt otrzymać. 5. *Chrystus* nie nadstawia drugiey strony, żeby tym nie pokazał się potwierdzać fałszu; *Uważay:* iako ciężki był Chrystusowi policzek przy obecności wszystkich, niewinnie od niewdzięcznego zadany? Y ty ile razy natchnieniem Boskim gardzisz, ile razy na grzech zezwalasz, ile razy Sakramenta niegodnie przyimuiesz, tyle razy Chrystusa policzkuiesz. Jle razy dla respektu ludzkiego bliźniego na sławie szczypiesz, tyle razy zadaiesz Chrystusowi Panu policzek. 6. *Chrystus* odpowiada Annaszowi. *Iam iawnie mowił. Naucz się.* tak żyć, tak się spra-

ſprawowac, abyś mogł z Chryſtuſem mowić *Iam iawnie mowił*: to ieſt, nie myśliłem nic, nieczyniłem nic o coby mię miało ſumnienie ſtrofować, żadnych wykrętow, zdrad, oſzukania nie czyniłem, ktoreby miały świadczyć przeciwko mię. tom uczynił taiemnie, czego ſię nie zawſtydzę y iáwnie. 7! *Chryſtuſowi* wycięty ieſt policzek, dla upodobania ſię Xiążęciu. ah reſpekty ludzkie? dla ktorych tak często od dobrego odſtepuięmy, złe popełniamy, łaſce Pańſkiey ſię akomoduiąc, Chryſtuſa kłamſtwy &c. policzkuiemy! 8. *Chryſtus* odpowiada: *Ieżelim dobrze, rzekł czemuß mie biieſz?* *Zakonniku*, o iak często do ciebie *Chryſtus* mowi: Iezelim ci dobrze uczynił tak wiele za cię cierpiąc, Krwią ſwoią cię odkupuiąc, do Zakonu S. cię powoływaiąc, od wſzelkich win uſprawiedliwiaiąc, łaſkami tak wielkiemi ozdabiaiąc cię &c. Czemuſz mię tak wielkiemi defektami, taką niewdzięcznością &c. policzkuieſz? *Zakonniku* bądź oſtrożny, żeby ſumnienie, Reguła, uſtawy Zakonne, Miłość wzaiemna, poſłuſzeńſtwo, Uboſtwo, Czyſtość, &c. na cię nie wołały: czemu mię biieſz? *to ieſt*, czemu mię gwałciſz. 9. *Uważay* pokorną, y cierpliwą Chryſtuſa Pana odpowiedź: *a reflektuy ſię*: iak zaiuſzonym gniewem,

za naymnieyſzą urazą powſtaieſz przeciwko bliźniemu. z iaką pilnością ſzukaſz ſpoſobow zemſzczenia ſię. Ey *naucz ſię* od Chryſtuſa cierpliwie krzywdy znośić, a ieżeli trzeba odpowiedzieć, ſkromnie, y łagodnie odpowiedz

XI. MILA. *Chryſtuſa prowadzą do Kaifaſza, Szukali fałſzywego świadectwa na IEZUSA, y przyſzło dwoch fałſzywych świadkow, ktorzy zadali mowiąc myśmy ſłyſzeli iego mowiącego: Może rozebrać Kościoł ten a za trzy dni go wyſtawić.*

1. *Zakonniku* ſtrzez ſię fałſzywego świadectwa, y owſzem brzydź ſię wſzelkim kłamſtwem na przeciw Bratu, albowiem fałſzem, y kłamſtwem Chryſtus na śmierć ſkazany ieſt. Nad to ilekroć razy my kłamliwie przeciw bliźniemu powſtaiemy tylekroć Chryſtuſa na śmierć ſkazuiemy

2. *Porachuy ſię Bracie*, ieżeliś Brata nie prześladował z ſamey nienawiści? udaiąc go do Przełożonego, do Braciey, ſławę iego ſzczypiąc, nie maiąc pewnego dowodu, temuś wierzył, coś od nieprzyiaciela iego uſłyſzał, y tak złość ſwoię do złości iego przyczyniłeś? A iako to ieſt ſtraſzna! ſłuchay o tym *S. Iſidora*; ktory mowi: Swiadek fałſzomowny trzem ieſt obwinowny: 1. *Bogu*. ktorym grzeſząc pogardza. 2. *Sędzie-*

dziemu, ktorego kłamaiąc oszukiwa. 3. *Niewinnemu*, ktoremu fałszywym świadectwem szkodzi. 4. *Zakonniku naucz się* od niewinnego Chrystusa skromności, znoś strofowania, łaiania, potwarzy fałszywieć zadane, *przyimuy* wszelkie urągania, naśmiewiska, skromnie, niech sama niewinność za cię mowi. 5. *Iezus zaś milczał*, ażeby tym pokazał. 1. Swolę *sprawiedliwość y niewinność* gdyż tak świadectwa, iako y świadkowie fałszywi, niegodni byli odpowiedzi: 2. Swoię *miłosierdzie*, żeby bardziey, fałszami większemi nię grzeszyli. 3! Swoię *Mądrość*, wiedział bowiem, iż cokolwiek by był rzekł, wszystkoby to byli obrocili we złe, y odpowiedź żadnegoby pożytku nie przyniosła. 4. Swoię *Cierpliwość*, abyśmy y my słowa łżących skromnie znosili. *Bracie*, y ty zażyi takichże sposobow, gdy cię niewinnie potwarzami obciążaią. 6. *Tedy Xiąże Kapłańskie rzekł do IEZUSA Poprzysięgam Cię przez Boga żywego &c.* rzecze JEZUS Tyś *rzekł*, Ia *iestem*, *Uważay*: iż JEZUS na fałszywe mowy milczy, Tu zaś odpowiada żeby Imię Boskie wzgardzone nie było, y ty tak sobie poczynay. 6. Tedy *Xiąże Kapłańskie rozdarł szaty swoie* mowiąc: *zbluźnił co się wam zda? Winien iest śmierci*:

Zakonniku ſtaray ſię żeby to ſłowo Zydowſkie: *Winien ieſt śmierci*, mieyſca w tobie nie miało, przez popełnienie grzechu śmiertelnego, Chryſtus bowiem znioſł to ſłowo, abyś go ty nieponoſił to ieſt, abyś winien śmierci wieczney za grzech nie był 7. Ieżeliby dla miłości Chryſtuſowey przyſzło to na cię, iżbyś miał bydź ſkazany na śmierć? przykładem Chryſtuſowym nie turbuy ſię ale chętnie przyimuy. 8. Gdy o Boga o Regułę, o prawdę, o ſprawiedliwość prześladowanie cierpiſz, chociaſż byś był obwiniony ná karania, na więzienia, na śmierć nie turbuy ſię, Boga Zakonu, prawdy, nie odſtępuy.

XII. MIŁA *Tedy wſzyſcy około ſtoiący porwali ſię na IEZUSA uragali ſię z niego plwali na niego paſzyikowali go &c.*

1. *Zakonniku* ſtrzeſz ſię, abyś nie plwał na JEZUSA, plwaią zaś ná niego ci: 1. Ktorzy ſumnienie ſwoie plugawemi myślami zaſzpecaią Sumnienie bowiem każdego ieſt twarzą, y obrazem Boſkim. 2. Ktorzy obecność łaſki Boſkiey, ſłowy bezbożnemi (chociaſz pomyślonemi) wyrzucaią. 3. Ktorzy Swiętych y ſprawiedliwych tu żyiących lżą. 4. Ktorzy niegodnie świętokradzko Sakramenta SS. przyimuią. 5. Ktorzy Przełożonych lekce ſobie ważą. 6. Kto-

Ktorzy za Dobrodzieystwa Bogu nie dzię kuią, y owszem temisz dobrodzieystwy iego obrażaią. *Staray się* abyś nie był taki z pomienionych, nigdy (broń Boże) dusze twey [ktora iest twarzą Boską) plwocinami defektow nie źaszpecáy. 2. *Insi oczy Chrystusowi zawiązali Strzesz się*, oczu Chrystusowi Pánu wiązać: *Wiażą źaś ci*. 1. Ktorzy bez wstydu, pod zasłoną wolności grzeszą, iakoby ich Bog nie widział, [ani nie był Sędzią. 2. Ktorzy zbawienne natchnienia odrzucaią, onemi gardzą. 3. Ktorzy na spowiedzi grzechy taią z nich się wymawiaią, one umnieyszaią. 4 Ktorzy w sprawach swych obecności Boskiey nie maią. 5. *Insi Chrystusa poszyikowali*. Poszyikuią źaś ci. 1. Ktorzy usty Chrystusa Pána wyznawaią, sprawami zaś zapieraią się go. 2. Ktorzy z początku powołaniá swego są w służbie Boskiey ochotni potym leniwi. 3. Ktorzy bliźniego w oczy chwalą, krom oczu ganią. *Strzeż się* byś takim nie był. *Staray się* poszyikowania *to iest* pokusy, osobliwie od ciała (ktore y S. Pawła poszyikowały) cierpliwie źnosić. 4. *Insi w twarz bili Chrystusa*, mowiąc. *prorokuy nam kto cie uderzył. Strzez się* Pana Chrystusa w twarz być, *to iest*, 1. zmazanym sumnieniem do-

świą-

świątości przystępuiąc. 2. Bliźniego w oczach konfunduiąc, y zawstydzaiąc. *Znoś* chętnie dla miłości Chrystusowey wtwarz bicie, *to iest*: oczywiste naśmiewiska, szyderstwa potwarzy, zawstydzenia. 5. Gdy cię człowiek sądzi bydź podłym w oczach swoich, ty się sądź podłym w oczach Boskich, y nie turbuy się że będźiesz poczytany u ludzi za podłego. ale się bardziey w oczach Boskich konfunduy, maiąc się za takiego. *Proś Chrystusa* abyć prorokował ktoś iest? y iak wielkim nędznikiem, y iak wieleś razy ręką złego uczynku Chrystusa Pana uderzył? á tak uderzonego przepraszay. 16. *Uważay*: iż Chrystus wszystko swoie Ciało podał na wszelákie obelgi: gdyż insi go policzkowali, insi poszyikowali, inni w twarz bili, inni włosy. z głowy, z brody wyrywali, nogami, deptali, plwocinami, y innym smrodem szpecili, nad to sromotne mu despekty wyrządzali, ktore Kościoł Swięty dla przystoyności pokrywa, y tai Te wszystkie zniewagi: *upatruy* okiem dusze twoiey, á *zdumieway się* nad taką złością zaiuszonych Zydow? *Dziwuy się* niepoiętey cierpliwości Chrystusowey! *proś* abyś go w tym naśladował. *Staray się* áby te Chrystusowe konfuzye od wieczney cię uwolnić raczyły konfu-
zyi

zyi. 7. *Uważay*, iż Chryſtus całą noc na tych obelgach, na tey katowni ſtrawił, á ty *Zakonniku* o pułnocy, iednę godzinkę na modlitwie ſobie uciążaſz! Ey daruy Chryſtuſowi dla zbawienia ſwego ten kawałek czaſu, ktory na miłey z Bogiem konwerſacyi na wdzięcznych duchownych pieſzczotach ſtrawiſz, widząc iż chryſtus dla zbawienia twego, na cięſzkich bolach, na niepoiętych zniewagach całą noc trawi.

XIII, MILA. *O zaprzeniu ſię Swiętego Piotra.* 1. PIOTR w Szkole Chryſtuſa Pana wyćwiczony, przed tym Chryſtuſa za Syna Boſkiego wyznawaiąc, nigdy ſię Chryſtuſa nie zapieráiąc, zawſze przy nim y do gardła ſtawać przyſięgą Profeſſyi ſię obowięzuiąc á tu na ſpytanie iedney kucharki, Chryſtuſa ſię źapiera, odprzyſięga? *Zakonniku* przypomniy ſobie obietnicę przy Profeſſyi Swiętey Bogu daną poſtanowienie ná Spowiedzi na Rekollecyi uczynione, *a uważ* iak za małą okazyą obietnice odmieniaſz, wſtydź ſię nieſtateczności, żałuy ułomności chroń ſię okazyi, wzyway od Boga pomocy na zwyciężenie pokuſy nieufay ſwey dolkonałości, nie dowierzay letniey w Zakonie dawności. II. *Swiętemu Piotrowi do upadktu te przyczyny były.* 1. Ufanie wſiłach ſwoich. 2, oddalenie ſię albo

bo odeście od Chrystusa. 3. zbliżenie się do konwersacyi ludzi dworskich *Zakonniku* dochodź przyczyn, dla ktorych w Zakonie ustępuiesz? á znaydziesz *pierwsza*: że dla dawnych lat w Zakonie, ufasz sobie. *Druga*. że natchnieniem Boskim, informacyami duchownemi, ktore słyszysz, czytasz, pogardzasz. *Trzecia*: że się od ćwiczenia w cnotach; od umysłowey modlitwy, od uczęszczánia do Sakrámentow, oddalasz. *Czwarta*: że się do konwersacyi, do towarzystwa z Swieckiemi ustawicznie wiążesz. *Piata*: że na naymnieyszą rekwizycyą y badanie *Kucharki*, *to iest* zmysłow, namiętności, wszystko czynisz, śluby gwałcisz, &c. 3. *Piotr zapiera się Chrystusa w nocy, gdy było zimno.* Y ty *Uważay*: ieśli w nocy, ieżeli w twoich sprawach na światło prawdy patrzać nie będziesz, ieżeli w tobie oziębnie miłość Boga? y bliźniego? wiedz iż w padniesz w cięszkie błędy. 4. *Piotr zapiera się tam gdzie Chrystus iest poimany*, zapiera się w towarzystwie złych dworaczkow, w rozmowie zbiałą głową. *Zakonniku* ieżeli chcesz żebyś nie był zdradzony respektem fáworu, przyiaźni, promocyi, &c. odstępuy od towarzystwa szemrakow, zdradliwych, wykrętarzow, chroń się rozmowy białygłowy, *to iest* własney woli.

5. S.

5. *S: Cyrillus.* wymawiaiąc Piotra Swiętego twierdzi, iż zaprzenie się iego [nie pochodziło z boiazni, ale z miłośći ku Chrystusowi, żeby przyznawszy się ze Dworu wygnany nie był: pewna to iednak [mowi ten Swięty] że Piotr cięszko zgrzeszył. *Zakonniku* strzez się abyś pod pozorem y pretextem nabożeństwa, miłosierdzia &c. iakiego prawa, albo przykazania Reguły nie przęstąpił.

XIV. MILA *Sposob tentacyi Piotra S. w zaprzeniu sie Chrystusa?* 1. Kucharka naprzod z Piotrem skromnie poczęła mowić, y na niego łaskawie następować, potym ieden z Dworskich, náostatek wiele razem. *Uważay:* iako czart naprzod w maluskiey rzeczy zwycięży, potym silniey nastąpi, naostatek cięszko przekona. *Staray sie.* za wczásu, od naymnieyszego defekciku oditępować, abyś w cięszki nie wpadł. 2. *Uważay* Piotr S. *naprzod* prostemi słowy zaprzał się, *potym* przyłożył przysięgę, *naostatek* przeklinaiąc się zaprzał się Pana. *Staray sie* zaraz pierwszemu poduszczeniu czartowskiemu sprzeciwić, żeby cię nie pociągnął do czego gorszego, naymnieyszey mysli nie przyimuy żebyś nie zginął 3. *Piotr S. temi stopniami upadł.* 1; Zbyt sobie ufał. 2. Spał. 3. Spotu-

czniow

czniow odſtąpił. 4 z Dworakami ſię ſtowarzyſzył. 5. Zaprzał ſię. 6. odprzyſiągł ſię 7. zprzeklinaniem ſię (że Pana niezna) przyſiągł. Potych ſzczeblach do grzechu wſtępuią, á tym gowiękſzego, im ieſt ſzczebel wyżſzy. *Zakonniku upatruy:* iż pierwſzy ſzczebel upadku ieſt, ufanie ſobie, niedbalſtwo, y oſpalſtwo w nabożeńſtwie &c. y temi ſtopniami Zakonnicy wcięſzkie wpadalą niedoſkonałości. 8. *Nawrocenie Piotra S.* 1. Chryſtus weyrzał na Piotra S. a on wſpomniawſzy ſobie ná ſłowa Pańſkie iako rzekł: *że pierwey niż kur zapieie, trzyrazy ſie mie zaprzeź*, począł gorzko płakać. Bracie naśladuy Chryſtuſowey łaſkawości, à na Brata ciebie krzywdzącego miłoſnym poglądday okiem, á tak duſzę iego Bogu pozyſkaſz. 5. *Przypomniy ſobie:* wieleś razy przeciw Regule, przeciw ślubom Zakonnym co popełnił tyleś rázy krzywoprzyſiągł. Oto cię Chryſtus do łaſki ſwey miłośnie przyimuie, okiem łaſkawym na cię pogląda; a ty z Piotrem S. gorzko płacz, od okazyi odſtępuy, niedoſkonałość doſkonałością nagradzay. 6. *Stopnie nawrocenia Piotra S.* 1. Zapiał kur 2. Chryſtus weyrzáł. 3. Piotr Swięty wſpomniał ſobie na ſłowa Pańſkie. 4. Wyſzedł ze Dworu. 5. gorzko płakać

początł. *Kur*, ieſt Spowiednik, Kaznodźieia. &c. ále na twoie nawrocenie wprzod ma weyrźeć *Chryſtus*, ty wolą ſwą maſz wſpomnieć, na przykazania Boſkie, na śluby Zákonne: maſz odſtąpić okazyi złey, maſz gorzko płakać zá grzechy przez ſkruchę, y ſtateczne przedſięwzięcie. VII. *Zapiera ſię Piotr, S. pieie Kur, Bráćie*, ieżeli kiedy od prawa Zakonnego odſtępuieſz? zaraz ſumnienie twoie pieie iako kur; wſpominayże ſobie zaraz na cięſzkość grzechu, na miłoſierdzie Boſkie, uday ſię do Boga, a on miłoſiernym na cię weyrzy okiem.

XV. MILA: *Tedy Judaſz zrozumiawſzy że zdradził Chryſtuſa y że miał bydź niewinnie na śmierć ſkazany, żalem wzruſzony, odnioſł trzydźieśći śrebrnikow, mowiąc zgrzeſzyłem wydaiąc Krew niewinną.* I. *Tu uważay Naprzod*: Niewinność Chryſtuſowę, ktorą ſamże zdrayca opowiedział: á wiedź iż ſami grzeſznicy na ſtraſznym ſądzie obaczą kogo obrazili? *Powtore*: uważ cięſzkie boleści Chryſtuſowe, ktore y zdraycę ſamego poruſzyły do żalu y pokuty. *Potrzecie*: uważay zdradę czártowſką ktory przed grzechem zaſłania oczy, żeby ſię nie pokazała cięſzkość, y ſzpetność grzechu, po popełnionym zaś grzechu, wielkość

kość y cięſzkość iego rozwodzi, ſzpetność pokazuie, ażeby tym ſpoſobem doroſpaczy grzeſznika przywiodł II. *Lecz Zydzi odpowiedzieli a nam co do tego ty obaczyß Iudaſz tedy porzuciwſzy pieniadze; obieſil ſie Uważay:* iaka korzyść z grzechu? y pieniędzy nie zażył, y duſzę ſtracił. O iak wiele takich, ktorzy na grzech zezwoliwſzy, do wypełnienia nie przyſzli, á na wieczną ſtratę z duſzą poſzli? iedno weyzrenie iedno słowko usłyſzane, do ſerca ſię wkradłſzy, o iak tyrańſko zabiia duſzę? III. *Piotr zgrzeſzyl odprzyſiegaiac ſie Iudaſz zgrzeſzyl zdradzaiac Chryſtuſa:* Piotr pokutowál płacząc, Iudaſz żałował wyznawaiąc; że wydał niewinną Krew, Piotr do łaſki przyięty; Iudaſz od niey odięty: á to co za przyczyna? O dobrotliwy JEZU znalazłeś w mądrości twoiey, dla czegoś Piotra zbawił. ználazłeś w ſprawiedliwości, dla czegoś Iudaſza potępił, o iak niewybadane ſą twoię ſądy! IV, *Doktorowie niektorzy te przyczyne daia.*

Pierwſza ieſt Moralna, że Piotr S. od złośliwych Zydow raz ſię oddaliwſzy, iuż ſię do nich nie wracáł, Iudaſz źaś powrocił ſię, dla tego zdeſperował. *Bracie*, chroń ſię towarzyſtwa złych, á ieżeli przez ſzemranie z kim Boga obraziſz? iuż ſię więcey

nie towárzyfz z tákim. Widziſz iako ſu³ mnienie właſne ieſt grzeſznemu katem, ktore ſię y na hańbę, y naſzubienicę odważa. *Druga ieſt Theologiczna:* że Piotr S. zułomnośći, nieoſtrożnośći, boiaźnia ściśniony zgrzeſzył. Iudaſz zaś ze złośći, rozmyślnie, dobrowolnie na grzech zezwolił, dlá tego Piotr zaſłużył na odpuſzczenie, Iudaſz zaś na potępienie. *Zakonniku* ſtrzeż ſię grzechu umyślnie rozmyślnie, dobrowolnie popełnić, bo widziſz że żadn go odpuſzczenia nie ma v. *Xiażeta zaś wziawſzy ſrebrniki. rzekli nie godzi ſię ich kłaść w karbone ale uczyniwſzy radę kupili zanie rola ganczarſk na potrzeby przychodniow.* Co ſię znaczy: że Chryſtus Pan Krwią ſwoią nam pielgrzymuiącym kupił odpoczynek wieczny, y weſela Rayſkie. *Y dla tego Gloſa mowi.* Wielki tu ſekret zataiony w tym poſtępku Zydowſkim. Garczarzem ieſt Bog, w ktorego ręku y władzy ieſt z iedneyże gliny ulepić iedno naczynie na chwałę drugie na wzgardę. Rola ieſt człowiek, ktory ieſt Ceną drogiey iego Krwie zakupiony, áżeby w nim umieraiący byli pochowani przychodniowie, nie Izrael ale obcy, ktorży w tey Krwi pochowani, mogliby otrzymać wieczny odpoczynek.

XVI. MILA *Prowadza Zydzi Chryſtuſa*

na Ratuß, sami zaś nie wchodzą, aby nie byli zmazani, ale mogli pożywać Pasche.

1. *Vważay* obłudność Zydowską chcieliby bydź czystemi napozor, wolnemi od zaboystwa, y rozlania Krwie JEZUSOWEY á całym sercem, zaiuszonym affektem, starali się aby był ukrzyżowany. *Staray sie* ábyś nie był takim chypokrytą przez się bliźniemu nie szkodząc, ále kogo inszego przeciwko niemu naprawuiąc. O iak wiele iest takich ktorzy ciężkie sumnienie maią w małych rzeczach, á wielkie grzechy za nić sobie poczytaią? 2. *Protestuią sie Zydzi: iż nam nie godzi sie nikogo zabiiać, á przecie nie sprawiedliwie nie winnego Chrystusa na zabicie oddaią.* O iak wiele duchownych iest, ktorzy mowią że nam nie godzi się nikogo zabiiać (rozumieiąc to o śmierci ciała] ci iednak za nic sobie maią złym przykładem, złemi postępkami, tak wielu żabiiac na duszy, co większa iest! *Zakonniku*, staray się abyś złym przykładem, niezakonnemi postępkami, bliźniego nie zabiiał. 3. Spytał Chrystusa *Piłat: Tyś iest Krolem Zydowskim?* Odpowiedział Chrystus: *Krolestwo moie nie iest z tego swiata*, nie rzekł, nie iest *na tym świecie*, albowiem na tym świecie wszystko iego panowanie, ale rzekł z tego świata prze-

wrotnego, Kroleſtwo moie nie pochodzi, y nie prowadzi początku, ani ſię funduie na pompie, y marnościach tego świata. *Zakonniku* ktoryś odſtąpił od wſzyſtkich marnosci światowych, niedbay ochonory, godności, promocye, przełożeńſtwa, wygody, wolności, &c. o łaſki Panow Swieckich &c. albowiem Kroleſtwo twoie, *to ieſt* ſzczęśliwość twoia, nie ieſt z tego świata nie funduie ſię na tym swiecie, bądź w Kroleſtwie Chryſtuſowym, ty rządz światem, *to ieſt* gardząc nim, y marnościami iego. 4. Piłat żadney winy w Chryſtuſie nie nalaſſzy, wiedząc że z Galileiey był, odeſłał go do Heroda, *Vważay* reſp kt ludzki w Piłacie, ktory Chryſtuſa niewinnego cale nie uwolnił, ále dla reſpektu przyiazni z Zydami, odeſłał go na konfuzyą do Heroda. *Strzez ſie:* żebyś takim nie był, gdy na bliźniego powſtać(onemu ſzkodzić nie mogąc) chceſz, żebyś kogo inſzego przeciwko niemu nie naprawiał.

XVII MILA *Chryſtus do Heroda przyprowadzony, o wiele rzeczy pytany, na żadna nic nie odpowiedział:* wiedząc że pytanie pochodziło z ciekàwości, y odpowiedź Chryſtuſowa obroconaby była w pośmiewiſko *Zakonniku Staray ſie* na płoche, dworſkie, y charde pytanie, ołobliwie w nabożnych

żnych y duchownych materyach, o Wiarze, Obrządkach. &c. raczey milczeć, ażeby z twoiey odpowiedzi nie szydzono, y Boskiego, álbo Kościelnego postanowienia wizyderstwo nie obrocono. 2. *Chrystus chce bydź od wszystkich opuszczonym, y nie tylko milczy, ale y nie dopuszcza aby go kto bronił, wsamey tylko niewinności nadzieie pokładaiąc. Zakonniku*, kiedy iaką turbacyą, prześladowaniem &c. ściśniony zostaiesz, do samego udaway się Boga; niewinności twoiey Obrońcę, á on ciebie wyswobodzi, a ieżeli kiedy przepuści na cię zacierpieć? to uczyni na większą twoię zasługę, á żebyś będąc towarzyszem P. Chrystusowi ucierpienia, był też potym towarzyszem y wiecznego pocieszenia 3. *JEZUS za głupiego miany, wyśmiany &c. Zakonniku:* y ty staray się dla Chrystusa bydź za głupiego poczytany, od wszystkich wzgardzony przyimuy z Chrystusem wszelkie naśmiewiska, pogardy &c. 4. *Herod obaczywszy Iezusa? wzgardził nim* Coż to iest widzieć JEZUSA, y gardzić nim? tylko poznawać Boską wolą, a nie iść za nią, czuć nátchnienia Boskie do dobrego, a gardzic niemi. *Zakonniku przyimuy* wszelkie inspiracye Boskie, pełniy wolą iego. 5. *Chrystusa wprowadzaią do Dworu w biała*

ła ſzatę obłoczą z niego ſię naśmiewaią. &c. Wprowadzáć JEZUSA do Dworu? ieſt chcieć Boga mieć w ſumnieniu, lekkomyślnościami, dworſtwem, turbacyámi, światowemi napełnionym. *Zakonniku* nie ſpoczywa Chryſtus we Dworze, ani też mieyſca ſobie nie przyimuie w ſercu paſſyami, marnościami światowemi napełnionym. *Wyrzuć* wprzod tłum z Chryſtuſa ſię naśmiewáiący, a dopiero Pana Chryſtuſa wprowadzay. 6. *Zydzi chcąc ſię naśmiewać z Chryſtuſa oblekli go w białą ſzatę; ktora iednak wielce go uciefzyli*, gdy przez białość ſzaty, pokazali iego niewinność: ták y náſi Nieprzyiaciele, gdy z zazdrości, z gniewu, na nas naſtępuią ſławę naſzę ſzpecą, przed Bogiem w białą niewinności ſukienkę nas przyobłoczą. 7. *Od tego czaſu ſtała ſię przyiaźń y zgoda miedzy Herodem y Piłatem* przedtym bowiem w nienawiści żyli, dla tego że Piłat Galileyczykow poddanych Herodowi tracić kazał *Bracie nie turbuy ſię*, ieżeli źli przeciw tobie ſię złączą? gdyż to ieſt znakiem dobrego twego. *Staray ſię przykładem* Chryſtuſowym, nie tylko nieprzyiacioł, y złych miłować ale ich zobopolnie z ſobą iednáć.

XVIII. MILA *Chryſtuſa Pana odſyłaią do Piłata.*

1. *Uwa-*

1. *Uważay* iako do wielu ſędziow był prowadzony Chryſtus Pan? a ty *Zakonniku* nie turbuy ſię, y owſzem ſię cieſz, gdy naśláduiąc Chryſtuſa. od Konwentu do Konwentu, od iedńego do drugiego Przełożonego odſyłany bywaſz. 2. *Vważay* wiele ſędziow examinowali, przetrząſali ſprawy żywota Chryſtuſowego: ánie mogli godnego karania, albo śmierci znaleść. *Staray ſię* y ty Zakonniku, przykładem Chryſtuſowym, taki prowadzić żywot, a żeby w godzinę śmierci twey, czart żadney winy w tobie nie znałaſt. 3. *Wiedz* iż ten Chryſtuſa odſyła do Piłata, ktory. kolwiek co dobrego bliźniemu przez ſię ſam mogąc uczynić, komu inſzemu to czynić zleca; naprzykład: mogąc nagiego odziać, głodnego poſilić, ſmutnego pocieſzyć do kogo inſzego odſyła go, mowiąc: *Boże cię obmyśl.* Albo ktory Brata pomocy potrzebuiącego nie poratuie Bracie: *ſtaray ſię* nie tylko z miłości Chrześciańſkiey, ale z obowiąſku Zákonnego, Bratá gdy możeſz, y iako możeſz, ochotnie w potrzebach iego ratować. 4. *Piłat poznał niewinność Chryſtuſowa: Vważay* iakie Bog Piłatowi dał oświecenie, ktorym że pokardził, y więcey ſobie ważył fawor ludzki, ta światłość Boſka w nim zagaſła. *Za-*

kon-

konniku porachuy śię wiele rázy Bog oświe- cał rozum twoy, podaiąc ci inſpiracye albo natchnienia do nabożeńſtwa, do umartwie- nia śię w tym álbo w owym zmyśle &c. na- miętności &c do odwrocenia śię od nowego defektu &c. a ty bardziey poduſzczenia czartowſkiego, faworu ludzkiego ſłucha- iąc, światło to Boſkie zatłumiłeś. O iak iadowicie robak ſumnienia, wnętrzności ſerca twoiego przyſkonaniu zrzeć będzie? ieżeli zawczaſu pokutować za to nie bę- dzieſz, y żywotá poprawy nie uczyniſz! *Proś Boga* o oświecenie we wſzyſtkich ſpra- wach twoich, żebyś w ciemności rozumu twego nie wchodził, ale oſtrożnie Bogu ſłuż. 5. *Vważay* iak ciężką boleść po- deymuie Chryſtus, ſłyſząc że Piłat go nie- winnego uznawſzy, y ogłośiwſzy, wkrot- ce potym iako łotra, y zboycę iakiego, nazelżywą ſzubieniczną Krzyżową śmierć ſkazuie? *Zakonniku porachuy śię*, iak czę- ſto ty ná Rekollekcyach, Medytacyach, Spowiedziach, Boga niewinnym uznawa- iąc, chwaliſz, przepraſzaſz, weneruieſz, aliści wkrotce potym, zmáłey okazyiki, dla podłego reſpektu Boga znieważaſz, onym gardziſz.

XIX. MILA *Piłat Chryſtuſa iako niewin- nego ná mieyſce Barrabaſza chce uwolnić.*

1.

1. Przyczyna uwolnienia pochodziła od czarta, ktory pewnemi dowodami iako z doskonałości żywota, z zbawienney nauki z czynienia cudow doszedłszy. że Chrystus miał mu korzyść, tak na świecie, iako y w piekle odebráć, starał się przez Iudasza. Piłata, y iego Zonę, o uwolnienie od śmierci Chrystusa, aby tym przeszkodził odkupieniu naszemu, iako y przedtym przez Adama, y Ewę sprawił násze potępienie. *Vważay*: iako czart wszelkich zażywa sposobow, do potępienia nas, a bądź ostrożny. 2. *Piłat pyta się Zydow kogo chcecie abym wam wydał? Barabasza, czyli Krola Zydowskiego!* Odpowiedzieli: *Barabasza*, Zydzi wolą Barabasza, łotra, złodzieia, y zboycę, a niżeli IEZUSA, Oyca, Dobrodzieia, Zbawiciela, &c. *Człowiecze* porachuy się, iak wieleś razy wzgardziwszy Bogiem, wolałeś sobie obrać czarta, albo insze stworzenie, dla ktoregoś zgrzeszył! idąc za poduszczeniem czartowskim, albo upodobaniem stworzenia? O iák to wielka wzgarda, gdy za krotką podłey kreatury roskosz, wiecznym pogardzasz Bogiem y nieskończone tracisz wesela? 3. *Chrystus* nayniewinnieyszy, nayświętszy, naydoskonalszy, nad Barabaszá bezecnego łotra, będąc

dąc wzgardzony, przecię iednak nie uſkár. za ſię, nie narzeka, nie turbuie. *Zakonniku ſtaray ſię* y ty, kiedy czaſzem będzieſz poſponowany, wzgardzony, na urząd nie promowowany, a oſobá podleyſzá nad cię, nie zaſłużona, będzie wywyżſzona, wſzyſtko bez turbacyi, bez narzekania, wdzięcznię przyiąc, uważaiąc, że łotr nad Chryſtuſa był więcey miany, o ktorym mowi: S, *Chryzoſtom*: Łotrzy ołotra proſili, y zboycę naddawcę żywota więcey poważyli: 4. *Zakonniku ſtaray ſię*, żebyś Barabaſza nad Chryſtuſa więcey nie ważył. *to ieſt*: żebyś świata, y iego marności, czarta y iego namowy, Ciała y iego wygody; ſiebie ſamego, ſwoy rozum, ſwę wolą, wielçe nie ważył, á Chryſtuſem nie gardził. 5. *Naucz ſię* powodzeniem świata gardzić, ktore ſię tak żałoſnym kończy terminem! nie dawno wítaiąc Chryſtuſa wołáli Zydowie: *Błogoſławiony ktory idzie w Imie Pańſkie*, teraz wołaią: *Wypuść nie tego ale Barabaſza*, o iak częſto taka znayduie ſię obłuda? nie darmo Brat brata wychwala, zaleca &c. á w krotce obmáwia, z konfundować go uſiłuie. 6. *Wiedz* iż ten więcy ſobie waży Barabaſza, niż Chryſtuſa, ktory dla reſpektu, ludzkiego, świetckiego, odſtępuie od

le od Chryſtuſa, *to ieſt*, od prawdy. od praw Zakonnych, nie mowiąc prawdy. gdy powinien &c. 7. *Chryſtuſa Pana za Barabaſza zatrzymuia: V ważay* żeś ty ieſt Barabaſz, winny grzeſznik, za cię Chryſtus cierpi, na ſzubienicę Krzyżową dekretowany, ażebyś poprawiwſzy żywota, od wiecznego był wolen dekretu potępienia 8. *Wołaia Zydzi: Vkrzyżuy Chryſtuſa, uwolnij Barabaſza Porachuy ſie Zakonniku*, wieleś razy ty zezwalaiąc na grzech woláłes wſobie, *ukrzyżuy Chryſtuſa to ieſt*: niech zaginie poſłuſzeńſtwo, uboſtwo. oſtrość Zakonna, niech będą znieſione Statuta, albo Prawa Zakonne, zwyczaie świątobliwe ſtarych Oycow *Vwolnij Barabaſza to ieſt* niech żyie właſna wola, zbytek, taka albo owaka niezákonna wygoda, taki nieporządek &c. &c.

XX. MILA *Piłat ſędzia* pyta ſię Zydow *a z Iezuſem co czynić mam*? 1. *Zakonniku*, tyś ieſt ſędzią ſpraw twoich àlbo raczey twoie ſumnienie. *Strzez ſie* pytać twoiey pożądliwości, twoich namiętności, co maſz czynić? *Strzez ſie* pytać poſpolſtwa, *to ieſt* twoich ſkłonności. *Nie traktuy* ſpraw według zdania światowego, albo właſnego zmyſłu, ale według ſumnienia twego y ſerca twego rady, ſprawuy ſię. 2. *Zydowie*

dowie wołaią: *Niech bedzie ukrzyżowany* *Vważay*, iaką mękę zadaie Chrystusowi niewdzięczność Żydowska! ktorzy będąc tak wielkiemi od Chrystusa Pana udarowani dobrodzieystwy, niewinnego na śmierć potępiaią! *Zakonniku* do dolkonałego, do świętego stanu záwołany, tak wielkiemi dobrodzieystwy usprawiedliwienia, okazyii od złego oddalenia, do nabycia wszelkich cnot, y świątobliwości, dozłączenia się z Bogiem, y innemi talentami ozdobiony, porachuy się iak cięszki Chrystusowi zadaiesz żal, tak wielki bol! gdy się nie Zakonnie sprawuiesz, obyczaiami złemi Swietckich gorszysz? *wstydź się*, widząc tak wiele świeckich, nie tak od Boga oświeconych ktorzy pilniey Bogu służą gorącey go miłuią ochotniey do doskonałości się biorą, mężniey pokusom się sprzeciwiaiąc: w wyższych Cnot SS. stopniach się obieraią, áni żeli ty professyą na to obowiązany. 3. *Wołaia żydzi głosem wielkim*, chcąc przez wrzaski otrzymać to, czego nie mogli przez słuszność odnieść. *Zakonniku strzez się*. żebyś nie był z pocztu tych, ktorzy czego nie mogą nabyć przez sprawiedliwość y prawdę; przez swary, potwarze, lżenia napaśći, sprzeciwiania się, y przez insze niesłu-

sczne

ſzne środki otrzymuią. 4. *Chryſtus* tak wielkiemi potwarzami uciśniony, ſkromny *milczy*: Y ty Bracie gdy na cię naſtępuią nieſłuſznie opprymuią łżą &c nie ſtyikuy, nie ſzemrz nie ſprzeciwiay ſię, ſkromnie znoś nadzieią ſtwierdzony, że cię pewnie Bog poratuie: *Milczy Chryſtus* ucząc nas, abyśmy obelgi cierpliwie znoſili; Cierpliwość bowiem cudownieyſzych. y doſkonalſzych Swiętych pokazuie. aniżeli obrona. Ci ſię ſtaraią bronić ktorzy ſię boią bydź zwyciężonemi. Zuzanna milczała, á przecie zwyciężyła 5. *Piłat umywa rece*, chcąc ſię pokazać bydź nie winnym śmierci, *Chryſtuſa*? rzeczą iednak ſamą dekretował go ná śmierć. O iak wiele tak chytrych znayduie ſię, ktorzy znakami wſzelką dobroczynność, życzliwość, y uprzeymość bliźniemu pokazuiąc rzeczą ſamą bardzo mu ſzkodzą? *Staray ſie* żebyś ty takim nie był. 6. *Vmywaią rece* z *Piłatem ci*, ktorzy na pozor pokazuią ſię bydź przyſtoyni, ſkromni, dobrzy; pokątnie iednak, y nieznacznie, wiele złego czynią. *Staray ſie Zakonniku*, nie tylko woczach ludzkich. ale y w Boſkich dobrym bydź 7. *Piłat myie rece*. O duſzo moia, iak częſtoś ty naśladowała? Piłata! ręce powierzchu myiąc przez ſpowiedź,

we

wewnątrz zaś Iudaſza zdrayce chytrość, y zdradę, w zakamiáłym ſercu ſwym noſząc. *Vważay*: że tylekroć Naymilſzego Odkupiciela na śmierć ſkazuieſz, ilekroć wyſpowiadawſzy ſię, też defekty powtarzaſz.

XXI. MILA *Wziął tedy Piłat Chryſtuſa, y biczować go kazał. Chryſtuſa przed biczowaniem obnażaią.* 1. *Vważay*, iak wielki wſtyd. iak cięſzką boleść zadało Chryſtuſowi Panu to obnażenie! iednak nierownie większy wſtyd zadaie Chryſtuſowi, (*Zakonniku*) nagość duſze twoiey, gdy ze wſzyſtkiey ozdoby cnot zakonnych, poſtępku duchownego, obnażona ieſt, gdy tylko tytułem ſamym Zakonnika ſzczyci ſię. 2. *Staray ſie* odziać duſzę ſzatą Zakonnych cnot, świątobliwych obyczáiow, poſtępkiem duchownym, a tak nagiego okryieſz Chryſtuſá. 3. *Zewlecz ſtarą ſuknie*; wyſtępkow, y nieprawości, obnaſz ſumnienie ſwoie przed Bogiem przez ſzczere, y obnażone wyſpowiedanie ſię grzechow, złożywſzy płaſzczyk wſzelkich wymowek gdyż wſzyſtkie ſprawy twoie ſą odkryte przed oczyma Boſkiemi. 4. *Chryſtus Pan chciał bydź biczowanym po wſzyſtkim ciele.* 1. Aby nas od cięſzkich, á wiecznych uwolnił biczow, zaſtawiaiąc

ſię

ſię za nas Oycu Przedwiecznemu. iako Matka gdy Oćiec Syna ſiec chce, oni go ſobą pokrywa, y grzbietem ſwoim zaſtawia. 2. Aby ranami wſzyſtkiego ſwego Ciała nas wſzyſtkich na wſzyſtkich członkach uzdrowił. 3. Abyśmy mu wnętrzności miłości pokazali ktory wnętrzności ſwe przy biczowaniu odkrył. 4. *Chryſtus* tak ſrogo ubiczowany, na wſzyſtkim Ciele zraniony! A ty *Zakonniku uważay*, iakich wygod Ciału ſwemu ſzukaſz! o iak ſmaczne, y wykwintne, potrawy, y napoie, iak miękkie legowiſka; iak wczesne mieſzkania, ſtaraſz ſię! a powinienbyś za tak cięſzkie zbrodnie, Ciało twe ściśle martwić. Iuż tedy chęnie Zakonne oſtrości świata prześladowanie, wſzelkie Boſkiego karania biczyki przyimuy: *Strzeſſię* abyś znowu Chryſtuſá iuż okrutnie ubiczowanego, biczami grzechow twych nie kalczył. 5. *Weyzrey* okiem duſze twey na Chryſtuſa, od katow obnażonego? *uważay* iż ten, ktory Lilie taką pięknością ozdobił, Niebo gwiazdami uchawtował. ptaki pierzem, ryby łuſką; zwierzęta ſiercią, wſzyſtko ſtworzenie ozdobą okrył teraz ſam obnażony zoſtaie! abyś ty wſzelkiemi Cnotami, łaſkámi, talentami, ozdobiony był. 6. *Zakonniku* patrz iako

Chrystus Pan do słupa silnie uwiązać się dał, na to, aby katowie według upodobaniá swego, iak długo, y iako chcą, onego siekli, y katowali! á to widząc, iuż wolą swoię przywiąż do upodobania Boskiego, wszelákie utrapienia znosząc, tak długo, poki się podoba Bogu. 7. *Zakonniku* uwiąż do tego słupa uporną twoię wolą rospustne Ciało, bystre oczy, swáwolne ręce, skrępuy to wszystko powrozami boiażni, y miłośći Boskiey. 8. *Chrystus dopuszcza się wiązać do słupa O grzeszniku* niechciałes się dać wiązać Chrystusowi więzami miłości, wolałeś bydź związany od ciała czarta, y świata, powrozami grzechowemi! O to *Chrystus*, z miłośći przeciw tobie, daie się wiązać do słupa powrozami grzechow twych, ábyś iuż niemi więcey nie był wiązany. 9 *Uważay* sposob biczowania, *Chrystus* był biczowany; naprzod rozgami cierniowemi od dwoch kátow, ktorzy gdy się zmordowáli, nastąpili insi dway, siekący powrozami węzłowatemi, żyłami wołowemi, po tych zmordowanych, insi dway żelaznemi łańcuzkami, okrutnie Chrystusa Paná katuiący *Ah* iak wiele biczow będzie na grzesznego, gdy tak wiele się znayduie, na niewinnego Chrystusa? Wieleby zaś przy biczowaniu pląg odniosł

Chry-

Chrystus? rożni rożnie twierdzą: według S. BRYGITTY, Pięć Tysięcy, czterysta; siedmdziesiąt, y pięć: Według S. GERTRUDY: pięć tysięcy, czterysta sześćdziesiąt, y sześć, Według S. WINCENTEGO! że Medycy wczłowieku liczą kości Dwieście siedmdziesiąt y sześć, Chrystus za kożdą kość, trzy plagi odniosł; co uczyni wszystkich: Ośm iet, dwadzieścia, y ośm. *Nakoniec* według innych: odniosł plag: sześć Tysięcy, sześćset, sześćdziesiąt, y sześć. 10. *Chrystusa tak strasznie skatowanego iuż we mdłości prawie umarlego, odcina kat od słupa.* O duszo; bież, á zbieray w naczynie serca twego przenaydroższą Chrystusową Krew! ktorą się Mury Słupy, y wszystek pawiment oblały! a iako skarb naykosztownieyszy zachoway, będzieć bowiem potrzebna, na ubłaganie zagniewánego sprawiedliwego Bogá. 11. *Weyzrey* na tak tyrańskie skatowanie, á przypomniy sobie iako Łazarzowe rany lizał pies leczącym łęzykiem. O to masz Niebieskiego Łazarza, na wszystkim ciele okrutnie zranionego, stáń się pieskiem, á iego Rány, ięzykiem pobożnego rozmyślániá liz, a tak go uzdrowisz. 12. *Kat odcina powrozy.* Grzeszniku katemeś iest ulituy się nad Chrystusem, odetniey oka-

żyć grzechu, á Chrystusa uwolnisz, ieżeli żałuiesz Chrystusá związanego? odetniy grzech od dusze, á Chrystusa rozwiążesz. 13. *Zraniony zostaie po wszystkim Ciele Chrystus niewinny*. Oświatowniku, cieleśniku &c. iako się strachác masz, spodziewaiąc się nierownie okrutnieyszego biczowania, będąc winnym! *Uważay* ieżeli sprawiedliwość Oycá roskazuie siec, katować, rozgami, łańcuszkami, kochanego Syna swego za twoie grzechy; iako nie rownie cięzey ciebie katować roskaże, za twoie właśne, ciebie ktoryś się stał przez grzech nieprzyiacielem Boskim.

XXII. MILA *Chrystusa cierniem koronuie.* 1. *Uważay* czworakie naśmiewiska, y urągania z Chrystusá Pana przy tym koronowaniu. *Pierwsze urąganie:* zwłoczą znie go sukienkę, ktorą go nie dawno odziali. *Uważay* tu. 1. boleść, ktora mu się odnawia, z zwłoczenia sukienki, do ciała zranionego przyschłey. 2. *Patrz* iako się Chrystus zarumienił wstydząc się obnażenia swego. 3, *Uważay*, że ta nagość niewstydliwą sprośność dusze twoiey znaczy, ktore plugastwo Chrystus na się przyimuie, aby cię z niego oczyścił. 4. *Rozważ* nieskończoną miłość Chrystusa Pana przeciw tobie, ktory mogąc iedną kro-

spel-

pelką Krwie ſwoiey wſzyſtek narod ludzki doſtatecznie odkupić, tak obfity zdroy Krwie z Ciała swego Przenayświętſzego przy biczowaniu wylał; nad to y tym ſię nie kontentuiąc głowę ſwą na zránienie oſtrym cierniem podáie. *Zakonniku* widząc tak ochotnego ná Męki JEZUSA, dla miłości iego żadney mizeryi nie wzbraniay ſię. 2. *Drugie uraganie było.* Oblenczenie Chryſtuſa wpurpurowy płatek. *Ten płatek znaczy.* 1. Naturę naſzę krwawą na karanie krwawe zaſłużoną ktore Chryſtus ná ſię przyimuie. 2. znaczy grzechy naſze, ktore Chryſtus zniosł krwawą męką ſwoią. 3. znaczy członki ciáła Chryſtuſowego, ktore krwią iako purpurą wſzyſtkie ſię zarumieniły, albo znaczy członki miſtyczne, *to ieſt:* Swiętych Pańſkich, ktore ſię miały krwią prześladowania zarumienić. 3. *Trzecie uraganie* ponośił Chryſtus, gdy głowę iego z oſtrego ciernia Koroną aż do mozgu przekalali. *Uważay* iż to ciernie, ſą grzechy twoie. z przeklętey ciała ziemie przez pożądliwość zrodzone uſtawicznie Chryſtuſa przenikaiące. *Wiedz* że dumne twoie myśli z urodzenia, familij, z nauki &c. chełpiące ſię, te ranią przebiiaią głowę Chryſtuſowi: poznay ſię bydź prochem,

robakiem, gnoiem, á upokarzaiąc się mow: Iam iest Chrystusową Koroną, *to iest:* zacnym tytułem Serafickiego Zakonu, chwalebnemi ślubami Swiętą Ewangelicką Regułą szczycę się; ale ta Korona iest cierniowa, bo nię żyiąc według stánu, nie będąc tym czym się nazywam, ranię y przenikam Chrystusa. 4. *Czwarte urągamie* ponosił Chrystus, gdy mu za berło trzcinę w rękę podali, co znaczyło, iż przez rzeczy u świata wzgardzone, iako przez krzyż, utrapienia, naśmiewiska, wzgardy &c. Krolestwo Niebieskie otrzymane bywa. *Trzcina znaczy* niewdzięczność Zydowską, ktorzy tak wielkiemi od Chrystusa udarowani łáskami, dobrodzieystwy &c. żádną mu tego nie nágrodzili wdzięcznością *Zakonniku* coś podobnego y ty sprawami twemi czynisz ktore na pozor zdadzą się bydź dobre, Swięte &c. wrzeczy zaś, iako trzcina wewnątrz, są czcze. *Poracbuy się* iaka twoia Zákonność, iakie nabożeństwo, iaka pokora posłuszeństwo, cierpliwość, y inne Akty? wszystko nápozor. coś wsercu, á w rzeczy samey prożność. *Wyprawuy* iuż Akty prawdziwe cnot Swiętych, nie szydz z Bogá, uproś sobie prawdziwego ducha nabożeństwa; okazałości, szybalstwa, pozoru chroń się. 5.

Uważ

Uważ iak lekkie będą ſprawy ludzkie. gdy na ſtraſzliwym Sądzie od Boga ważone będą, te ktore teraz duchowne, ważne, doſkonałe bydź ſię zdadzą: na ten czas bardzo lekkie, y nic nie ważące, iako ta trzcina pokażą ſię. 6. *Vważay*, iż obietnice świata ſą iako trzcina wewnątrz czcza, bez ſkutku, y krewkie, *to ieſt*, prętko odmienne. 7. Chryſtus trzema rzeczami od Zydow był Wyśmiany: *płatem purpurowym*, *Korona cierniowa y trzcina czcza. Uważay*: iż y duſza człowieka od czarta bywa ochydzona, przez grzech tro iako 1. *Okazałośc a* światowego powodzenia. 2. *Chciwoscia* dobrego mienia, *to ieſt*, bogactw, ktore ſą ciernie duſzę kolące. 3. *Prożnościa* światowey mądrości, ktorą ſię chełpią ludzie, lecz ta ieſt iako laſka trzcinowa, prętko ſię łamiącá. 8. *Chryſtus purpure wdziewa*, do Korony głowę ſkłania, trzcinę wrękę bierze. Y ty *Zakonniku* gdy iakim ſpoſobem bywaſz wzgardzony? ochotnie to przyimuy *Uważay*: iz ſługa nie ma bydź wyżſzy nad Pana ſwego, áni przyſtoi, áby pod cierniową głową, członek był delikacki. 9. *Chryſtus przyiał cierniowa Korone*, na znák zwycięſtwa otrzymanego z grzechow ludzkich, ktore ſą orężem czartowſkim, prze-

ciw

ci w nam; te bowiem iako ciernie kolą duſze naſze. *Zakonniku* ſtaráy ſię z grzechow tryumfować, koronuiąc ſię cierniem, *to ieſt*, oſtrością żywota, powściągliwością, umartwieniem &c. 10. Tentacya, albo pokuſa, ieſt ciernie ducha kolące: *Zakonniku* gdy tentacyą zwyciężaſz? Koronę albo Wieniec zwycięſtwa wieſz, y ile pokus zwyciężyſz, znoſiſz? tyle pereł y kamieni drogich do Korony ſobie przyſpoſabiaſz. 11. *Na Chryſtuſa Pana troiaką ſukienke wdziewał* á to na to, aby każdy ſługa Chryſtuſow, troiaką noſił ſukienkę: Białą niewinnośći, Czerwoną miłośći y poſłuſzeńſtwa, Purpurową pokuty.

XXIII. MIŁA *Przyſtępowali do Chryſtuſa Zydzi, y na iedno kolano przyklekuiąc witali go mowiąc: Witay Krolu Zydowſki.*

1. *Uważay* ſzyderſtwo, ktore z Chryſtuſa czynią Zydzi? á nie naśláduy tych ktorzy powierzchownemi znakami pokazuią ſię bydź Zakonnikami, nabożnemi, dobremi &c. wewnątrz zaś, y rzeczą ſamą tego nie wykonywaią; w Chorze znaki nabożeńſtwa po ſobie pokazuiąc wyſzedłſzy z niego, płochośćiami, paſſyami y innemi nie zakonnemi, obyczaiami innych gorſzą; na Medytacyach, lekcyach, poſtanowienia zbawienne czynią w ſkutku ſamym

ſamym nic nieſprawuią. 2. *Kłaniaią ſię Chryſtuſowi, na iedno przyklękuiąc kolano.* O iak zdradliwy ieſt pokłon tych ktorzy iednym kolanem, *to ieſt,* powierzchownemi znakami kłaniaią ſię Bogu, wnętrznym zaś affektem nie czczą go! ktorzy uſtami grzechow ſię ſpowiedaią, á zupełnego poſtanowienia nie obrażać Boga, nie maią. 3. *Trzciną bili Chryſtuſa w głowę. Uważay:* cięſzki bol Chryſtuſow, gdy za uderzeniem oſtre ciernie aż do mozgu przenikało. *Grzeſzniku,* y ty aż do wnętrzności przebiiaſz Chryſtuſa gdy do niego zupełnie ſię nawrociwſzy, ze złości. y niewdzięczności powtornie grzeſzyſz. *Zakonniku.* 1. Ktoryś rękę położył na pług wſtecz ſię nie obzieray. 2. *Staray ſię* abyś dla faworu ludzkiego; dla reſpektu, Swieckiego (ktory ieſt trzciną, Boga nie obrażał. 3. *Trzcina czcza* ieſt proznuiący żywot, chroń ſię proznowania, żebyś Chryſtuſa tą trzciną biiąc, grzechem iako cierniem nieranił go 4. *Zydzi witali Chryſtuſa mowiąc Wítay Krolu Zydowſki:* 1. *Uważay* iż Chryſtus Pan gdy go poſpolſtwo za Krola ſwego obrać chciało, uſzedł y ſchronił ſię, teraz zaś gdy go na ſzyderſtwo Krolem mianuią wſzelkie pogardy, naśmiewiſka &c. przyimuie. *Zakonniku* bądź

na-

naśladowcą Chrystusowym, wszelkich godności promocyi &c. chroń się, y od nich uciekay, wzgardy, naśmiewiska przyimuy. Nie chełp się w niczym. tylko w Krzyżu, wpogardzie Pana naszego JEZUSA Chrystusá. 2. *Witali Chrystusa Zydzi* przez urąganie? witay go ty przez uczczenie, prosząc go aby był Krolem duszę twoiey, abyś tu będąc od niego rządzony, tameś się stał uczestnikiem Krolestwa iego. Pogardź Krolestwem świata, przez Ubostwo, Ciała. przez Czystość, czarta, przez Posłuszeństwo. 5. *Piłat rzekł do Zydow: Otom go wam przyprowadził, abyście poznali, iż żadney w nim nie znayduie winy.* O iak wiele razy grzesznik podobną niewdzięczność Bogu pokazuie? od ktorego będąc na ten świat wyprowadzony. tak wielkiemi dobrodzieystwy ubogacony, Boga grzechámi zraniwszy, skaleczonego z serca swego wyprowadza.

XXIV. MILA. 1. *Wszedł tedy IEZUS na ganek, Cierniem ukoronowany. płatkiem purpurowym pokryty, wszystek na ciele zraniony.* O człowiecze grzeszny, iak wiele razy Chrystusa przez grzech wyrzucasz z serca twego! wychodzi od ciebie Chrystus, ale cierniową ukoronowany Koroną. *to iest,* kontemptem, wzgardą wyśmianiem, od-

cie

ciebie zdespektowany ! 2. *Piłat go tedy pokazał pospolstwu mowiąc: Oto Człowiek Zakonniku.* Oto człowiek? tobie náwzor y przykład wystawiony, abyś go naśladował, w odzieniu, w gestach, w takiey, skromnośći, w takim ciała ułożeniu: Iuż tedy nie zapatruy się na obyczaie inszych, ale na tego człowieka, na tę twarz Chrystusa twego: iego cierpliwości dobroci, cichości &c. naśladuy. 3. *Oto Człowiek*) Przypatrz się co temu człowiekowi grzechy twoie sprawiły? *Pycha twoia*, iakie wzgardy, szyderstwa przyniosła? *Łákomstwo*, tę nagość, *Piiaństwo*, krwie wylanie, *Nieczystość*, to zranienie, *Gniew*, to cierpnie, *Zazdrość*, te sinośći, *Leństwo*, to skrępowanie, sprawiły? 4. *Oto Człowiek!* Lekarz duszę twoiey, ktory tobie łaźnią z przenaydroższey krwie obficie dla ciebie wylane zgotował, aby duszę twoię od plugáwego nieprawośći trądu oczyścił. 5. *Oto Człowiek?* nad zwyczay, nád prawo, tak okrutnie skatowany! gorzey niz bestya traktowany, nie ludzką, ále ani bydlęcą na sobie postać maiący, do ciebie mowi: *O człowiecze*, coż więcey mogłem zaćię czynić, á nie czyniłem? cierpieć, á nie cierpiałem: iaką ceną, iakiemi pracami, kupię u ciebie? abyś mię miłował, abyś

nie

nie przydawał boleśći boleiącemu? 6. *Oto Człowiek!* ktory się teraz stał robakiem, á nie człowiekiem, wzgardzonym, skáleczonym. Ten człowiek z wielkim Majestatem y możnością, z wielką assystencyą Aniołow, przyidzie, na ktorego przyśćie wszyscy zadrzą. Ten człowiek iáko wszystkich tak y twoie myśli, mowy, sprawy, śćiśle na strasznym Sądzie roztrząsać będzie. 7. *Oto Człowiek? Uważ?* iż przyidzie ten czas, kiedy cię Chrystus na strasznym swym sądzie wszystkiemu stworzeniu prezentowáć będzie, y rzecze: *Oto Człowiek* ktoregom tákiemi, y tak wielkiemi ozdobił dobrodzieystwy, tak ciężkiemi odkupił pracami, tak obfitą, iáko Pelikan, iuż umárłego ożywił krwią oto ták niewdzięcznym ták surowym stał mi się? 8. *Oto Człowiek.* Zákonniku cieszsię, że Chrystusa ták wzgardzonego naśladuiesz Habitem podłym uświata wzgardzonym, Koroną Zakonną, iakoby cierniową, chordą iakoby powrozem. 9. *Piłat Chrystusa wystawił mowiąc Żydom: Oto Krol wasz. O człowiecze*, Kośćioł Chrystusa Páná wystawiác mowiąc: *Oto Krol wasz, te iest*, temu się konformuycie martwiąc wasze passye. *O grzeszny*, oto Krol twoy skromniuchny? czemu się nieskámuiesz? *O chciwośći*

wości, oto Krol twoy powściągliwy! czemu się nie martwisz? *Oiezyku*, oto Krol twoy cichuchny? czemu się nie powściągasz? *O-ciało*, oto Krol twoy zmorzony! czemu się nie trapisz? ieżeli on Krol wasz? toć wy iego iesteście poddani, ieżeli on takim Krolem, czemusz wy nie macie bydź takiemi poddanemi.

XXV. MILA. *Zydzi tedy obaczywszy Chrystusa, poczeli wołać: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go.* O niepowściągliwa złości! ktorey tak okrutne wszystkiego Ciała Chrystusowego zranionego skatowanie, zmiękczyć nie może? 1. *Uważ* zatwardziałość serca tych, ktorzy ze złości grzeszą ci bowiem żadnym sposobem zmiękczyć, y użyć się nie dadzą chociasz im na oczy Spowiednik Chrystusa zranionego prezentuie, y wystawia. 2. *Bracie porachuy się*; ieżeli nie znaydziesz w sobie podobney złości? postępuiąc sobie takimże sposobem przeciw bliźniemu, gdy czasem niewinnego, iuż wzgardzonego, osławionego, niesprawiedliwie do Przełożonego odniesionego, prześladować nie przestaiesz, ale prawie piekła ruszaiąc, zgruntu go zniszczyć chcesz. 2! *Piłat rzecze Zydom: Oto Krol wasz, lecz wołali: Ukrzyżuy go. Uważay* iak wieleś razy sumnienie wystawia Chrystusa

mowiąc. *Oto Krol twoy*, według ktorego rządu sprawny się, pod ktorego protekcyą zostawáy; lecz twoia włásna wola, twoie passye, pożądliwość woła: *zniesgo ukrzyżuy go*, za Krola Chrystusa nie mam, iego rządu nie przyimuię, *tylko Cesarza*, *to iest*, Swiat, Ciało, y Czarta, albo owę rzecz, owę osobę &c. ktorą nieporządnie miłuiesz. 3. *Rzekł Piłat*: *ia w nim żadney nie znayduie przyczyny śmierci*. *Przypatrz się* niesprawiedliwemu Sędziemu? ktory po tak tyrańskim skatowaniu Chrystusa, nie żnayduie w nim żadney przyczyny. tak cięszkiego zranienia, tak niesłychanego skatowaniania! *Staray się* nie bydź popędliwym do gniewu, abyś zapalczywością zaślepiony, niewinnego Brata utrapiwszy, potym nie mowił iż żadney w nim nie znayduiesz przyczyny. 4. *Zakonniku*, duchownemi oczyma upatruy w otwartych wnętrznościach Chrystusowych zranienia y śmierci iego przyczynę, á znaydziesz, iż była pałaiąca przeciw tobie Chrystusowa miłość, przyczyna iego śmierci: naśladuy Chrystusa, á gdy utrapienia, prześladowania, &c. ktore cierpisz, żadney w sobie przyczyny nie znayduiesz? niech będzie przyczyną, miłość przeciw Bogu, dla ktorey wszelkie utrapienia, nawet y śmierć

ochotnie podeymuy. 5. *Odpowiedzieli Zydzi my prawo mamy, y według prawa powinien umrzeć.* Tych naśladuią ci; ktorzy szczycą się Wiarą, Zakonem prawem, á wrzeczy samey nic nie czynią. 6. *Rzekł Piłat Chrystusowi, Władzą mam ukrzyżować Cie, y wolno puścić.* Y ty człowiecze masz wolną wolą dobrze, albo zle czynić, zażyway iey do dobrego, do cnot Swiętych, anie do złego, nie do grzechow. Przeklęta wolność, ktorą nam wolno złe czynić, podday wniewolą wolą twoię Chrystusowi. ábyć się zle czynić nie godziło. 7. *Zydzi obawiaiac się żeby Chrystusa Pana Piłat nie uwolnił, rzekli Nie będziesz przyiacielem Cesarskim.* 1. Uważay iako Piłat dla boiaźni stracenia przyiaźni u Cesarza, dla faworu. Zydow, niesprawiedliwy przeciw Chrystusowi ferował dekret. O iak wiele takich się znáyduie sędziow, straszaych &c. ktorzy dla boiaźni, albo faworu, od prawdy, sprawiedliwości odstępuią! sprawiedliwość gwałcą, niewinnych opprymuią. 2. Zakonniku iako Chrystus dla ciebie niesłuszny od Piłatą na się dopuścił ferować dekret, y ty dla niego niesłuszne przyimiy posądzania ucisk: &c: 3. *Porachuy się*, ieżeli kiedy zboiaźni strácenia łaski u tego, albo owego, dla

dla respektu, przeciw bliźniemu niesłusznie nie powstał? ieżeliś szemrania, obmowisk nie approbował! Reguły, praw Zakonnych albo Boskich nie gwałcił? 3 *Piłat podał Chrystusa na ukrzyżowanie.* 1: Osądżony Chrystus na Kryż; á zen ną co się stanie? ieżeli niewinny obwiniony? słuchaycie niezbożni, ktorzy Sąd Boży sobie lekce ważycie, iakoby nigdy nie miał bydż. Uważay cie. ieżeli niewinność mogła bydż obwiniona u niesprawiedliwych? iako złość u sprawiedliwego Sędziego Boga, nie ma bydź winna! 2. Znalazł Piłat iako miał potępić, JEZUSA, iżali nie znaydzie Bog, iako potępi grzesznika: Nie chcesz bydź obwionionym od Boga obwinay się samego przed Bogiem. 3. Piłat wiedząc Chrystusa niewinnego, skazuie go na śmierć, y ty człowiecze wiedząc że to przykazanie zachować potrzeba, á przecię go łamiesz, wiedząc o niewinności tego y owego człowieka, a przecię go turbuiesz ucisksz &c. Piłatem iesteś.

XXVI. MILA. *Zolnierze tedy zewlekli z Chrystusa purpurowy płatek, a oblekli go w swoie sukienki.* 1. IEZUS cudze sukienki składa, swoie bierze, z łotrami na szubienicę Krzyżową idzie, dla tego, aby był poznany w swey pogardzie. Zakonniku

niku wſtydz ſię, iż gdy maſz odnieść iaką konfuzyą, iakie kulpowanie, ſtaraſz ſię áby ś nie był poznany. 2. *Uważay:* iż iáko robotnicy, gdy małą cięſzką iaką robotę odprawować zewłoczą ſuknie, aby ſpoſobniey; y ſilniey robili: tak Chryſtus odprawuiący dzieło zbawienia naſzego, gdy nayciężſzę miał odprawowac Akty, ſukienkę zewłoczył: á to było po cztery razy. 1. Do biczowania. 2. Do koronowaniá. 3. Do Krzyza noſzeniá. 4. Do krzyżowania. *Zakonniku.* ieżeli pragnieſz zbawiennie cierpieć, oblecz ſwą ſukienkę, *to ieſt*, ſiebie ſamego obwiniay, á nie kogo inſzego. Ieżeli chceſz w Zakonie Swiętym ſilnie, y ſzczerze pracować? naśladuiąc Chryſtuſa woſtrościach, w konfuzyách? &c. zdeym ſukienkę ſtarego człowieka, z poſtępkami złemi iego. 3. *Nieſie Chryſtus Krzyż: Uważay* tu Chryſtuſową *ochotę* w dźwiganiu Krzyża *Pokorę*, w przyięciu tak bezecnego towarzyſtwa z łotrami. *Miłość*, w ponoſzeniu tak wielkich bolow, miłości, konfuzyi &c. *Nieſłychane okrucieńſtwo* Zydowſkie, paſtwiące ſię nad zemdlonym, y owſzem na puł umarłym JEZUSEM! konfunduy ſię uznawaiąc iako uciekaſz przed Krzyżem, iako ſzemrzeſz w utrapieniu, iąko dumnie

ſpreciwiaſz ſię Boſkiemu karaniu. iako nie miłośnie przyimuieſz przeciwnośći? a wiedź; żeś nie tylko na Chryſtuſa dla grzechow ſwych zemdlonego ieſt okrutny, wiekſzemi go obciążaiąc. ale y na ſamego ſiebie; większego ſobie karania przyczyniaiąc. *Uważ* iakoś rożny od Chryſtuſa, y od Swiętych? 4. *Zydzi nie pomagali Chryſtuſowi dzwigać Krzyża*, ale Cyreneyczyka przymuſili? áto czemu. Albowiem wielka nieſława tknąc ſię Krzyża; y dla tegoż ſami łotrowie proſili przed śmierćią aby ſię nie tykali Krzyża. *Uważ* iako Chryſtus nieſławę. ktorą ſię ſamiż łotrowie brzydzili, chętnie przyimuie? y ty dlá miłośći iego wſzelkie zniewagi, nieſławy &c. od tego czaſu ochotnie przyimuy. 5. *Przymuſili Cyreneyczyka*. Cyreneyczyk znaczy grzeſznikow, ktorym Chryſtus pozwala koniuſżek tylko Krzyża, *to ieſt*, utrapienia znośić a nie cáły Krzyż aby nie upadli przez deſperacyą. *Uważay*: iż w każdym utrapieniu twoim ſam Chryſtus Krzyż, *to ieſt*, utrapienie twoie dzwiga, zaſługami Męki ſwoiey, á ty koniuſzek noſiſz, przykładaiąc ſię wolą ſwą do znoſzenia. 6. *Uważay*: iż wſzyſcy powinni noſić Krzyż, ktory aby był im zbawienny, powinni go noſić. 1. *Dobrowolnie*, iako ludzie doſko-

skonali, y naśladowcy Chrystusa *nie przy-niewolnie*, iako ci: ktorzy narzekaią utrapienia ponoszące. 2. Powinni nosić swoy Krzyż nie cudzy; Cudzy zaś noszą ci: ktorzy umartwienia, ostrości inszych Braci chwalą, á na sobie ich nie doświadczaią; albo ci: ktorzy pod Regułą ścisłą się być wychwalaią, ale tey Reguły żywota nie zachowuią. 3. Powinni iść *za Chrystusem aż do śmierci.* Są bowiem niektorzy, ktorzy ciało martwią á przecię za chęcią chwały, promocyi, urzędow &c. światu żyią do takich *S: Bernat mowi*: Ieżeli Krzyż dzwigasz z Chrystusem, czemuż nie umierasz światu? Te trzy kondycye zbawiennego dzwigania Krzyża, sam Chrystus w Ewangelij wyraził mowiąc: *Kto chce iść zamną &c:* oto pierwsza? *to iest dobrowolnie? Niech weźmie Krzyż swoy*, oto druga. *Niech idzie zamną* otosz trzecia.

XXVII. MILA. *Zabiega tłuszcza Chrystusowi, iedni płaczą drudzi się naśmiewaią*, O duszo nabożna? zabiegay Panu JEZUSOWI Krzyż za cię dzwigaiącemu, y za twoie zbrodnie krwawemi bolami wypłacaiącemu! lituy się społ boleiąc, ile możesz dopomagay iuż omdlewaiącemu? mowiąc: Naysłodszy JEZU, włożże na ramiona moie ten cięzar, á ia go poniosę.

 z Chry-

2. Chrystus do białych głow sobie z płaczem zabiegaiących rzecze. *Nie płaczcie nademną, ale nad wami, y nad Synami waszemi. Ieżeli to na świeżym y zielonym drzewie, na uschłym co się stanie?* 1. Ieżeli to *na zielonym, to iest,* na mnie niewinnym, grzechy wasze tak wiele dokazuią, *na uschłym to iest,* na was grzesznych, iakie Tyranstwa czynić będą, *uważayćże?* 2 Ieżelim ia ktorym grzechu niepopełnił, y owszem pożytek przynioſłem, á przecię z świata schodzę przez ogień cięszkiey męki. iak nierownie cięższe męki czekaią grzesznikow, ktorzy są suchemi, y bez owocow? 3, Ieżeli Ia (mowi Chrystus) dla cudzych grzechow cierpię, á coż ty dla swoich grzeszniku? 4. Ieżeli Bog Ociec niewinnego kochanego Syna swego tak utrapił, coż będzie czynił ze złym, y niewinnym sługą? 3. *Zakonniku mow do siebie.* 1. Ieżeli ia w czerstwym wieku, pod dyrekcyą ustawiczną zostaiąc, tak oziębłym niedbałym Zakonnikiem iestem, coż będzie w wieku słabym. y nie w takściſłéy zostaiący dyspozycyi? 2. Ieżeli będąc od Boga przez powołanie do Zakonu, uzbroiony ták silnym duchownym orężem, umocniony tak wielkiemi łaskami, à przecię tak często upadam. iak częściey upadłbym, gdy bym

bym ich nie miał? 4. *Obacz* czterech Krzyże niosiących: *Pierwszy* iest *Łotr lewy* A ten znaczy niepokutuiących, ktorzy z Krzyża teraźnieyszego utrápienia, idą na Krzyż wiecznego potępienia. *Drugi* iest *Łotr prawy*. A ten znaczy grzesznych prawdziwie pokutuiących. *Trzeci* iest *Cyreneyczyk*. A ten znaczy ludzi w utrapieniu narzekaiących. *Czwarty Chrystus*. Ten znáczy niewinnie, á wesoło za cudze winy cierpiących. *Pierwsi* cierpią, ale nie czynią pokuty płatney. *Drudzy* czynią, pokutę za się, y płatną. *Trzeci* czynią pokutę, ale nie płátną; iako zli Zakonnicy. *Czwarci* czynią pokutę płatną ale nie za się. 5. *Rozważ*: iak zelżywa Chrystusowi Panu była ta droga! 1. względem *sentencyi*, bo na szubienicę Krzyżową. 2. względem *towarzystwa*, bo z bezecnemi Łotrami. 3. względem *pospolstwa* tak mnogiego, z ktorych iedni się urągali, drudzy płakali. 4. względem *mieysca*. *to iest*. na Kalwaryą, gdzie było mieysce tracenia wszelakich łotrow. Tam (udaią) ciało Adama iest pogrzebione. *Zakonniku* wdzięcznie *przyimuy* drogę na ktorą cię Chrystus wprowadził, y lubo u świata iest wzgardzona, iednák tobie iest zbawienná. Chrystus sam tą drogą do Nieba zaszedł. *Dziekuy*

kuy Chrystusowi, ktory grzechowi siedmiorakiemu drogi zagrodził, siedmią drog, ktore przy Męce odprawował *Pierwsza* do Ogroyca, *druga* do Annasza, *trzecia* do Kaifasza, *Czwárta* do Piłata, *piata* do Heroda, *szosta* od niego do Piłata, *siodma* na Kalwaryą. Y ty odprawuy drogę umartwienia Zakonnego, nieustawaiąc aż ná wierzchołku gory Kalwaryiskiey, *to iest*, do śmierci. 5. *Yprzyszli z nim na mieysce, ktore się zowie Golgota, to iest, Kalwarya.* *Uważ:* 1. że *Kalwarya* było mieysce tracenia, gdzie ścinano, wieszano &c. winowaycow, *patrz*, iż tam Chrystus chciał cierpieć áby pokazał, iż za winowaycow, *to iest*, grzesznych ludzi cierpi. 2. *Na mieyscu wyniosłym* za miastem, áby pokazáł, iż nie za Zydow tylko. ale za wszystek świat cierpi. 3. *Za miastem*, áby wyraził, iż ktokolwiek chce z utrapienia swego mieć pożytek? powinien wyniść z świata, y iako Chrystus wyszedł z Bramy, tak każdy ma wyniść z bramy tego świata, troiakim sposobem? 1. *Affektem*, onego nienawidząc. 2. *Skutkiem*, cale go odstępuiąc. 3. *Pożytkiem*, z Bogiem duszę swoią łącząc.

XXVIII. MILA *Yukrzyżowali go* 1. Chrystusowi Panu dla słabości ledwo tchnącemu,

mu, daią wina z żołcią zmieſzanego. *Uwa-żay:* iż Chryſtus gorzkiego tego napoiu ſkoſztował dla ciebie, aby wſzyſtkich grzechow gorzkość od duſze twey odráził, y onę wypił, á tobie aby zoſtało ſamo wino bez gorzkości *to ieſt*, ſama łaſka Boża, y czyſte ſumnienie. Dziękuy Panu Chryſtuſowi za to. 2. *Porachuy ſię Zakonniku* iak częſto ty taką mięſzaninę Chryſtuſowi podaieſz? 1. Gdy w ſłużbie Boſkiey reſpektu ludzkiego upatruieſz, modliſz ſie aby cię widziano &c. 2. gdy do ślubu poſłuſzeńſtwa, ktoreś Bogu oddał, mięſzaſz właſną wolą, do pokory, pychę &c. 3. gdy zaczynaiąc poſtępować, uſtępuieſz, żołć Chryſtuſowi daieſz. III. *Skoſztowawſzy Chryſtus nie chciał pić.* Naśladuy wtym Chryſtuſa, ktory gorzkości grzechow twoich uſtami ſkoſztował; ale nie połknąwſzy duſze ſwey tą gorzkością: y ſmrodem grzechowym, nie zaraził: y ty grzechu złości gorzkością pokuty koſztuy, ale zezwoleniem do duſze nie wpuſzczay. IV. *Obnażaią Chryſtuſa do krzyżowania Zakonniku,* ieżeli ſobie życzyſz przez śluby bydź ukrzyżowanym światu? obnażyć ſię maſz ze wſzyſtkich ſpraw światowych, duſzy twoiey przeciwnych. V. *Krzyżuią Chryſtuſa. Uważ* (*według obiawienia iedney* Oſo-

Osobie danego) iż Chrystus Pan nigdzie większey boleści nie uznawał, iako na Krzyżu: gdzie wszystkie kości policzyć, by się były mogły. y dla tego Chrystus oney Osobie obiawił: iż ktobykolwiek za one bole Chrystusowi podziękował, takby mu to wdzięczno było, iakoby wszystkie one członki Chrystusowe wdzięczną maścią namazał. *Zakonniku*, praktykuy ten sposob, z FRANCISZKIEM Swiętym mowiąc: *Oddaiemyć cześć y Chwałę Panie IEZU Chryste, albowiem przez Swięty Krzyż twoy odkupiłeś świat.* VI. *Chrystus podaie wszystkie członki na męki.* Y ty staray się wszystkie członki ciała podać na usługę Chrystusowi Panu; ręce y rámiona na robotę, nogi na trudy podrożne, kolana na modlitwę, wszystkie zmysły, na aktow swych święte, y czyste sprawowanie. VII. Weyzrzy okiem serdecznym na Zbawiciela twego, á obaczysz go z rościągnionemi rękámi na Krzyżu. iakoby gotowego nas przyiąc do obłapienia miłosnego, o czym S. *Augustyn* mowi: *Crystus rościąga ręce na Krzyżu, gotowym będąc mile obłapić każdego grzeszni ka: Bracie* westchnij miłosnym affektem y mow: w Rękach Zbawiciela mego, y w miłosnym obłapieniu iego, y żyć chcę, y umrzeć pragnę. *Wyciągay* ochotnie

tnie ręce ná dobre, y miłosierne uczynki, na poratowanie bliźniego &c. VIII. Chrystus na Krzyż porzucony, sam dobrowolnie z wielką miłością podaie, y wyciąga ręce y nogi, tępemi goździami z wielkim bolem przebiiać ie dopuszcza Krzyżowi się akomoduie. *Zakonniku*, y ty nie chciey aby Krzyż, *to iest*, utrapienie tobie się akomodowało, ale przykładem Chrystusowym sam się mu ákomoduy. IX. Trzema gozdziami przybity iest do Krzyża Chrystus. *Zakonniku* y ty trzema goździami masz bydź ukrzyżowány Chrystusowi. *Pierwszym*, zaprzenia się siebie, na umyśle *Drugim*, wyrzeczenia się wszystkiego na woli. *Trzecim*, umartwieni na zmysłach X. Chrystus po tak cięszkich smutkach, pracach, bolach, ranach &c. iuż umieraiąc, obiera sobie na odpoczynek, założko Krzyż, za pociechę naśmiewiska, za ulżenie, nieznośne boleści, w ktorych naKrzyżu żywot kończy. *Zakonniku*: dla Pana Chrystusa na Krzyżu umartwienia ukrzyżowany, trzema goździami ślubow przybity, przykładem Chrystusowym trway tak, aż do śmierci.

XXIX MILA. I Weźmii na uwagę: iż iako pierwszy człowiek Cyrograf potępienia naszego uczynił przy drzewie przestępstwa

ſtępſtwa, nogami do drzewa przyſtępując, ręce na zerwanie iabłka wyćiągaiąc: tak drugi człowiek Chryſtus, Cyrograf ten znośi nogami y rękami do drzewa Krzyżowego dopuſzczaiąc ſię przybiiać. 2. Chryſtuſa na Krzyżu rozpiętego wzgorę podnoſzą, gdźie wſzytkie kośći z ſtawow wychodzą, żyły ſię rwą, wnętrzności ſię targaią. *Zakonniku* chce Chryſtus abyś y ty, Mękę iego rozmyślaiąc, żywota iego naśladuiąc, afekt od źiemſkich rzeczy odrywał, a ſpoł boleiąc, do Boga ſię podnośił. Tu ſię trochę zatrzymay, a uważ boleśći, ktoremi Chryſtus ściśniony ieſt, gwoźdźiami przybity po wſzytkim ćiele zraniony, na umyśle od bluźniercow ſrodze znieważony, w niepoiętych zoſtaie boleśćiach! 3. Chryſtus na drzewie umrzeć chciał, aby zbawił człowieka, y z kąd ſię wſzczęła śmierć, z tąd żywot powſtał: y iako czart drzewem zwyćiężył, od drzewa zoſtał zwyćiężony. 4. *Miedzy dwiema łotrami* Chryſtus Pan ieſt ukrzyżowany; aby tym pokazał że za wſzytkich grzeſznych y za tych ktorzy mieli bydż potępieni, umarł. *Zakonniku uważ:* JEZUS wiſi między dwiema łotrami, między potępionym y przeznaczonym, bluźni ieden, broni drugi łotr Chryſtuſa, zbawienie ieden, potępie-
nie

nie drugi otrzymuie, ah! á to co? izali nie obadwa iednako blisko Chrystusa? izali nie obadwa ukrzyżowani słuchay o człowiecze: Zàkonnikiem iesteś? na krzyżu iestes z Chrystusem iesteś, ale ieszcze pewny nie iesteś: nie ná Krzyżu wisieć, ale Chrystusa poznać bronić, czcić chwalić, miłować &c: łotrowi zbawienie iest. Nie w Zakonie bydz, ale tam dobrym bydź zbawienie iest: y z Krzyża, y z Zakonu złemu droga dopiekła. v. *Trzey są ukrzyżowani.* Y w nas trzy rzeczy maią bydź ukrzyżowane: 1. *Ciało*, iako łotr prawy, aby był poddany duchowi, iak *S. Paweł mowi?* (*ad Gal: 5.*) *ktorzy są Chrystusowi, ciała swe ukrzyżowali z chuciami swemi:* 2. *Swiat*, iako łotr lewy, z dobrego łotra się urągaiący, o czym *S. Paweł* [*ad Galat: 6,*] *Mnie świat ukrzyżowany iest, a ia światu.* 3. *Duch*, weśrodku z Chrystusem, według *S. Pawła* [*ad Galat: 2.*] *z Chrystusem ukrzyżowany iestem, żyię ia, iuż nie ia żyię we mnie Crystus.* VI. Piłat tedy napisał tytuł nad Krzyżem: JEZUS NAZARENSKI Krol Zydowski. Przy kupieckich kramach wywieszaią znaki opowiedaiąc każdemu, iż tam znaydzie wszelkie towary, ktorych potrzebuie. *Zakonniku*, oto Chrystus otwiera kram zbawienia

nia, bież do niego, a tam znaydzieſz zbawienie w JEZUSIE, kwiaty wſzelakich cnot w Nazarańſkim. obronę y beſpieczeńſtwo w Krolu. VII. Zydzi zrozumiawſzy że ten napis był im nieſławny, proſili Piłata, aby go odmienił, on zaś rzekł; *Com napiſał, napiſałem*. *Zakonniku* gdy cię turbuie pokuſa, abyś albo powołanie ſwe, albo intencyą, y zamyſły zbawienne, albo dobrego uczynku zaczęcie odmienił? męſkim umyſłem odpowiedź: Com napiſał, na piſałem: *to ieſt*, com uczynił, odmieniać nie chcę com Bogu uczynić obiecał, zachowam com żaczął, w tym nieodmiennie trwać będę.

XXX. MILA 1. *Zołnierze wzieli ſukienkę ktorą na cztery częśći rozdzielić chcieli*. Ta ſukienka nie ſzyta, znaczy Kościoł Katolicki nierozdzielny, aż do końca świata trwaiący, czterem częściom świata, przez Ewangeliſtow, y Apoſtołow opowiedziany. *Strzeż ſię* abyś go nie dzielił grzechami. albo Heretyctwem, zbrodniami poſzarpany, ſpaiay. *Zydzi ukrzyżowanego Chryſtuſa naśmiewaia ſię*. Tych naśladuią grzeſznicy. ktorzy nie kontentuiąc ſię że grzechami Chryſtuſa krzyżuią, ale też z ukrzyżowanego, grzeſząc, naśmiewaią ſię. 2. *Łotr uragaiacy ſie z Chryſtu-*

ſa

ſa nawraca ſię y wyznawa Chryſtuſa za Krola Nieba. *Uważay*. iż y naywiękſzy grzeſznik nie powinien rozpaczać, y deſperować o miłoſierdziu Boſkim, przykładem tego Łotra. *Roztrząśniy* słowa tey ſupplikacyi Łotra

Panie; *ieſt* słowo czci oddania, *Pomniy na mnie* ieſt pokorna prośba, *to ieſt*: nie proſzę o Kroleſtwo, o godności &c. tylko abyś mię miał w pamięci, o kiem bowiem pomniſz, tego y ratuieſz, *Gdy wnidzieſz do Kroleſtwa twego*: ieſt wyznanie y poznanie Krola nad Krolmi, Chryſtuſa Pana.

O ſiedmi ſłowach Chryſtuſowych na Krzyżu.

I. *Pierwſze ſłowo umieraiac* Chryſtus rzekł *Oycze odpuść im bo nie wiedzą co czynią*. *Uważ* tu czworaki Akt miłości Chryſtuſowey: 1. że za Krzyżownikow ſwoich proſi 2. że proſi z płaczem. 3. że proſi ſilnym głoſem 4. że wymawia niewiadomością grzech. Y ty podobną miłość bliźniemu upadłemu wyświadcz. 12. Chryſtus krzywd ſwoich nie uważa, o karaniu nie myśli urazy nie czuie, ale raczey od ktorych cierpi, nad temi ſię litu ie. od ktorych urażony ieſt tych uzdrawia, od ktorych zabity zoſtanie, tym żywot daie. *Zakonniku*. we wſzyſtkim tym naśladuy Chryſtuſa. III. *Uważ*. iż nie mowi

wi Chryſtus *odpuść tym* ale odpuść im *to ieſt* nie tylko tym teraz Krzyżownikom, ale wſzyſtkim grzeſznikom, ktorzy mię obrażaią y obrażać maią. Dziękuy Chryſtuſowi, że y za tobą ſię przyczynił. IV. *Rozważ*: 1. Kto proſi 2. O co, 3. Od kogo. 4. Kiedy. 5. Gdzie. 6. Iako, 7. Zá kogo? á uznaſz iż proſi. 1. Syn Boży. 2. Odpuſzczenia grzechow. 3. Od Oyca ſwego. 4. Umieraiąc. 5. Na Krzyżu. 6. Z obfitym płaczem. 7. Za ſwoich nieprzyiacioł. *Staray ſię*: y ty mieć te okoliczności w modlitwie, á będzieſz wyſłuchany. *Drugie ſłowo, Zaprawdę powiadam ci Dziś ze mną będzieſz w Raiu.*

I. *Uważ* nieſkończone miłoſierdzia Boſkie. ktore wielkiemu Łotrowi, na oſtatnim bydź dokończeniu, żebrzącemu wyświadcza. Y ty luboś ieſt wielkim grzeſznikiem, nie deſperuy, ale rzeczy z tym łotrem do Boga wołay: *Panie wſpomniy na mnie &c.* iednak nie ufay zbytnierychłey pokucie, albowiem nie będzie twoia tey podobna. Doſtąpił iey ten łotr dla nagrody Wiary, y męczeńſtwa Krzyża, na czym tobie ſchodzić będzie. II. *Łotr* ten nie miał nic wolnego, tylko ięzyk; á ſerce otoż ięzyk wyznawa grzechy ſwoie, wychwala niewinność Zbawiciela, ſer-

ſerce ſię kruſzy za grzechy. *Łotr* męki cięſzkie na Krzyżu bez narzekania cierpliwie znoſi. *Łotr* w te czaſy kiedy Apoſtołowie nie śmieli o Chryſtuſie mowić, on go za Krola Nieba,, y Boga ogłaſzaiąc wyznawa tych kondycyi przy śmierci podobnać nie ſtanie. III. mowi Chryſtus: *Dziś*. To ieſt tylko *Dziś* ten odpuſt pozwolony ieſt *tobie*, ktory zemną weſpoł na Krzyżu nieznośne bole cierpiſz, mnie wyznawaſz, grzechy twe opłakuieſz; a nie inſzym, ktorzy od dnia do dnia pokutę odwłaczaią, podobnemi będąc innym, przy Krzyżu zoſtaiącym.

XXXI. MIŁA I. *Trzecie ſłowo: Niewiaſto oto Syn twoy &c. Uważay* iż Chryſtus chciał w Oſobie Jana nam wſzyſtkim poſtanowić za Matkę, Naświętſzą Pannę Maryą, y nas przyſpoſobić za Syny iey, aby była Opiekunką, y pośrzedniczką naſzą. Potym rzekł Janowi: *Oto Matka twoia. Zakonniku*, cieſz się, ktoryś dla miłości Chryſtuſowey Oyca y Matkę opuściwſzy, nierownieś zacnieyſzych doſtąpił, Oyca y Matki; ktora ratuie w tym żywocie *ſprawiedliwych* wyiednywaiącym łaſkę dotrwania. *Grzeſznych* przepraſzaiąc im Boga, y upraſzaiąc odpuſzczenie, y miłośierdzie; przy śmierci, od naiazdow nieprzyiacielſkich broniąc, po śmierci duſze Synow ſwoich przyſpo-

ſobio-

sobionych przyimuiąc. 11. *Od godźiny szostey ćiemnośći śie stały, Słońce śie zaćmiło. Uważay iż* 1. Jako zmarłego gospodarza wszyscy domownicy płaczą, tak umieraiącego Pana Słońce płacze. 2. Słońce traci światło, gdy ustępuie ten, od ktorego światłośc Słońce otrzymało. 3. Słońce odwraca promienie swoie aby nie patrzało na tak ćięszkie niezbożnych ludźi grzechy 4. Słońce z przyrodzenia zmysłow niemaiące. nad Chrystusem boleie, aby serca ludzkie nad kamień nieużytsze, do ulitowania śię nad Chrystusem poruszyło. 5. Cmi się, aby z obnażonego ćiała niezbożni się nie naśmiewali. 6. Na pokazanie, iż ći ktorzy chcą naśladować Chrystusa ćierpiącego, muśi się im ćmić słońce; to iest fawor, y łaska ludzka. *Czwarte słowo: Boże moy czemuś mię opuśćił?* 1, *Wiedź*, iż tu nie mowi Bostwo, ále człowieczeństwo Chrystusowe, ktore na boleśći, y śmierc okrutną podane iest, iakoby mowił: Oycze, tak bardzoś ukochał świat, iż dla niego opuśćiłeś mię, y podałeś Zydom, na zelżywą śmierć. 2. Pokazuie tym wielkość bolow, ktore tak ćięszko ćierpiał, iakoby Synem Boskim nie był. 3. Wołá, że iest opuszczony, bo lubo wiele Swiętych, wiele dla Chrystusa ućierpieli, iednak Bog zawsze

wſze im pomocy, y pociechy dodawał: Chryſtus Pan zaś całe na boleśći podany, żadney pomocy nie miał, aby bolał tak wiele, ile boleć mogł. 4. Woła, że ieſt opuſzczony, albowiem takim pragnieniem odkupienia był zdięty, iż chciał za potępionych znowu ćierpiec, gdyby im była pomocna Męka; dla tego mowi: *Czemuś mię opuśćił? to ieſt:* odiął pomoc, ktorą miało przyrodzenie moie ludzkie, *to ieſt,* człowieczeńſtwo, od Boſtwa, że iuż oſłabiałe umierać muśi. XXXII. MILA. *Piąte ſłowo pragnę.* 1. Chryſtus w tak ćięſzkich mękach zoſtaiący, pragnie zbawienia naſzego, ktore się ſpełniło przez Mękę, *Staray się* o zbawienie ſwoie, y pragnij wiecznego żywota, ponieważ Chryſtus twego tak barzo pragnie. 2. Pragnie Chryſtus, po tak ćięſzkich mękach w duſzy twoiey odpocząć. Ey Zakonniku, nie wzbraniayże śię przyiąć go. 3. *Pragnę, Zakonniku,* Chryſtus zoſtawił ci teſtamentem, abyś pragnął poprawy żywota, nabyćia cnot świętych &c. 4. *Zakonniku,* Swiat podaieć napoy wygod, doſtatkow wolnośći &c. ale, wiedz, że to ieſt ocet z żołcią zmieſzany, nie pośiliſz śię tym, Chryſtus zrzodło żywey wody podaieć wytryſkuiącą wodę zbawienia żywą bierz

od niego, kosztuy, y piy, á na wieki pragnąć nie będźiesz. 5. *Pragne* Pragnie Chrystus w osobie bliźniego od ciebie ratunku, łaski, pokarmu &c. ratuy go, aby Chrystus od pragnienia nie umarł, ieżeli bowiem bliźniego nie pośiliłeś? zabiłeś. 6 *Y podali Zydźi Chrystusowi octu z żołćia zmieszanego.* dla tego aby na wszystkich zmysłach za grzech przestępstwa ucierpiał osobliwie za ukuszenie iabłka zakazanego. 7. *Chrystusowi po tak ćieszkich mękach zemdlonemu, żołći do picia podaią.* Y ty *Zakonniku* nie turbuy śię, gdy po ćięszkich pracach, podrożach &c. żadnego pośiłku czasem nie odnośisz, y owszem naganę &c. 8. *Zakonniku* oto Chrystus od ćiebie pragnie wina nabożeństwa, zmieszan go z Myrrą umartwienia, y z żołćią gorzkiey skruchy, nie odmawiayże mu. 9 *Zakonniku* strzez śię, żebyś wina z zołćą pomieszanego Chrystusowi nie podawał, *to iest*, dobrze wierząc, á źle śię sprawuiąc, tacy bowiem wino Chrześciańskiey Professyi mieszaią z Myrrą gorszącey konwersacyi? *to iest* inszych gorsząc *o Zakonniku*, naśladuy Chrystusa, ktory lubo skosztował octu, ale nie pił; tak y ty gorszących kosztować *to iest* ćierpliwie znośić masz, ale nie pić, *to iest*, złych obyczaiow ich

nie

nie naśladowac. 2. *Zakonniku*, niech ći potrawy podczas grube, napoie nie przyiemne, wspomnieniem sobie na żołc Chrystusową, smakuią; ktore winem przyszłey wieczney chwały sobie zaprawuy.

XXXIII. MILA. *Szoste słowo: Spełniło się* 1. *Staray się* w zaczęte y pokućie, y żywota świątobliwie dokończyć. 2. Spełnił Chrystus trzy rzeczy: 1. Proroctwa, y Zakon wypełnił. 2. Grzech przestępstwa zgładźił. 3. Prace krwawe y męki od Oyca sobie naznaczone wycierpiał. *Zakonniku* y ty podobnym sposobem staray się spełnić trzy rzeczy. 1. Przykazanie pełni 2. grzechy zgładzay, y onych się do śmierći chroń. 3. przećiwnośći, potrwaniem statecznym znoś 4. Chrystus mowi do Oyca: *Spełniło się to iest*, pracowałem áż do wyniszczenia się, dla odkupienia ludzkiego, oto iuż dźieło pracy moiey spełnione, iuż od Ciebio upominam się nagrody, *to iest*, dusze ludzkiey. *Człowiecze* staray się aby Chrystus, w nagrodę prac swoich, otrzymał duszę twoię.

Słowo siodme: Oycze wręce twoie &c. Chrystus w ćięszkim ućisku umieráiąc, wielkim głosem do Oyca woła; ucząc nas, abyśmy w wielkich utrapieniach, pokusach y ucisku przy śmierći &c. zostaiący; do Boga wołali, dusze nasze w ręce, *to iest*, w

 dyspozy

dyſpozycyą iego oddáwali. *Zakonniku*, ktory umieraſz świátu, záraz w ſtąpiwſzy do Zakonu, powinieneś duchá twego, *to ieſt* wolą twoię, y zmyſły oddać w dyſpozycyą Oycá twego duchownego. *Uważay* iż Chryſtus umieráiąc pięć rzeczy zachował; y ty toſz zachowáć powinieneś, woſtateczney potrzebie zoſtáiący, *to ieſt*: modlić ſię, wołáć przynamniey ſercem, płakáć zá grzechy przez pokutę, duſzę Bogu zálećić, y oddáć. *Przypátrz ſię*, iáko umieráiącego Chryſtuſá ſtworzenie żáłuie! *Niebo* płácze *Słońce* ſię ćmi *Ziemia* ſię trzęśie, *Opoki* ſię pádáią. *umárli* z grobow powſtáią Ey *człowiecze* ſtworzenie nad Chryſtuſem boleiącym płácze, á ty dla ktorego Chryſtus ćierpi, żadnym nie poruſzaſz ſię żalem! *O duſzo pokutuiąca*, náśláduyże ſtworzenia, *Uważay* iákimeś bolem, grzeſząc, niewinnego Chryſtuſá nabáwiłá! iáko niewſtydliwym rozumu okiem od przykazań Boſkich ſię odwroćiłá odwroć oczy twoie od Swiátá, założ záſłoną wſtydu umyſł od ſtworzenia, á na ſámego Bogá źrenicę oká twego rozumnego obroć. Niech ſię páda ſerce twoie opoczyſte, iedynie żáłuiąc, ze zaćię ták ćięſzko Chryſtus ućierpiáł! *Wezdrgniy ſię* [o źiemio] ná wſzytkim ćiele, ná wſzytkich zmy-

ſłách,

ſtach, a uważay, iakieś ćiernie głogi grzechow, na zranienie Chryſtuſa z śiebie wydała! *Rozędrzyi* wſtydu zaſłonę, á wnętrzności ſumnienia twego ſzczerą ſpowiedźią Spowiednikowi, ſerca ſkrytośći, pokaż. *Powſtań*, oto ćię iuz umarłą Niebieſki Pelikan krwlą, y śmierćią ſwoią odżywia, á uśilnym zawdźięczáiącey miłośći áffektem, tak wielkie Chryſtuſowe prace przed wſzytkim opowiaday ſtworzeniem. *Longinus umarłemu Chryſtuſowi ſercę włocznią przebił, z ktoregô wyſzła Krew y woda.* *Grzeſzniku*, ty Longinem ieſteś, ktory na rozumie zaślepiony, oſtrą woli twoiey złey włocznią, Chryſtuſa przebiłeś! Otoć Chryſtus miłoſnego ſerca otwiera wnętrzności, nie kropelkę, ale zdroy Krwie na záślepione rozumu twego oko ſpuſzcza, chcąc, ćię oświećić. *Uznayże* iako ćię Chryſtus miłuie, y iak wiele za ćiebie, y od ćiebie ćierpi! *Uważ kogoś* grzechami twemi przebił. a mow ſercem ſkruſzonym: Ten ktoregom tak wiele razy obraźił, zaprawdę *S*yn Boży, moy Odkupićiel, Dobrodźiey &c. był.

Setnik zdaleka ſtoiac, ćierpliwość, cichość ſłowa &c. Chryſtuſowe uważaiąc, lituią ſię nad nim, nawraca ſię: y wiele ludźi, biiąc ſię w pierśi, nawracali ſię. *Zbawićielu*

ćielu moy, dayże mi to abym mękę twoię uważaiąc, nad Tobą śię lituiąc, przez pokutę do pierwszey niewinnośći nawróćić śię mogł nie słowy tylko, ale sprawami Ciebie wyznawał, y w pierśi śię biiąc, za grzechy; aby tu odpuszczenie y łaskę otrzymawszy, wspomożony zasługami niewinney Męki twoiey, tam chwałę wieczno otrzymawszy, na wieki Cię chwalił. AMEN.

TRAKTAT
O OBECNOSCI BOSKIEY
Zachowaniu y odnawianiu.

JAko wszystkiego złego Duchownego naywiększa ieſt w Ludźiach przyczyna że zaniedbywaią mieć pamięć na Boga według Proroka S. mowiącego: *Niemasz Boga wocżach Jego*) to ieſt że niema człowiek w pámięći swoiey miłey przytomnośći Boskiey dla tego też (*Zesþeczone sa drogi* (spraw y Intencyi) *Jego po wszystkie dni Jego*, Tak wszystkiego dobrego zrzodłem y początkiem ieſt wdzięczne Obecnośći Boskiey uważanie, y dobrowolne á stateczne zachowanie śię w obecnośći Boskiey. Dla tego każdy kto tey iuż dostąpił

pił cnoty mowić może Owe ktore o ſa-
mey Mądrośći powiedziane ſłowa: przy-
ſzły mi wſzyſtkie dobre rzeczy (iako to
bojaźni naśladowania y miłośći Boſkiey)
rázem znią *Sap:* 6.

Ztąd wynika że iako ſamą rzeczą grze-
ſzący ile mieć mogą ſpoſobow tyle mieyſc
ſkrytych ſzukaią zawſze ktoreby iak nay-
dalſze od oczu Boſkich bydź mogły. Częśćią aby tym łatwiey bez żadnego ſtroſo-
wania ſumnienia duſzę ich ucilkaiącego
właſnym dogodzili pożądliwośćiom, częśćią aby bez oznania nathnienia bojaźni
Boſkiey odwodzącey ich od roſkoſzy grze-
chu, tym wolniey y beſpieczniey obłud-
ney zażyli roſkoſzy. Y przeto ieden znich
gdy chiał ſwey woli dogodźić perſwado-
wał ſobie że niemaſz Boga. Jako świadczy
Prorok S. Powiedźiał Szalony w ſercu ſwo-
im niemaſz Boga *Pſal* 13. Inny myślił że
Bog grzechow iego nie widzi ani też ich
poznaie: nie obaczy Pan á ni wiedźieć będzie Bog Jakoba. *Pſalm:* 98. Trzeći rozu-
miał że Bog niema tyle pamięći aby zpa-
miętac miał wſzyſtkie złośći iego: kto mię
widźi? ze wſząd ćięmnośći mię otaczaią y
nikt na mnie niepatrzy kogobym śię oba-
wiał, nieprawośći moich naywyżſzy pa-
miętać niebędźie. *Eccleſ:* 23, Tak przeci-

wnym ſpoſobem ſprawiedliwi Ludźie aby ſtatecznie uchronili śię złego a coraz bardźiey poſtępowali w dobrym oto śię zawſze wſzelkiemi ſtaraią śiłami áby nigdy przytomnego z pamięći nieſpuſzczali Boga, Y tak uczyniła pobożna y uczćiwa Niewiaſta zuzanna, aby była grzechu uſzła natych miaſt gdy ią nie cnotliwi na złe namawiali ſtarcowie uciekła śię do obecnośći Boſkiey y mowiła; zewſząd prawie ſciśniona ieſtem, ieżeli bowiem to uczynię śmierci pewney nieuydę jeżeli zas nie uczynię doſtanę śię wręce waſze, lecz iednak lepiey mi ieſt bez grzechu wpaść wręce Ludzkie, niżeli z grzeſzyć w oczach Pańſkich. *Daniel*: 13. Tak uczynił y Dawid S. ktory poki miał na częſtey pamięći przytomnego Boga, poty zadnych nieczuł poruſzeńia do złego, y od wſzyſtkich wolny był zawſze śideł bieſowſkich jako ſam o ſobie świadczy, miałem przed oczyma memi zawſze przytomnego Boga, dla tego tuż przy boku moim bywał mi pomocą że poruſzony niebyłem *Pſal*: 15. zaczym tak śię ſprawuiący Ludźie bardzo łátwo wdrodze naśladowania Chryſtuſowego poſtępuią y wprętce duchownego życia nabywaią doſkonałośći, według owego co napiſano w przypowieśćiach Salomonowych. We wſzyſtkich drogach twoich pamiętay

o Bogu

o Bogu, á on proſtowáć będźie kroki twoie *Prov:* 3. Y w Xięg: rodzaju. Chodź przedemną y bądź doſkonały *Gns:* 15. To ieſt wprzytomnośći moiey kochaiąc śię á prętko przyidźieſz do doſkonałośći. Więc dla tych przyczyn upomina Prorok S. abyśmy obecnośći Boſkiey ſzukali ſzukayćie PANA y w zmacniayćie śię ſzukayćie oblicza Jego zawſze. *Pſal:* 114. Szukać zaś oblicza Pańſkiego nic innego nie ieſt tylko ſtarać śię abyśmy pamięćią rozumem y wolą zawſze zatrzymywali, od nawiali y chowali przytomnego Boga.

Zatrzymuiemy zaś rozumem naſzym obecność Boſką kiedy Boga to ieſt wtym żyćiu nam niewidomego, poznaiemy wpatrywaniem śię przez Wiarę iz na każdym mieyſcu, ieſt nam przytomny, zawſze przez ſwoię obecność, y moc, iako upewniaią nas otym dźieie Apoſtolſkie: niedaleki ieſt Bog od każdego nas, wnim bowięm (niby iak ryby w wodzie pływaiące y ptaſtwo unoſzące śię po powietrzu) żyiemy, ruſzamy śię, y ieſteśmy *Actr:* 17. Taka była Wiara owego ktorey mawiał, ieżeli wſtąpię do Nieba, tam ieſteś ieżeli z ſtąpię do piekła, y tam ćię znaydę ieżeli przyprawię ſobie ſkrzydła wporanku y za morze zalece, y tam mnie

zapro-

zaprowadzi ręka twoja y trzymać mię będźie moc Twoia. *Pſal:* 138.

Odnawiamy zaś Obecność Boſką wnas kiedy nietylko aktami Wiary, nadźiei, y miłośći w zbudza my śię ku Bogu ale też kiedy wſzyſtkie ſprawy naſze do niego kierujemy temi naprzykład lub podobnemi od zywaiąc śię Piſma S. do Boga ſług Gdy budzą na jutrznią o pułnocy. mowiemy y nabożnie uważamy, *Opuł nocy ſtało śię wołanie* oto Oblubieniec idzie wychodźćie przećiwko niemu, y ktore gotowe były weſzły znim nagody y zamknęło bramę, na oſtatku zaś przychodzą y drugie mowiąc Panie Panie otworz nam lecz on odpowiadaiąc rzekł zaprawdę zaprawdę powiadam wam nie znam was czuwayćie bo niewiecie dnia ani godźiny *Math:* 25. *Rana* powſtaiąc. Wſtań ktory zaſypiaſz á oświeci ćię Chryſtus, ktory przyobiecał nad grodę czuwaiącym *ad Ephés* 9. Gdy wchodźiſz do Choru: Panie w wielkośći miłośierdźia Twego wnidę do Domu Twego oddam pokłon w boiáźni Ciebie w Kośćiele Swietym twoim gdy źiemię całuieſz klęknowſzy w Chorze lub w Kośćiele: Chwalemy Cię Nayświętſzy Panie JEZU na tym mieyſcu y błogoſławiemy Tobie oddaiemy pokłon po

wſzy-

wszystkich Kościołach, żeś przez Święty Krzyż Twoy odkupił świat.
Gdy roztargnie nie pod czas modlitwy mowić będę y zrozu miewać, *albo* mowić będę całą duszą Chwałę *Panu*, wyśpiewywać wszystkiemi Siłami Jmię Iego.
Kiady masz czynic dyscyplinę: Wiele iest biczow na grześznika, pokładaýącego Zaś ufność w panu miłosierdzie ogarnie. *Psal.* 31. *Albo*.poniewasz ia na bi cze gotow iestem z Chrystusem Jezusem y boleśc Jego w Oczach moich zawsze.
Poskonczoney dyscyplinie: niepamiętay Panie na nieprawości nasze albo Rodzicow naszych a ni bierz zemsty z grzechow naszych. *Tob.* 3.
Albo Werzy na pokorę moię y pracą moię a odpuść wszystkie grzechy moie
Kiedy się zabierasz do spania w pokoiu Pańskim będę zasypiać y odpoczywać *Psal*: 4. *Albo* Wręce twoie Panie polecam Ducha mego, od kupiłeś mię Boże prawdy.
Weśnie ukołotany y zturbowany mow obudziwszy się: Pamiętałem w nocy o Imieniu twoim Panie, y zachowałem przykázanie Twoie *Psal*: 118. Gdy wstaiesz: Jeżeliście powstali z Chrystusem, ktore są w niebieśiech tych rzeczy szukaycie gdźie Chry-

Chrystus iest na prawicy Boga siedzący, ktore na wysokośći o tych myślcie rzeczach, nie ktore na ziemi: *ad Coloss:* 1. *Albo* o Boże moy y wszystko. *Gdy układasz Habit.* Zewlecz zemnie Panie dawnego Człowieka z złemi uczynkami, y przyodźiey mię nowego ktory według Boga stworzony iest wsprawiedliwośći y Swiątobliwośći prawdy:

Gdy ręce umywasz: Obmyi mię moy Panie z nieprawośći moich, y zgrzechow moich oczyść mię *Psalm* 50.

Gdy twarz umywasz: Obmyićie śię abądźćie czystemi. Oddalcie złośći myśli waszych od oczu moich *Isai.* 1.

Gdy nogi umywasz: ktory umyty iest nie potrzebuie tylko aby nogi umył. Jeżeli tedy Ja Pan y nauczyćiel umywałem nogi wasze, wy też ieden drugiemu umywać nogi powinniśćie *Joan:* 13.

Gdy wchodźisz do Zakrystyi osobliwie maiąc służyć do mszy S. Prawdźiwie mieysce to Swięte iest na ktorym Kapłan gotuie śię do sprawowania rzeczy Boskich *Gnes:* 26.

Gdy do Kośćioła w chodźisz. Jak strasz ne iest to mieysce nie iest tu nic innego tylko Dom Boski y Brama Niebieska *Gnes:* 26.

Gdy do służenia Mszy S. wołany. albo do Kośćioła: Uradowałem śię wtych co

mi

mi powiedźiano, do Domu Pańskiego poydźiemy *Psal:* 118.

Gdy wstępuiesz po schodach ku gurze: wstępuię do Oyca mego y Boga mego *Joa:20:*

Gdy z stępuiesz: Zacheuszu z stąp co prędzey, dźiś albowiem w Domu twoim potrzeba mi zmieszkać *Luc:* 19.

Gdy w chodźisz do celi. Otworzmi Panie Bramy sprawiedliwośći, wszedłszy wnie będę wychwalał Pana *Psal:* 117. *Albo* Ten spoczynek moy na wieki wiekow, tu mieszkać będę albowiem obrałem to mieysce sobie.

Gdy otwierasz Kśiąszkę: Pochodnia nogom Moim Słowo Twoie y światło śćieszkom moim *Psal:* 118. Albo Będę słuchał, co mowić będźie Pan do mnie. *Albo* Daymi Mądrość Panie ktora za siada na Tronie Twoim *Psal:* 84. Albo day mi zrozumienie, a żyć będę.

Gdy zakończysz czytać. Jak słodkie są ustom moim słowa Twoie nad miod językowi memu. *Psal:* 138 Albo: Jeżeli o tym wiećie, błogosławieni będźiecie gdy to zachowacie. *Joan:* 13.

Gdy ćię wołają do Przełożonego: Panie czego chcesz pomnie *Actr:* 9.

Gdy ci pracą Duchowną naznaczą: poki czas mamy czyńmy dobrze *ad Gal:* 6.

Gdy

Gdy co robiſz Pomoc y wſpomożenie: naſze w Imieniu Páńſkim ktory ſtworzył Niebo y źiemię *Pſal:* 122. *Albo* w Imię twoie w znioſę ręce Moie *Albo* Lepſze ieſt posłuſzeńſtwo nad offiary. 1 *Regm:* 15 *Albo* był JEZUS posłuſzny *Luc.* 2.

Gdy wychodźiſz w drogę Panie poydę za tobą gdźie śię tylko obroćiſz *Math:* 2,

Gdy wychodźiſz maiąc zlecenie ſobie do ſprawowania: Drogi twoie pokaſz mi Panie y śćieſzek twoich na uczmię *Pſal:* 29. *Albo* Na prowadź mnie Panie na drogę przykazań twoich álbowiem ich upragnąłem. *Albo* Proſtuy mi podroż moię w obliczu Twoim Panie Boże moy *Pſal:* 118.

Gdy powracaſz: Dobrze ieſt tu nam bydź uczyńmy tu trzy przybytki iedn JEZUSOWI, MARYI drugi y Swiętym Pańſkim trzeći *Joan:* 6.

Gdy widziſz ubogiego. O Boże czemu nie ia *Albo* Pan ubogiemi czyni y bogaći upokarza y wynośi 1. *Regn:* 2.

Gdy prośiſz iałmużny ſzukayćie nayprzod Kroleſtwa niebieſkiego y ſprawiedliwośći Jego à wſzyſtko przydane wam będźie. Y z słow Reguły: y niepowinniśię wſtydźić albowiem Pan ſtał śię ubogiem dla nas natym świećie.

Gdy dzwonią do ſtołu. Błogosławiony

ktory

ktory pożywać będźie chleba w Krolestwie Bożym *Luc*: 14. Albo Błogosławieni ktorzy na Gody Barankowe wezwani są *Apoc*:19
Gdy podaią porcyą: Pokárm moy iest abym czynił wolą Oycá ktory w Niebia iest *Joan*: 4. *Albo* Potrawa moia Panie przestrzegać przykazania twoie. Gdy Pliesz: napoieni będą z obfitośći Domu twego á z strumienia roskoszy twoich na poisz *Psal*: 35. *Albo*. Nasycony będę gdy stanę w chwale twoiey *Psal*: 16.
Gdy łakniesz Błogosławieni ktorzy łakną y pragną sprawiedliwośći, poniewasz oni násyceni będą *Math*: 5.
Gdy pragnienie. Jeżeli kto pragnie niech przyidźie do mnie y pośilisię.
Gdy chciwość masz do iedzenia lub na poiu nad słuszną potrzebę. Jeszcze pokaom był w ustach ich, á gniew Pański zstąpił na nie, *Psal*: 77. Albo był niejaki bogacz, ktory codźień hoynie używał, y gdy umarł pogrzebiony w piekle *Luc*: 6. *Albo* Za czasu noego iedli y pili y nastąpił potop y zgubił Je *Luc*: 17.
Gdy ći Pokarm lub napoy niesmakuie: Dali mi za pokarm żołć, y wpragnieniu moim na poili mnie Octem: *Psal*: 62.
Gdy widźisz drugiego chćiwie y bez umartwienia iedzącego; Ten ktory po-
żywa

żywa niech niepogardza niepożywaiącym, y ktory niepożywa, niech iedzącego nie ſądźi, albowiem Bog go wezwał:

Gdy ćię kto ſłuſznie ſtrofuie: Sprawiedliwy ieſteś Panie y proſty ſąd twoy *Pſal:* 118. *Albo* Gdybym źle nieczynił tego bymi niemowiono.

Gdy ćię zelżą. Oblicza mego nieodwroćiłem od tych ktorzy mi łaiali y na mnie plwali, Pan Bog wſpomożyćiel moy y przeto niebyłem pochańbiony,

Gdy prześladowanie ćierpiſz: Mow z S. Szczepanem: Panie JEZU nie poczytay im tego za grzech.

Gdy śię czym zmartwiſz. W ćierpliwośći waſzey ośiągniecie Duſze waſze *Luc:* 21. *Albo* Jeżeli potrzeba było Chryſtuſowi ćierpieć, y tak wniść do chwały ſwoiey coż dopiero mnie. *Actr:* 5. *Albo*. Z radośćią odhodźili Apoſtołowie od ſądow że godnemi ſtali śię ćierpieć zelżywość dla Imienia Jezuſowego.

Gdy ćierpiſz pokuſy. Błogoſławiony mąſz ktory znośi pokuſę, ponieważ gdy doświadczony będźie odbierze nadgrodę żywota *Jacb.* 5. *Albo* niechay powſtanie Bog upadnie zbroyny, y zniſzczony zoſtanie nieprzyiaciel.

Gdy prożna chwała nadyma. Mnie zaś nay-

naywiękſza chwała w krzyżu Pana naſzego, Jezuſa Chryſtuſa, przez ktory świat mi ieſt ukrzyżowan, y ia światu: *ad Galt* 6. *Albo* wſzyſtka chwała corki krolewſkiey zwnętrzney ozdoby. *Pſl:* 44.

Gdy ćię chwalą Nie nam: ale Imieniowi Twemu day chwałę *albo* mnie zniewaga á tobie Bogu moiemu na wieki chwała.

Gdy ćię pycha nadyma, Kto śię wynośi upokorzony będźie á kto śię upokarza wywyżſzony będzie *Luc*: 14.

Gdy cię bierze łakomſtwo. Dálcko ſzczęśliwſzy ten ktory daie niż ktory bierze *Act.* 20.

Gdy cię zápala nieczyſtość; Roſkoſz kro tka karanie wieczne. *Albo* momentalna rzecz ktora cieſzy wieczna ktora dręczy. *Albo* Nie mogę bydź powściągliwym poki mnie ty ſam Boże niewſpomożeſz.

Gdy cię zazdrość poduſzcza. Kto niekocha bliźniego, śmiercią umrze 1. *Joan*: 3

Gdy ſię gniewaſz Nauczcie ſię odemnie bom ieſt cichy y pokornego ſerca.

Gdy cię bierze Leniſtwo: Chce y nie chce Leniwy. Duſza zaś pracuiących utyie. *Prov.* 18. albo przeklęty ktory dźieło Boſkie od prawuie niedbale *Ierem*: 48 *Albo* Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, y gwałt czyniący ſobie niebo bierą *Math*; 11.

11. *A'bo* Wszelkie drzewo ktore nieczyni pożytku wycięte będzie y na ogień wrzucone.

Gdy się chcesz uchronić szemrania obmowy, pochlebstwa: Panie wybaw duszę moię od ust złośliwych y odięzyka zdradliwego *Psal*: 120. Obmowa y dwuięzyczny przeklęty wielu bowiem zwadził maiących pokoy *Ecles*. 28. *Albo* ktory uwłacza bliźniemu, sam siebie naprzyszły czas obowięzuie: *Prov*: 13.

Gdy z strony Boga przychodzi nieufnosc: w Tobie Panie nadzieię pokładałem, niebędę zawstydzony ná wieki *Ps*: 30. *Albo* Mnie zaś zawsze bydź złączonym z Bogiem dobra rzecz iest, y pokładać nadzieię, w Panu moim *Psal*. 23.

Gdy na sumieniu czuiesz trwogę y pomieszanie dla zarzutow Szatáńskich: Oczy moie zawsze ku Panu poniewasz On wyrwie z sideł nogi moię: *Psal*: 24.

Gdy cię wiedzie chęc do wpatrywania się: Odwroc oczy moię; niech niewidzą proźności: *Psal*: 118. *Albo* uczyniłem przymierze zoczyma moiemi.

Gdy cię chęc ciągnie do słuchania nowości: Od prawdy od wrocą oczy swoie, na słuchanie baśni nachylę ucha swego 2. *ad Timoth*: 4.

Gdyś

Gdyś wpadł wiaką ułomność Zgrzeszyłem Panu, *Albo* tobie samemu zgrzeszyłem: *Psal.* 50.

Gdy sądzić zle zamyślasz Ty kto iestes ktory sądzisz cudzego sługę, Panu swoiemu stoi albo upada stać zaś będzie, mocen iest Bog wzmocnić *Co ad Rom?* 14.

Nim się poczniesz modlić: Jeżeli ocoprosić będziecie Oyca Moiego w Imię moie dawam *Joan*: 16. *Albo* Ocokolwiek modląc się prosicie, ufaycie że otrzymacie. y stanie się wam *Mar*: 11,

Gdy przystępuiesz do Spowiedzi: A oto Niewiasta ktora była w mieście grzesznica, gdy usłyszała że JEZUS z począł w Domu Faryzeuszowym przyniosła. Olek przypadaiąc poczęła łzami oblewać Nogi iego y ocierać Włosy głowy swoiey: *Luc*: 2.

Gdy słyszysz albo czytasz że kto żgrzeszył: O Panie gdy by mnie nie twoia łaska wspierała, więcey bym złego mogł był uczynić, bądz pochwalony Boże ktory mnie ratuiesz.

Gdy słyszysz odobrych sprawách, lub czytasz oheroicznych dziełach Swiętych Pańskich. O Panie bardzo mi się to wszystko podoba, y za łaską twoią pragnę ich násladować!

Gdy cię affekt bierze do iakiey rzeczy doczesney: Panie Boże dla miłości Twoiey obieram sobie zostawać bez wszystkiego, z Tobą samym.

Jeżeli masz wnienawiści ludzi grzechy: Bardziey nienawidzę y brzydzę się grzechami moiemi przed Tobą Bogiem moim, ktore mi szkodzą; niżeli cudzemi ktore mię nieoszpecaią.

Gdy masz iaką rozrywkę Ciesz cie się w Panu zawsze y znowu powtarzam Cieszcie sie skromność wasza niech będzie wiadomá ludziom *ad Philip*: 4.

Gdy cię affekt nakłania ku rzeczom świątowym: Jako pragnie Ieleń do zrodeł wod tak pragnie dusza moia do Ciebie moy Boże *Psal*: 41,

Kończąc zaś każdą sprawę mow Sługą iestem niepożytecznym. *Luc*. 17. *Albo* niech żyie Krol nasz JEZUS Chrystus, niech żyie niech żyie.

A.

M. L.

N.

NA-

NAUKA
O KOMUNII DUCHOWNEY.

Ktora codźień, y owszem co moment być może, byle kto był w łasce Boskiey, to iest bez grzechu śmiertelnego.

TRoiaka być może Komunia. Pierwsza, sama Sákrámentalna, gdy się Ciało Pańskie y Krew bierze w grzechu wiadomym śmiertelnym, á nie bierze się skutek Sakramentu, to iest łaska Boska, Táka Komunia iest świętokradzka, i nie iest godna zwać się Komunią.

Druga Komunia sama Duchowna, gdźie się nie bierze Ciało Pańskie i Krew ale się bierze skutek Sakramentu, to iest, przymnaża się więcey łaski w człowieku łaskę maiącym. A taka Komunia iest pożyteczna, i potrzebna.

Trzećia Komunia Sákramentalna, y Duchowna razem, kiedy się bierze Ciało y Krew Chrystusową, z naywiększym pragnieniem, miłośćią y afektem złączenia się z Iezusem, i weń się przemienienia. Tá tedy względem samego Sakramentu odebranego, iest naypożyteczniey sza, naygodnieysza, i naypotrzebnieysza, ieżeli iednak, w duchowney Komunii, większa będźie miłość, i gorętsze pragnienie, niżeli w Sakramentalney, tedy w duchowney większa

się

się weźmie łaska, niż w Sakramentalney.

SPOSOB PIERWSZY.

Komunii Duchowney doskonałey

KOmunia Duchowna, nie wprzyimowaniu naświętszego Sakramentu, ale w samey woli, y pragnieniu nayświętszego Sakramentu bywa: y może bydź każdego czasu, y owszem, czym częściey, tym się więcey temu, ktory iest w łasce Boskiey, á czyni to, przyczyniá łask Boskich. To pragnienie nayświętszego Sakramentu, má być skuteczne, i nie ma się sługa Boski nim kontentować samym, tylko w ten czas, kiedy Sakramentalnie być nie może ale być to pragnienie gorące, i podobne pragnieniu szukaiących honoru, bogactw, roskoszy, staraiących się w głodzie o pokarm, w pragnieniu o napoy, w chorobie o zdrowie Naostatek to pragnienie, ma być ustawiczne, bo iest pragnienie błogosławieństwa, á błogosławieństwo świętych Boskich w niebie iest Chrystus widziany bez zasłony; a nas Chrześcian iest błogosławieństwo na ziemi Chrystus pod osobami chleba utaiony. Iako tedy żaden święty, maiący światło chwały, nigdy się od widzenia Boga oddzielić nie da, ani może; tak też sługa Boski światłem wiary udarowany, záwżze powinien być ziednoczony

z nay.

z naświętszym Sakramentem; á że to być nie może Sakramentalnie, to tedy nagradzac duchowną Komunią. Takiey duchowney Komunii, była początkiem sama Nayświętsza Panna MARYA ktora [iako Gerson pisze] zaraz po ustanowieniu tego Sakramentu, áż do ostatniego życia swego, tchu, prágnęła się zaśilać Ciałem Iezusowym.

AKTY

Do Komunii Duchowney doskonałey.

DObry moy JEZU, obracam się do ciebie afektem Ignacego Swiętego Męczennika, y wołam na cały świat, że nie roskoszy, nie bogactw, nie honorow, nie przysmakow, nie wźiętośći u świata, ale Ciała twego samego y Krwi twoiey nayświętszey pragnę całym sobą, cáłym stworzeniem, O ćiało Zbawićiela moiego, przedźiwne naczynie, dźieło naywyższego, światło oczu błogosławionych. O iak śliczne iesteś! ktore sam Duch S. z niepokalaney nayczystszey Panienki, Krwi, ukształtował, y ożywione z osobą Słowa ziednoczył? ktore swoim Panieńskim mlekiem Boga rodźica Panna karmiła, powiiała, piastowała, ktore teraz w niebie chwalebnymi przymiotami, to iest iasnością

śćią, nie ćierpiętliwośćią, chybkośćią i subtelnośćią iaśniei sz? o ręce Iezusowe! pełne łask, wyśćie potargały więzy niewoli moiey: wte ręce dał wszytko Oćiec? od was oczekiwam wszytkich dobr moich. Nogi, ktoreśćie na tym świećie chodziły, dobrze czyniąc i uzdrawiaiąc wszytkich, ktoreśćie mi pokazały drogę do życia y błogosławieństwa? o Głowo! złoto wybrane, ktoraś o moim błogosławieństwie obmyślała? sama ćierniową korone nośiła, á nam złotąś nieśmiertelnośći zgotowała. Wdźięczne oczy, dwá w głowie słońcá, ktoreśćie poyzrzeniem publikany, i grzeszniki poćiągały, poświącały, O Twarzy! Stolico wszytkiey piękności, na ktorą prágną Anieli patrzać. O Boskie usta! zrzodła nauki, prawdy, i taiemnic Boskich, skarbnice! O serce nayukochańsze! tronie Boskiey miłośći, Ołtarzu ofiary człowieczc Boskiey, celu naszey miłośći. O Rany naydroższe! bramy niebieskie, zrzodła życia moiego, skarbnice łask gospody duszy, u ćieczko grzesznych. O gdyby się w was przenieść! pogrześć, i żakopać. O moi JEZU? usycha dusza moia bez ćiebie. przydźże do mnie, á na wzor Elizeusza, połosz Usta twoie, na usta moie, Oczy twoie, na oczy moie, Ręce twoie, na ręce moie,

á racz

á ták śię niejako wćielić we mnie, niech tobą żyię, niech tobą tchnę nawieki.

SPOSOB DRUGI.

Komunii Duchowney doskonalszey.

KOmunią Duchowną doskonalszą mieć nie iest nic inszego, tylko akty wewnętrzne, Wiary, Nadźiei, Miłośći, y pragnienia w sobie wzbudzać. Y tak, ile razy te akty z nabożeństwem y affektem należytym czynić śię będą, tyle razy przyczyni śię łáśk temu kto śię nimi bawić będźie. Naprzykład wzbudźić w sobie, naprzod wiarę, że w tym Sákramenćie, iest rzetelnie obecny Pan twoy, z Ciałem, ze Krwią, y z Duszą, y z Bostwem swoim, dla tego, że on powiedźiał: To iest Ciało moie. 2. Uznawszy niedostatki, y potrzeby swoie, prágnąc gorąco, przyiąć Jezusa do serca swego. 3. Tęsknić do tey obecnośći iego, otwieraiąc mu serce, y zapraszaiąc go mowić: Gotowe serce moie Boże, gotowe serce moie Przydź iedyna poćiecho moia, iedyne dobro moie. 4. Uznać niegodność swoię; i mowić Panie nie iestem godźien, abyś wszedł pod przykryćie moie; nie iestem godźien dla podłośći moiey: nie iestem godzien dla szpetnośći moiey: nie iestem godźien, dla złośći mo iey: ále tylko rzec słowem, á będzie

dźie zbawiona duſza moia. 5. Tak ſobie myślić, iakoby do ſerca twego Chryſtus przychodźił, y mile go ściskaiąc w ſercu, obłapiaiąc, i całuiąc nogi iego mowić: Ciało Pana naſzego Iezuſa Chryſtuſa niech ſtrzeże duſze moiey na żywot wieczny. W ranach twoich nayświętſzych JEZU moi oſądź mnie, zachoway mnie, y broń mnie dźiś na zawſze, poki mi nie daſz łaſki widzenia, i miłowania ćiebie wiecznie 6. Ofiarować mu obecnemu ćiało, duſzę ſwoię, wſzytkie śiły ſwoie, abyś ich zażywał na chwałę iego y ukontentowanie ſmaku iego. 7. Przełożyć mu wſzyſtkie potrzeby ſwoie, y prośić o wſpomożenie.

AKTY

Do Komunii Duchowney doſkonalſzey.

BOże moy, tyś ieſt ſam pierwſzą, wieczną, iſtotną, nieomylną, y nieodmienną prawdą. Przeto ia mocno wierzę y wtey wierze żyć y umierać chcę. Wierzę to, co do wierzenia podał, y wierzy Kośćoł Swięty. Wyznawam z Tomaſzem Swiętym, żeś Ty Pan moy Bog moy; wyznawam z Piotrem S. żeś ty Syn Boga żywego? wyznawam z Kośćiołem tryumfuiącym y woiuiącym, y zewſzyſtkim ſtworzeniem, żeś ty ſam Swięty, ſam Pan, nie śmiertelny, wſzechmocny,

nay

nay medrſzy, nayłaſkwſzy, nayſprawiedliwſzy, nieżmierny, naywyżſzy, w nayświętſzym Sakramenćie zoſtáiący JEZU Chryſte z Bogiem Oycem y Duchem S. y ufam zawſze Dobroći twoiey nieprzebraney, żemi otworzyſz ſkarbnicę zaſług twoich, moy JEZU kochany, y zapłaciſz wſzytkie długi moie, amnie łaſką twoią zbogaćiſz, miłośćią udaruieſz, w śię zamieniſz y przeiſtoćiſz? o Dobro moie Boże moy ſzczere dobro, naywyżſze dobro, y iedyne dobro, y oſtatnie dobro, y moie, dla ćiebie ſamego, miłuię ćię iako mogę, y pragnę ćię miłować niezwyćiężenie nierozdźielnie, niezmordowanie, całą przeſtronnośćią ſerca mego, wſzyſtką mocą, y dużośćią śił, całą obięſtnośćią duſze moiey, wſzyſtkiemi cząſtkami iſtności moiey, wſzelką możnośćią, wſzelakim ſpoſobem, wſzytkim ſobą, wſzyſtkim ſtworzeniem, y wſzytkim tobą pragnę ćię miłować, y wtey twoiey miłośći żyć, wſzyſtko czynić, y umierać chcę, nie oglądaiąc śię na odpłatę zadną; ale dla godnośći y miłośći twoiey, choćby nieba y piekła nie było, choćbyś mnie y na wieczne męki potępił? a prezećię miłować ćię pragnę, każdego momentu przez wſzyſtek czas, y przez wſzyſtkę wieczność, ták, aby wſzyſtkie

ſerce

ſerca mego poruſzenia, wſzyſtkie moie tchu w śię zabrania, odźiewania, wſzyſtkie pulſow we mnie uderzenia, były aktami, moiey naygorętſzey ku tobie miłośći.

SPOSOB TRZECI
Komunii Duchowney naydoſkonalſzey.

DUchowna Komunia naydoſkonalſza ta ieſt gdy kto Iezuſa pragnie w naświętſzym Sakramenćieć przyiąć aby go we wſzyſtkich cnotach naśladował, y żeby przyiął na ſię wſzyſtkie pogardy, potwarze, boleśći, rany, y całą mękę y wyniſzczenie Iezuſowe.

AKTY
Do Komunii Duchowney naydoſkonalſzey.

JEZU moy kochany, dla mnie zelżony, ſkatowany, zabity, tym afektem, ktorym Bonawentura święty, ia do ćiebie wołam, że być bez rany niechcę, gdy ćię widzę, tak zranionego. y owſzem żyć niechcę z Tereſą S. ieżeli, mi dla ćiebie nie pozwoliſz ćierpieć? Więcey Panie, więcey mi day Krzyżow, więcey doday ćięſzkośći, y utrapienia, proſzę ſercem Xawiera Swiętego, abym ſię nieco ſtał podobnym tobie, Miłość moia ukrzyżowany Iezus. Otoż wſzyſtkie na mnie powſtańcie

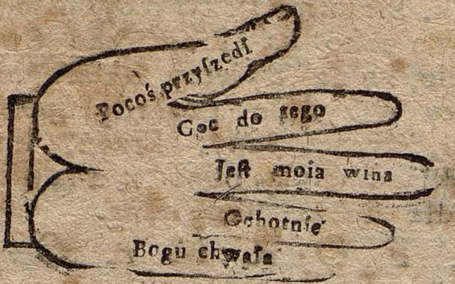
ćie krzyże, bicze, wołał S. Ignacy Męczennik. Słowem: JEZU moy, niechże się na mnie iako na Franćiszku Swiętym Serafinie, y na Swiętey Katarzynie Seneńskiey wszystkie pogardy, potwarzy, boleśći, śinośći, rany, krzyż, karania, pogębki odmaluią, odnowią a ia niech się iedną dla ćiebie stanę raną.

INFORMACYA
RĘKI ZAKONNEY

WIele nauk żeby się snadniey poiąc dały maią swoie wprowadzenia, iakoby pierwszego ćwiczenia początki, ktore Kandydatom swoim do rzeczy wyższych drogę pokazuią. Tymże sposobem Zakon nasz Seraficki pięć słow (Ręką Zakonną nazywa) iakoby obiecadło niejakie swoim Nowicyuszom na przodku podaie: na ktore gdy oni iako na palce swoie pamiętać będą; uczynią ie gotowszymi do uięcia się wszystkich nauk pobożności, y mądrośći, y do wszelakiey doskonałośći, y świątobliwośći przysposobią. Dla tego zdałomi się zarzecz pożyteczną do uczynienia, gdybym ie dla Nowicyuszow naszych z Pisma S. wyłożył! a do poratowania pamięci ich! rytmami krotkiemi zamknął.

Swię-

RĘKA S. BONAWENTURY



I. Po coś przyszedł?
Woli swoiey sprzeciwiać się. *Joannis.* 5.
Wzłych skłonnościach zwyciężać się. *Col:* 3.
Krzyż nosić, y zelżywośći. *Math:* 16.
A codzień rość w pobożności. *Psal:* 83,
II. Coć do tego,
Gdy kto grzeszy coć do tego? *Joannis* 24.
Ty upadku boy się iswego. I, *Cor:* 10.
Czuy nad sobą znay sam siebie *Deut.* 4:
Bądź pokornym będziesz w Niebie *Joa:* 24
III. Iest moia wina?
Chcez mieć miłość ukażdego,
Znay swe winy ze wszystkiego,
Znay się grzesznym mow z pokory. 1. *Joan:* 1
Żem iest sługa niepotrzebny. *Luc:* 7,
IV. Chętnie,
Gdy co robisz, rob chętliwie: *Col:* 3.
Wiernie szczerze nie leniwie: *Eph:* 6.
Lu-

Ludziom Bogu. y każdemu. Niesłużąc
oku czyiemu. *Eph.* 6.
V. Bogu niech będzie dzięka.
Cokolwiek się na cie zwali. *Thes* 5.
Niech twa duſza Boga chwáli. *Tob:* 1.
Złe y dobre przymuy wszędzie *Psal:* 71.
Bog ſam kreſem twym niech będzie.

WYKŁAD TEGO

1. Pierwſza rzecz upomina nas, abyśmy pomnieli na on dzień ktoregosmy [*Exodi*: 13.] wysli z Egiptu, a ochotnie do ziemie obiecaney idąc od prześcia nie czynili odwrotu; ale chęci właſnę, iako Krole Chananeyskie zwalczywſzy w cnotach pomnażali się, na czym wſzyſtkich Zakonnikow powołanie należy.

2. Druga rzecz daie nam znać, abyśmy ieśliby co ludzkiego w z gromadzeniu Braci przytrafiło się, nie obruſzali Bo w ktorykolwiek by kąt ſchronił ſie kto na tym świecie znaydzie tam ludzi, ktorzy od tego wſzyſtkiego co się w ludziach znayduie, wolni bydź, nie mogą. Dwie tedy rzeczy zachować mámy: Jedne, abysmy ſami ſobie ſzczerze przypatrywali się druga ábyśmy na Chryſtuſa Pana (*Math*:11)Hetmana po bożnośći patrzyli za ktorymbyśmy beſpiecznie mogli, bieżeć.

3. Trzecia rzecz przyprawia nas do pokuty

kuty wszystkich cnot Matki Co dzień w wielu rzeczach obrażamy Boga wszyscy, częstokroć upadamy, y takeśmy w cnoty święte zubożeli, iż nie możemy być dostateczni co dobrego pomyślić z siebie (2. *Cor* 3.) iakoby z siebie: y zatym też rzeczy dobre ieśli obaczymy żeśmy uczynili po wielkiey części przed P. Bogiem nie są dobre. Co gdy pilnie uważamy, nie łatwie podniesiemy się, niegodność, swoię uznawaiąc.

4. Czwarta rzecż czyni nas Bogu, y ludziom bardzo miłymi każdy ieśli nam co czynić rozkazuie nie ociągaiąc się albo iako by przebaczywaiąc, chętnym y ochotnym umysłem czyniemy, nie pragnąc co naszego iest: [1. *Cor*: 10.] ale co do inszych pożytku myśląc że oko Boskiego Maiestatu nigdy nie drzymie, ale na wszystko patrzy, na ktorego chwałę iż wszystko mamy czynić, z nauki Apostolskiey nauczyliśmy się.

5. Piąta rzecz prowadzi nas do kresu wszystkich spraw do Pana Boga, w ktorym spokoynie odpoczywamy. Od niego mamy początek, do niego pospieszamy wszyscy. Albowiem on iest [*Apoc.* 1.] Alpha y Omega Początek, y Koniec do ktorego we wszystkich rzeczach iako

do

do iednego celu zmierzać mamy. Niech to ſprawi Pan Jezus, żebyśmy o ego ſam ego dośięgli, y wieczney zapłaty doſtąpili.

MODLITWA
Dla doſtąpienia cnot y ſtatecznośći.

PAnie Boże Wſzechmogący cnot wſzelakich y wytrwania zrzodło, ktorego wſzyſtko ieſt co ieſt nalepſzego, ktory chceſz żeby ſłudzy twoi barwą domu twego, to ieſt cnotami y ſtatecznością świętnie przybrani byli, y żądzą w ich ſercach do takiey śliczności wzbudzaſz: pokornie prośiemy, racz w nas wſzyſtkich cnot pałające żądze y ſtateczny poſtępek zapalić y do otrzymania ich w nas gorącę prośby y wzdychania rozarzyć żeby małość naſza od ciebie Dobrodźieia hoynego, ktory chceſz być proſzony, tych prawdźiwych bogactw nigdy nie ginących, doſtąpiła. Naucz nas Panie cnot przyrodzenia, byśmy miaſto cnot, wyſtępkow nie ſzukali, wzbudź w nas miłość ku nim, żebyśmy nie podłe y nikczemne, ale Niebieſkie dary, y ciebie ich dawcę miłowali. Umocniy ramię naſze pomocą łaſki twoiey, żebyśmy doſkonałośći Zámku świętymi ſprawami dobywſzy, cnot y ſtatecznośći dźierzawcami ſię ſtali, niech będźie ży-

wot naſz żywot godny ludzi ſprawiedliwych, w ktorym we dnie y w nocy wſzelkiego czaſu do ciebie wzdychaiąc, ciebie ſamego ktoryś ieſt błogoſławieńſtwo y chwała naſza, ſzczęśliwie doſtąpić mogli. Amen.

REGESTR
MEDYTACYI.

Uważanie

ROZMYSLANIE O SMIERCI.

ROZMYSLANIE O SĄDZIE BOZYM

O Cno.

Ad Maiorem Dei Gloriam.

SUMMARYUSZ NAUKI.

Ktorą Brát do Profeſſyi ſię u..aiący rozumieć, y w pamięci mieć powinien.

PYtanie. *Brat Mnieyſzy chcąc czynić Profeſſya co wiedziec powinien.*

Odpowiedź. Naukę Chrześciańſką; y Przykazania Reguły Swiętey

O NAUCE CHRZESCIANSKIEY.

1. P. *Nauki Chrześciańſkiey, z kąd ſię uczemy?*

O. Od Kościoła S. Katolickiego.

2. P. *Co ieſt Kościoł Katolicki?*

O. Ieſt zgromadzenie wiernych, wiarę y naukę Chryſtuſową wyznawaiących ktore pod iedną głową nawyzſzą, Paſterzem bywa ſprawowane.

3. *Kto ſie ma nazywać Chrześcianinem Katolickiem?*

O. Ten, ktory Chrztu Sakramentem poświęcony, IEZUSA Chryſtuſa prawdźiwego BOGA y Człowieka, zbawienną naukę w iego Kościele wyznawa; ani do żadney Sekty, abo rozumienia iakiego, od Kościoła Katolickiego oddalonego, przyſtawa.

4. P. *Ktorzy ſą oddaleni od Kościoła Katoliskiego?*

O. Wszyscy niewierni, iako Zydźi Turcy, Saraceni &c. wszyscy odszczepieńcy, iako Schismatycy, Heretycy &c upornie błędu swego broniący.

5. P. *Ktorych się rzeczy naprzod maią uczyć Chrześćianie?*

O. Wiary, Nadźiei, Miłośći, Sakramentow, y Powinnośći Chrześćiańskich.

6. P. *Coż iest Wiara?*

O. Iest dar Boży. y światło, ktorem obiaśniony człowiek przy Chrzćie, mocno zezwala na wszytkie rzeczy ktore Bog obiawił y nam przez Kośćoił do wierzenia podał; bądź to one rzeczy są napisane, bądź nie napisane.

7. P. *Ktore iest zebranie wiary.*

O. Iest skład Apostolski na dwánaśćie członkow rozdźielony. *to iest*, Wierzę w Bogá Oyca wszechmogącego, &c.

8. P. *Co powinien wyraźnie wierzyć każdy Katolik?*

Odpowiedź: Te cztery rzeczy.

1. Ze Bog iest Sworzyćiel Niebá y Ziemie, y wszystkich inszych rzeczy.

2. Ze iest Oddawca sprawiedliwy, dobrym wiecznego błogosławieństwa; złym wiecznego karania.

3. Powinien wierzyć, iż iest Bog ieden w Istnośći, troiaki w Osobach, Oćiec, Syn, y Duch

y Duch S. tak że ći trzey iedno są; y ieden prawdźiwy Bog.

Oćiec ieſt Stworcą, Syn Odkupićielem ludzkim.

Duch Swięty Poświęćićielem wſzytkich wiernych.

4. Powinien wierzyć taiemnicę Wćielenia Syna Bożego, ktory za ſprawą Ducha Swiętego naturę ludzką przyiąwſzy z Panny MARYI urodził się; a Ten ieſt Chryſtus Bog y Człowiek.

9. P. *Czemu ſię BOG ſtał Człowiekiem?*

O. Aby nas wybawił od piekła, y zaſłużył nam na Niebo śmierćią ſwoią.

10. P *Coż ieſt nadźieia.*

O. Ieſt cnota od Boga w nas wlana, przez ktorą z ufnośćią dobr zbawienia naſzego, y wiecznego żywota oczekiwamy.

11. P. *Ktore to ſą dobra zbawienne?*

O. Odpuſzczenie grzechow, łaſka Boſka, y Chwała Niebieſka.

12. P. *Zkąd ſię uczemy Nadźieie, y prosby?*

O. Z modlitwy, ktorey nas Chryſtus Pan y Miſtrz, nauczył, a ten ieſt Pacierz, *to ieſt* Oycze naſz &c.

13. P. *Coż ieſt Miłość?*

O. Ieſt cnota od Boga w nas wlana, przez ktorą Pana Boga, dla niego ſamego, á bliźniego dla Pana Boga miłuiemy.

14. P. *Wiele iest Przykazań miłośći?*

O. Przednich dwoie. *Pierwsze*: Miłować Pana Boga że wszystkiego serca, ze wszwstkiey dusze, ze wszystkich śił.

Drugie: Miłować bliźniego dla Pana Boga, iáko śiebie samego. *Na tych dwoch Przykazaniach wszystek Zakon zawisty Prorocy*.

15 *Iakim sposobem wydaie się miłość przećiw Bogu?*

O. Ieżeli iego zachowuiemy Przykazania

16, P. *Ktore, y wiele iestPrzykazańBoskich?*

O. Dźieśięćioro. 1 Iam iest Pan Bog twoy, nie będźiesz miał Bogow cudzych przedemną. 2. Nie będźiesz brał Imienia Pana Boga twego nadáremno. 3. Pámiętay ábyś dźień Niedźielny święćił. 4. Czćiy Oyca, y Matkę twoię. 5. Nie będźiesz zabiiał. 6 Niebędźiesz cudzołożył. 7. Nie będźiesz kradł. 8. Niebędźiesz mowił przećiw bliźniemu fałszywego świadectwa. 9. Nie będźiesz pożądał żony bliźniego twego, 10. Ani domu áni roli, áni osła, áni żádney rzeczy ktore iego są.

17. P. *Wiele iest Przykazań Kośćielnych.*

O. Pięć osobliwych.

1. Swięta od Kośćioła S. postanowione święćić.

2. Mszy S. w Swięta z nabożeństwem słuchać.

3. Naka-

3. Nakazane posty pościć, y od zakazanych pokarmow wstrzymać się,

4. Grzechow swoich własnemu Kapłanowi, abo inszemu z iego pozwoleniem na każdy rok spowiadać się.

5. Przenayświętszy SAKRAMENT, przynaymniey raź w rok, y to około Swięta Wielkanocnego, przyimować.

18. Pytanie. *Co iest Sakrament?*

Odp: iest niewidomey łaski, znak widomy, ku poświęceniu naszemu od Boga postanowiony. Insza bowiem iest rzecz ktorą w Sakramencie widziemy, á insza ktorą w nim przyimuiemy. Znak widziemy powierzchowny; potaiemną zaś łaskę duchowną, ktora się rzeczą samą Sakramentu nazywa, przyimuiemy.

19. Pytanie, *Wiele iest Sakramentow, y ktore ich skutki?*

O. Siedm. 1. *Chrzest*, ktory nas czyni Chrześciany. 2. *Bierzmowanie*, ktore nam dodaie łask potrzebnych do doskonałości Chrześciańskiey. 3. *Ciało y Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa* ktore tuczy dusze nasze do żywota wiecznego, 4. *Pokuta*, przez ktorą otrzymuiemy odpuszczenie grzechow naszych, 5. *Ostateczne pomazanie*, ktore nam pomaga do dobrey śmierci, a częstokroć, y do zdrowia. 6.

Kapłań-

Kapłańſto, ktore Kapłanom daie moc doſyć czynienia urzędowi ſwemu, 7. *Małżeńſtwo*, w ktorym ludzie odbieraią od Pana Boga łaſki potrzebne, po wychowania dziatek według woli iego.

20 P. *Co przyimuieſz gdy przyſtępuieſz do ſtołu Bożego.*

Odp: Ciało, Krew, duſze y Boſtwo Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, pod Oſobą chleba.

21. Pytanie. *A czy ieſt tam chleb?*

O Nie maſz bo ſię przemienia w Ciało Chryſtuſowe mocą ſłow Sakramentalnych, ktorych Kapłan używa.

22. P *A czy zoſtaie tam co chlebowego?*

Odp: Iſtności chlebowey cale tam nie maſz, ſame tylko przymioty zoſtaią, *to ieſt*, białość, okrągłość, ſmak &c.

23 P. *A czyſz taſz to białość, okrągłość, ieſt Chryſtuſem Panem?*

Odp: Nie, ale Chryſtus, ieſt pod niemi utaiony.

24 *Gdy łamie Kapłan Hoſtya, czy łamie Ciało Chryſtuſowe?*

Odp: Niełamie, lecz tylko przymioty chlebowe.

25. P. *Kto godnie przyſtępuie do ſtołu Pańſkiego?*

O. Ktory żadnego grzechu śmiertelnego

na

na sumnieniu, ani checi do niego nie ma.

16. P. *Wieleż iest powinności Sprawiedliwości Chrześciańskiey.*

O. *dwie* 1. Chronić się złego, *to iest* grzechu. 2. Czynić dobrze, *to iest* sprawiedliwość.

27. P. *Wieloraki iest grzech?*

O. Dwoiaki. *Pierworodny*, ktory pochodzi z grzechu Adamowego; a ten z sobą przynosiemi z żywota macierzyńskiego. *Uczynkowy*, á ten iest mowa uczynek, albo pożądliwość przeciwko albo nad prawo Boskie, albo nad Kościelne.

28. P. *Wieloraki iest grzech uczynkowy?*

O. Dwoiaki. *Smiertelny*. ktory zabiia duszę, odeymuiąc iey łaskę Boską? ktora iest iey żywotem; iako bowiem ciało bez dusze, tak dusza bez łaski Boskiey żyć nie może. *Powszechny*, ktory w nas oziębia miłość Bożą, y sposobi do grzechu śmiertelnego; tak iako choroba przysposabia nas na śmierć.

29. P. *Iako sie grzeszy grzechem śmiertelnym*

O. Czyniąc rzecz iaką znaczną przeciw Przykazaniu Boskiemu, Kościelnemu, y ślubom Zakonnym, dobrowolnie, y zwiadomością.

30. P. *Powszechny grzech możesz potępić?*

O. Nie może, bo nie znosi łaski, tylko

ko grzch śmiertelny, kiedy w nim kto umrze potępia.

31. P. *Ktoremi ſtopniami do grzechu przychodziemy?*

O. Trzema. Poduſzczeniem, Zakochániem, y Zezwoleniem.

32. P. *Wielorakim ſpoſobem możem Pana Boga obrazić?*

O. Troiakim, Myślą; Mową, y Uczynkiem.

33. P. *Ktore grzechy nazywaią ſię głowne?*

O. Te, z ktorych iakoby źgłow, y zrodeł inne grzechy pochodzą.

34. P. *Wiele ich ieſt?*

O. Siedm. Pycha, Łakomſtwo, Nieczyſtość, Zazdrość, Obżarſtwo, Gniew, Leniſtwo ku ſłużbie Bożey.

35. P. *Ktore cnoty ſą tym grzechom przeciwne?*

O. Pokora, Szczodrobliwośc, Czyſtość, Łaſkawość, Miernośc, Cierpliwość; Nabożeńſtwo.

36. P. *Wiele ieſt grzechow przeciwko Duchowi Swiętemu?*

O. Sześć 1, Zbytnia ufność. w miłoſierdziu Bożym. 2. Roſpacz. 3. Sprzeciwianie ſię uznaney prawdzie. 4. Zazdroſzczenie braterſkiey miłości. 5. Zatwardziałość w grzechach. 6. Niepokutowanie

37.

37. P. *Wiele ieſt grzechow do Bogá o pomſtę wołaiących?*

O. Cztery. 1. Zaboyſtwo dobrowolne. 2. Grzech *Sodomſki*. 3. Uciśnienie ubogich wdow, y ſierot. 4. Zapłata robotnikom zatrzymana, albo nie według umowy dana.

38. P. *Ktore ſię grzechy zowią cudze?*

O. Dziewięc. Rada. 2. Roſkażanie. 3. Zezwolenie. 4. Dopuſzczenie. 5. Pochwalenie, albo Pochlebianie. 6. Zamilczenie cudzego grzechu. 7. Przebaczenie, albo Pobłażanie. 8. Cudzey rzeczy uczeſtnictwo. 9. Obrona we złym drugiego.

39. P. *Wielorakie ſą dobre uczynki?*

O. Troiakie, Poſt, Iałmużna, albo Miłoſierdzie, y Modlitwa,

40. P. *Co ieſt poſt?*

Odp: Ieſt pewnych dni wedle opiſania Kościelnego ſtrzymać ſię od pokarmu zakazanego, raz na dzień iedząc, pewney godziny.

41. P. *Co ieſt Modlitwa?*

O. Ieſt myśli do P. Boga podnieſienie; proſząc albo oodwrocenie złego, albo o nabycie dobrego.

42, P. *Coż ieſt Iałmużna?*

O. Ieſt dobroczynność przez ktorą nę-

dza

dzę bliźniego z miłości y politowania ratuiemy; co zowie się uczynek miłośierny.

43. P. *Wielorakie sa uczynki miłośierne?*

Odp: Dwoiakie *Cieleśne*, Ciało; *Duchowne* Duszę w potrzebach ratuiące

44. P. *Wile iest uczynkow miłośiernych cielesnych?*

O. Siedm. 1. Łaknącego nakarmić. 2. Pragnącego napoić. 3. Nagiego przyodziać. 4. Więźnia wykupić. 5. Chorego nawiedzić. 6. Pielgrzymuiącego przyiąc. 7. Umarłego pogrześć.

45. P. *Wiele iest uczynkow miłośiernych Duchownych?*

O. Siedm. 1. Grzeszącego napomnieć. 2. Nieumieiętnego nauczyć. 3. Wątpiącemu poradzić. 4. Zabliźniego Boga prosić. 5. Smutnego pocieszyć. 6. Krzywdę skromnie znieść. 7. Winę przepuścić,

46. P. *Ktore sa cnoty gruntowne, na ktorych sie inne funduia?*

Odpow. Te cztery: Sprawiedliwość, Wstrzemiezliwość, Męstwo,, y rostropność

47. P. *Wiele iest darow Ducha Swietego?*

Odp. Siedm, Mądrość, Wyrozumienie, Rada, Męstwo, Umieiętność, Pobożność, y Boiaźń Pańska.

48. P. *Wiele iest OwocowDuchaSwietego?*

Odp: *Dwanaście*, Miłość, Wesele, Pokoy-

koy, Cierpliwosć, Nieskwapliwość, Dobroć, Łaskawość. Cichość, Wiara, Skromność, Wstrzemięzliwość Czystość.

49 P. *Ktore sa Błogosławieństwa Ewangelii Swietey?*

O. *Ośm.* 1. Błogosławieni ubodzy w Duchu; bo ich iest Krolestwo Niebieskie. 2 Błogosławieni ciszy; bo oni odziedziczą ziemię; 3 Błogosławieni ktorzy płaczą? bo będą pocieszeni. 4. Błogosławieni miłosierni; bo oni miłosierdzia dostąpią. 5. Błogosławieni pragnący. y Łaknący sprawiedliwości; bo będą nasyceni. 6. Błogosławieni czystego serca: bo oni Boga obaczą. 7. Błogosławieni pokoy czyniący; bo będą nazwani Synami Boskiemi. 8. Błogosławieni ktorzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; bo ich iest Krolestwo Niebieskie.

50. P. *Co mamy opłakiwać?*

O. 1 Czas stracony. 2 Zywot nieżakonny. 3 Mękę Pańską 4 Danie zgorszenia. 5. Złego się dopuszczenie; dobrego opuszczenie.

51. P. *Wiele iest zmysłow?*

O, Pięć. Widzenie, Słyszenie, Powonienie, Smak, y Dotykanie.

52. P. *Wiele iest rad Ewangelickich?*

O. Trzy, Ubostwo, dobrowolne, Czy-

stość

ſtość. wieczna, posłuſzeńſtwo zupełne.

53. P. *Wiele ieſt oſtatecznych rzeczy.*
O. Cztery, Smierć, Sąd Boży, Piekło, Chwała Niebieſká.

O REGULE

1. P. *Kto Regułe Oyca Swiętego Franciſza złożył?*
Odp: Chryſtus Pan.

2. P. *Kto ia potwierdził?*
O. Honoryuſz Papież.

3. P. *Co ieſt Reguła Braci Mnieyſzych?*
O. Ieſt Pana náſzego JEZUSA Chryſtuſa Swiętą Ewangelią chować, żyiąc w poſłuſzeńſtwie, bez własności, y w czyſtoſci.

4. P. *Co ieſt Profeſſya Braci Mnieyſzch?*
O. Ieſt Solenna obietnica, dobrowolnie Panu Bogu uczyniona, od Nowicyuſza po roku probowánia, w pewnym wieku poſtanowiona, o trzech slubach y przykazaniach Reguły, przyięta od maiącego moc przyimowania do Profeſſyi.

5. P. *Wiele ma ślubow!*
O. Trzy. Poſłuſzeńſtwo, Uboſtwo, y Czyſtość.

6. P. *Co ieſt poſłuſzeńſtwo?*
O. Ieſt niſzego do wyżſzego dobrowolne poddanie ſię dla Boga.

VII. P. *Coż ieſt Uboſtwo?* O.

O. Ieſt, dla miłośći Bożey, y pragnienia doſkonałośći, wſzyſtkich rzeczy doczeſnych wyrzecznie ſię uczynkiem, y wolą.

VIII. P. *Coż ieſt Czyſtość?*

O. Ieſt powśćiągnienie od wſzelákiego poruſzenia ćiała; nie tylko zmyſły umarzaiąc, ále też myśli plugawe mężnie odrzucaiąc.

IX. P. *Reguła wiele ma Rozdźiałow?*

O. Dwanaśćie, na pamiątkę dwunaſtu Apoſtołow.

X. P. *Wiele ma Przykazań obowiezuiacych na wypełnienie pod grzechem śmiertelnym?*

O. Dwadźieśćia y pięć.

XI. P. *Wielorakie ſą Przykazania?*

O. Czworakie. Pierwſze *Formalne;* á tych ieſt śiedm. Drugie *Zakazuiace;* á tych ieſt dwoie. Trzećie *Przykazań moc maiace;* a tych ieſt cztery, Czwarte *Przykazaniu ſie rownaiace;* á tych ieſt dwanaśćie

XII. P. *Ktoreż ſą Formalne?*

O. 1. Wſzyſtek Zakon powinien poſłuszeńſtwo, y uczćiwość Oycu Swiętemu Papieżowi, y Kośćiołowi Rzymſkiemu.

2. Braćia nie maią brać żadnym ſpoſobem monety, álbo pieniędzy; ani przez ſię, áni przez wyſtawioną oſobę.

3. Braćia powinni być poſłuſzni ſwym Miniſtrom y Przełożonym, we wſzyſtkim, co

co tylko nie ieſt przećiw duſzy y regule ich.
4. Braćia niemaią mieć podeyrzanego towarzyſtwa, ani rad z niewiaſtami,
5. Braćia nie maią wchodźić do Klaſztoru Mniſzek.
6. Braćia nie máią być Kmotrami, Męſczyzn, áni białychgłow.
7. Oycowie Miniſtrowie maią prośić Oycá S. Papieża o iednego z Kardynałow ktoryby był Rządcą, Obrońcą, y Poprawcą tego Zakonu.
XIII. P. *Ktorez ſa Zakazuiace?*
O. 1. Ze Bráćia Profeſſowie żadnym ſpoſobem z tego Zakonu wyniść nie mogą.
2. Ze Braćia nic ſobie przywłaſzczáć nie mogą
XIV. P. *Ktorez ſa moc Przykzań maiace?*
O. 1. Ze Brácia maią ſię udawáć do Miniſtrow Prowincyalſkich o rozgrzeſzenie w przypadkach,
2. Ze Braćia maią mieć iednego z Braći tego Zakonu, za Generalnego Miniſtra.
3. Ze Miniſtrowie, y Kuſtoſzowie powinni ſię zyść na Kapitułę Generalną, na obranie Miniſtra Generalnego.
4. Ieśliby ſię zdało Miniſtrom, y Kuſtoſzom, że ow Miniſter niebyłby doſtateczny do urzędu Zakonnego maią inſzego obrać.
15. P. *Ktoreż ſa Przykazaniu rownaiace ſię*
O. 1.

O. 1. Iż Bráćia maią przestawáć na iedney Sukni z Kapturem, á drugiey bez Kaptura ktorzyby chćieli mieć.

2. Iż mogą używáć obuwia ći ktorych tylko potrzeba przymusza.

3. Iż w podłych sukniach maią się nośić, y mogą ie łatać worami.

4. Iż Klerycy y Kapłani maią odprawowáć obrządek Boski, według postanowienia Kośćioła S. Rzymskiego: a Bráćia Laicy maią mowić Paćierzy za Iutrznią 24. za Laudes 5. za Pryme, Tercyą, Sextę, Nonę po śiedmi, za Nieszpor dwanaśćie. za Kompletę. 7. y maią się modlić za umarłe.

5. Bráćia maią pośćić od Wszystkich Swiętych, aż do Narodzenia Pańskiego. Wielki Post do Wielkieynocy, wszystkie Piątki, w Wigilie, y Suchedni.

6 Iż Bráćia nie maią ieźdźić, tylko gdyby ich iáwna potrzeba, albo choroba do tego przymuszała.

7. Aby Oycowie Ministrowie. y Kustoszowie mieli staranie, o chorych, y o odźieżnie Bráćiey.

8. Iż Bráćia powinni służyć Bráći chorym.

9. Iż nie maią kazáć w Biskupstwie swego Biskupa, gdyby im tego bronił.

10. Iż żaden Brat nie ma kazáć pokiby mu

mu Generalski Minister nie pozwolił.

11. Iż Bracia maią się uciekać do Ministrow o zachowanie Reguły, gdyby iey duchownie nie mogli zachować.

12. Wszystko powinni záchowáć, co się w Regule znayduie, względem formy Habitu, tak Nowicyuszow, iako y Professow; y względem przyimowania do Zakonu, y do Proffyey.

Błogosławieństwo Oyca S. FRANCISZKA dobrym Braci.

O namilsi Bracia, y nawiecki błogosławieni Synowie

Słuchayćie mię, słuchayćie głosu Oyca Waszego. wielkieśmy rzeczy obiecali, Większe są nam obiecane.

Zachowaymyż te; Wzdychaymy do onych. Roskosz krotka, Karanie wiekuiste. Krotkie utrapienie. Chwała nieskończona.

Wiele wézwanych. Mało wybranych.

Wszytkim zapłatá Amen.

Przeklęctwo tegosz Oyca Swiętego na złe BRACIĄ.

Od Ciebie Przenayświętszy Oycze; Y od, całego Niebieskiego dworu. Y odemnie ubożuchnego, Niech będą przeklęći ktorzy złym swoim przykładem niszczą, y psuią Coś Ty przez Swiętych Braći tego Zakonu wybudował, y budować nie przestáiesz Amen.